

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II

W KRAKOWIE

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

ks. Adam Ciapka

**Wpływ budowy kościołów na integrację
wspólnot parafialnych w diecezji bielsko-żywieckiej.**

Kościół poświęcony i konsekrowany w latach 1992-2000

Rozprawa doktorska
przygotowana na seminarium z socjologii religii
pod kierunkiem ks. prof. zw. dra hab. Tadeusza Borutki

Kraków 2024

Autor: ks. Adam Ciapka

Tytuł: Wpływ budowy kościołów na integrację wspólnot parafialnych w diecezji bielsko-żywieckiej. Kościoły poświęcone i konsekrowane w latach 1992-2000 r.

Promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków 2024

Stron: 267

SŁOWA KLUCZOWE

Kościół, Eucharystia, sakramenty, diecezja, parafia, świątynia, kościół, budowa, konsekracja, liturgia, biskup, kapłan, wierni

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	5
WSTĘP	7
ROZDZIAŁ I.	18
Rys historyczny powstawania starszych kościołów.....	18
1.1. Kościoły wybudowane do czasów pierwszej wojny światowej	19
1.1.1. Brenna – kościół p.w. św. Jana Chrzciciela	19
1.1.2. Buczkowice – kościół p.w. Przemienienia Pańskiego.....	20
1.1.3. Ochaby – kościół p.w. św. Marcina	22
1.1.4. Oświęcim – kościół p.w. MB Wspomożenia Wiernych.....	24
1.1.5. Porąbka – kościół p.w. Narodzenia NMP.	26
1.1.6. Rybarzowice – kościół p.w. MB Pocieszenia	28
1.2. Kościoły wzniesione na przestrzeni XX-lecia międzywojennego aż do zakończenia II wojny światowej	31
1.2.1. Chybie – kościół p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.....	31
1.2.2. Czaniec – kościół p.w. św. Bartłomieja Apostoła	33
1.2.3. Pietrzykowice – kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa	35
1.2.4. Wilamowice – kościół p.w. Trójcy Przenajświętszej	36
1.2.5. Świątynie powstałe w Polsce powojennej	39
1.2.6. Wieprz k/Żywca – kościół p.w. Niepokalanego Serca NMP	39
1.2.7. Żywiec - Sporysz – kościół p.w. Chrystusa Króla Wszechświata.....	41
ROZDZIAŁ II.....	44
Socjologiczna charakterystyka parafii, ich wiernych i duszpasterzy	44
2.1. Socjologiczny wymiar badanych parafii.....	45
2.2. Charakterystyka przedstawicieli laikatów badanych parafii	54
2.2.1. Płeć, wiek i wykształcenie osób uczestniczących w badaniach	55
2.2.2. Aktywność zawodowa respondentów i pochodzenie społeczne	64
2.2.3. Stan cywilny oraz przynależność do parafii	70
2.2.4. Stosunek uczestników badań do wiary.....	77
2.3. Charakterystyka duchowieństwa z parafii budujących kościoły	83
2.3.1. Staż kapłański i czasokres pracy na parafii budującej kościół	83
ROZDZIAŁ III.	89
Okoliczności związane z budową nowych świątyń.....	89
3.1. Motywy związane z budową nowych kościołów	91
3.2. Czasokres powstawania nowych świątyń.....	100
3.3. Trudności związane z budową kościołów	107

ROZDZIAŁ IV.	116
Osobisty wkład wiernych w dzieło budowy kościoła	116
4.1. Stopień zaangażowania w pracę przy budowie	117
4.2. Przykłady wyjątkowego poświęcenia lub zaniedbania.....	127
4.3. Finansowanie budowy kościoła.....	136
4.4. Inne formy przykościelnej pomocy	147
4.5. Duchowe wspieranie budowy świątyń	156
ROZDZIAŁ V.	170
Wpływ życia liturgicznego celebrowanego w nowych kościołach na ożywienie, umocnienie i integrację życia wspólnot parafialnych	170
5.1. Troska kapłanów o umożliwienie wiernym udziału w Eucharystii.	171
5.2. Miejsce Eucharystii w życiu badanych wspólnot parafialnych	177
5.3. Udział wiernych w niedzielnej mszy św. i komunii św.....	190
5.4. Wpływ życia eucharystycznego wiernych na zaangażowanie w dzieło budowy świątyń 201	
5.5. Rozwój życia sakramentalnego	205
ZAKOŃCZENIE	225
BIBLIOGRAFIA	232
SPIS TABEL	247
SPIS RYSUNKÓW	248
ANEKSY	249
ABSTRAKT	264

WYKAZ SKRÓTÓW

ADB-Ż - Archiwum Diecezji Bielsko-Żywieckiej w Bielsku-Białej.

AP – Archiwum Parafii.

DOP – dodatek do ogłoszeń parafialnych z parafii Trzycatek. – redagowany przez członków rady budowy.

„...I Bóg zamieszkał z nami” - „...I Bóg zamieszkał z nami”, (red. A. Raszka), Czecho-wice-Dziedzice 2000.

Informacja... 1994 - Informacja Społecznego Komitetu Budowy Kościoła z dnia 31 XII 1994 roku. Archiwum Parafialne p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy.

Informacja... 1995 - Informacja Społecznego Komitetu Budowy Kościoła z dnia 31 XII 1995 roku. Archiwum Parafialne p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy.

Informator... 2002 r. - Informator Diecezji Bielsko-Żywieckiej, Bielsko-Biała 2002.

„Historia parafii ... w Brennej” - Historia parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej.

„Historia parafii Rybarzowice” - Historia parafii Rybarzowice. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach.

„Historia początków parafii” - Historia początków parafii św. Stanisława BM w Andrychowie na osiedlu. Archiwum parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

„Historia początków...” - Historia początków kościoła w Buczkowicach. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

KP – Kronika parafialna. KP rok 1992.

„Kościół parafialny w Buczkowicach” – E. Pawłowska, Kościół parafialny p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach, (Praca zaliczeniowa pisana na wydziale Turystyki w Beskidzkiej Wyższej Szkole Turystyki w Żywcu), s. 4-5. Archiwum Parafialne p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

„Kościół Salwatorianów...” - Kościół Salwatorianów NMP Królowej Polski, (red. H. Skupień), Bielsko-Biała 2002.

„Księga uchwał ...” - Księga uchwał Komitetu Parafialnego przy kościele parafialnym w Wilamowicach od roku 1886 do 1939. Archiwum Parafialne p.w. Trójcy Przenajświętszej w Wilamowicach.

„Liber memorabilium ...” - Liber memorabilium ecclesie parochialis Wilamovicensis. Archiwum Parafialne p.w. Trójcy Przenajświętszej w Wilamowicach.

OP – Ogłoszenia parafialne.

„Pamiętki z przeszłości” - Pamiętki z przeszłości. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

„Parafia Św. Pawła Apostoła...” - Parafia Św. Pawła Apostoła Bielsko-Biała, Osiedle Polskich Skrzydeł. Archiwum parafii p.w. św. Pawła Apostoła w B-Białej.

„Parafia w Buczkowicach” - Parafia p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

PW – Protokół wizytacyjny.

PW z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. B-Biała 2 X 1995 r. (L.dz. 954/95). Archiwum Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

PWP – Protokół z wizytacji przygotowawczej.

PWP w parafii NSPJ w Kętach. Kęty 6 III 1995 r. (L. Dz. 206/1995) ADB-Ż.

„Wiek spełnionych marzeń” - E. Nycz, U. Rogulska, Wiek spełnionych marzeń. 100 lat kościoła p.w. Narodzenia NMP w Porąbce, Porąbka 2007.

„Wilamowice ...” - Wilamowice – przyroda, historia, język, kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy, (red. A. Barciak), Wilamowice 2001.

„Zagórnik” – Zagórnik (red. J. Nowak), wyd. Kraków 2000.

„Zarys dziejów...” - J. Boguniowski, Zarys dziejów parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach, Bielsko-Biała 1998.

ZPWP – Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej.

ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.02.2001 r. Archiwum Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

WSTĘP

Poza rodziną, podstawowym miejscem zaangażowania apostołskiego ludzi ochrzczonych jest parafia, stanowiąc zasadniczą strukturę duszpasterstwa¹. Jest ona umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym Kościołem „...zamieszkującym pośród swych synów i córek” (KL 42). Sobór Watykański II podkreśla, że „parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorokie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła” (DA 10).

Paweł VI uznał parafię za „...pierwszą i naturalną rodzinę duchową, co wynika (...) ze specyficznej mocy twórczej posługi pasterskiej i ze skutecznej spistości wiary i miłości”². Parafia jest przede wszystkim wspólnotą ludzi wierzących, dlatego jej istotę i podstawowe funkcje oraz cele można zrozumieć tylko w perspektywie wiary. Jan Paweł II poucza, że: „Wszyscy powinniśmy odkryć, poprzez wiarę, prawdziwe oblicze parafii, czyli samą tajemnicę Kościoła, który właśnie w niej istnieje i działa”³.

Będąc wspólnotą „na miarę boską”, jest też parafia wspólnotą „na miarę ludzką”⁴. Mając na uwadze ten podwójny wymiar, Ojciec Święty Jan Paweł II stwierdza, że: „Sobór Watykański II wiele uwagi poświęcił właśnie temu, żeby ukazać, w jaki sposób ta <ontologiczna> wspólnota uczniów i wyznawców ma się stawać coraz bardziej również <po ludzku>, świadomą wspólnotą życia i działania”⁵. Jest troską Kościoła, aby parafia odnalazła na nowo swoje powołanie, „...które każe jej być domem rodzinnym, braterskim i gościnnym, w którym ochrzczeni i bierzmowani uświadamiają sobie, że są Ludem Bożym. Tam w jednej czynności liturgicznej łamie się dla nich obficie chleb zdrowej nauki i chleb eucharystyczny, stamtąd są codziennie posyłani, by pełnili swe apostołskie zadania wszędzie, gdzie kipi życie świata”⁶.

¹Jan Paweł II, *Kościół wspólnotą ewangelizującą*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 14(1993) nr 2(150), s.15.

²Zob. Paolo VI, II „*Concilium de Laicis*” nella odierna crisi del mondo, “Insegnamenti di Paolo VI”, 7(1969)1444-147.

³Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Watykan 1988, nr 26.

⁴Jan Paweł II, *Parafie diecezji rzymskiej*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 5(1985) nr 3(63), s.13.

⁵Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Watykan 1979, nr 21.

⁶Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Catechesi tradende” o katechizacji w świecie*, Watykan 1978, nr 67.

Dla normalnego funkcjonowania każda parafia potrzebuje odpowiedniej infrastruktury. Najważniejszym jej elementem jest kościół parafialny, stanowiący centralny ośrodek życia religijnego. Kościół parafialny jest bowiem jako ośrodek kultu eucharystycznego przede wszystkim mieszkaniem Bożym, a przez to widzialnym znakiem łączności parafii z Kościołem i Jego Głową. W kościele parafialnym realizuje się stała, nie tylko duchowa, ale i sakramentalna obecność Chrystusa jako Ojca, Pasterza i Dawcy łask w parafii⁷.

Świątynia jest miejscem ofiary Chrystusa za wiernych i ofiary składanej w imieniu wiernych, przy ich uczestnictwie. Kościół parafialny jest miejscem, w którym w widzialny sposób realizuje się wspólnota Kościoła. We wspólnocie tej urzeczywistnia się zarówno sakramentalna, jak i mistyczna obecność Chrystusa. Jest to zatem miejsce, w którym Chrystus w szczególny sposób rozdaje swe łaski przez sakramenty święte oraz przez sakramentalia. W nim urzeczywistnia się Kościół jako prasakrament, tu dopełnia się jego zbawcze posłannictwo⁸.

Kościół parafialny jest także miejscem głoszenia słowa Bożego, Bożej prawdy. Ta Boża prawda jest tu głoszona nie tylko słowem (kazania, katechizacja, egzorty), ale czynem (akcja liturgiczna), obrazem (obrazy, rzeźby, polichromia) i śpiewem. Dlatego też zarówno polichromia, jak i śpiew powinny w swej treści, a nawet formie wyrażać Bożą prawdę. Nawet wtedy, kiedy się nic nie dzieje w sensie ofiary, liturgii, nauczania, sprawowania sakramentów, kościół nie przestaje być znakiem, symbolem „wołającym kamieniem”; powinien być wezwaniem, a nawet wyzwaniem do refleksji, dyskusji, kontemplacji.

Nie należy także zapominać, że kościoły parafialne spełniały niekiedy także funkcje ośrodków parareligijnych (kulturalnych o silnym zabarwieniu religijnym), a nawet świeckich. Jako przykład może służyć fakt, że w średniowieczu w kościołach bardzo często odgrywano misteria religijne (spełniały więc one funkcje teatrów religijnych), kultywowano śpiew i muzykę (były więc salami koncertowymi dla muzyki religijnej), a i dzisiaj przechowuje się tu pieczołowicie zabytki sztuki. Te, wydawałoby się uboczne, z punktu widzenia religijnego mniej ważne funkcje mają dla życia duchowego parafii jako całości niepoślednie znaczenie. Kościół jako ośrodek grupowy kształtuje człowieka

⁷ T. Borutka, *Rola świeckich w Kościele. Aktualne zadania Akcji Katolickiej w Polsce*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 8 (2007) 29-45.

⁸ T. Borutka, *Parafia podstawowym miejscem zaangażowania apostołskiego katolików świeckich*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 3 (2002) 339-348.

religijnie, wychowuje go w kulturze chrześcijańskiej, nie mówiąc już o tym, że jest miejscem, w którym się ta kultura rozwija. Ciągłe bowiem powstają tu nowe dzieła sztuki, ludzie znajdują twórcze natchnienie w różnych dziedzinach kultury.

Kościół spełniał wreszcie także pewne funkcje ściśle świeckie, ale bardzo mocno związane z życiem człowieka w chwilach dla niego najpoważniejszych. We wczesnym średniowieczu były one zarówno budowłami obronnymi, jak i miejscami azylu. Dzwony kościelne służyły nie tylko do nawoływania do modlitwy, ale były także narzędziem alarmu i ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem. Kościół wreszcie jako charakterystyczny akcent krajobrazu skupia na sobie uwagę wszystkich mieszkańców miejscowości lub regionu i staje się przez to także ośrodkiem społeczności sąsiedzkiej. Niektóre z tych pozareligijnych funkcji kościoła przetrwały do dziś, inne zanikły lub zostały przejęte przynajmniej częściowo przez inne instytucje.

Świątynie świadczyły stale i udowadniają, jak głęboko życie ludzkie jest przeniknięte kulturą religijną, jak ściśle jest ono zrosnięte z życiem Kościoła. I właśnie dziś, kiedy zdewaluowało się wiele ośrodków grupowych, socjologowie podkreślają, że parafia i kościół parafialny odgrywają tym większą rolę w życiu społecznym, zwłaszcza środowisk wiejskich, których dezintegracja z wielu przyczyn postępuje bardzo szybko.

Dlatego też każda epoka buduje kościoły dostosowane do jej specyfiki i do charakteru religijności danego okresu. Pamiętano przy tym, ażeby kościoły odpowiadały nie tylko swej zasadniczej roli, ale i tym funkcjom ubocznym, które w danej epoce rzeczywiście wypełniały. Rzeczą niemałej wagi jest także to, czy i w jakim stopniu kościół parafialny jest miejscem, w którym znajdują dla siebie wszystkie żywotne grupy społeczne istniejące w parafii. Jeżeli kościół ma je zespałać wiernych, to powinien nie tylko stać dla nich otworem, ale uznawać ich istnienie, co może i powinno znaleźć wyraz w jego urządzeniu. Sprawa zatem funkcjonalności budynku kościelnego pozostaje w dalszym ciągu otwarta i poszukiwania w tym względzie są wskazane, a nawet konieczne.

W okresie komunizmu wierni Kościoła katolickiego napotykali na trudności z otrzymaniem od ówczesnych władz pozwolenia na budowę świątyni. Podejmowali więc wraz ze swoimi duszpasterzami starania, które nieraz przeciągały się mocno w czasie. Niekiedy dochodziło do publicznych demonstracji i protestów, aby takie zezwolenia przyśpieszyć. Na szczęście po roku 1989 nastąpiły w tej dziedzinie istotne zmiany. Obecnie istnieje możliwość wznoszenia świątyni wszędzie tam, gdzie one są duszpastersko potrzebne.

Trzy lata po wspomnianym 1989 r. nastąpiła reorganizacja dotychczasowej administracji Kościoła w Polsce dokonana przez papieża Jana Pawła II⁹. Ojciec Święty znając doskonale z własnych doświadczeń sytuację Kościoła w Polsce, widział pilną potrzebę reorganizacji jego struktury administracyjnej. Pragnął jednak, aby to wydarzenie poprzedziły odpowiednie przygotowania. Prace wstępne zostały zlecone Episkopatowi Polski oraz nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce. Episkopat powołał specjalną komisję przygotowawczą, na czele której stanął ksiądz kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski. Reorganizacja ta była kilkakrotnie zapowiadana i starannie przygotowana.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 1992 roku Kościele w Polsce został ogłoszony list papieża Jana Pawła II, dotyczący ustanowienia nowej organizacji kościelnej¹⁰. Nowa organizacja Kościoła w Polsce ma na celu „pełniejsze dostosowanie misji Kościoła – czyli wszechstronnie pojętej ewangelizacji – do warunków i wymagań, jakie stwarzają czasy, w których żyjemy i w których wypadnie żyć następnym pokoleniom na ojczystej ziemi”¹¹.

Jan Paweł II, kierując się troską pasterską o dobro Kościoła w naszym kraju, bullą *Totus Tuus Poloniae Populus* z dnia 25 marca 1992 roku, dokonał reorganizacji diecezji i prowincji kościelnych¹². W wyniku zawartych w bulli decyzji powstało trzynaście nowych diecezji: bielsko-żywiecka, elbląska, ełcka, gliwicka, kaliska, legnicka, łowicka, radomska, rzeszowska, sosnowiecka, toruńska, warszawsko-praska i zamojsko-lubaczowska. Diecezje te zostały zgrupowane w trzynastu prowincjach kościelnych. W tej liczbie zostało powołanych do istnienia osiem nowych prowincji¹³.

Niewątpliwie u podstaw tej doniosłej decyzji o utworzeniu diecezji bielsko-żywieckiej leżała troska papieża o to, aby Kościół mógł być jak najbliżej człowieka, aby dbał o jego dobro. Chodziło także i o to, by usprawnić administrowanie terenami znajdującymi się w granicach nowej diecezji przez bliżej znajdujący się ośrodek diecezjalny¹⁴. Istotne znaczenie dla tej decyzji miała także rola, jaką odgrywają miasta: Bielsko-Biała, Żywiec

⁹ T. Pieronek, *Nowa organizacja diecezji i prowincji kościelnych w Polsce. Niektóre zagadnienia teologiczno-prawne*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 1 (1993) s. 43.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² T. Borutka, *Znaczenie pontyfikatu Jana Pawła II dla diecezji bielsko-żywieckiej*, *Świat i Słowo* (Mała ojczyzna) 1 (2008), 43-59; T. Borutka, *Powołanie do życia diecezji bielsko-żywieckiej i pierwsze ćwierćwiecze jej działalności*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 18(2017)21-34.

¹³ Tamże.

¹⁴ T. Borutka, *Związki ks. Karola Wojtyły z diecezją bielsko-żywiecką*, w: *Świat techniki i humanistyki* (red. E. Tokarz), Wydawnictwo ATH, Bielsko-Biała 2007, ss. 325-336.

oraz Cieszyn w życiu gospodarczym i społecznym Podbeskidzia, zarówno ze względu na stan zaludnienia, jak i na potencjał przemysłowy, głównie samochodowo-włókienniczy¹⁵.

Diecezja bielsko-żywiecka powstała z wydzielonego terenu archidiecezji krakowskiej (dekanaty: andrychowski, biański, kęcki, oświęcimski, żywiecki I, żywiecki II) i diecezji katowickiej (dekanaty: Bielsko-Biała centrum, Bielsko-Biała zachód, cieszyński, czechowicki, istebniański, skoczowski, strumiński, wiślański)¹⁶. W chwili utworzenia diecezja zajmowała teren około 3 000 km² i podzielona była na 20 dekanaty, które razem liczyły 204 parafie (w tym 17 zakonnych) oraz 4 ośrodki duszpasterskie. Diecezję zamieszkiwało 805 000 osób, katolików 720 000, a posługiwało im 541 kapłanów diecezjalnych i 113 zakonnych¹⁷.

Na pierwszego rządcę nowo utworzonej diecezji Ojciec Święty Jan Paweł II mianował ks. Tadeusza Rakoczego, dotychczasowego pracownika Sekretariatu Stanu w Watykanie¹⁸. W dniu 26 kwietnia 1992 roku, w niedzielę oktawy wielkanocnej, Jan Paweł II dokonał w Bazylice św. Piotra konsekracji 7 nowych biskupów; wśród nich był ksiądz prałat Tadeusz Rakoczy. Ze względu na potrzeby duszpasterskie papież Jan Paweł II ustanowił dla nowo powstałej diecezji bielsko-żywieckiej biskupa pomocniczego ks. Janusza Zimniaka.

Wśród wielu zadań, jakie podejmował biskup Tadeusz Rakoczy, znajdowała się troska o budowę nowych świątyń¹⁹. Stało się to podstawą do podjęcia tematu niniejszej rozprawy doktorskiej. Podjęte w niej teoretyczne rozważania, dotyczące szeroko rozumianej definicji parafii, powiązane ściśle z zagadnieniem budowy kościoła materialnego,

¹⁵ T. Borutka, *Pierwsze dziesięć lat diecezji bielsko-żywieckiej*, „Kalendarz Beskidzki”, Bielsko-Biała 2003, ss. 123-141.

¹⁶ Por. J. Kiedos, *Historia diecezji bielsko-żywieckiej w 10-lecie jej istnienia*”, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 3 (2002), s. 11-15.

¹⁷ Por. Informator Diecezji Bielsko-Żywieckiej 2006 r. s. 14. Dekretem z 14.VIII 1992 r. weszła w życie decyzja Biskupa Ordynariusza o ustanowieniu nowej struktury administracyjnej diecezji, w związku z tym utworzono 20 dekanatów, zaś z dniem 20.X 1993 r. zostały ustanowione 3 dekanaty z dawnych 2 dekanatów oświęcimskich: oświęcimski, jawiszowicki i osiecki, a dekretem z 20.X 1995 r. z dekanatu cieszyńskiego wyodrębniono dekanat goleszowski. Szerzej: S. Dadak i K. Ryszka, *Nowe dekanaty i parafie diecezji bielsko-żywieckiej* Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”, 3 (2002), s. 31-40.

¹⁸ T. Borutka, *Środowisko rodzinne i parafialne Księdza Tadeusza Rakoczego pierwszego Biskupa Bielsko-Żywieckiego*, w: *In aedificationem Corporis Christi. W 50-lecie święceń prezbiteratu Księdza Biskupa Tadeusza Rakoczego pierwszego Pasterza Diecezji Bielsko-Żywieckiej*, Bielsko-Biała, Kraków 2013, ss. 255-275; zob. T. Borutka, *Życie i działalność ks. bpa Tadeusza Rakoczego pierwszego pasterza diecezji bielsko-żywieckiej*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 10 (2009), 61-88; T. Borutka, *Życie i działalność księdza biskupa Tadeusza Rakoczego pierwszego pasterza diecezji bielsko-żywieckiej. W 25-lecie sakry biskupiej*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 18 (2017) 59-69.

¹⁹ T. Borutka, *Powołanie do życia Diecezji Bielsko-Żywieckiej i najważniejsze decyzje jej Biskupa*, w: *In aedificationem Corporis Christi*, dz. cyt., ss. 291-311; zob. T. Borutka, *Zasługi Ks. Biskupa Tadeusza Rakoczego w organizacji i w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do Diecezji Bielsko-Żywieckiej 22 maja 1995 roku*, w: *In aedificationem Corporis Christi*, dz. cyt., s. 313-333.

jako miejsca kultu, wpływającego na proces integracji wiernych, tworzą podwaliny pod praktyczną część niniejszego studium. Dzieje się tak dlatego, ponieważ rozstrzygnięcie kwestii zależności pomiędzy budową świątyni, a integracją społeczności parafialnych, podejmujących się tego dzieła, będzie opierało się w tym wypadku na konkretnych badaniach, przeprowadzonych w tych parafiach z obszaru diecezji bielsko-żywieckiej, w których powstały na początku jej działalności nowe kościoły, a całe dzieło zostało zwieńczone ich konsekracją lub poświęceniem.

Celem niniejszej rozprawy jest zebranie i uporządkowanie dostępnych informacji na temat budowy nowych świątyń w określonym czasie. To także opisanie twórczego udziału zarówno osób duchownych jak i świeckich w realizacji tego trudnego, ale jakże potrzebnego zadania. Nie bez znaczenia jest też ukazanie roli jaką spełnia zarówno okres budowy nowej świątyni, jak i początki jej funkcjonowania. Zważywszy na początkowy okres działania nowej diecezji należy uwzględnić i docenić znaczenie historyczne tego opracowania.

Wiele społeczności parafialnych z terytorium diecezji bielsko-żywieckiej może poszczycić się nowymi kościołami wzniesionymi w niedalekiej przeszłości. Właśnie ich mnogość skłania ku temu, aby zakwalifikować do badań tylko te parafie, które spełniają pewne kryteria, wstępnie zresztą nakreślone w podtytule tejże pracy. Chodzi wyłącznie o te świątynie, które zostały konsekrowane lub poświęcone w latach 1992-2000. To rodzi jednak pytanie, czy w tym przekroju czasowym konsekrowano jedynie nowo wybudowane kościoły? Okazuje się, że konsekrowano nie tylko nowe kościoły, ale także starsze. W związku z tym zrodziła się potrzeba poświęcenia im należytej uwagi.

W związku z powyższym, do przeprowadzenia badań sondażowych zostały wybrane te parafie z diecezji bielsko-żywieckiej, w których odbyło się poświęcenie lub konsekracja kościoła w przekroju czasowym od 25 marca 1992 r. (utworzenie diecezji) do 31 grudnia 2000 r. (zakończenie roku jubileuszowego w Kościele). I tak w dekanacie andrychowskim wybudowano kościół pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika, konsekrowany 8.5.1999 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Nidku - kościół pod wezwaniem św. Szymona i Judy Tadeusza, poświęcony 3.10.2000 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego i w Zagórniku - kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja i Łukasza, konsekrowany 23.10.1994 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie bielsko-bialskim (centralnym) kościół pod wezwaniem NMP Królowej Polski, konsekrowany 18.11.2000 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie bielsko-bielskim

II (zwanym starobielskim) kaplicę tymczasową pod wezwaniem św. Pawła Apostoła, poświęcona 30.9.1995 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, (nowy kościół na ukończeniu). W dekanacie bielsko-bialskim III (wschodnim) kościół pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata, konsekrowany 22.11.1992 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, kościół pod wezwaniem św. Józefa, konsekrowany 24.09.2000 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, kościół pod wezwaniem Najświętszej Rodziny w Małych Kozach, poświęcony 14.10.2000 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego.

W dekanacie bielsko-bialskim IV (zachodnim) w Cieszyn – Mnisztwo - kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, konsekrowany 28.11.1992 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie czechowickim w Czechowicach – Dziedzicach - kościół pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli, konsekrowany 17.05.1998 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, kościół pod wezwaniem św. Barbary, konsekrowany 4.07.1992 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego oraz kościół pod wezwaniem Jezusa Chrystusa Odkupiciela, konsekrowany 29.10.2000 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego.

W dekanacie istebniańskim w Trzycatku - kościół pod wezwaniem Matki Bożej Frydeckiej, konsekrowany 17.10.1999 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie jeleśniańskim w Pewli Wielkiej - kościół pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego, konsekrowany 4.08.1992 r. przez ks. Kard. Franciszka Macharskiego. W dekanacie kęckim w Czańcu - kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja, konsekrowany 1.04.2000 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Czernichowie - kościół pod wezwaniem MB Częstochowskiej, konsekrowany 11.09.1994 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Kętach – Osiedle - kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, poświęcony 14.09.1997 r. kościół pod wezwaniem, w Kobiernicach - kościół pod wezwaniem św. Urbana, poświęcony 4.10.1992 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Porąbce - kościół pod wezwaniem Narodzenia NMP, konsekrowany 8.09.1995 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego.

W dekanacie łodygowickim w Buczkowicach - kościół pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, konsekrowany 9. 04. 1994 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Łodygowicach Górnych - kościół pod wezwaniem św. Stanisława BM, konsekrowany 11.11.1994 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Pietrzykowicach - kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, konsekrowany 18.03.1995 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Rybarzowicach - kościół pod wezwaniem MB Pocieszenia, konsekrowany 19.03.1995 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego.

W dekanacie milowskim w Kamesznicy - kościół pod wezwaniem Najświętszego Imienia Maryi, konsekrowany 14. 09.1996 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie osieckim w Grojcu - kościół pod wezwaniem MB Miłosierdzia, konsekrowany 16.11.2000 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego i w Polance Wielkiej - kościół pod wezwaniem św. Mikołaja, konsekrowany 9.09.2000 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie oświęcimskim w Oświęcimiu - kościół pod wezwaniem św. Józefa, konsekrowany 5.10.1997 r. W uroczystościach udział wzięli: kard. Camillo Ruini, kard. Franciszek Macharski, bp Tadeusz Rakoczy, bp Gianni Danzi, bp Agostino Superbo, bp Domenico D'Ambrosio. Kościół pod wezwaniem NMP Wspomożenia Wiernych, konsekrowany 24.09.1997 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Oświęcimiu – Harmężę - kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, poświęcony 28.05.1993 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego.

W dekanacie radziechowskim w Wieprzu k/ Żywca - kościół pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP, konsekrowany 8.12.1995 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie skoczowskim w Brennej - kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela, konsekrowany 25.06.1995 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Górkach Wielkich - kościół pod wezwaniem św. Jana Sarkandra, konsekrowany 20.09.1997 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie strumińskim w Chybiu - kościół pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata, konsekrowany 30.03.1996 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W Ochabach - kościół pod wezwaniem św. Marcina, konsekrowany 28.09.1996 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie wilamowickim w Wilamowicach - kościół pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, konsekrowany 21.03.1993 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego.

W dekanacie wiślańskim w Ustroniu-Hermanicach – kaplica parafialna pod wezwaniem NMP Królowej Polski, poświęcona 23.09.1993 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego w Ustroniu – Zawodzie - kaplica parafialna pod wezwaniem św. Brata Alberta, poświęcona 12.06.1994 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Wiśle - Nowa Osada - kościół pod wezwaniem św. Pawła od Krzyża, konsekrowany 17.10.1993 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego. W dekanacie żywieckim w Łękawicy - kościół pod wezwaniem św. Michała Archaniola, poświęcony 29.09.1997 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Trzebini kościół pod wezwaniem MB Różańcowej, konsekrowany 9.05.1993 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego, w Żywcu – Moszczanicy - kościół pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, konsekrowany 25.09.1999 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego,

w Żywcu – Sporyszu - kościół pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata, konsekrowany 23.11.1997 r. przez ks. Bp-a Tadeusza Rakoczego.

Z powyższych zestawień wynika, że próba badawcza obejmuje 42 parafie,²⁰ albowiem właśnie tyle kościołów parafialnych w omawianym przekroju czasowym zostało poświęconych lub konsekrowanych na całym obszarze diecezji bielsko-żywieckiej. Jednakże nie wszystkie kościoły poświęcone lub konsekrowane w tym czasie to nowe obiekty sakralne. W 12-tu przypadkach mamy do czynienia ze starszymi świątyniami, których wcześniej - z różnych względów - nie konsekrowano. Jako że były one wznieszone w dalszej przeszłości, nie sposób dziś dotrzeć do świadków tamtych wydarzeń z kwestionariuszami badań. Dlatego tych parafii nie uwzględniono, ograniczono się jedynie do nakreślenia krótkiej historii ich powstawania. W badaniach nie brano pod uwagę także parafii Ustroń – Zawodzie, erygowanej 3.12.2000 r., w której funkcję kościoła parafialnego pełniła w tym okresie kaplica tymczasowa (barak przystosowany do celów sakralnych) poświęcona 12.05.1994 r.²¹ i w związku z powyższym, w skład próby badawczej wchodzi tylko 29 parafii²².

Lokalizacja tych parafii, klasyfikacja według określonego, socjologicznego wzorca, mająca na względzie liczbę wiernych, przynależących do konkretnej parafii, usystematyzowanie ich według czasu erygowania, kontekst historyczny powstawania kościołów – w niektórych, uzasadnionych przypadkach – to wszystko wymaga krótkiej prezentacji tych podmiotów. Należy jednak pamiętać, że dla dalszych rozważań pełni ona jedynie rolę tła, ale jest też swego rodzaju wprowadzeniem, bo trudno wyobrazić sobie podejmowanie jakiegokolwiek sensownej analizy badawczej, bez podania na wstępie ściśle określonego klucza, według którego wybrano do badań właśnie takie, a nie inne parafie.

Kroniki parafialne, kroniki budowy kościoła (niekiedy były takowe prowadzone), księgi ogłoszeń parafialnych, gazetki parafialne, monografie, protokoły z wizytacji kano- nicznych parafii oraz wszelkiego rodzaju pisma i dokumenty dostępne zarówno

²⁰ Dane dotyczące daty poświęcenia lub konsekracji kościołów na terenie diecezji bielsko-żywieckiej pochodzą z Informatora Diecezji Bielsko-Żywieckiej 2002r. Nie zawiera on jednak aktualnych danych dotyczących trzech, interesujących nas parafii: Grojec, Małe Kozy, Nidek. W przypadku dwóch pierwszych, dane zostały zaczerpnięte z Kronik parafialnych, zaś o konsekracji w parafii Nidek dowiadujemy się z okolicznościowej Księgi pamiątkowej, albowiem parafia nie posiada Kroniki ani udokumentowanych ogłoszeń parafialnych.

²¹ Por. *Informator Diecezji Bielsko-Żywieckiej 2002 r.* Bielsko-Biała 2002, s. 364 –365. Do tego czasu, obiekt ten pełnił rolę kaplicy wyjazdowej parafii p.w. św. Klemensa w Ustroniu.

²² W prowadzonych badaniach uwzględniono parafię p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, erygowaną 25.I 1999 r. gdzie funkcję kościoła pełniła w tym czasie kaplica tymczasowa poświęcona 30.IX 1995 r. Jednocześnie, z myślą o erygowaniu nowej parafii, prowadzono tam budowę nowego kościoła.

w archiwach parafialnych, jak również w archiwum kurii diecezji bielsko-żywieckiej, okazały się wartościowymi źródłami różnorodnych wiadomości związanych z podjętym na łamach tej pracy zagadnieniem. Dodatkowych danych dostarczają kwestionariusze badań rozproszonych wśród duchowieństwa oraz wiernych z wytypowanych do badań parafii. To właśnie one umożliwiły przeprowadzenie drugiej części prezentacji obejmującej tym razem konkretne osoby, dobrane według ściśle wyznaczonych kryteriów.

W badaniach sondażowych istotna jest wiedza na temat respondentów. Dlatego w metryczce zapytano, kim są ankietowani, w jakich proporcjach uczestniczą w badaniach mężczyźni i kobiety, czy są to osoby młode, w średnim wieku, czy starsze, co można powiedzieć o ich wykształceniu? Trudno nie zapytać też o aktywność zawodową, a przy tej okazji o pochodzenie społeczne. Nie bez znaczenia jest ich stan cywilny oraz to, w jakich rodzinach żyją i czy zamieszkują parafię od zawsze, a przede wszystkim jaki jest ich stosunek do wiary? Przy charakterystyce osób duchownych akcent położono na to wszystko, co odnosi się do pełnienia funkcji kapłańskich, a zatem na: staż kapłański, czasokres pracy na parafii budującej kościół, a ponadto osobiste zaangażowanie w dzieło budowy kościoła i wcześniejsze doświadczenia z tym związane. Wszystko to razem daje całościowy obraz badanych podmiotów, parafii i ich przedstawicieli.

Podstawowym problemem badawczym niniejszej rozprawy jest próba ukazania procesu budowy nowych świątyń w diecezji bielsko-żywieckiej w latach 1992-2000 i ukazanie wpływu budowy tych świątyń na ożywienie życia religijnego i integrację wspólnot parafialnych.

Poznanie rzeczywistości, w zależności od tego jaki obszar jest istotny dla badacza, może odbywać się na dwa sposoby. Pierwsze podejście polega na opisie i analizie faktów, zjawisk, procesów przedstawianych w formie różnych zestawień i obliczeń statystycznych czy matematycznych²³. Mówimy wtedy o badaniach ilościowych. Drugi rodzaj eksploracji określa się mianem badań jakościowych. Polegają one na dokonywaniu analizy badanych zjawisk, wyróżnianiu w nich części składowych, wykrywaniu zachodzących między nimi związków i zależności²⁴. Zasadniczą rolę w poznaniu pełni nie tyle statystyczny pomiar, co poznanie zachodzących procesów i ich konteksty.

W dysertacji wykorzystano przede wszystkim metodę sondażu diagnostycznego. Tego typu eksploracje zazwyczaj dotyczą stanu świadomości określonej społeczności

²³ M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1999, s. 55.

²⁴ T. Tomaszewski, *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963, s. 29.

w zakresie poczynań społecznych w ujęciu ogólnym i szczegółowym. Najczęściej stosowaną techniką badawczą w metodzie sondażu diagnostycznego jest wywiad i ankietowanie²⁵. W pracy posłużono się głównie techniką ankietyzacji, zaś jako podstawowe narzędzie wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety. Badania te zostały przeprowadzone we wszystkich parafiach diecezji bielsko-żywieckiej. Oprócz tego przeprowadzono dodatkowe badania, w których wzięły udział 42 parafie, które autor osobiście odwiedził i które przebadał. Uzupełnieniem techniki ankietowania były wywiady nieustrukturyzowane, prowadzone *ad hoc* przy okazji prowadzonych badań. Było to możliwe, albowiem do każdej parafii i każdego respondenta autor docierał indywidualnie, co w znaczniej mierze uwiarygadnia cały proces badawczy.

Prośbę o wypełnienie kwestionariusza ankiety skierowano do 150 osób i wszystkie zostały wypełnione, zatem próba badawcza jest odpowiednio duża, by można wyciągać miarodajne wnioski. Wśród ankietowanych było 29 księży budowniczych, 13 księży wikariuszy (w tyłu parafiach byli wikariusze), 21 przedstawicieli rady budowy kościoła (w pozostałych nie było rady budowy), 29 przedstawicieli młodzieży, 29 osób funkcyjnych (architekt, kierownik budowy) oraz 29 osób postronnych. W pracy znaczna część wyników badań została zilustrowana graficznie, głównie za pomocą wartości procentowych. Sporo danych zostało zebranych w tabelach.

Oprócz badań sondażowych przeprowadzono także kwerendę dokumentów i publikacji opisujących badaną problematykę. Chodziło bowiem o zapoznanie się z dorobkiem naukowym dotyczącym tego duszpasterskiego zagadnienia. Materiałem badawczym jest tu więc zestaw tekstów uwzględniony w bibliografii. Dokumenty te w szczególny sposób nadają się do przebadania przy zastosowaniu metody historyczno-porównawczej, metody analizy treści oraz metody syntezy.

Tematyka dysertacji została przedstawiona w pięciu rozdziałach. Pierwszy z nich ukazuje rys historyczny powstawania starszych kościołów, które były w tym okresie konsekrowane. W drugim rozdziale podjęto zagadnienie socjologicznego wymiaru badanych parafii, w trzecim przedstawiono okoliczności związane z budową nowych świątyń. W kolejnym przedstawiono osobisty wkład wiernych w dzieło budowy kościołów, a w ostatnim podjęto zagadnienie wpływu życia liturgicznego realizowanego w nowych świątyniach na życie religijne i integrację wspólnot parafialnych.

²⁵ J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 71.

ROZDZIAŁ I.

Rys historyczny powstawania starszych kościołów

Struktura administracyjna diecezji bielsko-żywieckiej na przestrzeni minionego czasu ulegała ciągłym zmianom. Tereny do niej obecnie przynależne znajdowały się w różnych diecezjach i metropoliach w zależności od czasu. W ostatnim stuleciu od 1925 r. roku znajdowały się częściowo pod administracją diecezji katowickiej i archidiecezji krakowskiej. Sytuacja ta trwała aż do 25 marca 1992 r.

W całym okresie istnienia Kościoła na ziemiach przynależących do obecnej diecezji bielsko-żywieckiej budowano kościoły, remontowano je i upiększano. Fakt ten świadczy o mocnym przywiązaniu jej mieszkańców do wiary katolickiej, choć na terenie Śląska Cieszyńskiego po reformacji (XVI w.) wznoszono także świątynie protestanckie.

Kościół konsekrowane w interesującym nas przekroju czasowym, a wybudowane w dalszej przeszłości i konsekrowane w omawianym przedziale czasowy, można podzielić na trzy grupy: wybudowane do czasów pierwszej wojny światowej włącznie (są to parafie: Brenna, Buczkowice, Ochaby, Oświęcim – parafia p.w. MB Wspomożenia wiernych, Porąbka, Rybarzowice) (par. 1), wzniesione na przestrzeni XX-lecia międzywojennego aż do zakończenia II wojny światowej (Chybie, Czaniec, Pietrzykowice i Wilamowice) (par. 2) oraz świątynie powstałe już w Polsce powojennej (Wieprz k/Żywca i Żywiec-Sporysz) (par. 3). Powstawały one w różnych uwarunkowaniach historycznych, które warto choćby skrótowo wspomnieć.

1.1. Kościoły wybudowane do czasów pierwszej wojny światowej

Na terenie diecezji bielsko-żywieckiej znajdują się kościoły wybudowane jeszcze przed I wojną światową, która trwała od 18 lipca 1914 do 11 listopada 1918 r. Nie były to łatwe czasy ani pod względem gospodarczym, ani też pod względem politycznym. Niemniej potrzeba istnienia kościołów była ważna, dlatego ludzie wierzący podejmowali trud, by je budować. Wymagało to wielu wyrzeczeń i ofiar, ale dzięki nim mogły one powstać i cieszyć jej mieszkańców. W okresie tym, jak już wspomniano, powstało aż sześć kościołów, a są to kościoły w Brennej, Buczkowicach, Ochabach, Oświęcimiu – parafia p.w. MB Wspomożenia wiernych, Porąbce i Rybarzowicach.

1.1.1. Brenna – kościół p.w. św. Jana Chrzciciela

Najstarsze zapiski dotyczące „wioski książęcej Brenna” pochodzą z przełomu XV i XVI wieku. W 1760 roku jezuita ks. Franciszek Hirchenham zbudował tam drewnianą kaplicę ku czci św. Jana Chrzciciela, ale samodzielna parafia była erygowana w 1785 roku¹. Obecny kościół został wzniesiony w latach 1793-1796, wewnątrz posiada wystrój barokowo – klasycystyczny. Poszczególne elementy wystroju świątyni, oprócz ołtarza głównego, wykonanego z drewna końcem XVIII stulecia, pochodzą już z XIX wieku².

Zanim powzięto myśl o wybudowaniu kościoła, ks. Karol Szlosarek – pierwszy proboszcz, rozpoczął starania o budowę plebanii oraz szkoły parafialnej, które ukończono w 1789 roku³. W tym samym roku zdecydowano się na budowę nowego kościoła w miejsce pojezuickiej kaplicy. Sprawa była o tyle trudna, że w 1784 roku, podczas omawiania zasad powstania nowej parafii, nic nie wspomniano o potrzebie budowy nowej świątyni. Przedstawiciele gminy także nie widzieli takiej potrzeby, więc proboszcz zwrócił się do władz państwowych w tej sprawie. Zgodę na budowę kościoła uzyskał od krótko

¹ Por. *Historia parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej*. Dokument archiwalny. AP p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej

² Tamże.

³ Por. KP, t. I s. 3. (Archiwum parafialne p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej. Zarówno szkoła jak i plebania powstały w znacznej mierze z funduszy gminnych i prywatnych. Wynikało to ze swego rodzaju „dwuwładzy”. Finanse, jakie były potrzebne parafii, pozostawały w gestii właściciela wsi Komora Cieszyńskiej. A Książę sasko-cieszyński Albert, do którego należała Komora Cieszyńska nie był patronem parafii w Brennej, lecz był nim centralnie kierowany z Wiednia Fundusz Religijny. Stąd liczne trudności w tej materii. Por. Tamże; s. 4.

panującego cesarza Leopolda II, pomimo tego, że prosił już o to jego poprzednika. Jako że dalszym staraniom przeszkodziła śmierć ówczesnego władcy, ostateczną decyzję co do budowy podjął kolejny cesarz, Franciszek II. Poświęcenie nowo wybudowanego kościoła odbyło się za zgodą cieszyńskiego Urzędu Powiatowego 21 sierpnia 1796 roku⁴.

Wtedy też proboszcz otrzymał pieniądze z Funduszu Religijnego na cele kościoła. Miał zakupić wyposażenie do kościoła: monstrancję, ornaty, wystrój ołtarza, lichtarze, organy, ławki, sztandary i dzwony⁵. Kolejna, nieznaczna dotacja z Funduszu Religijnego miała miejsce dopiero w 1803 roku⁶. W tymże samym roku, uzyskano w Urzędzie Powiatowym w Cieszynie zgodę na pokrycie dachu plebanii i szkoły. Dachówkę przekazała Komora Cieszyńska, opłacając także wykonanie robót, ale znaczą część musiał pokryć proboszcz.⁷ Prace przy nowym pokryciu kościoła przeprowadzono w latach 1805-1807, zaś w 1912 roku proboszcz zakupił trzeci dzwon w Opawie, a w 1813 roku, w hucie Komory Cieszyńskiej w Ustroniu zakupiono sygnaturkę⁸.

W ten sposób, po dwudziestu latach od rozpoczęcia budowy kościoła, zakończono wszelkie prace wokół świątyni w Brennej, ale nie została ona wtedy konsekrowana. Potem kolejni proboszczowie zajęli się tworzeniem duszpasterstwa oraz pracami remontowymi⁹. Gruntowna modernizacja i konserwacja tegoż kościoła przeprowadzona została w pierwszych latach XX wieku oraz w latach 1990-1995, jako przygotowanie do konsekracji, której dokonał dopiero ks. Bp Tadeusz Rakoczy dnia 25 czerwca 1995 roku¹⁰.

1.1.2. Buczkowice – kościół p.w. Przemienienia Pańskiego

Według najstarszych zapisków, pierwszym miejscem kultu w Buczkowicach była – najpierw drewniana, a potem murowana – kapliczka z połowy XIX wieku. Kilka razy

⁴ Por. KP, t. I s. 9-12. AP p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej.

⁵ Por. KP, t. I s. 14-15. Proboszcz otrzymał 174 guldeny, a wystrój wnętrza kościoła kosztował 1095 guldenów. Zakup dwóch dzwonów, to prawie 600 guldenów. Resztę pokryto z własnych środków.

⁶ Por. KP, t. I s. 16. AP p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej. Tym razem proboszcz otrzymał 57 guldenów z przeznaczeniem na żelazne okiennice do okien na plebanii.

⁷ Por. KP t. I s. 19. AP p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej.

⁸ Por. tamże; s. 20-22. Za dzwon razem z transportem zapłacono 1500 guldenów.

⁹ Trzeba było odnowić plebanię, założyć cmentarz, a potem przeprowadzić remont wnętrza, dachu i obejścia kościoła. Szerzej: J. Malczyk, „*Dzieje parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej od powstania do 1989 roku*” (Praca magisterska pisana na Wydziale Teologicznym ATK w Warszawie), Katowice 1994.

¹⁰ Por. . *Historia parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej*, dz.. cyt., s. 4.

w roku, przyjeżdżał ksiądz z pobliskich Łodygowic i odprawiał w niej mszę św.¹¹. Końcem lat 90-tych XIX wieku mieszkańcy zdecydowali o poszerzeniu starej, względnie wybudowaniu nowej, bardziej przestronnej kapliczki. Inicjatorem tego przedsięwzięcia było Kółko Rolnicze¹². Zabrano się za gromadzenie finansów na budowę świątyni. Zdecydowano, że w sklepie u niejakiego Józefa Kubicy, będzie ustawiona skarbonka, aby ludzie mogli do niej składać ofiary na ten cel¹³. Wykorzystano też zwyczaj kolędowania w okresie świąt Bożego Narodzenia w celu pozyskania funduszy na nowy kościół¹⁴.

Ponieważ pieniędzy było wciąż zbyt mało, dzięki przychylności pana Starosty Biesiadeckiego rozpoczęto także zbiórki pieniężne na terenie całej gminy, a później nawet w całym powiecie. Chętnie przyjęto także pomoc w postaci ofiarowania materiałów budowlanych na nowy kościół. Inicjatywę tę wspierano także w inny sposób: podarowano parcelę pod budowę świątyni, kamienie na fundamenty, drewno na więźbę i deski, cały wagon wapna, nieodpłatna praca mieszkańców przy wytwarzaniu cegieł, bezpłatna zwózka materiałów, darmowe wycięcie drzew w lesie na cele budowy¹⁵. Godny odnotowania jest również fakt, iż właściciel łodygowickich dóbr, Otto Klobus, człowiek niewierzący, zezwolił na bezpłatne cięcie drzewa w swoim tartaku w Buczkowicach¹⁶.

Prace przy kościele rozpoczęto w 1901 roku, właśnie wtedy położono kamień węgielny, a już cztery lata później, 7.V 1905 roku, proboszcz z Łodygowic dokonał poświęcenia świątyni, zbudowanej w stylu neogotyckim. Potem, aż do 1915 roku urządzano wewnątrz kościoła¹⁷. Podczas I wojny światowej Austriacy zabrali z kościoła dwa dzwony, próbowali też zdemontować piszczałki organowe, ale dzięki stanowczej postawie

¹¹ Por. *Pamiętki z przeszłości*, Dokument archiwalny. AP p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach. Kapliczce patronowała Matka Boża Częstochowska, w związku z tym 26.VIII każdego roku była tam odprawiana Msza św. „odpustowa”, a w miesiącu maju mieszkańcy gromadzili się codziennie na „majówce”.

¹² Ponieważ rok 1898 był nadzwyczaj dobry i urodzajny, a przez to pomyślny dla Kółka Rolniczego, przy lokalnej kapliczce zorganizowano mszę św. dziękczynną, co miało miejsce 17.X 1898 roku. Zebrano wtedy ofiarę w kwocie 94 koron, wpłacono te pieniądze na książeczkę udziałową do kasy Kółka Rolniczego, jako fundusz początkowy na budowę kościoła w Buczkowicach. Por. *Historia początków kościoła w Buczkowicach*. Dokument archiwalny. AP p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

¹³ Por. *Pamiętki z przeszłości*”, dz.. cyt., s. 2.

¹⁴ Sprawa kolędowania z przeznaczeniem datków na budowę kościoła znalazła bardzo wielu sympatyków. Zwyczaj ten mieszkańcy kultywowali przez 10 lat. Por. *Historia początków...*, dz.. cyt., s. 2.

¹⁵ Por. E. Pawłowska; „*Kościół parafialny p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach*”, (Praca zaliczeniowa pisana na wydziale Turystyki w Beskidzkiej Wyższej Szkole Turystyki w Żywcu), s. 4-5. AP p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

¹⁶ Por. *Pamiętki z przeszłości*, dz.. cyt., s. 5.

¹⁷ Por. *Parafia p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach*. Dokument archiwalny. AP p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach. Po poświęceniu kościoła, msze św. w nowej świątyni były odprawiane nieregularnie przez księdza z Łodygowic do dnia 29.VIII 1908 roku, kiedy to przybył do Buczkowic na stałe pierwszy duszpasterz, były wikary z Łodygowic, A. Lenart, *Zarys dziejów parafii Buczkowice*. Dokument archiwalny. AP p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

księdza, zaniechali tej czynności. Kilka lat po wojnie zakupiono nowy dzwon (200 kg), dokonano jego poświęcenia, a później odbyła się wizytacja kanoniczna, ale do konsekracji kościoła nie doszło z powodu ulewnych deszczów¹⁸.

Całe niemal dwudziestolecie międzywojenne dla kościoła w Buczkowicach, to czas wyposażania świątyni, które zresztą w czasie II wojny światowej zostało zniszczone lub rozkradzione. Okupacja hitlerowska i związane z nią działania wojenne przyczyniły się do bardzo poważnego uszkodzenia świątyni, dlatego zaraz po wojnie parafianie przystąpili do uporządkowania Domu Bożego i odbudowy zniszczonego kościoła¹⁹.

Z biegiem lat wewnątrz świątyni było coraz bardziej ciasne, w związku z tym zdecydowano o przebudowie starego kościoła. Starania o rozbudowę podjęto w drugiej połowie lat 70-tych, a uzyskano je w 1984 roku. Parafianie podszli do przedsięwzięcia z nie mniejszym zapałem niż ich poprzednicy z początku wieku. Nie było żadnych problemów z ochotnikami do pracy²⁰. Budowę zakończono w grudniu 1989 roku, a 5.V 1990 roku kard. Franciszek Macharski poświęcił świątynię. Jednak konsekracji kościoła dokonał cztery lata później, 9.IV 1994 roku bp bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy. Tak więc na konsekrację trzeba było czekać aż 89 lat²¹.

1.1.3. Ochaby – kościół p.w. św. Marcina

Najstarsze informacje dotyczące miejscowości Ochaby pochodzą z początku XIV wieku. Zachowały się z tego okresu m.in. zapisy w księdze fundacyjnej biskupstwa wrocławskiego. Pozwalają one przypuszczać, że wtedy też przypada powstanie tutejszej parafii, której obecność na tych ziemiach potwierdza pochodzący z 1447 roku spis

¹⁸ Por. *Pamiętki z przeszłości*, dz. cyt., s. 2. „W roku 1922 odbyła się po raz pierwszy wizytacja kanoniczna tutejszej parafii. Wizytacji dokonał sam Najprzewielebniejszy Książe-Biskup Krakowski Adam Stefan Sapieha. Był tu Książe-Biskup w dniach 16-18 lipca. Miała się też odbyć konsekracja tutejszego kościoła, ale nie odbyła się, bo przez wszystkie dni tak bardzo padał deszcz, że nie sposób było zabrać się do tych wspaniałych ceremonij, dlatego, że znaczna ich część musi się według przepisów kościelnych odbywać na polu...”. KP rok 1922. AP p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

¹⁹ Por. *Pamiętki z przeszłości*, dz. cyt. s. 3.

²⁰ Por. *Parafia w Buczkowicach*, dz.. cyt., s. 3. Ze starej świątyni pozostała tylko część murów i wieży, która urosła do 11 m. Całość pokrył solidny, nowy dach. „Była to żmudna praca, ale chcieliśmy ocalić choć część starego kościoła, wznoszonego z nie mniejszym trudem przez naszych poprzedników” – tak uzasadniał decyzję proboszcz-budowniczy, ks. Prałat Stanisław Jasek. Należy zaznaczyć, że księża z Buczkowic nie kwestowali w innych parafiach na budowę kościoła. Wszystko wykonano ze składek wiernych, także późniejsze wyposażanie kościoła. Szerzej: *Kościół parafialny w Buczkowicach*, dz.. cyt., s. 2.

²¹ Por. *Pamiętki z przeszłości*, dz. cyt., s. 2.

świętopietrza²². Nie zachowały się do dnia dzisiejszego żadne informacje na temat pierwszego kościoła. Przypuszcza się jedynie, że znajdował się on w okolicy dzisiejszego kościoła parafialnego, lecz bliżej koryta rzeki Wisły, no i że był to kościół drewniany²³. W okresie reformacji przejęli go protestanci, a w 1654 roku ponownie powrócił do rąk katolików. Ów pierwszy budynek kościoła został prawdopodobnie zniszczony przez powódź, gdyż w 1687 roku został wybudowany nowy obiekt, także drewniany²⁴.

Z biegiem czasu ten kościół dla społeczności lokalnej okazał się zbyt ciasny. Potrzeby związane ze stałym przyrostem ludności parafii (w 1790 roku Ochaby liczyły 684 mieszkańców, z tego 406 było katolikami), znaczny już wtedy wiek budowli, uszkodzenia spowodowane przez wilgoć doprowadziły do podjęcia decyzji o budowie nowego kościoła. Dnia 24 sierpnia 1807 roku poświęcono kamień węgielny. Nabożeństwa w czasie budowy odprawiano w kaplicy zrobionej z desek, a zimą modlono się w szkole. Nowy kościół był już budowlą murowaną, wzniesioną na miejscu drugiej, drewnianej świątyni i został poświęcony w 1810 roku²⁵.

Ta świątynia służyła parafianom z Ochab do czasów II wojny światowej, kiedy to na skutek działań frontowych została mocno zniszczona. Zaraz po wojnie podjęto się naprawienia uszkodzeń i przy tej okazji rozbudowano nieco istniejącą świątynię. Wszystkie te prace zakończono w 1948 roku. Od tamtego czasu dokonano jeszcze wiele innowacji i ulepszeń: przeprowadzono m.in. gruntowny remont dachu, który pokryto nową blachą, zainstalowano ogrzewanie, odnowiono elewację, wykonano malowanie wnętrza, remont ogrodzenia, placu kościelnego, zamontowano nowoczesne nagłośnienie, zainstalowano w kościele nowy ołtarz i przebudowano prezbiterium. Te wszystkie prace miały na celu przygotowanie świątyni do konsekracji, co uczynił dopiero ks. bp Tadeusz

²² Por. A. Świeży, *Ze św. Marcinem przez wieki*, „Gość Niedzielny 43 (1996), s. 15. Na podstawie zachowanych dokumentów możemy przyjąć, że Ochaby jako miejscowość uformowały się w latach 1223-1305. Wskazuje na to fakt, iż w 1305 roku, Ochaby pojawiają się wśród 73 odnotowanych miejscowości, które płaciły dziesięcinę biskupowi wrocławskiemu. Natomiast w podobnych dokumentach z 1223 roku nazwa tej miejscowości jeszcze nie występowała. Por. *Dzieje wsi Ochaby*, zam. w gazecie parafialnej pt. „U św. Marcina”, nr 176 /rok IV/23.III 2003.

²³ Por. *Dzieje wsi Ochaby*, zam. w gazecie parafialnej p.t. „U św. Marcina”, nr 179 /rok IV/13.IV 2003.

²⁴ Por. *Dzieje wsi Ochaby*, zam. w gazecie parafialnej p.t. „U św. Marcina”, nr 180 /rok IV/20.IV 2003.

²⁵ Por. *Dzieje wsi Ochaby*, zam. w gazecie parafialnej p.t. „U św. Marcina”, nr 182/rok IV/4.V 2003. W ówczesnym ochabskim kościele znajdowała się póżna krypta przez cały czas wypełniona wodą, skąd wilgoć rozchodziła się na całą budowlę. Wcześniej znajdowała się w niej bogato zdobiona, miedziana trumna ze zwłokami baronowej Elżbiety Kalisz, dziedziczki na dobrach tzw. klucza drogomyskiego (Kaliszowie nabyli majątek ochabski jako całość od rodziny Bludowskich i byli oni ostatnimi prywatnymi właścicielami tej wsi). Kiedy jednak w Drogomyślu powstał nowy kościół protestancki, syn baronowej, Fryderyk Kalisz przeniósł tam szczątki swojej matki, a w kościele ochabskim krypta została pusta.

Rakoczy dnia 29.IX 1996 roku²⁶. Choć kościół został odnowiony i zmodernizowany, zachowuje jednak w swoim wystroju wiele elementów z dalszej i bliższej przeszłości²⁷.

1.1.4. Oświęcim – kościół p.w. MB Wspomożenia Wiernych

W latach 1313-1326 książę oświęcimski i zatorski Władysław i jego małżonka Eufrozyna wybudowali w Oświęcimiu kościół w stylu gotyckim ku czci św. Krzyża, jako wotum za otrzymane potomstwo, a pieczę nad nim powierzyli dominikanom²⁸. Gmach kościelny miał kształt prostokąta o długości 55m – w tym 22m zajmowało prezbiterium – a wysokość murów wynosiła 17m. Jego oś główną skierowano od zachodu na wschód. Do kościoła prowadziły drzwi boczne, wybite w północnej części nawy, a nad dachem wybudowano sygnaturkę. Nie zabrakło też rozświetlonej szklanej rozety²⁹.

Oświęcimska świątynia przetrwała trudny okres wojen religijnych, jednak z czasem popadła w ruinę a jej definitywny kres nastąpił wraz z likwidacją klasztoru dominikanów w 1819 roku³⁰. Końcem XIX stulecia pozostałe dobra klasztorne, wraz z ocalałymi fragmentami kościoła wykupiono – należały one na przemian do różnych właścicieli – po

²⁶ Por. A. Świeży, *Ze św. Marcinem przez wieki*, dz.. cyt. s. 15. Szerzej: KP rok 1945-1996. AP p.w. św. Marcina w Ochabach.

²⁷ Por. *Katalog zabytków sztuki – powiat cieszyński*, Warszawa 1978, t. VI, s. 101-102.

²⁸ Por. F. Socha, *Sanktuarium Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu*, Dokument archiwalny Kraków 1971. AP p.w. MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu.

²⁹ Por. J. Ptaszkowski, *Sanktuarium MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu* Kraków 1998., s. 16. Po stronie południowej przylegała do muru nawy kościoła wieża w kształcie obronnej baszty ze strzelnicami i ceglanyimi schodami. Wszystkie zabudowania klasztorne stanowiły część systemu obronnego miasta. Pod prezbiterium znajdowały się grobowce książąt i kasztelanów oświęcimskich. W kościele znajdowały się 3 ołtarze boczne ku czci: MB Różańcowej, św. Magdaleny i Św. Mikołaja. Ten ostatni tworzył osobną kaplicę ufundowaną w 1521 r. przez kasztelana Jana Myszkowskiego i jego żonę, za co ojcowie dominikanie mieli codziennie odprawiać jedną mszę św. za dusze w czyśćcu.

³⁰ Por. J. Ptaszkowski, *Sanktuarium MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu*, dz.. cyt. s. 19. Na ziemi oświęcimskiej w czasie reformacji znajdowały się liczne ośrodki kalwinizmu. To głównie oni opanowali wiele świątyń katolickich. W znanym wykazie kościołów zajętych przez innowierców z lat 1598-1611, sporządzonym na polecenie biskupa krakowskiego Jerzego Radziwiłła, nie figuruje kościół św. Krzyża, ani oświęcimska parafia. Wiadomo natomiast, że w czasach sporów religijnych, w latach 1541-1611 przebywali w Oświęcimiu dominikanie cieszyńscy, których wówczas klasztor był zajęty przez ewangelików. Trudno dziś ustalić, czy klasztor oświęcimski był w rękach protestantów, a jeśli tak, to w jakim okresie.

czym przystąpiono do odrestaurowania kaplicy św. Jacka.³¹ Przełomowym okazał się rok 1898 kiedy to do Oświęcimia przybyli Salezjanie i przejęli ruiny dawnej świątyni³².

Jeszcze w tym samym roku zgromadzono potrzebną cegłę, a rok później rozpoczęto odbudowę prezbiterium i renowację sklepień okiennych, oczywiście z zachowaniem cech zabytkowych dawnego kościoła. Wiosną 1900 roku wykończono sklepienie nad prezbiterium, a już 19 sierpnia tegoż roku ks. Bp Anatol Nowak odprawił pierwsze nabożeństwo w odrestaurowanej części ruin kościoła. Po wielomiesięcznej przerwie wznowiono dalsze prace przy kościele: naprawiono popękane mury, podwyższono mury nawy, wewnątrz zabudowano filarami, pokryto nawy dachówką. Ujawniła się przy tym wielka bezinteresowność mieszkańców miasta i okolic. Od strony zachodniej dobudowano nową część kościoła w kształcie ośmiokąta, zasklepieno tę powierzchnię, po czym wybito wschodnią ścianę prezbiterium i wybudowano kamienny portal³³.

W 1906 roku pojawiły się nieoczekiwane trudności. Na skutek interwencji krakowskich konserwatorów, ministerstwo w Wiedniu nakazało wstrzymanie prac aż do odwołania z racji tego, że w architekturze dawnego, charakteryzującego się stylem gotyckim, dominikańskiego kościoła, dokonano zbyt radykalnych zmian.³⁴ Pierwsza wojna światowa i lata następne nie sprzyjały podjęciu dalszych robót. Po II wojnie światowej, celem zlikwidowania zniszczeń powstałych w wyniku bombardowań, dokonano jedynie pewnych umocnień. Dopiero w latach 1975-1984 powrócono do realizacji planów z przed I wojny światowej. Prace budowlane, prowadzone dzięki ofiarności parafian, doprowadziły do ukształtowania ostatecznej sylwetki kościoła³⁵, który został uroczystie konsekrowany przez biskupa Tadeusza Rakoczego 24.IX 1997 roku³⁶.

³¹ Por. Tamże, s. 32-33. W tym celu ks. A. Knycz zorganizował Komitet Obywatelski, zgromadził w nim liczne ówczesne osobistości Oświęcimia i okolic. Dzięki hojnym ofiarom wiernych w krótkim czasie odrestaurowano kaplicę. Przykładowo, z dobrowolnych składek od czerwca 1894 do końca 1895 roku zebrano 13 tys. złotych reńskich. Ofiarności wiernych nie ostudziła nawet jedna z największych powodzi z 1894 roku, jakie nawiedziły ziemię oświęcimską. Dzieło odbudowy kaplicy wspierali także innowiercy – dodać należy, że oprócz kliku ewangelików, innowiercami w Oświęcimiu byli wtedy głównie Żydzi.

³² Pełne uregulowanie stosunków hipotecznych nastąpiło dnia 2.III 1902 w kancelarii oświęcimskiego notariusza Marcelego Gorączki. Por. *Odpis wierzytelny aktu odstąpienia prawa własności dóbr poddominikańskich przez ks. A. Knycza na rzecz ks. M. Rua*. Archiwum Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu.

³³ Por. KP rok 1898-1906. AP p.w. MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu.

³⁴ Por. P. Wala, *Działalność liturgiczno – muzyczna w parafii p.w. MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu w latach 1952-2005 w świetle obowiązujących przepisów oraz praktyki liturgicznej*, (Praca magisterska pisana na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie), Kraków 2006, .s. 6.

³⁵ Por. J. Ptaszkowski, *Sanktuarium MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu*, dz.. cyt. s. 55.

³⁶ Por. KP rok 1997. AP p.w. MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu.

1.1.5. Porąbka – kościół p.w. Narodzenia NMP.

Myśl o odłączeniu się od parafii Czaniec, do której należała Porąbka i o budowie swojego kościoła zrodziła się w 1901 roku³⁷. Przeciwna tej sprawie była jednak pewna grupa mieszkańców, którzy 11 grudnia 1902 r. wnieśli protest do Starostwa i skargę na Urząd Gminy, gdy ten przeznaczył na cele budowy kościoła 400 koron, oraz drzewo z gminnych lasów³⁸. Protestowali oni jeszcze później wiele razy, szukając poparcia nawet w ministerstwie, ale pozostali mieszkańcy tym się nie zrażali i dalej z uporem kontynuowali zamierzone dzieło³⁹. Wprawdzie ówczesne władze nie wydały jeszcze pozwolenia na budowę kościoła, a proboszcz z Czańca nie udzielił poparcia tej sprawie, ale to nie przeszkodziło w podjęciu konkretnych przygotowań do tej inwestycji: dwóch lokalnych gospodarzy podarowało grunt pod budowę, zaczęto wytwarzać w czynie społecznym potrzebną cegłę, zwożono nieodpłatnie kamienie oraz inne materiały. Rolnicy mający tzw. „wiklinę solnicką” sprzedali ją na 4 lata, a uzyskaną kwotę 5 tys. koron złożyli na budowę, zaś pozostali mieszkańcy, przy wsparciu Gminy, która także chciała mieć swój finansowy wkład w to dzieło, składali dobrowolne ofiary. Równoległe z pozyskiwaniem funduszy podjęto starania o wykonanie planów świątyni⁴⁰.

Budowę rozpoczęto 14.VII 1904 roku, kiedy to założono fundamenty pod kościół, a 31.VIII 1904 roku dokonano wmurowania kamienia węgielnego, po jego uroczystym poświęceniu przez lokalnego proboszcza Wojciecha Komperdę, przy licznych udziałach

³⁷ Por. KP rok 1901. AP p.w. Narodzenia NMP w Porąbce. Właściwie to u początków budowy kościoła w Porąbce stała sprawa cmentarza. Mieszkańcy obawiając się reakcji czanieckiego proboszcza postanowili zacząć od mniej drażliwej sprawy – starań o własny cmentarz. Podejrzewali, że ta kwestia będzie miała mniej przeciwników niż budowa kościoła. Rada Gminy dnia 25.IV 1897 uchwaliła zbiórkę pieniędzy na zakup gruntu pod cmentarz po 40 grajcarów od numeru. Wszystkim tym kierował niejaki Jan Gałuszka, Naczelnik Gminy i działacz społeczny, człowiek niezwykle zasłużony. Por. E. Nycz., U. Rogulska, *Wiek spełnionych marzeń. 100 lat kościoła p.w. Narodzenia NMP w Porąbce*, Porąbka 2007, s. 12-13..

³⁸ Por. *Dzieje naszej parafii*, zam. w gazecie parafialnej p.t. „Sygnaturka”, 1/ (1992), s. 2.

³⁹ Por. *100 lat temu*, zam. w gazecie parafialnej p.t. „Sygnaturka”, 2 (/2002), s. 17. Te protesty bardzo utrudniały uzyskanie pozwolenia na budowę kościoła. Szerzej: „*Wiek spełnionych marzeń*”, s. 13-27.

⁴⁰ Por. KP rok 1902-1903. AP p.w. Narodzenia NMP w Porąbce. W sprawie planów radni udali się do gminy Buczkowice, gdzie w tym czasie był budowany kościół, aby obejrzeć budowę i zapoznać się z planami. Zostały one nawet na jakiś czas wypożyczone, o czym informuje dokument wójta z Buczkowic – Walentego Kubicy z dnia 31.X 1902 roku. Pojawił się też spór co do lokalizacji przyszłego kościoła. Jako, że darowane przez Franciszka Pszczółkę i Józefa Wawaka grunta nie nadawały się pod budowę, ze względu na dużą odległość do przyszłego kościoła, zamieniono je z gruntami Franciszka i Anny Gałuszków i Franciszka Bułki, to wyciszyło spory. Por. „100 lat temu”, zam. w gazecie parafialnej p.t. „Sygnaturka”, nr 4/2002, s. 17. W wyniku protestów części mieszkańców pojawił się też problem z pozyskaniem drzewa na kościół. Ostatecznie sprawa została pozytywnie. Szerzej: *100 lat temu*, zam. w gazecie parafialnej p.t. „Sygnaturka”, 1 (2003), s. 13 oraz 3(2003), s. 11-12.

duchowieństwa i wiernych⁴¹. Od tego momentu prace ruszyły pełną parą. Olbrzymia liczba ludzi podjęła się wykonywania prac tzw. niefachowych: przy wywożeniu i wybie-raniu ziemi, a później przy układaniu kamienia na specjalnej zaprawie murarskiej⁴².

Jednak już końcem roku zaczęło brakować pieniędzy, w związku z czym rozpo-częto starania o pozyskanie nowych funduszy na cele budowy kościoła.⁴³ Wysłano nawet pismo do samego cesarza Franciszka Józefa, od którego uzyskano datek w wysokości 3000 koron⁴⁴. Końcem 1905 roku świątynia była ukończona w stanie surowym. Należało jeszcze przeprowadzić prace tynkarskie oraz zająć się wyposażaniem kościoła, co udało się zrealizować już w pierwszym kwartale 1906 roku.⁴⁵ I wreszcie przychodzi finał: 13.X 1907 roku dziekan dekanatu oświęcimskiego ks. Maciej Warmuz z Kęt, delegowany przez Kurię Biskupią, dokonuje poświęcenia kościoła⁴⁶.

Do czasów I wojny światowej wykonano jeszcze wiele działań związanych z no-wym kościołem⁴⁷, ale wojna pokrzyżowała dalsze plany i do konsekracji kościoła nie doszło⁴⁸. W okresie XX-lecia międzywojennego, obok rozwijającego się duszpasterstwa, zatroszczono się o dalsze wyposażenie do kościoła, zakupiono nowe sprzęty liturgiczne,

⁴¹ Por. *100 lat temu*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 2 (2004), s. 5. Kamień węgielny założono na podstawie pisma z Konsystorza Książęco-Biskupiego z dnia 23.VIII 1904 r. (nr 3687). Wobec tych faktów trudno zrozumieć wysyłanie aż dwóch pism z dniem 24.VIII 1904, w których prezes Rady Powiatowej w Białej pisze, że budowa nowego kościoła w Porąbce nie została przez kompetentne do tego czyn-niki uchwalona i jest ona na razie zbyt czarna.

⁴² Por. *Wiek spełnionych marzeń*, dz. cyt., s. 28.

⁴³ Por. KP rok 1905. AP p.w. Narodzenia NMP w Porąbce. W tym celu zwrócono się do Starostwa w Białej o zezwolenie na zbieranie składek po parafiach. Po uzyskaniu zgody od wyżej wymienionego urzędu, pie-niądze na budowę kościoła zbierano nie tylko w okolicznych parafiach, ale także dalej: Wadowice, Żywiec, Kraków, Myślenice, Nowy Targ. Szerzej: *100 lat temu*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 1 (2005), s. 5-6. Warto zaznaczyć, że w tym czasie postanowiono wyremontować kościół w Czańcu. Jako że Porąbka należała nadal do tej parafii, mieszkańcy obawiali się, że obok finansowania własnej budowy, będą musieli wspierać remont tamtejszego kościoła, a przecież i tak brakowało środków na dalsze prowa-dzenie prac. Dlatego komitet budowy wysłał pismo do Dyrekcji Dóbr Arcyksięcia Karola Stefana prosząc o wstawiennictwo, aby nie obciążać mieszkańców Porąbki dodatkowymi składkami na tamten kościół. Por. *100 lat temu*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 2 i 3 /2(005), s. 16.

⁴⁴ Por. *Wiek spełnionych marzeń*, dz. cyt., s. 29-34.

⁴⁵ Por. *100 lat temu*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 4 (2005), s. 6-7. W dokumentach zacho-wanych w krakowskiej Kurii znajduje się potwierdzenie, że ks. Dziekan Warmuz, który dokonał wizji lo-kalnej na początku 1906 roku i uznał, iż kościół posiada odpowiednie wyposażenie, jest nawet grunt pod przyszły cmentarz i mieszkanie dla księdza. Optymistycznie zapatrywał się też na ewentualne uposażenie miejscowego księdza, co dało podstawy do dalszych starań o erygowanie parafii w Porąbce. Por. *100 lat temu*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 2 (2006), s. 6-7.

⁴⁶ Por. KP rok 1907. AP p.w. Narodzenia NMP w Porąbce. Uroczystość poświęcenia kościoła zaszczyliła swoją obecnością Jej Cesarska i Królewska Wysokość Arcyksiężna Maria Teresa, żona Arcyksięcia Karola Stefana, przedstawiciele władz: starosta bialski, marszałek Rady Powiatowej Biała i Poseł Rady Państwa, wiele osób duchownych i świeckich. Dodać należy że kościół ten jeszcze wtedy nie był samodzielną pla-cówką, tylko kościołem filialnym parafii Czaniec. Dopiero 1.IX 1909 roku do Porąbki zostaje skierowany ks. Bartłomiej Kutek i zostaje pierwszym proboszczem. Por. *Wiek spełnionych marzeń*, dz. cyt., s. 44-45.

⁴⁷ Por. *Dziejów parafii ciąg dalszy*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 2 (1992), s. 2.

⁴⁸ Por. KP rok 1910-1914. AP p.w. Narodzenia NMP w Porąbce.

dokonano renowacji jednego z ołtarzy, zafundowano dzwony – poprzednie zarekwirowano na cele wojenne, odnowiono budynki parafialne, jednak i tym razem kościół nie doczekał się konsekracji na co między innymi miała wpływ II wojna światowa⁴⁹.

Po wojnie przyszedł czas na kolejne inwestycje. Trzeba było zamontować trzy dzwony na wieży kościelnej, bo wcześniejsze zabrali Niemcy⁵⁰. zakupić większe organy, uczyniono to w 1963 roku⁵¹, sporządzono nowe ławki do kościoła w latach 70-tych i ogrzewanie⁵², a w latach 80-tych witraże do okien.⁵³ Konsekracja odbyła się dopiero 8.IX 1995 roku, dokonał jej Ks. Bp. Tadeusz Rakoczy niemal 90 lat później, aniżeli miało miejsce poświęcenie kościoła⁵⁴. Poprzedził ją generalny remont świątyni w latach 1990-1995⁵⁵. Wykonano w tym czasie boazerię, stół ołtarzowy, marmurową posadzkę⁵⁶, cały kościół wymalowano⁵⁷, oraz zmodernizowano nagłośnienie i oświetlenie⁵⁸.

1.1.6. Rybarzowice – kościół p.w. MB Pocieszenia

Rybarzowice przez długi czas należały do parafii Łodygowice. Na początku XIX wieku, tam gdzie stoi obecny kościół, zbudowano kaplicę pod wezwaniem św. Józefa. Została ona ufundowana przez dwie miejscowe rodziny. Była ona dosyć duża, posiadała własne organy, dach pokryty był gontem a na wieżyczce umieszczono sygnaturkę. Lokalna społeczność postarała się też o własny cmentarz, który został poświęcony w 1908 roku, co w jakimś stopniu przyczyniło się do usamodzielnienia tej miejscowości⁵⁹.

W 1909 roku rozpoczęto starania o budowę kościoła w Rybarzowicach. Powołano w tym celu Komitet Budowy, który – razem z Radą Gminy – opodatkował mieszkańców, dzięki czemu uzyskał 12 tys. reńskich. Jako, że ówczesna miejscowość liczyła niewiele ponad 200 budynków mieszkalnych i nie sposób było zebrać wtedy większej kwoty na

⁴⁹ Por. *Wiek spełnionych marzeń*, dx. cyt., s. 48-59.

⁵⁰ Por. KP rok 1950. AP p.w. Narodzenia NMP w Porąbce.

⁵¹ Por. *Dalsze dzieje parafii*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 2 (1994), s. 7.

⁵² Por. *Wiek spełnionych marzeń*, dz. cyt., s. 69-70.

⁵³ Por. *Nasze witraże*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 1 (1995), s. 7-8.

⁵⁴ Por. KP rok 1995. AP p.w. Narodzenia NMP w Porąbce.

⁵⁵ Por. *90-lecie poświęcenie kościoła*, . w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 3 (1997), s. 1-2.

⁵⁶ Por. *Marmurowa posadzka*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 3 (1993), s. 5.

⁵⁷ Por. *Krótką historią malowania kościoła*, . w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 3 (1994), s. 7.

⁵⁸ Por. *Wiek spełnionych marzeń*, dz. cyt., s. 81-82.

⁵⁹ Por. *Historia parafii Rybarzowice*, dz. cyt., s. 1.

nową świątynię, postanowiono jedynie rozbudować stojącą już kaplicę. Powstały wtedy obiekt zachował swój kształt do czasów współczesnych⁶⁰.

Rozbudowę kaplicy zainaugurowano w 1910 roku, kiedy to ks. Jan Miodoński – proboszcz z Łodygowic – poświęcił kamień węgielny. Komitet Budowy doglądał prac, sprawdzał postęp robót oraz zgodność budowy z projektem i korygował na miejscu niektóre nieprawidłowości. Całe dzieło zakończono w 1912 roku, ale pozostawiono stare pokrycie dachowe. Od tego czasu rozpoczęły się starania o niezbędne sprzęty kościelne. W tej materii podejmowane były różne, oddolne inicjatywy: przykładowo, aby pozyskać fundusze na organy, kościelny urządził w okresie Bożego narodzenia kolędowanie, natomiast dzwon ufundowali rodacy z Ameryki⁶¹.

Mimo usilnych starań mieszkańców o usamodzielnienie Rybarzowic, pozostały one nadal przy parafii w Łodygowicach i taki stan rzeczy trwał aż do 1939 roku. Wprawdzie katecheta z parafii macierzystej mieszkał w Rybarzowicach już od 1919 roku, ale dopiero II wojna światowa przyczyniła się do ustanowienia tam odrębnej placówki duszpasterskiej, ale jeszcze nie na prawach parafii. W międzyczasie przeprowadzono wiele koniecznych inwestycji wewnątrz świątyni i wokół niej, ale do konsekracji kościoła nie doszło⁶².

W wyniku II wojny światowej świątynia została dosyć mocno zniszczona. Gdy linia frontu przesunęła się na zachód, lokalna społeczność od razu przystąpiła do usuwania szkód oraz renowacji świątyni. Do pracy przy odbudowie zgłosiło się bardzo dużo ludzi. Byli wśród nich stolarze, cieśle, blacharze, tynkarze i wielu innych, do prac pomocniczych. Najpierw naprawiono zdewastowany dach, otynkowano wnętrze kościoła,

⁶⁰ Por. KP t. I, s. 30-34. AP p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach. Do istniejącej kaplicy dobudowano ściany boczne, wieżę i sklepienie. Rozebrano frontową ścianę, dach pokryto eternitem a ściany z zewnątrz i wewnątrz otynkowano. Prace wykonała firma niejakiego inż. Korna z Bielska, który – dzięki protekcji posła Ludwika Dobiji, rodaka z Rybarzowic – wygrał przetarg na budowę dworca kolejowego w Bogucicach i w ten sposób chciał się odwdziżyć. Wykonał więc plany rozbudowy, a sprawy finansowe załatwiali między sobą tak, że mieszkańców to już nic więcej nie kosztowało. Por. *Historia parafii Rybarzowice*, dz. cyt., s. 1.

⁶¹ Por. KP t. I, s. 36-38. AP p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach.

⁶² Por. *Historia parafii Rybarzowice*, dz. cyt., s. 3. W latach 1917-1919 wybudowano przy kościele plebanię i stodołę. Ufundowano nowy dzwon – poprzedni zabrali Austriacy, potem drugi, kupiono figury do kościoła, stacje Drogi krzyżowej oraz odmalowano kościół. To tylko niektóre przedsięwzięcia mieszkańców Rybarzowic. Należy zaznaczyć, że chrzty, śluby i pogrzeby odbywały się w kościele w Rybarzowicach, ale wszelkie księgi kancelaryjne nadal znajdowały się przy parafii w Łodygowicach. Delegacje do Kurii krakowskiej uzyskały jedynie to, że ks. Katecheta z Rybarzowic mógł tam odprawiać w niedzielę 2 msze św. Por. KP tom I, s. 36-38. AP p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach. W czasie wojny Niemcy ustanowili nowe granice, tak że Łodygowice należały do Generalnej Guberni a Rybarzowice do III Rzeszy. Na każde przejście potrzebna była specjalna przepustka. Dlatego zarówno ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców jak i od strony praktycznej, za zgodą Kurii Krakowskiej wszystkie księgi kancelaryjne przeniesiono do Rybarzowic. W ten sposób Rybarzowice stały się samodzielną placówką duszpasterską mającą: swój kościół, księdza, własny cmentarz, plebanię, księgi metrykalne i 4 h gruntu zapisanego hipotecznie na Kościół rzymsko-katolicki w Rybarzowicach. Por. *„Historia parafii Rybarzowice*, dz. cyt., s. 3.

oszkłono okna, a potem przystąpiono do odbudowy wieży i zainstalowania na niej nowego krzyża, który – razem z kopułą – poświęcono już 23.IX 1945 roku. Trzeba było jeszcze postarać się o wyposażenie do kościoła, gdyż wcześniejsze uległo niemal całkowitemu zniszczeniu lub skradzeniu. I tutaj, chociaż zubożeni w wyniku wojny, mieszkańcy Rybarzowic jeszcze raz wykazali się niezwykłą ofiarnością⁶³.

Lata powojenne, to kolejne inicjatywy: jesienią 1946 roku powstaje Komitet Fundacji Dzwonów, którego członkowie urządzili na ten cel zbiórkę po domach. Podobną zbiórkę urządziły dzieci szkolne oraz młodzież, a zebrane pieniądze przekazali na ręce tegoż Komitetu. Gdy sfinalizowano kwestię dzwonów, rozpoczęto prace przy budowie ogrodzenia wokół kościoła, a potem elektryfikację świątyni, dlatego członkowie powołanego w tym celu Komitetu ponownie kwestowali po domach oraz przy kościele. Na żyrandole kwestowali młodzieńcy. Przeprowadzili oni zbiórkę wśród młodzieży męskiej. Ten okres intensywnych prac przy kościele i wewnątrz niego trwał do 1949 roku⁶⁴.

W połowie lat 50-tych rozpoczęto przygotowania do generalnego odnowienia kościoła oraz konserwacji ołtarzy i polichromii, co w rezultacie zajęło kilka lat. Kiedy w latach 70-tych podjęto się kolejnego malowania kościoła, zapal mieszkańców już nie był tak wielki. Odzew na apele proboszcza o większe zaangażowanie parafian wtedy już był znacznie mniejszy⁶⁵. Kolejne prace przy kościele, to już przygotowanie do konsekracji, która odbyła się dopiero 19.III 1995 roku przy udziale biskupa Tadeusza Rakoczego⁶⁶.

⁶³ Por. KP t. I, s. 106-110. AP p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach.

⁶⁴ Por. KP t. I, s. 113-121. AP p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach. W 1947 roku Rybarzowice uzyskują całkowitą samodzielność. Dekretem Kurii Metropolitarnej w Krakowie (L. 808/47) z 30.III 1947 roku podpisanym przez Kard. Adama Stefana Sapiechę został ustanowiony w Rybarzowicach wikariat.

⁶⁵ Por. KP t. II, s. 2-56. AP p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach.

⁶⁶ Por. KP t. V, s. 18-21. AP p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach.

1.2. Kościoły wzniesione na przestrzeni XX-lecia międzywojennego aż do zakończenia II wojny światowej

Warto przypomnieć, że omawiany okres wyznaczają dwie daty: 11 listopada 1918 roku – zakończenie I wojny światowej oraz 1 września 1939 roku – początek II wojny światowej. Okres ten trwał 21 lat.

Okres ten bywa nazywany międzywojnem lub okresem przedwojennym i miał w historii naszej Ojczyzny szczególne znaczenie. Wtedy po ponad stu latach kraj odzyskał pełną suwerenność polityczną. W okresie tym na świecie, zwłaszcza w Europie nastąpiły duże zmiany w polityce, w społeczeństwach i kulturze, a także w życiu religijnym.

W momencie odzyskania niepodległości kraj był biedny i zacofany. Jednakże w tym czasie Polska zaczęła się rozwijać gospodarczo, nastąpiła nie tylko budowa przemysłu, nowoczesnej Gdyni czy Warszawy, ale nastąpił także rozwój kultury. Nie oznacza to, że nie było wówczas społeczno-gospodarczych problemów. Mimo tych trudności nie zaprzestano troski o budowanie nowych świątyń. W tym szczególnym okresie historycznym na terenie obecnej diecezji bielsko-żywieckiej wybudowano wiele kościołów, ale cztery z nich zostały konsekrowane w omawianym okresie, a były to kościoły w Chybiu, Czańcu, Pietrzykowicach i Wilamowicach.

1.2.1. Chybie – kościół p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Początki kościoła w Chybiu sięgają XX-lecia międzywojennego. Ponieważ katolicy mieszkający w Chybiu mieli daleko do swojego kościoła parafialnego w Strumieniu, postanowili wybudować własną świątynię. W tym celu powołano Towarzystwo Budowy Kościoła, które bardzo sprawnie i owocnie działało w latach 1922-1932. Członkowie tegoż Towarzystwa zajmowali się zbieraniem funduszy na budowę kościoła. Urządzano więc w okolicznych parafiach zbiórki pieniędzy, organizowano różne imprezy, festyny oraz bale, wydawano pamiątkowe kartki, a dochód przeznaczano na nowy kościół⁶⁷.

⁶⁷ Por. L. Lasota, *75-lecie kościoła parafialnego w Chybiu*, Chybie 2005, s. 1. Pracom tego Towarzystwa patronował ks. Antoni Olszak – proboszcz ze Strumienia. Członkowie wywodzili się z różnych grup społecznych: przewodniczącym był dyrektor Cukrowni Chybie – Tadeusz Dębiński, sekretarzem – kierownik szkoły w Chybiu, Józef Babisz, skarbnikiem – Paweł Kanafek. Do Towarzystwa należeli wójtowie: Chybia, Mnicha, Frelichowa, kierownik szkoły z Mnicha, zarządca techniczny Cukrowni, szef Biura Cukrowni oraz

Budowę świątyni rozpoczęto 16.06 1927 roku, a zakończono już we wrześniu 1930 roku. Wszystkie prace przy budowie kościoła wykonywano systemem gospodarczym. Niektórzy gospodarze ofiarowali drewno, inni zajmowali się zwózką materiałów, jeszcze inni chętnie podejmowali się pracy przy kościele, co więcej, czyniono to bezinteresownie. Poświęcenia kościoła dokonał 5 października 1930 roku ks. Infułat Wilhelm Kasperlik, jednak świątynia nadal była filią kościoła parafialnego w Strumieniu i ten stan rzeczy trwał do 1.07.1932 roku, kiedy to Chybie stało się samodzielną placówką, ale jeszcze nie na prawach parafii. Ta została erygowana dopiero 28.05.1957 roku przez bp-a Stanisława Adamskiego⁶⁸.

W latach 1939-1945 na skutek działań wojennych kościół został poważnie uszkodzony, a znaczna część wyposażenia zaginęła. Dlatego zaraz po wojnie przystąpiono do generalnego remontu. Trudno powiedzieć dlaczego, ale od poświęcenia kościoła aż do lat 70-tych w sprawie konsekracji nie podejmowano żadnych inicjatyw. Dopiero w tym czasie, podczas wizytacji biskupiej padła taka sugestia i w związku z tym poczyniono w tym kierunku pewne kroki – założono na ścianach kościoła kamienne krzyżyki, potrzebne przy namaszczeniu ścian. Nie zbudowano jednak wtedy stałego ołtarza, który byłby ustawiony twarzą do ludu, co było ważnym wymogiem w odnowionej, posoborowej liturgii⁶⁹. Przebudowa prezbiterium kościoła parafialnego w Chybiu z przystosowaniem ołtarza do liturgii posoborowej nastąpiła dopiero w 1995 roku. Podczas wizytacji biskupich wiele razy zwracano proboszczowi uwagę na tę kwestię, ale od początku lat 80-tych przeprowadzano w parafii wiele koniecznych inwestycji i dlatego prace związane z odnowieniem prezbiterium i ołtarza odkładano na dalszy plan⁷⁰.

Przygotowanie do konsekracji kościoła w Chybiu, to nie tylko przebudowa prezbiterium i ołtarza, ale także generalny remont dachu z wymianą instalacji odgromowej –

kilku miejscowych rolników. Już w 1922 roku zebrano 200 przedwojennych, złotych polskich, a w ciągu całej działalności uzbierano dosyć pokaźną sumę, ale to nie oczywiście wystarczyło na całą inwestycję.

⁶⁸ Por. *Krótką historią parafii i kościoła Chrystusa Króla w Chybiu*, Dokument archiwalny s. 2. AP p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu. Tempo prac przy wznoszeniu kościoła tłumaczy fakt, że zaciągnięto pożyczkę z funduszy amerykańskich w wysokości 75 tysięcy złotych. Województwo śląskie udzieliło tej pożyczki za gwarancją gmin: Chybie, Mnich i Frelichów. Komitet budowy kościoła prowadził bardzo dokładną rachunkowość, ale księgi rachunkowe, przekazane zresztą parafii, zaginęły w czasie działań wojennych. Warto zaznaczyć, że całkowity koszt budowy i wyposażenia kościoła zamknął się w kwocie 370 tysięcy przedwojennych złotych polskich. Por. L. Lasota, *75-lecie kościoła parafialnego w Chybiu*, dz. cyt., s. 2.

⁶⁹ Por. *Od poświęcenia do konsekracji*, Dokument archiwalny s. 7. AP p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu.

⁷⁰ Por. *W zgodzie z posoborową odnową*, „Gość Niedzielny” 2 (1996), s.3. . Dokładny spis inwestycji przeprowadzonych od roku 1982 w parafii Chybie znajduje się w: L. Lasota, *75-lecie kościoła parafialnego w Chybiu*, dz. cyt., s. 4.

zużyto na ten cel 12 ton blachy miedzianej – renowacja zewnętrznej elewacji świątyni, oraz ostatni etap prac: odnowienie wnętrza świątyni i malowania ścian. Ogromne koszty tych wszystkich inwestycji pokryli sami parafianie a mimo tego nie szczędzili ofiar na inne budujące się świątynie, co świadczy o ich wielkiej ofiarności i wrażliwości⁷¹.

Po wykonaniu niezbędnych prac remontowych i konserwatorskich, 30.III 1996 roku bp Tadeusz Rakoczy, przy licznych udziałach duchowieństwa i wiernych dokonał konsekracji kościoła Chybiu. Uroczystości były poprzedzone misjami parafialnymi, mającymi duchowo przygotować mieszkańców na tę wyjątkową uroczystość⁷².

1.2.2. Czaniec – kościół p.w. św. Bartłomieja Apostoła.

Parafia w Czańcu istnieje od 1565 roku, wcześniej ta miejscowość należała do parafii w Kętach. Trudno dziś ustalić datę wybudowania tam pierwszego kościoła, gdyż kronikarze z tego regionu podają różne daty. Jan Długosz w swojej „Liber Benefitorum” podaje, że już w 1470 roku była tam niezbyt wielka świątynia⁷³.

W roku 1607 kościół w Czańcu już nie było, prawdopodobnie uległ spaleniowi. Ówczesny dziedzic Zygmunt Porębski nakazuje wybudowanie nowej świątyni, która dotrwała do 1737 roku, kiedy to na skutek zaproszenia ognia spłonęła. Postawiono na jej miejscu nową, chyba niezbyt solidną, skoro już w 1764 roku dziedzic Czańca, Franciszek Szwarcenberg - Czerny postanawia zbudować nowy kościół. Przeznaczył na ten cel 1 000 złotych – dosyć duża suma na owe czasy. Rozpoczęto prace, wybudowano fundamenty i wieżę, które zresztą przetrwały do czasów współczesnych, ale na skutek śmierci dziedzica cała inwestycja stanęła w miejscu. Jako, że następcy dziedzica zbytnio nie przyjmowali się kościołem, parafianie postanowili sami dokończyć budowę. Wprawdzie cała świątynia miała być murowana, ale środki na to nie pozwalały, dlatego resztę wykonano z drewna. Ten kościół stał do 1905 roku, kiedy to na polecenia władz austriackich został rozebrany – pozostała tylko wieża – gdyż jego dach groził zawaleniem. Przez 17 lat

⁷¹ Por. A. Świeży, *Zachować skarb wiary*, „Gość Niedzielny” 16 (1996). s. 3. Jeszcze przed podjęciem prac przy odnowieniu wnętrza świątyni były też nieliczne głosy niezadowolenia i krytyki wymagające interwencji proboszcza. Por. OP rok 1995. AP p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu. Wydaje się zrozumiałe, że całość tych prac wykonywały firmy, a udział parafian w pracach przy kościele ograniczał się do drobnych robót porządkowych. Na wiernych spoczywał jedynie obowiązek finansowania inwestycji. Por. KP rok 1995. AP p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu.

⁷² Por. KP rok 1995. AP p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu.

⁷³ Por. KP t. I, s. 1. AP p.w. św. Bartłomieja w Czańcu.

wierni gromadzili się na nabożeństwa w baraku, który zbudowano w ogrodzie plebańskim⁷⁴.

Wprawdzie parafianie z Czańca od razu zwołali zebranie w celu podjęcia starań o budowę nowego kościoła, ale ta inicjatywa nie znalazła uznania w oczach ówczesnych władz Gminy. Dopiero w 1921 roku, dzięki poparciu ze strony nowego naczelnika i jego zastępcy podjęto konkretne działania w tym kierunku. Komitet budowy zdecydował, że nowy kościół powstanie na miejscu starego, tak, aby był połączony ze stojącą wieżą. Fundatorów nie było żadnych, jedynie Kolator kościoła – Arcyksiążę Karol Stefan Habsburg oprócz datku, ofiarował potrzebne drewno na budowę świątyni⁷⁵.

Już w maju 1921 roku miejscowi gospodarze zaczęli zwozić materiał na budowę kościoła – czynili to oczywiście bezinteresownie – a we wrześniu tegoż roku rozpoczęto prace przy wykopach fundamentów. Dnia 2 lipca 1922 roku, w obecności licznie zebranego duchowieństwa i wiernych – także z okolicznych parafii, dziekan oświęcimski ks. Jan Hajost dokonał uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego⁷⁶.

Od tej pory, ku wielkiej radości parafian, prace przy budowie świątyni nabrały jeszcze większego tempa, dzięki czemu już po dwóch latach kościół został ukończony w stanie surowym. Trzeba było jeszcze położyć zewnętrzne tynki, wykonać posadzkę oraz uporządkować wnętrze świątyni, ale te prace, ze względu na brak funduszy zaplanowano je na kolejny rok i wykonano je – przynajmniej częściowo – już po poświęceniu, które miało miejsce 24.VIII 1924 roku⁷⁷. Pomimo zakończenia wszelkich prac do konsekracji świątyni w Czańcu nie doszło i trudno jest dziś ustalić dlaczego.

Do początku lat 50-tych nie podejmowano poważniejszych przedsięwzięć. Dopiero wtedy przeprowadzono kilka znaczących inwestycji: zakupiono nowe organy, nad prezbiterium i nawą pokryto dach blachą, wzbogacono wyposażenie kościoła, ufundowano

⁷⁴ Por. M. Czulak, *Mała monografia gminy Porąbka*, Porąbka 1997. Drewniana część kościoła nie była zbyt solidnie wykonana. Przeszło 70 lat budowla, od strony północnej była podparta 3 drewnianymi forszkami, gdyż na wskutek wiejących z południa wiatrów mocno się pochylała.

⁷⁵ Por. KP t. I, s. 2. AP p.w. św. Bartłomieja w Czańcu. Inicjatywa budowy kościoła wyszła od wiernych. Na nich też spoczął ciężar finansowania całego przedsięwzięcia. Ówczesny proboszcz początkowo nie był przychylny temu dziełu, a nawet drwił z ich wysiłków.

⁷⁶ Por. *Akt fundacyjny budowy nowego kościoła parafialnego w Czańcu*, s. 2-3. AP p.w. św. Bartłomieja w Czańcu. W uroczystości wziął też udział Marszałek powiatu, oraz zastępca kolatora kościoła w Czańcu Wilhelm Graf no i oczywiście władze lokalnej Gminy.

⁷⁷ Por. KP t. I, s. 3-5. Poświęcenia nowego kościoła, w obecności władz świeckich, duchowieństwa i wielkiej rzeszy wiernych dokonał dziekan oświęcimski ks. Jan Hajost. Trzeba zaznaczyć, że podczas robót prowadzonych przy kościele zdarzył się jeden śmiertelny wypadek, zginął niejaki Jan Rytka z Czańca.

drugi dzwon⁷⁸, oraz otynkowano cały kościół z zewnątrz, a przy tej okazji przeprowadzono budowę dwóch bocznych krucht⁷⁹. Następne prace przypadają na lata 80-te i 90-te. Wtedy to przebudowano organy, poszerzono chóry, wyremontowano dachy, odnowiono ołtarze: główny i boczne, wymieniono całe oświetlenie, a ostatnim etapem przed konsekracją kościoła, której dokonał ks. Bp Tadeusz Rakoczy 1.IV 2000 roku, było odnowienie całej polichromii⁸⁰.

1.2.3. Pietrzykowice – kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa

Najstarsze źródła podają, że pierwotnie mieszkańcy Pietrzykowic, których historia sięga XIII wieku, z posługi duszpasterskiej korzystali w Łodygowicach, zaś od początku XVIII wieku należeli do parafii w Żywcu. Pierwsza decyzja o budowie kościoła zapadła na ogólnym zebraniu mieszkańców 27.II 1910 roku pod przewodnictwem ówczesnego Naczelnika Gminy. W tym celu wybrano ósmioosobowy Komitet Budowy Kościoła. Jeden z mieszkańców ofiarował parcelę pod budowę. Zaczęto gromadzić datki na ten cel, jednak I wojna światowa pokrzyżowała plany a zebrane pieniądze zdewaluowały się⁸¹.

Po odzyskaniu niepodległości nowe starania podjął zamożny gospodarz Ludwik Dobija – przewodniczący Komitetu Budowy Kościoła. W tym celu, 10.V 1921 roku do Krakowa udaje się delegacja mieszkańców, która zostaje przyjęta przez ks. Bp-a Adama Stefana Sapiechę i otrzymuje zezwolenie na budowę kościoła oraz założenie cmentarza w Pietrzykowicach. Od razu ruszają prace; 10.IX 1922 roku zostaje poświęcony kamień węgielny, a w lipcu 1923 roku zakrystia, w której odtąd – za zgodą władz kościelnych – można było odprawiać msze św. pogrzebowe. Część drewnianą kościoła zakończono już w 1924 roku i w czerwcu tegoż roku poświęcono cały kościół, a dokonał go ks. W. Kaczmarczyk – wikariusz z Żywca⁸².

⁷⁸ Por. KP t. II, rok 1951-1956. AP p.w. św. Bartłomieja w Czańcu. W II tomie nie ma numeracji stron. Kronika parafialna jest uporządkowana według kolejnych lat.

⁷⁹ Por. *Akt poświęcenia tablicy pamiątkowej Odnowienia kościoła parafialnego w Czańcu*, 15.VIII 1957 rok. AP p.w. św. Bartłomieja w Czańcu.

⁸⁰ Por. KP t. II, rok 1999-2000. AP p.w. św. Bartłomieja w Czańcu. Zaangażowanie parafian w pomoc przy odnowieniu polichromii było duże. Zawsze, gdy potrzeba było kogoś do pomocy, zjawiali się chętni do pracy zarówno mężczyźni jak i kobiety. Do rozbierania rusztowań zgłosiło się aż 120 mężczyzn.

⁸¹ Por. J. Gancarczyk, *Moc Serca*, Pietrzykowice 2004, s. 2.

⁸² Por. KP rok 1921-1923. AP p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pietrzykowicach. Zakrystia i prezbiterium były murowane, dzwonnice wybudowano oddzielnie. Kościół miał 22 m długości i 10 m szerokości. Inicjatywę budowy kościoła od początku wspierali: Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca, Baron Otto Klobus z Łodygowic, oraz niejaki p. Kępiński z Moszczanicy.

Dnia 21.VI 1925 roku mieszkańcy Pietrzykowic przeżywają pierwszy odpust ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dwa lata później, w listopadzie zostaje ukończona budowa plebanii, w której od 3.IX 1938 roku zamieszkuje na stałe pierwszy duszpasterz, co przyczynia się do ożywienia życia religijnego. Jednak parafia zostaje erygowana dopiero pod koniec II wojny światowej, 1. IX 1944 roku⁸³.

W nocy z 27 na 28 czerwca 1950 roku wybuchł pożar, w wyniku którego spłonęła niemal doszczętnie drewniana część kościoła. Akcja ratownicza była utrudniona z powodu braku wody, jednak dzięki dzielnej postawie parafian większą część wyposażenia kościoła udało się uratować. Po tym dramatycznym wydarzeniu parafianie od razu wzięli się za odbudowanie świątyni. Kard. Adam Stefan Sapieha, 1.X 1950 roku poświęcił kamień węgielny i odtąd pełną parą ruszają prace przy kościele⁸⁴.

W roku 1951 wzniesiono mury nawy głównej i wieży, a praca, dzięki sprzyjającej pogodzie trwała aż do grudnia włącznie. W następnym roku zasklepieno mury kościoła i całość pokryto dachem, a wewnątrz ułożono posadzkę. W maju 1953 roku przystąpiono do pokrycia blachą wieży oraz tynkowania wnętrza świątyni, zaś 17 maja tegoż roku poświęcono 4-metrowy krzyż, którym zwieńczono więźbę kościoła. W późniejszym czasie zrealizowano jeszcze kilka inwestycji, min. radiofonizacja i malowanie kościoła, ale nie były to prace przygotowujące bezpośrednio do konsekracji świątyni, bo ta miała miejsce dopiero 18.III 1995 roku a dokonał jej ks. Bp Tadeusz Rakoczy⁸⁵.

1.2.4. Wilamowice – kościół p.w. Trójcy Przenajświętszej

Trudno dziś ustalić, którym z kolei jest obecny kościół w Wilamowicach, albowiem początki parafii sięgają pierwszej połowy XIV wieku. Oprócz aktualnie stojącej budowli, wszystkie wcześniejsze świątynie w tej miejscowości były budowane z drewna. Już w XIX wieku, na skutek złego stanu technicznego ówczesnego kościółka, rozważano możliwość zastąpienia go obiektem murowanym. Rozpoczęto nawet zbieranie funduszy, a w 1893 zawiązał się Komitet Budowy, jednak sprawa ta utknęła w miejscu⁸⁶. Nowym

⁸³ Por. J. Gancarczyk, *Moc Serca*, dz. cyt. s. 3.

⁸⁴ Por. KP rok 1950. AP p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pietrzykowicach.

⁸⁵ Por. J. Gancarczyk, *Moc Serca*, dz. cyt. s. 3. Obecny kościół to świątynia jednonawowa, murowana z wieżą. Całkowita długość wynosi 56 m, a szerokość 25 m. Prezbiterium jest otwarte na nawę, przylega do niego zakrystia i boczna salka. Nawa ma kształt wydłużonego prostokąta.

⁸⁶ Por. *Księga uchwał ...*”, zapis z dnia 6.I 1886 r. i 6.VI 1893 r. Inicjatorem był ówczesny proboszcz ks. Andrzej Kondolewicz. Fundusze zdeponowano w Kasie Oszczędności w Białej. Wilamowianin, ks.

bodźcem było przekazanie w 1923 roku przez abpa lwowskiego Józefa Bilczewskiego 2 000 000 złotych polskich na budowę nowej świątyni. Dar ten umożliwił rozpoczęcie budowy kościoła. W maju 1923 roku zawiązał się nowy Komitet Budowy Kościoła, a w sierpniu, tegoż roku rozpoczęto prace ziemne i zakładanie fundamentów, po czym w święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, poświęcono kamień węgielny⁸⁷.

Jako że budowla miała być wykonana z nowoczesnego materiału i nowoczesną techniką zbrojonego betonu i z betonowych cegieł, przystąpiono do odlewania bloków cementowych i elementów architektonicznego detalu. Aby zredukować koszty do niezbędnego minimum, parafianie sami, bezinteresownie wykonywali te prace. Czynili to z wielkim zapałem. Wkrótce doszło do pierwszych trudności natury administracyjno-prawnej. Decyzją ówczesnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego budowa została wstrzymana. Zakaz został cofnięty dnia 17 czerwca 1925 roku, ale postawiono warunek, że gmina zadba o konserwację starego, drewnianego kościółka⁸⁸.

Po uchyleniu urzędowego zakazu kontynuowano prace, zwożąc cegłę i odlewając potrzebne bloki cementowe. W roku 1926 wykonano fundamenty: betonowe filary pod wieżę i prezbiterium i przez cały 1927 roku wznoszono wieżę i część prezbiterialną. Wtedy też przesklepiono przedsionek do kościoła żebrowym sklepieniem w przyziemiu wieży. W 1928 roku doprowadzono budowę wieży i prezbiterium do wysokości 7 metrów oraz zasklepiono drugą kondygnację wieży. Wtedy też rozpoczęły się kolejne trudności, tym razem dotyczyły one współpracy z architektem Antonim Mullerem, co spowolniło prace⁸⁹.

Franciszek Fox zapisał na ten cel w 1896 r. swój dom znajdujący się w Nowym Sączu o wartości 18 000 złotych reńskich, ale to nie wystarczyło. Por. *Liber memorabilium* ..., dz. cyt., s. 10.

⁸⁷ Por. *Wilamowice* ..., dz. cyt., s. 582-583. Projekt kościoła opracował architekt Antoni Muller z Bielska. Koszt budowy miał wynieść 285 000 zł. Prace rozłożono na 13 lat, ale i ten długi okres okazał się niewystarczający. Por. *Księga uchwał* ..., zapis z dnia 25.I 1925 r. i 9.V 1926 r. Wpis z dnia 25.I 1925 wzmiankuje przyjęcie od architekta planu budowy i kosztorysu. Proboszczem był wówczas ks. Franciszek Jeż.

⁸⁸ Por. *Księga uchwał* ..., zapis z dnia 24.III 1930 roku. W oczach konserwatorów, drewniany kościół był dziełem wysokiej rangi, godnym opieki i zachowania. Tymczasem lokalna społeczność miała odmienne zdanie, traktując budowlę bardziej użytkowo. Komitet Budowy był nawet przeciwny uznaniu drewnianego kościółka za zabytek. Stąd konflikt pomiędzy społecznością lokalną a służbami konserwatorskimi. Po wybudowaniu nowego kościoła gmina zamierzała ów stary kościół rozebrać, albo – nie rękując za ryzyko pożaru – odsprzedać Urzędowi Konserwatorskiemu za przystępną cenę. Por. *Wilamowice* ..., dz. cyt., s. 583-584.

⁸⁹ Por. *Liber memorabilium* ..., dz. cyt., s. 30-39. Antoni Muller na wstępie przekazał jedynie szkic projektowy oraz niekompletne plany budowy. Miał dostarczyć dalszą część planów, ale się nie wywiązał z terminu, co znacznie spowolniło prace. Rozważano nawet zerwanie umowy z tym architektem, ale z całości należnego mu honorarium 6 000 zł. wypłacono mu wcześniej 5 000 zł. i tym samym uzależniono się od jego tempa pracy. Brano też pod uwagę skierowanie sprawy na drogę sądową. Por. *Wilamowice*..., dz. cyt., s. 584.

Jesienią 1929 roku gotowe były projekty korpusu, który – do wysokości nasady sklepienia – wybudowano w następnym, 1930 roku. Na dalsze rysunki projektowe przyszło czekać do kwietnia 1932 roku. Kolejny rok to ogólny kryzys gospodarczy, który przyczynił się do zahamowania prac przy kościele. Ukończono w tym czasie jedynie ściany prezbiterium, zakrystii i bocznej kaplicy do wysokości 6 metrów, gotowe było 17 okien oraz „gotyckie żebrowanie żelbetowego sklepienia” tych dwóch części. W 1934 roku rozpoczęto wznoszenie sklepienia prezbiterium wraz ze ścianą łuku tęczowego. Rok później wstrzymano budowę rusztowań pod dalszy ciąg sklepienia prezbiterium i nawy, gdyż brakowało statycznych obliczeń konstrukcji sklepień, których architekt Muller ponownie nie dostarczył⁹⁰.

Na 1936 roku prace budowlane przy wznoszeniu świątyni w Wilamowicach praktycznie się kończą. Wyczerpały się fundusze, a koszt doprowadzenia prac do końca wymagał dodatkowych 80 000 zł. Aby uzyskać brakujące fundusze, zdecydowano się sprzedać 14 morgów gruntów kościelnych, co uczyniono 4.VII 1939 roku, jednak dalsze przedsięwzięcia przerwała II wojna światowa⁹¹. W latach wojny i zaraz po niej wokół budowy nic się nie działo. Jedynie co można było uczynić, to zabezpieczyć odsłonięte i niedokończone mury. Na kontynuację budowy nowe władze PRL nie dawały zezwolenia⁹².

W dniu 5.09.1957 roku, w wyniku pożaru spłonął doszczętnie stary, drewniany kościółek, co przesądziło o uzyskaniu zezwolenia na dokończenie budowy nowej świątyni. W styczniu 1958 roku przeprowadzono inwentaryzację istniejącej już substancji budowlanej, zaś w czerwcu tegoż roku uzyskano urzędowe zatwierdzenie projektu dokończenia kościoła. Prace natychmiast nabrały tempa, dzięki czemu, już 15.X 1960 roku dokonano technicznego odbioru budowy, a dzień później uroczystie poświęcono kościół, który w następnych latach stopniowo wyposażano. W 1977 roku wykonano polichromię, a na początku lat 80-tych ukończono wieżę, wybudowaną do połowy jeszcze przed II wojną światową⁹³. Konsekracja odbyła się dopiero 21 marca 1993 roku.

⁹⁰ Por. *Liber memorabilium...*, dz. cyt., s. 45-60. Obliczenia statyczne ścian, sklepień, dachu i planów uzbrojenia ostatecznie sporządziła firma inżynieryjno-budowlana z Bielska w 1935 roku za sumę 950 zł.

⁹¹ Por. *Księga uchwał ...*, zapis z dnia: 5.XI 1936 r., 22.V i 27.XI 1938 r., 4.VII 1939 r.

⁹² Por. *Liber memorabilium ...*, dz. cyt., s. 93-94.

⁹³ Por. *Wilamowice ...*, dz. cyt., s. 586. W wyniku przetargu z 28.II 1959 r. zadanie dokończenia budowy otrzymała firma spółdzielcza z Katowic, reprezentowana przez Adolfa Mertę. Konstrukcję wieży wykonała spółdzielnia „Metal” z Katowic. Por. *Liber memorabilium...*, dz. cyt., s. 104-107.

1.2.5. Świątynie powstałe w Polsce powojennej

Długo oczekiwany okres wyzwolenia z niewoli i udręki drugiej wojny światowej nastąpił w 1945 r. Nasz kraj w tym okresie został zniszczony w ogromnym stopniu, czy to na skutek działań militarnych, czy też z powodu zamierzonej akcji dewastacyjnej okupanta. Aż sześć milionów ludności straciło życie, w dużej mierze z powodu okrutnej polityki zaborcy.

Mimo odzyskanej wolności powojenne rozstrzygnięcia przedłużały pasmo rozczarowań Polaków. Sojusznicze kraje prowadziły politykę, która nie do końca odpowiadała interesom Rzeczypospolitej. Sprzymierzeńcy zachodni zobowiązywali się do obrony Polaków, ale w ostatecznym rozrachunku pozostawili sojusznika na pastwę komunistycznej potęgi ze wschodu. Polska znalazła się na długie lata pod wpływami politycznymi Związku Radzieckiego. Wtedy nastąpił czas zniewolenia Polski nie tylko pod względem polityczno-gospodarczym, ale nade wszystko religijnym.

W czasach komunistycznego reżimu obywatele byli pozbawieni fundamentalnych wolności, tworzono jedynie pozory wolności. Szalała cenzura, ograniczano wolność słowa, zgromadzeń itd. Wszelkie decyzje były podejmowane na szczeblu centralnym przez PZPR. W tym szczególnym okresie Kościół w Polsce mocno stawał w obronie wolności człowieka, bo ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5, 1). Niestety, za taką postawę płacił ograniczaniem swoich swobód i praw. Wyrazem tego było uniemożliwienie budowy świątyń. Mimo tych trudności zdołano wybudować na ternie diecezji bielsko-żywieckiej kilka kościołów, a dwa z nich konsekrowano w omawianym okresie, a są to: kościół w Wieprzu k/Żywca i Żywcu-Sporyszu.

1.2.6. Wieprz k/Żywca – kościół p.w. Niepokalanego Serca NMP

Od XV wieku miejscowość Wieprz należała do parafii w Radziechowach, a od 1789 roku do nowopowstałej parafii w Ciężynie. Już w połowie XIX wieku wioski: Wieprz, Brzuśnik i Bystra solidarnie starały się o przeniesienie kościoła parafialnego do Brzuśnika lub utworzenie z tych miejscowości nowej parafii. Sprawa ta, wtedy niezrealizowana, odżyła na początku lat 20-tych XX wieku, kiedy to mieszkańcy wyżej wymienionych wiosek odmówili złożenia składki na rozbudowę kościoła parafialnego

w Cięcinie. Jednak i tym razem całe przedsięwzięcie upadło. Po II wojnie światowej, w 1948 roku, jeszcze raz powrócono do projektu budowy własnej świątyni, tym razem z powodzeniem⁹⁴.

Komitet Budowy Kościoła porozumiał się z mieszkańcami sąsiednich wiosek co do lokalizacji świątyni i rozpoczął starania o zezwolenie władz na budowę kościoła w Wieprzu, które uzyskano 10.III 1950 roku. Od początku zmagano się z problemami finansowymi, parafie w Radziechowach i w Cięcinie nie wsparły finansowo tej inicjatywy, dlatego początkowo organizowano: opłatek, święcone lub zabawy, z których dochód przeznaczono na nowy kościół. Nie było prawnej zgody na przeprowadzenie publicznych zbiórek pieniędzy na ten cel, zbierano je więc „na zeszyt” wśród sąsiadów, ale i tego w końcu zabroniono. Ostatecznie zostało tak, że ofiary wpłacano u skarbnika⁹⁵.

Znaczącym problemem był znikomy dostęp do materiałów budowlanych. Jedynie potrzebne kamienie można było kupić bez ograniczeń. W sprawie kupna materiałów na budowę kościoła udała się delegacja nawet do Warszawy, do Prezydenta Bieruta, który dał zezwolenie na kupno wapna, cementu i żelaza, ale w niezbyt dużych ilościach. W tym celu delegacja odwiedziła także Departament do Spraw Wyznań przy ul. Belwederskiej w Warszawie, ale z niewielkim rezultatem. Nieoceniona była pomoc ówczesnego proboszcza z Wapiennicy, który skontaktował tę delegację z pewnym, życzliwym inżynierem, ten zaś załatwiał materiały budowlane na kościół w Wieprzu „na lewo”⁹⁶.

Prace wykonywano systemem gospodarczym, bez angażowania firm. Dzięki ofiarności mieszkańców oraz ich zaangażowaniu w prace przy kościele tempo budowy było

⁹⁴ Por. *Z dziejów parafii Wieprz k/ Żywca*. Dokument archiwalny. AP p.w. Niepokalanego Serca NMP. Wtedy utworzono Komitet Budowy Kościoła w Wieprzu.

⁹⁵ Por. *Kronika Parafialna parafii Wieprz k/ Żywca*. AP p.w. Niepokalanego Serca NMP. Kronika nie zawiera numeracji stron, ani nie jest uporządkowana chronologicznie według lat. Jest to duży zeszyt formatu A-4, a tekst pisany jest w sposób ciągły, przez sekretarkę Komitetu Budowy Kościoła. Jedną z form pozyskiwania pieniędzy na budowę kościoła było organizowanie grup kolędniczych. Zbierała się grupa osób, przygotowywała repertuar kolędowy i szli po domach, a ofiary zbierano do zapieczętowanej puszki. Akcja ta cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Warto zaznaczyć, że ci, którzy uczestniczyli w kolędowaniu wzywani byli do Żywca do Kolegium Karno-Orzekającego i otrzymywali mandaty za udział w „akcji” kolędniczej: „tyś śpiewał głośniejsz, zapłacisz dużą karę, ty ciszej, mniejszą”. Po odwołaniu się do Kolegium Wojewódzkiego w Krakowie – uzasadniając, że wyrok zapadł w oparciu o „tonację głosu” – uznano odwołanie, przeproszono wszystkich a pieniądze zwrócono. W innym przypadku, wprost domagano się współpracy z władzami w zamian za „donoszenie”. Chodziło o to, aby od księży wydobywać informacje o pracownikach Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze, które „mieli ze spowiedzi”, Np. o kradzieżach. Ta sytuacja miała miejsce, gdy mieszkańcy starali się o zezwolenie na odprawianie mszy św. przy kaplicy w Wieprzu, aby w ten sposób łatwiej mogli kontaktować się z mieszkańcami i zbierać datki na kościół.

⁹⁶ Por. *Kronika Parafialna parafii Wieprz k/ Żywca*. AP p.w. Niepokalanego Serca NMP. Podczas jednej z wizyt w Departamencie do Spraw Wyznań w Warszawie, nowy dyrektor – „kobieta o wschodnich rysach twarzy” – zaczął drwić z uczuć religijnych członków delegacji i obraźliwie wyrażać się o wierze w Boga. Wtedy oni bardzo zdecydowanie wystąpili przeciw takiej postawie, broniąc swoich uczuć i racji. Czynili to tak długo, aż dyrektor, chcąc się ich pozbyć, podpisał zezwolenie na zakup materiałów budowlanych.

imponujące. Gdy 15.VII 1958 roku bp Franciszek Jop, w obecności licznie zebranych kapłanów i rzeszy wiernych, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego stały już mury świątyni⁹⁷. Postępem prac nie cieszą się zbyt długo, gdyż 25.X 1960 roku do Komitetu Budowy wpłynęło pismo z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żywcu nakazujące wstrzymanie robót z powodu niezgodności z zatwierdzonym projektem. Na „odwieszenie” tej decyzji trzeba było czekać aż do 11.X 1967 roku. Nie był to jednak okres całkowitego zastoju. Ten czas poświęcono na prace budowlane i wykończeniowe wewnątrz świątyni⁹⁸.

Po uzyskaniu zgody na kontynuowanie budowy świątyni rektor kościoła w Wieprzu, ks. Kan. Władysław Para, od 22.X 1970 roku pierwszy proboszcz, pokierował dalszymi pracami. Jednak dopiero jego następca dokończył budowę wieży i plebanii. Na lata 80-te i początek 90-tych złożyły się liczne inwestycje związane z wykańczaniem kościoła i zagospodarowywaniem jego otoczenia. Te wszystkie prace zostały zwieńczone konsekracją kościoła, której 8.XII 1995 roku dokonał ks. Bp Tadeusz Rakoczy⁹⁹.

1.2.7. Żywiec - Sporysz – kościół p.w. Chrystusa Króla Wszechświata

Terytorium stanowiące dziś parafię w Żywcu-Sporyszu należało niegdyś do parafii Narodzenia NMP w Żywcu. Kiedy w 1931 roku, przy odnawianiu kościoła w Żywcu usunięto z ołtarza bocznego duży krzyż i umieszczono pod chórem, część wiernych uznała, że „nie jest to godne miejsce dla Chrystusa”, dlatego postanowiono przenieść ów

⁹⁷ Por. *Z dziejów parafii Wieprz k/ Żywca*. Dokument archiwalny. AP p.w. Niepokalanego Serca NMP. Ponieważ potykały mieszkańców szkany ze strony władz, postanowiono, aby poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się wtedy, gdy będą już mury. Liczono na to, że im więcej będzie zrobione tym mniejsze prawdopodobieństwo zamknięcia budowy. Dlatego „pędzono” z pracami do przodu. Znaczącą przeszkodą była konfiskata cegły, zakupionej w Zabrze w cegielni nr 13 należącej do niejakiego p. Wolskiego. Kupiono 100 sztuk cegieł I klasy i zapłacono gotówką. Z powodu braku transportu, nie można jej było zaraz przewieźć. W międzyczasie upaństwowiono zakład i „zajęto” cegłę kupioną wcześniej na kościół w Wieprzu. Aby zwolnić ją od „zajęcia” polecono wpłacić 6 800 zł. Pomimo tego, że to uczyniono, cegła zniknęła i nikt nie „umiał” wytłumaczyć, co się z nią stało. Poszukiwanie zapłaconej cegły zajęło prawie 2 lata i oparła się o ministerstwo. Były nawet podejrzenia pod adresem członków Komitetu Budowy, że pieniądze za cegłę przywłaszczyli. Por. *Kronika Parafialna parafii Wieprz k/ Żywca*. AP p.w. Niepokalanego Serca NMP.

⁹⁸ Por. *Kościół parafialny w Wieprzu k/ Żywca*”, dz. cyt., s. 80-88. AP p.w. Niepokalanego Serca NMP. Wykonano wtedy min. instalację elektryczną do kościoła, położono wewnętrzne tynki, zajęto się wystrojem: zrobienie ołtarza, ambony, konfesjonałów, ławek, obudowy organów, bramy głównej i bocznych, wykonanie całej polichromii, położenie posadzki, założenie witraży do okien, ufundowano też i założono 4 dzwony. W wyniku tego, 23.VIII 1964 roku kard. Karol Wojtyła mógł dokonać poświęcenia ołtarza i tabernakulum, a 27.VIII 1967 roku uroczystej konsekracji dzwonów.

⁹⁹ Por. *Z dziejów parafii Wieprz k/ Żywca*. Dokument archiwalny. AP p.w. Niepokalanego Serca NMP. Szerzej: *Kościół parafialny w Wieprzu k/ Żywca*, dz. cyt., s. 86-88. AP p.w. Niepokalanego Serca NMP.

krzyż do istniejącej już kapliczki w Sporyszu, która okazała się jednak za mała. Postanowiono więc, aby wybudować dla żywieckiego krzyża nową kaplicę. Po zatwierdzeniu planów przez Kurię Metropolitalną w Krakowie, 18.VI 1936 roku przystąpiono do jej budowy¹⁰⁰.

Po poświęceniu nowej kaplicy zaczęto dostrzegać potrzebę stałego duszpasterstwa w tym miejscu, jednak II wojna światowa przeszkodziła w tych zamiarach. Zaraz po zakończeniu działań wojennych rozpoczęto starania o budowę kościoła w Sporyszu. Organizatorem i twórcą nowej placówki został dotychczasowy wikariusz parafii w Klikuszowej ks. Zdzisław Dzidek, późniejszy dziekan i wieloletni proboszcz parafii w Żywcu-Sporyszu, który został skierowany do Żywca w 1946 roku. Od początku swojej pracy duszpasterskiej myślał on o budowie nowej świątyni¹⁰¹.

W 1949 roku był już gotowy projekt nowego kościoła, zatwierdzony przez ówczesne władze województwa krakowskiego. Brakowało jeszcze tylko odpowiedniego pozwolenia z Kurii, które zresztą uzyskano w przeciągu kilku miesięcy. Nie chcąc dłużej czekać, czy też w obawie przed zmianą decyzji przez władze administracyjne, w lipcu 1951 roku Sporyszanie rozpoczęli prace budowlane. Przyszły kościół postanowiono wybudować na miejscu dawnej kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego¹⁰².

Latem 1952 roku plac budowy odwiedził abp lwowski i ówczesny administrator krakowski ks. Eugeniusz Baziak, który podziękował miejscowym robotnikom za ich trud i ofiarną pracę, oraz wsparł dzieło budowy pewną sumą pieniężną, a w dniu 9.XI 1953 roku przybył jeszcze raz, aby poświęcić kamień węgielny. Dekretem Kurii Metropolitalnej w Krakowie z dnia 6.VIII 1958 roku Żywiec-Sporysz staje się samodzielną placówką – rektoratem, a od 6.VIII 1967 roku parafią. W międzyczasie ukończono budowę kościoła, który 25.IX 1962 roku poświęcił ks. Bp Karol Wojtyła¹⁰³.

Przez wiele jeszcze lat trwały prace przy kościele związane min. z wyposażaniem świątyni i zagospodarowaniem obejścia. Trzeba było umeblować zakrystię, zakupić szaty i sprzęty liturgiczne, z czasem podjęto jeszcze inne inwestycje: założono tablicę sterującą oświetleniem, wymieniono pokrycie dachowe nad nawą kościoła z papy na blachę –

¹⁰⁰ Por. *Krótką historią parafii p.w. Chrystusa Króla w Żywcu-Sporyszu*. Dokument archiwalny. AP p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Żywcu-Sporyszu. Nie wszyscy zaakceptowali wybór miejsca dlatego w tym samym czasie powstała druga kaplica, w której ostatecznie umieszczono żywiecki krzyż.

¹⁰¹ Por. *Kościół p.w. Chrystusa Króla w Żywcu-Sporyszu*. Dokument archiwalny. AP p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Żywcu-Sporyszu.

¹⁰² Por. *Sporyski jubileusz*. Dokument archiwalny. AP p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Żywcu-Sporyszu.

¹⁰³ Por. *Kościół p.w. Chrystusa Króla w Żywcu-Sporyszu*, dz. cyt., s. 3.

ocieplenie stropu, wykonano elewację, przy czym front i filary obłożono marmurem, w dolnej partii zamontowano drugie okna, zainstalowano ogrzewanie na olej opałowy, wymalowano wewnątrz kościoła, odbudowano i obłożono granitem wszystkie schody wokół świątyni. Po tych wszystkich pracach mogła się wreszcie odbyć konsekracja kościoła, co stało się faktem 23.IX 1997 roku za sprawą ks. Bp Tadeusza Rakoczego¹⁰⁴.

¹⁰⁴ Por. *Sporyski jubileusz*, dz. cyt., s. 3.

ROZDZIAŁ II.

Socjologiczna charakterystyka parafii, ich wiernych i duszpasterzy

Analizując proces budowania świątyni z punktu widzenia socjologii religii należy wziąć pod uwagę rzeczywisty obraz parafii, w których to dzieło jest realizowane. Podjęcie się tak trudnego i zobowiązującego zadania musi być podyktowane potrzebami duszpasterskimi oraz możliwościami materialnymi i duchowymi wspólnot parafialnych. Nie mała w tym zakresie jest rola osób świeckich, które biorą na siebie odpowiedzialność materialną, a także fizyczną, gdyż budowanie świątyń wymaga od nich wsparcia finansowego i zaangażowania fizycznego w to dzieło. W warunkach polskich nie ma innych możliwości, jak tylko współpraca wszystkich ludzi dobrej woli przy wznoszeniu nowych świątyń.

Zazwyczaj inicjatorami tych dzieł są osoby duchowne, które współpracując z wiernymi realizują to ważne duszpastersko dzieło. Od ich osobistego poświęcenia i zaangażowania, a także doświadczenia zależy skuteczność przedsięwzięcia. W związku z tym warto przyrzeć się pod kątem socjologicznym poszczególnym wspólnotom parafialnym, które podejmowały i realizowały to zadanie (par. 1); a także dokonać charakterystyki wiernych (par. 2) oraz duszpasterzy odpowiedzialnych za to dzieło (par. 3).

2.1. Socjologiczny wymiar badanych parafii

Z socjologicznego punktu widzenia parafia to nie tyle terytorium, ale nade wszystko ludność na nim zamieszkała. Już ogólna liczba parafian może posłużyć za podstawę klasyfikacji. Określenie „ludność” jest mało adekwatne, gdyż implikuje ujęcie czysto ilościowe, niemniej jednak „ilość” też odgrywa niemałą rolę. Mówi się przecież o trudnościach, jakie pojawiają się przy działalności duszpasterskiej w parafiach bardzo licznych, ale i zbyt „szczupłych” parafii nie można uważać za idealne, gdyż reprezentują społeczności za małe, ażeby mogło tam rozwinąć się bogatsze życie religijne. Według tego kryterium parafie można podzielić na kilka grup: mikroparafie (do 500 parafian); parafie małe (500 – 1500 parafian); parafie średnie (1500 – 8000 parafian); parafie duże (8000 – 20000 parafian); parafie – olbrzymy (ponad 20 000 parafian)¹.

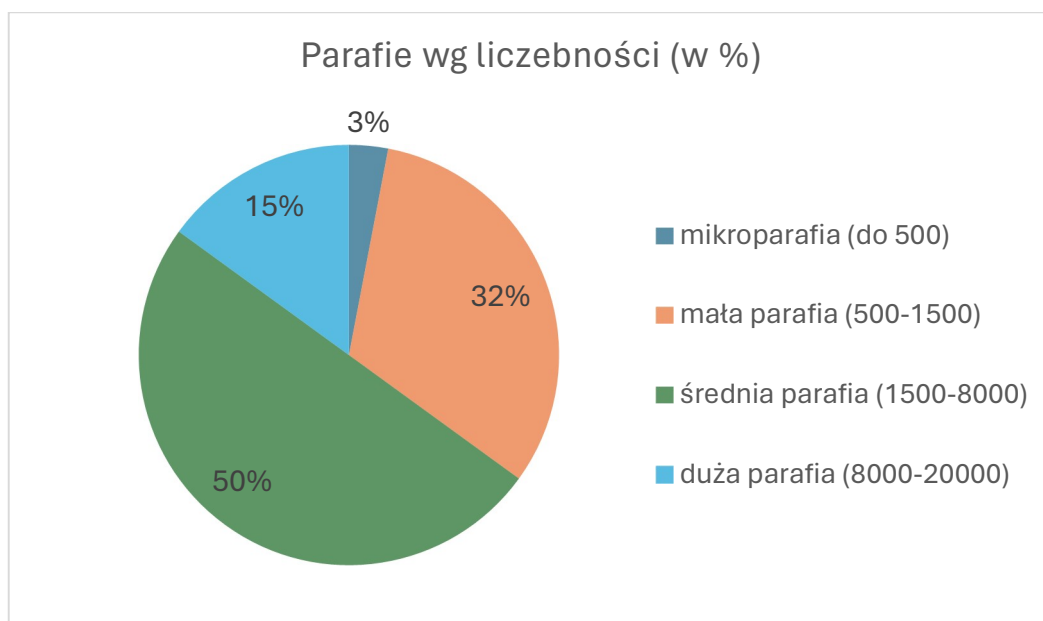
Wiele wskazuje na to, że należałoby zreformować istniejący podział. Można zacząć od podziału parafii pierwszej i ostatniej grupy na mniejsze jednostki. W dalszej kolejności mogłyby ulec reorganizacji parafie grupy drugiej i czwartej. Ideałem, do którego powinno się zmierzać, są parafie liczące od 3 000 do 5 000 parafian. Nie zawsze jest to oczywiście możliwe, dlatego granice grupy trzeciej zostały nakreślone nieco szerzej².

Na potrzeby niniejszej dysertacji dokonano podziału parafii według przytoczonych powyżej kryteriów. Wykres 1 ilustruje, jakie z socjologicznego punktu widzenia społeczności parafialne uczestniczyły w przeprowadzonych badaniach.

¹ J. Majka, *Socjologia parafii*, Lublin 1971, s. 94 – 95.

² Tamże.

Wykres 1. Kryterium socjologiczne badanych parafii.



Źródło: opracowanie własne.

W grupie badanych parafii nie ma tzw. „parafii – olbrzymów”. Na całym obszarze diecezji bielsko-żywieckiej znajduje się tylko jedna tego typu parafia: Bielsko-Biała Aleksandrowice, która liczy 23 780 katolików³.

Mikroparafie stanowią zaledwie 3% próby badawczej. W zasadzie, w tym wypadku mamy do czynienia z pojedynczym przypadkiem, którym jest parafia w Wiśle-Nowej Osadzie, prowadzona przez oo. Pasjonistów. Teren tej parafii jest dość rozległy, ale wśród 3 000 mieszkańców tej części Wisły, jest zaledwie 325 katolików. Bardzo dużą grupę poza ewangelikami tworzą na tym obszarze świadkowie Jehowy. Praca duszpasterska w tej sytuacji nie jest łatwa, wierni żyją w rozproszeniu i trudno jest zorganizować grupy parafialne⁴.

Duże parafie, których liczba wiernych oscyluje pomiędzy 8 000 a 20 000 stanowią 15% badanych podmiotów. Najliczniejszą społecznością spośród tej grupy jest parafia p.w. św. Stanisława BM z Andrychowa. Na jej terenie mieszka 12 700 katolików i około 200 ateistów i innowierców. Parafianie w przeważającej większości mieszkają w blokach, są to ludzie, którzy przybyli do Andrychowa za pracą z okolicznych miejscowości, jak

³ Por. *Informator diecezji bielsko-żywieckiej*, Bielsko-Biała 2002, s 93 – 94).

⁴ Por. PWP w parafii p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie. *Wisła-Nowa Osada* 25.II 1999 r. (L. Dz. 204/1999) ADB-Ż.

również z innych stron Polski⁵. Wśród dużych parafii, najmniejszą liczebnie społeczność tworzą wierni z Czechowic-Dziedzic, którym patronuje św. Barbara. Choć pierwotnie miała to być bardzo liczna wspólnota, ostatecznie skończyło się na liczbie 8 300 parafian. Tworzą ją przede wszystkim rodziny robotnicze, większość z nich mieszka na osiedlach. Na jej obszarze mieszka też około 300 niekatolików⁶.

Pozostałe dwie parafie z tej grupy, czyli p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach i p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach, liczą niewiele ponad 10 000 osób. W przypadku pierwszej, jest to dokładnie 10 300 wiernych, w większości są to robotnicy i inteligencja⁷. Gdy zaś idzie o kęcką parafię, liczy ona 10 400 parafian, w tym klika rodzin świadków Jehowy⁸. Statystycznie rzecz biorąc okazuje się, że duże parafie, oczywiście podlegające badaniom, niewiele odbiegają od tej granicy, której przekroczenie pozwalałoby na zaklasyfikowanie ich do grupy parafii średnich.

Małe parafie stanowią 32% próby badawczej. Niektóre z nich, biorąc pod uwagę liczbę wiernych, podobne są do mikroparafii. Przykładem może być parafia p.w. MB Frydeckiej na Trzycatku. Została ona wydzielona z parafii Jaworzynka i terytorialnie przylega do granicy Polski z Czechami i Słowacją. Liczy około 600 wiernych; są to przeważnie chłoporobotnicy, o pobożności tradycyjnej, mocno związani z kościołem⁹. Parafia p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach prowadzona przez oo. Franciszkanów liczy jeszcze mniej, bo zaledwie 563 wiernych. Na jej terenie nie ma deklarujących się niewierzących, są za to ludzie obojętni religijnie. Jest to parafia wiejska, z tym, że większość mężczyzn pracuje w okolicznych kopalniach.¹⁰ Poniżej tysiąca – około 900 katolików – liczy także młoda parafia p.w. św. Jana Sarkandra, utworzona w 1991 roku na terenie zachodniej części miejscowości Górki Wielkie i oddana pod opiekę oo. Franciszkanom z Panewnik. Mieszkańcy, to głównie chłoporobotnicy¹¹.

⁵ Por. PWP w parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Bielsko-Biała 12.11 1997 r. (L.dz. 1191/1997) ADB-Ż.

⁶ Por. PWP w parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.09.1995 r. (L.dz. 954/1995) ADB-Ż.

⁷ Por. PWP w parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała Leszczyny 1.03 2001 r. (L.dz. 171/2001) ADB-Ż.

⁸ Por. PWP w parafii p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa w Kętach. Bielsko-Biała 6.03 1995 r. (L.dz. 206/1995) ADB-Ż.

⁹ Por. PWP w parafii p.w. MB Frydeckiej na Trzycatku. Bielsko-Biała 16.IX 1993 r. (L.dz. 1191/1993) ADB-Ż.

¹⁰ Por. ZPWP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu - Harmężach. Oświęcim – Harmęża 4. III 1996 r.

¹¹ Por. PWP w parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Górki Wielkie 24.IV 1997 r. (L.dz. 336/1997) ADB-Ż.

Pozostałe parafie z tej grupy liczą powyżej tysiąca wiernych. Wspólnotę parafialną p.w. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza z Nidku tworzy 1 187 osób. Na terenie tej parafii mieszka również 17 innowierców. Ma ona charakter tradycyjny, a mieszkańcy – życzliwie ustosunkowani do kapłana – są mocno związani z kościołem. Zajmują się przede wszystkim rolnictwem ale pracują także w pobliskich zakładach¹². Podobną strukturę ma parafia p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Liczy ona 1 480 mieszkańców, w tym jedna rodzina Świadców Jehowy. Terytorialnie nie jest ona zbyt obszerna, gdyż najdalszy punkt oddalony jest od kościoła o około 3 km. Wprawdzie tutejsza ludność, zajmując się rolnictwem, podejmuje także pracę w pobliskich zakładach w Żywcu, Bielsku-Białej oraz w kopalniach, mimo tego parafię cechuje duże bezrobocie. Z tym wiąże się problem pijaństwa, które z reguły nie dotyczy ludzi młodych¹³.

Parafia p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach oraz parafia p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy liczebnie są takie same. W pierwszym przypadku, obok ponad 1 300 katolików, na terenie parafii mieszka ponad 1 400 członków kościoła ewangelicko-augsburskiego. W związku z tym sporo jest małżeństw mieszanym, a mentalność ewangelików nie pozostaje bez wpływu na praktykowanie wiary przez katolików, co nie ułatwia duszpasterstwa¹⁴. Gdy zaś idzie o drugą, wspomnianą wyżej parafię, to ponad 1 300 katolików mieszka w dwóch miejscowościach: w Moszczanicy około 950 parafian a w Rędzinie około 350 wiernych. Ta druga wioska ma swoją kaplicę, która została jeszcze rozbudowana. Mieszkańcy, to głównie chłoporobotnicy¹⁵.

Spośród wszystkich badanych podmiotów najwięcej, bo prawie połowa (48%), jest średnich parafii. Jednak tylko 4 z nich mieszczą się w tej idealnej granicy od 3 000 do 5 000 wiernych. Na terenie parafii p.w. św. Pawła w Bielsku-Białej zamieszkuje około 3 500 osób, ale katolików jest 3 100.¹⁶ Około 3 000 wiernych liczy także parafia p.w. św. Józefa w Czechowicach-Dziedzicach. Są to przeważnie robotnicy podejmujący pracę w zakładach miasta, ale także inteligencja¹⁷. Parafię p.w. św. Michała Archanioła

¹² Por. PWP w parafii p.w. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Nidku. Bielsko-Biała 6.X 1997 r. (L.dz. 1061/1997) ADB-Ż.

¹³ Por. PWP w parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Bielsko-Biała 24.XI 1994 r. (L.dz. 1530/1994) ADB-Ż.

¹⁴ Por. PWP w parafii p.w. MB Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Ustroń – Hermanice 11.II 1999 r. (L.dz. 179/99) ADB-Ż.

¹⁵ PW w parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Bielsko-Biała 1.IV 1996r. (L.dz. 244/96) ADB-Ż.

¹⁶ Por. PWP w parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. W dokumencie brakuje dokładniejszych, porządkujących danych.

¹⁷ Por. PW w parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach-Dziedzicach. Bielsko-Biała 9.X 1995 r. (L.dz. 980/1995) ADB-Ż.

w Łękawicy tworzą rolnicy, handlowcy oraz robotnicy, pracujący w Żywcu lub Bielsku-Białej, a także w nieodległych kopalniach. Mieszkają oni na dosyć rozległym terytorium, dlatego ważną rolę odgrywają dwie wyjazdowe kaplice: w Kocierzcu i Okrajniku. Jest to parafia o religijności typowo tradycyjnej a liczy 4 050 mieszkańców, w tym 7 innowierców¹⁸. Podobny charakter ma parafia p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Jej terytorium rozciąga się wzdłuż rzeki Soły na przestrzeni od 7 do 8 km, a zamieszkuje je około 3 260 wiernych¹⁹.

Do średnich parafii zostały zaklasyfikowane także nieco większe społeczności. Oświęcimska parafia p.w. św. Józefa liczy około 6 000 wiernych i są to przeważnie rodziny robotnicze. Oprócz tego na obszarze tej parafii mieszka także około 200 osób nie mających żadnego związku z kościołem²⁰. Niewiele większa, jeśli chodzi o liczbę wiernych, jest parafia p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej. Wprawdzie teren parafii zamieszkuje 7 600 osób, ale katolików jest około 6 500²¹. Najliczniejszą wspólnotą parafialną z grupy parafii średnich, jest społeczność p.w. NMP Królowej Polski z Bielska-Białej. Liczy ona około 7 800 wiernych, a tworzą ją przeważnie robotnicy i znaczna liczba inteligencji²².

W tym idealnym przekroju, od 3 000 do 5 000 parafian znajdują się także podmioty liczące mniej niż 3 000 wiernych, a zaliczone do parafii średnich. Oto przykłady: parafia p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Leży ona na terenie administrowanym przez miasto Cieszyn i składa się z dwóch widocznych części: starej – jest to typowo wiejska zabudowa, oraz nowej – nowe osiedla bloków i domów jednorodzinnych. Pod względem socjologicznym tworzy wspólnotę robotniczo – inteligencką liczącą w sumie około 2 800 wiernych. Występuje w niej zjawisko zubożenia religijnego, zwłaszcza wśród małżeństw mieszanych²³. Podobną, oczywiście tylko pod względem liczby wiernych, jest parafia p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy, liczy bowiem 2 750

¹⁸ Por. PWP w parafii p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy. Bielsko-Biała 29.IV 1996 r. (L.dz. 388/1996) ADB-Ż.

¹⁹ Por. PW w parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Bielsko-Biała 12.IV 1995 r. (L.dz. 482/1995) ADB-Ż. W przeważającej części są to chłoporobotnicy i robotnicy.

²⁰ Por. PWP w parafii p.w. św. Józefa w Oświęcimiu. Bielsko-Biała 17.IV 1996 r. (L.dz. 338/1996) ADB-Ż.

²¹ Por. PWP w parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 22.III 2001 r. (L.dz. 224/2001) ADB-Ż.

²² Por. PW w parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 30.IX 1996 r. (L.dz. 995/1996) ADB-Ż.

²³ Por. PW w parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Bielsko-Biała 5.IV 1993 r. (L.dz. 313/1993) ADB-Ż.

osób²⁴, oraz parafia p.w. św. Wawrzyńca w Grojcu którą zamieszkuje 2 700 wiernych. W tym drugim przypadku są to głównie rodziny robotnicze oraz rolnicze²⁵.

Tylko niewiele mniejszą od 3 poprzednich społeczności, jest parafia p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych. Liczy ona około 2 500 katolików, którzy pracując w okolicznych zakładach i w kopalniach, utrzymują się także z niewielkich gospodarstw rolnych. Na terenie tej parafii mieszka również 20 innowierców²⁶. Liczbę 2 000 parafian, ale tylko nieznacznie, przekracza położona między wzgórzami koło Andrychowa parafia p.w. św. Bartłomieja i Łukasza w Zagórniku, którą tworzą głównie chłoporobotnicy²⁷, oraz społeczność z Czechowic Dziedzic p.w. Chrystusa Odkupiciela Człowieka, licząca 2 300 wiernych, jednak bez tendencji wzrostowych²⁸.

W grupie parafii średnich znalazły się także dwa najmniejsze podmioty – liczebnie takie same – których ilość wiernych nie przekracza 2 000. Terytorium parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini położone jest w niedalekiej odległości od Żywca, nie jest to jednak miejscowość wczasowa. Liczy około 1 830 parafian, którzy dojeżdżają do pracy do Żywca, Bielska-Białej, a nawet dalej, oraz uprawiają niewielkie pola. Wierni, zwłaszcza ci starsi, są mocno zakorzenieni w tradycji religijnej²⁹. Tyle samo liczy parafia p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Proces integracji parafii jest bardzo trudny, gdyż w 2/3 skupia ona mieszkańców Małych Kóz, a w 1/3 mieszkańców Bielska-Białej Lipnika. Jest też kilka rodzin, które zostały odłączone od parafii w Hałcnowie. Wielu ludzi, mieszkających na obrzeżach nie chciało budowy kościoła, gdyż byli związani ze swoimi, wcześniejszymi parafiami. Dodatkową trudność stanowi to, że dzieci uczęszczają do szkół poza swoją parafią, gdyż w Małych Kozach nie ma ani szkoły podstawowej, ani gimnazjum³⁰.

Wiadomo, że inaczej wygląda działalność duszpasterska w parafiach, które mają wielowiekową tradycję, aniżeli w „młodych” społecznościach, gdzie dopiero od kilku czy kilkunastu lat ona się tworzy. Można zaryzykować stwierdzenie, że czas erygowania

²⁴ Por. PWP w parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Kamesznica 15.XI 1994 r. (L.dz. 1488/1994) ADB-Ż.

²⁵ Por. PWP w parafii p.w. św. Wawrzyńca w Grojcu. Grojec 28.X 1996 r. (L.dz. 1147/1996) ADB-Ż.

²⁶ Por. PWP w parafii p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych. Łodygowice Górne 21.IV 1994 r. (L.dz. 1147/1996) ADB-Ż.

²⁷ PW w parafii p.w. św. Bartłomieja i Łukasza w Zagórniku. Bielsko-Biała 6.X 1997 r. (L.dz. 972/1997) ADB-Ż.

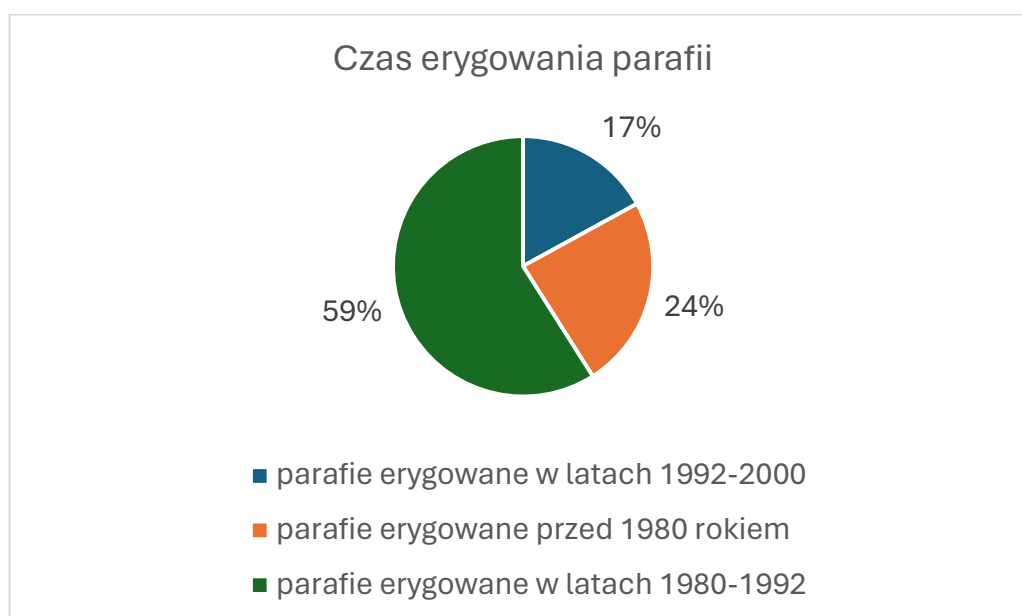
²⁸ PW w parafii p.w. Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach-Dziedzicach. Bielsko-Biała 6.XI 1995 r. (L.dz. 1062/1995) ADB-Ż.

²⁹ PW w parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini. Bielsko-Biała 22.IV 1996 r. (L.dz. 317/1995) ADB-Ż.

³⁰ PWP w parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Małe Kozy 15.III 2001 r. (L.dz. 199/2001) ADB-Ż.

badanych parafii także ma tutaj pewne znaczenie. A zatem: czy interesujące nas parafie są „młode”, czy też mogą poszczycić się jakimś dłuższym „stażem”, a co za tym idzie, pewną ukształtowaną już tradycją? Aby odpowiedzieć na to pytanie, czas erygowania parafii został podzielony na trzy okresy: parafie powstałe przed rokiem 1980, kiedy to w Polsce nastąpiły przemiany społeczno-polityczne, parafie erygowane w przekroju czasowym od 1980 roku do 25 marca 1992 roku – wtedy została powołana do istnienia diecezja bielsko-żywiecka i wreszcie parafie utworzone już w strukturach istniejącej diecezji do roku 2000, czyli do momentu rozpoczęcia przez autora badań. Poniższy wykres nr 2 obrazuje proporcje, jakie wynikają z zastosowania tejże klasyfikacji.

Wykres 2. Klasyfikacja parafii według czasu erygowania.



Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się, że przed rokiem 1980 powstało 24% badanych parafii. Są w tej grupie parafie bardzo „stare”, liczące już kilka wieków: par. p.w. MB Miłosierdzia w Grojcu i par. p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej, obie z XIII wieku, par. p.w. św. Szymona i Judy Tadeusza w Nidku, która powstała przed 1325 rokiem; są parafie, mające swój początek w XX-leciu międzywojennym: par. p.w. św. Urbana w Kobiernicach z 15.X 1922 roku i par. p.w. św. Michała Archanioła utworzona w 1935 roku; oraz te które powstały już po wojnie, a więc: parafia p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Bielsku-Białej Leszczynach erygowana w 1946 roku i parafia p.w. św. Józefa w Czechowicach-

Dziedzicach założona w 1951 roku, a 3.XII 1984 roku przemianowana na parafię p.w. św. Andrzeja Boboli³¹.

Parafie, które były erygowane w przekroju czasowym od roku 1980 do 25 marca 1992 roku stanowią ponad połowę próby badawczej (tj. 59%). Dnia 27 grudnia 1980 roku utworzono parafię p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie – Mnisztwie, a już w następnym roku, dokładnie 21 stycznia 1981 roku powstała parafia p.w. MB Królowej Polski w Bielsku-Białej. Na 1982 rok przypada utworzenie na obszarze dzisiejszej diecezji bielsko-żywieckiej aż 7 nowych parafii: 11 kwietnia 1982 roku parafia p.w. św. Bartłomieja i Łukasza w Zagórniku i parafia p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych, 30 maja 1982 roku parafia p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie, 20 czerwca 1982 roku parafia p.w. MB Różańcowej w Trzebini, 15 sierpnia 1982 roku parafia p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej, 17 października 1982 roku parafia p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy, 19.XII 1982 roku parafia p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.

Rok później powstają 3 kolejne parafie: 19 marca 1983 roku parafia p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Złotych Łanach, 23 października 1983 roku par. p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach-Dziedzicach i 25 grudnia 1983 roku parafia p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach. W dalszej kolejności – idąc chronologicznie – erygowano: 1 lipca 1986 roku parafia p.w. św. Józefa w Oświęcimiu, 30 września 1986 roku parafia p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu – Moszczanicy, 26 czerwca 1987 roku parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach, 1 stycznia 1989 roku parafia p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle – Nowej Osadzie i wreszcie 20 październik 1990 roku parafia p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Wydaje się, że ta ilość nowoutworzonych parafii w tym przekroju czasowym ma związek z przemianami społeczno-politycznymi, jakie zaszły w tym okresie w Polsce.

Najmniej liczną grupę tworzą najmłodsze parafie utworzone już w strukturach diecezji bielsko-żywieckiej, a więc po 25 marca 1992 r. W przeprowadzonych badaniach uczestniczyło jedynie 5 takich podmiotów, co stanowi zaledwie 17% próby badawczej.³² Już w 1994 roku erygowano parafię p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie, rok

³¹ Wszystkie dane, dotyczące erygowania interesujących nas parafii zostały zaczerpnięte z Informatora Diecezji Bielsko – Żywieckiej z 2002 roku. W tych przypadkach, w których brak jest informacji o erygowaniu parafii, posłużono się Protokołami z wizytacji przygotowawczej z tych parafii.

³² Nie są to oczywiście wszystkie parafie, które powstały po 25.III 1992 r. Wymieniliśmy tylko te, które mieszczą się w naszej próbie badawczej. Szerzej: Dadak S. ks. i Ryszka K. Ks.: „Nowe dekanaty i parafie diecezji bielsko-żywieckiej” s. 31-40, zam. w: Studia Bielsko-Żywieckie, B-Biała 2002, tom 3.

później, 31 grudnia 1995 roku, parafię p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach, a w 1997 roku parafię p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Dwie ostatnie parafie, wchodzące w skład tej grupy to: parafia p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej utworzona 25 stycznia 1999 roku oraz parafia p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku erygowana 17 października 1999 roku. Wydaje się, że parafie należące do tej „najmłodszej” grupy, jak również i do poprzedniej, mogą dostarczyć ciekawego materiału dotyczącego tworzenia się parafialnej tradycji.

2.2. Charakterystyka przedstawicieli laikatu badanych parafii

Świeccy - obok duchowieństwa - współtworzą parafialną społeczność, dlatego zweryfikowanie podjętego w niniejszym studium zagadnienia, bez włączenia w prowadzone badania laikatu dałoby bardzo ograniczony obraz. W związku z powyższym, do każdej parafii wchodzącej w skład próby badawczej rozesłano po 6 anonimowych ankiet. Obok 2 kwestionariuszy skierowanych do duchowieństwa, o czym jeszcze będzie mowa nieco dalej, 4 pozostałe ankiety otrzymały osoby świeckie. Należy zaznaczyć, że całkowita anonimowość dotyczy głównie respondentów spośród laikatu, zaś w przypadku osób duchownych jest ona względna, co z racji pełnionej funkcji w parafii w ściśle określonym czasie wydaje się zrozumiałe.

Aby uzyskać możliwie szerokie spojrzenie na problem zależności pomiędzy budową świątyni a integracją wspólnot parafialnych z każdej parafii, spośród osób świeckich zostali wytypowani reprezentanci z następujących grup: 1 przedstawiciel rady budowy kościoła, 1 przedstawiciel młodzieży, 1 osoba postronna oraz 1 osoba pełniąca jakąś funkcje przy budowie kościoła (majster, kierownik budowy itp.), czyli – osoba funkcyjna. Rozprowadzenie ankiet wśród osób świeckich oraz wybór takich, a nie innych respondentów zależny był od członków rady budowy kościoła, albowiem to właśnie oni wytypowali konkretne osoby do badań.

Tam zaś, gdzie nie powołano rady budowy kościoła, bo i z takimi przypadkami mamy do czynienia, respondentów wybrał proboszcz – budowniczy kościoła oraz 3 osoby funkcyjne. To samo odnosi się tych przypadków, gdy w parafii budującej kościół pracował nie jeden, lecz więcej księży wikariuszy. Natomiast w sytuacjach, w których z budową kościoła był związany więcej niż jeden proboszcz – budowniczy, ankietę otrzymywał ten, który był związany z daną parafią w czasie wykonywania głównych prac przy kościele.

W przeprowadzonych badaniach wzięło udział 108. świeckich przedstawicieli, wybranych z 29. wyżej wspomnianych parafii. A zatem w skład każdej grupy badanych (przedstawiciel młodzieży, osoba postronna, oraz osoba pełniąca jakąś funkcje przy budowie kościoła) wchodzi po 29 osób, jedynie pierwszą grupę (przedstawiciel rady budowy kościoła) reprezentuje 21 osób, albowiem – o czym wspomniano już wcześniej – nie we wszystkich parafiach funkcjonowała takowa rada.

2.2.1. Płeć, wiek i wykształcenie osób uczestniczących w badaniach

Poniżej dokonano charakterystyki badanej populacji. Oczywiście chodzi o przedstawicieli laikatu. Na początku należy dokonać krótkiej charakterystyki respondentów pod kątem pewnych podstawowych wyznaczników, takich jak: płeć, wiek, wykształcenie, aktywność zawodowa, pochodzenie społeczne, stan cywilny, przynależność do rodziny i parafii, czy wreszcie stosunek do wiary. Jeśli chodzi o pierwszy z nich, zachodzące proporcje pokazuje poniższa tabela nr 1.

Tabela 1. Klasyfikacja respondentów ze względu na płeć.

	Osoba postronna	Młodzież	Rada budowy Kościoła	Osoba funkcyjna	Suma
Mężczyźni	8%	20%	17%	27%	72%
Kobiety	18%	8%	2%	0%	28%

Źródło: opracowanie własne.

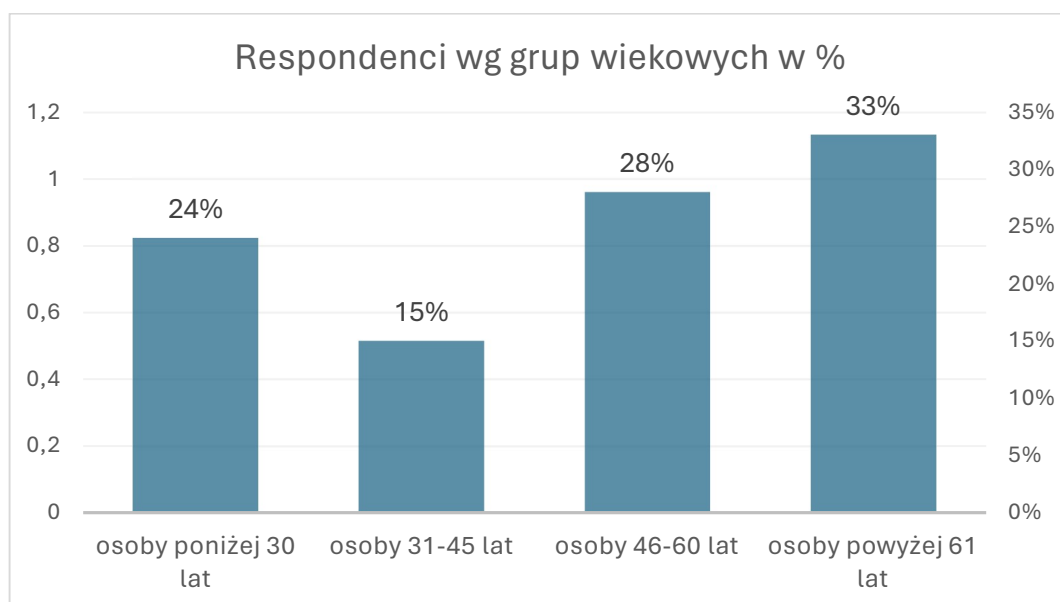
Z danych ankietowych wynika, że grupę osób badanych w przeważającej mierze tworzą mężczyźni. Stanowią oni aż 72% wszystkich świeckich respondentów. Kobiety, których w odniesieniu do całości jest tylko 28%, nie mają żadnej przedstawicielki w gronie osób, będących ściśle związanych z budową kościoła (majster, brygadzysta, kierownik budowy, architekt itp.). To akurat wydaje się zrozumiałe z tego względu, że funkcje te były powierzane osobom posiadającym jakieś kwalifikacje w zakresie budownictwa – mogły to być jedynie praktyczne umiejętności – ponadto cała lista zawodów związanych właśnie z tą płaszczyzną działalności człowieka, przeważnie utożsamiana jest z mężczyznami.

W tych parafiach, które weszły w skład próby badawczej, nie jest znany ani jeden taki przypadek, żeby kobieta pełniła którąś z wyżej wymienionych funkcji przy budowie kościoła. Za to (niezbyt często) zdarzało się, że kobiety udzielały się w radach budowy kościoła. Jednak wytypowanie do badań kobiet z tej grupy odnosi się tylko do pojedynczych przypadków i stanowi to zaledwie 2% wszystkich badanych. Trudno natomiast uzasadnić, dlaczego dużo rzadziej wręczano ankiety młodzieży żeńskiej (8% respondentów), aniżeli męskiej (20% respondentów). Odwrotną proporcję można dostrzec wśród

osób postronnych. Tę grupę reprezentuje zdecydowanie więcej kobiet (18% ankietowanych), podczas gdy mężczyzn tylko (8% ankietowanych). Może wynikać to z próby zniwelowania przewagi liczebnej mężczyzn w pozostałych grupach.

Chcąc uporządkować dane ankietowe, określające wiek osób uczestniczących w badaniach, podzielono respondentów na 4 grupy wiekowe: I grupa – poniżej 30 lat (okres młodzieńczy), II grupa – od 31 – 45 lat, III grupa – od 46 – 60 lat (obydwie grupy dotyczą okresu pełnej aktywności zawodowej – dla zachowania pewnej równowagi, ten czas został podzielony na dwa etapy), IV grupa – powyżej 61 lat (okres emerytalny). Są to oczywiście granice względne, mające na celu jedynie usprawnienie dalszej charakterystyki badanych. Zróznicowanie respondentów pod względem wieku obrazuje wykres 3.

Wykres 3. Klasyfikacja respondentów według grup wiekowych.



Źródło: opracowanie własne.

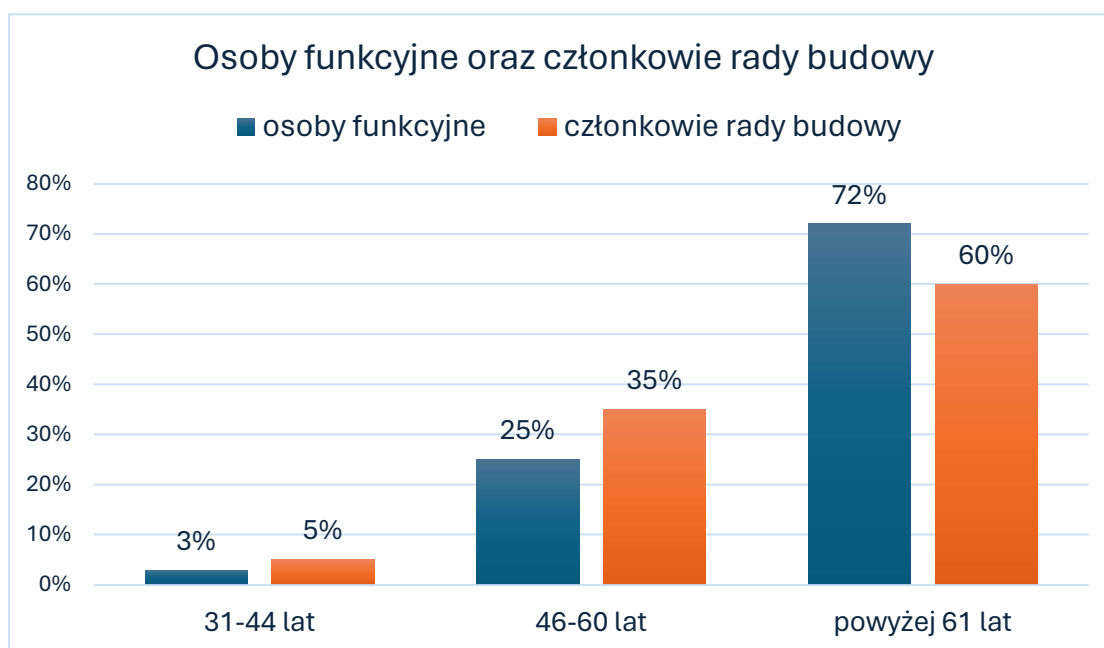
Zgodnie z powyższym rysunkiem, najliczniejszą grupę tworzą osoby od 61 roku życia wzwyż – jest ich 33% w stosunku do wszystkich uczestników badań. Wprawdzie najczęściej kwestionariuszy badań wypełniły osoby w wieku od 31 – 60 roku życia, razem daje nam to 43% wszystkich ankietowanych, ale stosując wyżej zasugerowany podział, to na I okres pełnej aktywności zawodowej – chodzi o respondentów w wieku od 31 – 45 lat, przypada tylko 15% wszystkich badanych i jest to liczebnie najmniejsza grupa, zaś II okres – respondenci w wieku od 46 – 60 lat, reprezentuje 28% wszystkich ankietowanych.

Osoby do 30 lat, to głównie wytypowana do badań młodzież, stanowią one 24% wszystkich respondentów.

Widzimy więc, że liczebność poszczególnych grup wiekowych nie różni się zbyt wiele. Jedynie respondentów w przekroju wiekowym od 31 – 45 lat jest nieco mniej. W stosunku do innych grup wiekowych jest to różnica w granicach od kilku (9%) do kilkunastu (18%) procent. Najbardziej zróżnicowaną pod względem wieku jest grupa osób postronnych, co zresztą wynika z pozostawionej dużej dowolności w typowaniu do badań. Zrozumiałe, że z taką samą dowolnością nie można było typować do badań młodzieży, bo ten etap życia dotyczy okresu młodzieńczego.

W przypadku dwóch pozostałych grup, przy wyznaczeniu do badań takich, a nie innych osób, wiek nie odgrywał decydującej roli. Warunkiem za to było pełnienie ściśle określonej funkcji przy budowie kościoła, a w drugim przypadku, przynależność do rady budowy. Nie dziwi więc fakt, że zakres osób (od kilku do kilkunastu), które spełniały w poszczególnych parafiach powyższe kryteria, nie był i nie mógł być zbyt szeroki. Wydaje się jednak, że te (zamierzone zresztą) ilościowe ograniczenia korzystnie wpłynęły na określenie zależności zachodzących pomiędzy pełnieniem konkretnych funkcji a wiekiem respondentów, co wizualnie przedstawia wykres 4.

Wykres 4. Osoby funkcyjne i członkowie rady budowy kościoła – podział ze względu na wiek.

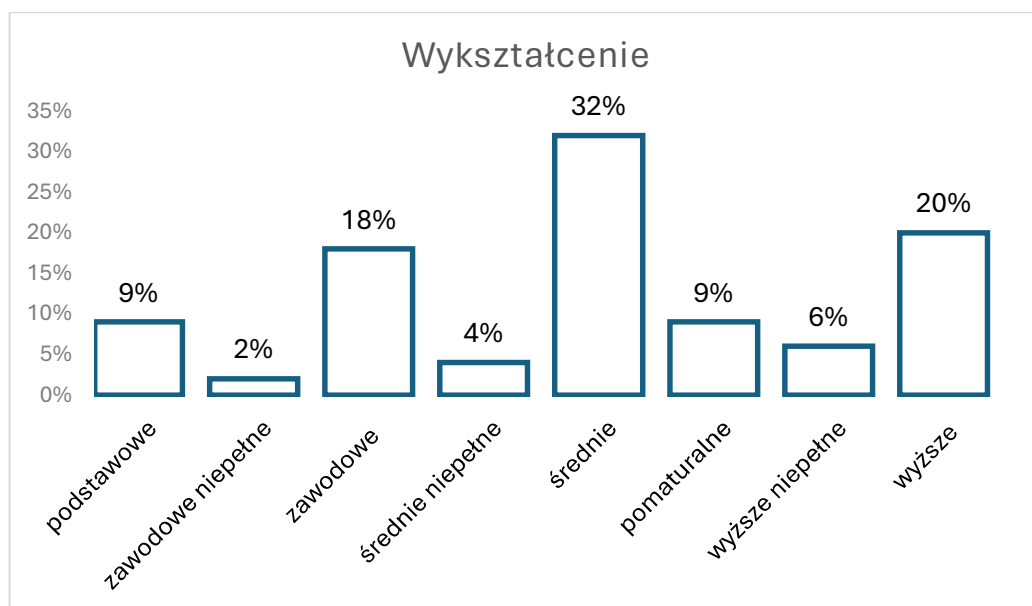


Źródło: opracowanie własne.

Z przeprowadzonych badań wynika, że ankietowani pełniący ściśle określoną funkcję przy budowie świątyni lub przynależący do rady budowy kościoła, to przede wszystkim osoby starsze. Wiadomo, że podejmowanie jakichkolwiek obowiązków przy powstawaniu świątyni, zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku, uzależnione było zazwyczaj od dużej dyspozycyjności tych osób, stąd właśnie respondenci powyżej 61 roku życia (w wieku emerytalnym) stanowią zdecydowaną większość: osoby funkcyjne 72%, a członkowie rady budowy 60%. Osoby młodsze współtworzą te dwie grupy w znacznie mniejszym stopniu. Radę budowy kościoła reprezentuje 35% osób w wieku od 46 – 60 lat, zaś funkcyjnych 25%. Do rzadkości za to należą takie sytuacje, w których osoby młodsze pełniły jakąś funkcję, związaną bezpośrednio z budową świątyni lub udzielały się w radzie budowy kościoła: w pierwszym przypadku jest to zaledwie 3% (mężczyzna 43 lata, z zawodu elektromechanik), a w drugim 5% (mężczyzna 33 lata, z zawodu mechanik pojazdów samochodowych). Różnicę procentową implikuje mniejsza liczba respondentów, należących do rady budowy kościoła, o czym było już wcześniej powiedziane.

Kolejnym zagadnieniem jest wykształcenie respondentów, co przy charakterystyce badanej populacji nie mogło zostać to pominięte. U młodzieży, osób postronnych i członków rady budowy interesuje nas wykształcenie ogólne i ono jest tutaj przedmiotem uwagi, natomiast osoby bezpośrednio związane z budową kościoła zapytano o wykształcenie specjalistyczne. Dane ankietowe w zakresie wykształcenia ogólnego przedstawia niżej zamieszczony wykres 5.

Wykres 5. Wykształcenie ogólne respondentów.



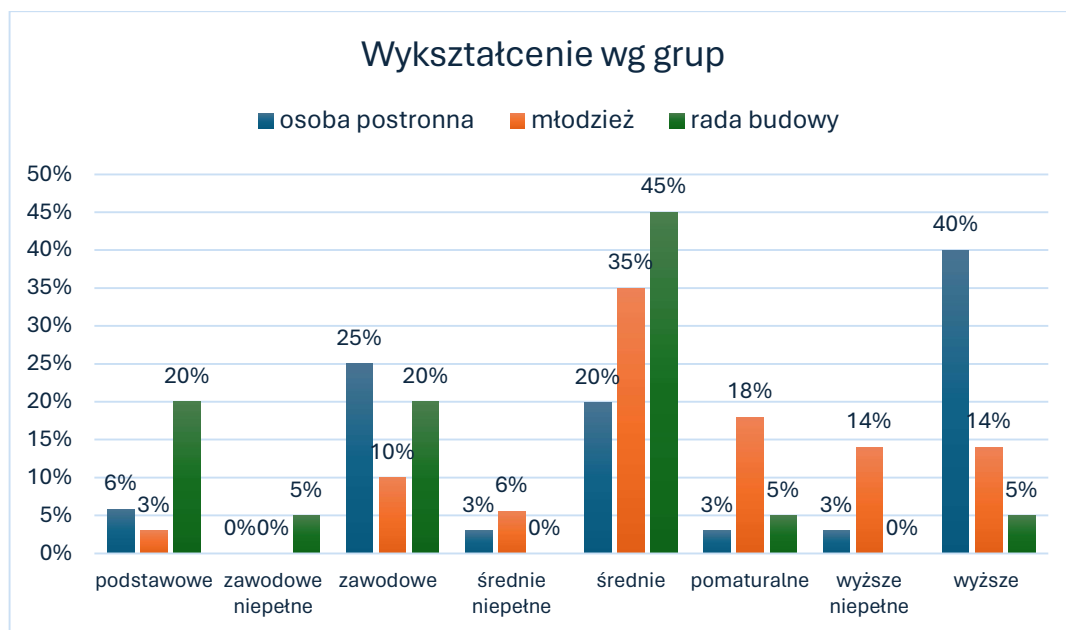
Źródło: opracowanie własne.

Z rysunku wynika, że próbę badawczą w zdecydowanej mierze tworzą ankietowani ze średnim wykształceniem – 32% badanych z trzech interesujących nas grup. Gdyby uwzględnić jeszcze wykształcenie średnie niepełne i pomaturalne, dałoby to razem 45% w stosunku do całości. Wyższym wykształceniem legitymuje się jedynie 20% respondentów, a dodatkowe 6%, to osoby z wykształceniem wyższym niepełnym. Trzecią co do wielkości grupę tworzą osoby z wykształceniem zawodowym (18%), do tego jeszcze 2% – jest to pojedynczy przypadek – z zawodowym niepełnym. Najmniejsza grupa to osoby z wykształceniem podstawowym i jest to 9% ankietowanych.

Z analizy porównawczej, którą obrazuje wykres 6 wynika, że 20% członków rady budowy kościoła zakończyło swoją edukację na etapie szkoły podstawowej: są to przedstawiciele pokolenia przedwojennego (Kobieta 74 lata, Mężczyźni: 72 lata i 77 lat), oraz czasu II wojny światowej (Mężczyzna 59 lat), co w jakimś stopniu tłumaczy taki stan rzeczy. W przypadku osób postronnych, zaledwie 6% respondentów posiada wykształcenie tylko w stopniu podstawowym (Mężczyzna 62 lata, wywodzący się z rodziny robotniczo – chłopskiej, uznający siebie za raczej wierzącego, ale nie argumentuje swego stanowiska; Mężczyzna 48 lat, także wywodzący się z rodziny robotniczo – chłopskiej, pracujący jako rzeźbiarz, podający się wprawdzie za osobę głęboko wierzącą, ale nie próbujący tego uzasadnić). Nawet wśród młodzieży znalazła się jedna osoba, co stanowi tylko 3% tej grupy, z wykształceniem podstawowym (Mężczyzna 19 lat, niepracujący –

bezrobotny, pochodzi z rodziny inteligenckiej, jego głęboka wiara – w jego rozumieniu – przekłada się na uczestnictwo we mszy św., przynależność do grupy ministranckiej i ruchu Światło – Życie, popularnie nazywanego OAZA.

Wykres 6. Porównanie poszczególnych grup pod względem wykształcenia.



Źródło: opracowanie własne.

Jak już zaznaczono wcześniej, 18% wszystkich uczestników badań ukończyło tylko szkołę zawodową. W różnym stopniu, ale reprezentują oni wszystkie grupy: wśród osób postronnych to 25%, członków rady budowy 20% a młodzieży tylko 10%. Gdyby przyjąć taką samą liczbę ankietowanych w dwóch pierwszych grupach, można przypuszczać, że ta różnica zostałaby zniwelowana. Poza tym należy uwzględnić pojedynczy przypadek (5%) osoby z wykształceniem zawodowym niepełnym, udzielającej się w radzie budowy kościoła (Mężczyzna 63 lata, wywodzący się z rodziny robotniczo – chłopskiej, uznający się za osobę głęboko wierzącą, traktującą Boga i wiarę jako największe wartości).

Okazuje się, że niemal połowa członków rady budowy kościoła (dokładnie 45%) to osoby, które legitymują się wykształceniem średnim. Tylko 2 ankietowanych należących do tej grupy (razem 10%) swoją edukację kontynuowało dalej: 1 osoba ukończyła studium pomaturalne (Mężczyzna 62 lata, wywodzący się z rodziny robotniczej, emeryt) a 1 osoba studia wyższe (Mężczyzna 58 lat, pochodzenie robotnicze, emeryt). Drugą grupą, w której respondenci z wykształceniem średnim stanowią większość (35%), to

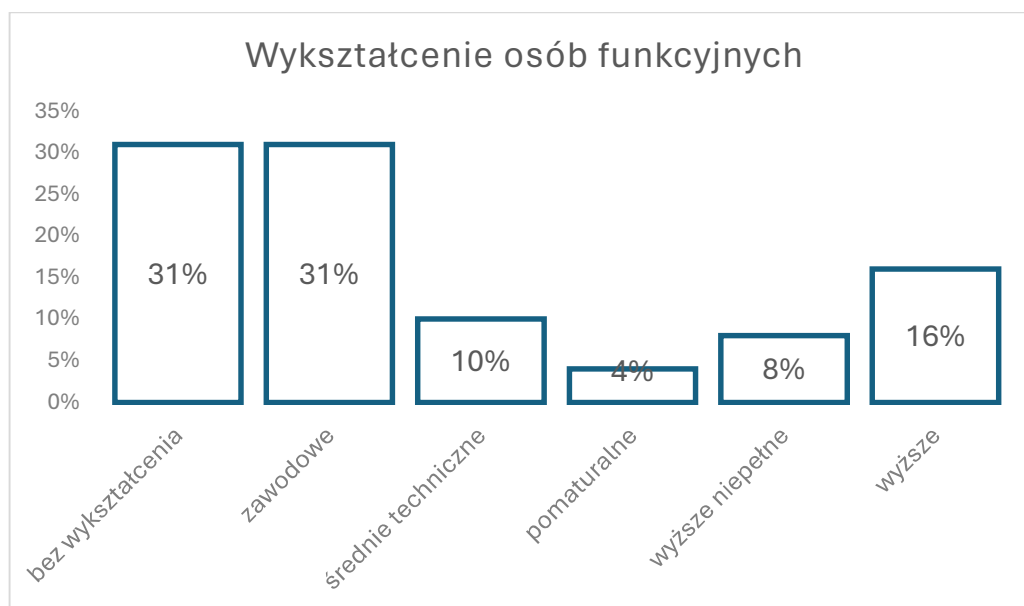
młodzież. Dalsze 6% to osoby posiadający wykształcenie średnie, ale niepełne: (Mężczyzna 19 lat, z rodziny robotniczej, bezrobotny; Mężczyzna 19 lat, z rodziny robotniczej, bezrobotny).

U znacznej części badanej młodzieży proces kształcenia nie zakończył się na etapie uzyskania świadectwa maturalnego, lecz kontynuowany był dalej: w pomaturalnym studium (18%), albo na wyższych uczelniach (28%). Z tego 14% młodzieży zdobyło tytuł magistra, natomiast drugie tyle, określa swoje wykształcenie jako wyższe niepełne. Druga sytuacja wymaga pewnego dopowiedzenia, otóż, oprócz respondentów, którzy z jakichś względów nie ukończyli studiów, ale podjęli pracę (Kobieta 24 lata, pracuje jako włókiennik; Mężczyzna 24 lata, pracuje, ale bliżej nie określił swojego zajęcia) niektóre osoby kontynuowały studia (Mężczyzna 23 lata – student; Mężczyzna 20 lat – student). Nie ma jednak w tej grupie takiego przypadku, aby ktoś pracował i studiował zaocznie.

Uzyskanie dyplomu magistra zaznaczyło w swoich kwestionariuszach badań aż 40% ankietowanych tworzących grupę osób postronnych. Idąc po tej linii, w pojedynczych przypadkach (po 3%) mamy do czynienia: z wykształceniem wyższym, ale niepełnym (Kobieta 57 lat, emerytka, wywodzi się z rodziny chłopskiej), oraz posiadaniem wykształcenia w stopniu pomaturalnym (Kobieta 42 lata, pracuje jako asystent w firmie ubezpieczeniowej, wywodzi się z rodziny robotniczej). Wśród respondentów należących do tej grupy 20% to są ci, którzy po zdaniu matury nie podjęli dalszej nauki, a jedna osoba (3%) określa stopień swojego wykształcenia jako średnie niepełne (Kobieta 50 lat, pracuje jako szkolna woźna, wywodzi się z rodziny robotniczej).

W przypadku osób funkcyjnych zagadnieniem nurtującym jest nie tylko stopień wykształcenia, ale również specjalistyczne przygotowanie do kompetentnego prowadzenia prac przykościelnych. Posłużono się następującymi kategoriami: osoba bez wykształcenia specjalistycznego – posiadająca jedynie umiejętności praktyczne, osoba z wykształceniem zawodowym niepełnym oraz pełnym, średnim technicznym niepełnym oraz pełnym, pomaturalnym, wyższym niepełnym i wreszcie wyższym. Za każdym razem zapytano o specjalizację i jedynie w pierwszym przypadku o przygotowanie praktyczne, a wynika to z tego, że u starszych ludzi praktyka budowlana nierzadko przekazywana była z pokolenia na pokolenie. Rezultaty badań przedstawia poniższy wykres 7.

Wykres 7. Wykształcenie specjalistyczne osób funkcyjnych.



Źródło: opracowanie własne.

Ciekawe jest to, że aż 31% respondentów to osoby bez jakiegoś specjalistycznego wykształcenia w zakresie prowadzenia prac budowlanych, za to bazujący wyłącznie na przygotowaniu praktycznym. Poniekąd może to mieć związek z tym, co wcześniej zostało już zasugerowane, że w 72% respondentów z tej grupy to osoby od 61 roku życia wzwyż. A skoro tak, to należy pamiętać, że osiągnięcie określonego stopnia wykształcenia przez tych ludzi, w wielu sytuacjach zależne było od danego okresu, w którym przyszło im zdobywać wiedzę oraz wszelkie potrzebne umiejętności.

W szczególności należałoby tutaj mieć na względzie: okres międzywojenny, czas II wojny światowej (Mężczyzna 85 lat – kierownik budowy, Mężczyzna 70 lat – brygadzysta, Mężczyzna 69 lat – majster, Mężczyzna 66 lat – brygadzysta, Mężczyzna 66 lat – brygadzysta, Mężczyzna 65 lat – brygadzysta, Mężczyzna 62 lata – kierownik budowy,) i pierwsze lata powojenne: (Mężczyzna 56 lat – pomocnik majstra, Mężczyzna 51 lat – majster). Powyższą hipotezę można również odnieść do osób posiadających wykształcenie zawodowe, ukierunkowane w tym wypadku na budownictwo – to także 31% wszystkich osób funkcyjnych (Mężczyzna 84 lata, /Z/ zawód – budowlaniec, /B/ budowa – kierownik budowy i majster; Mężczyzna 74 lata, Z – budowlaniec, B – kierownik budowy; Mężczyzna 68 lat, Z – mistrz budowlany, B – kierownik budowy; Mężczyzna 68 lat, Z – budowlaniec, B – majster; Mężczyzna 66 lat, Z – cieśla, B – majster; Mężczyzna 63 lata, Z – budowlaniec, B – brygadzysta; Mężczyzna 56 lat, – Z mistrz budowlany – B majster;

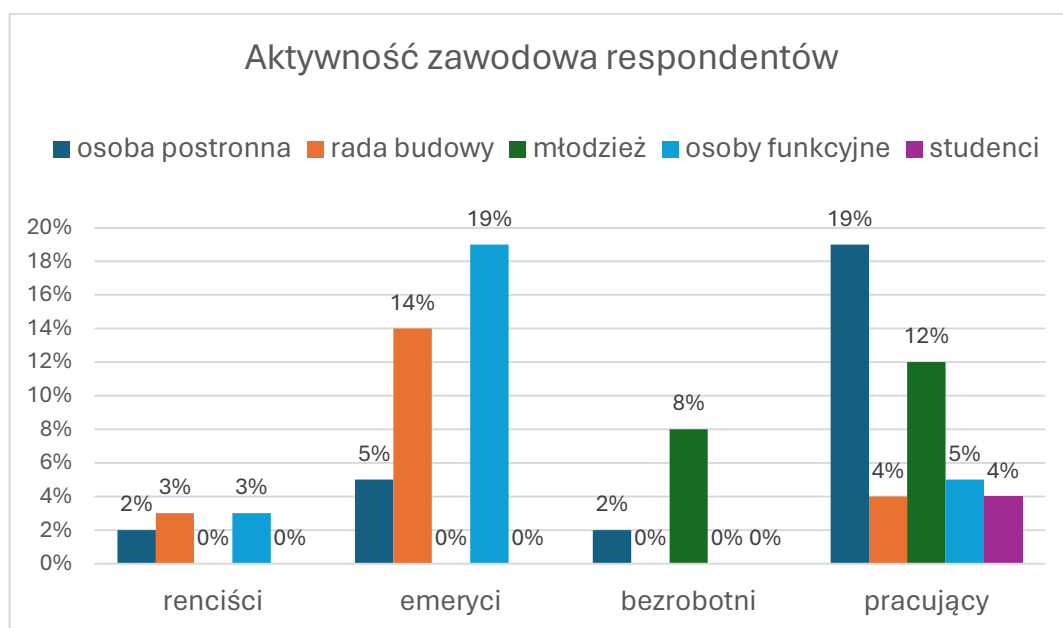
Mężczyzna 54 lata, Z – elektryk, B – brygadzysta) przy czym w jednym przypadku chodzi o osobę młodszą (Mężczyzna 48 lat, Z – budowlaniec, B – majster).

Nie oznacza to wcale, jakoby w tych trudnych okresach nie podejmowano dalszego specjalistycznego kształcenia. Świadczy o tym chociażby fakt, że spośród osób funkcyjnych, które w 10% posiadają wykształcenie średnie techniczne, 4% pomaturalne, 16% wyższe, 8% wyższe niepełne, zdecydowana większość z nich przekroczyła 61 rok życia (Mężczyzna 77 lat, /W/ wykształcenie – średnie techniczne – budownictwo ogólne, B – kierownik budowy; Mężczyzna 74 lata, W – średnie techniczne – budownictwo ogólne, B – majster; Mężczyzna 61 lat, W – średnie – budownictwo ogólne, B – majster; Mężczyzna 73 lata, W – wyższe – budownictwo ogólne, B – kierownik budowy; Mężczyzna 85 lat, W – wyższe – budownictwo ogólne, B – kierownik budowy; Mężczyzna 68 lat, W – wyższe – budownictwo przemysłowe /ciekawostką jest to, że w latach 70-tych, ów respondent był weryfikatorem do spraw budownictwa sakralnego przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, B – inspektor nadzoru i kierownik budowy; Mężczyzna 84 lata, W – wyższe – budownictwo ogólne i urbanistyka, B – architekt i kierownik budowy; Mężczyzna 76 lat, W – wyższe niepełne – architekt, B – kierownik budowy). Zresztą nie chodzi tutaj o wykluczenie takiej ewentualności, lecz bardziej pokazanie proporcji tego zjawiska.

2.2.2. Aktywność zawodowa respondentów i pochodzenie społeczne

Respondenci (w różnym stopniu) reprezentują wszystkie szczeble wykształcenia, a od tego między innymi zależy podejmowanie takiej, a nie innej pracy. W związku z tym należałoby zapytać, jak się to przekłada na ich aktywność zawodową. Rencista, emeryt, bezrobotny i osoba pracująca - to kategorie, według których zostanie dokonana klasyfikacja uczestników badań. Studia są czasem przygotowaniem do podjęcia pracy zawodowej, dlatego przedstawiciele tej formy aktywności zawodowej zostali włączeni do grupy osób pracujących. Jednak już z powyższego zestawienia wynika, że przy omawianiu tej kwestii, wiek respondentów także będzie odgrywał istotną rolę. Dane ankietowe dotyczące tego zagadnienia obrazuje wykres 8.

Wykres 8. Aktywność zawodowa respondentów.



Źródło: opracowanie własne.

Jak widać na powyższym wykresie, uczestnicy prowadzonych badań to w dużej mierze emeryci (38%) i renciści (8%), co w skali całości, daje razem 46%. Stwierdzono już wcześniej, że najwięcej osób starszych, czyli powyżej 61 roku życia, jest wśród osób funkcyjnych (72%) i członków rady budowy kościoła (60%). Dlatego wydaje się całkiem oczywiste, że większość emerytów przynależy do tych właśnie grup. W przypadku osób funkcyjnych jest to 19%, a dla członków rady budowy kościoła 14%. Wprawdzie granica

wieku emerytalnego w Polsce wynosi: 65 lat dla mężczyzn, 60 lat dla kobiet, jednak wielu ankietowanych, nie przekroczywszy tego wieku skorzystało z wcześniejszej emerytury (Mężczyźni: 64 lata, 63 lata, 62 lata, W – pomaturalne, 62 lata, W – średnie, 62 lata, W – zawodowe, 61 lat, 60 lat – głęboko wierzący, 60 lat – raczej wierzący, 58 lat).³³

Dla porównania, w grupie osób postronnych, jest tylko 5% respondentów, którzy są emerytami. Spośród nich właściwie tylko jeden przekroczył wiek emerytalny (Mężczyzna 67 lat), pozostali, gdy nabyli uprawnienia do przejścia na wcześniejszą emeryturę, po prostu z takiej możliwości skorzystali (Kobieta 51 lat, Mężczyzna 51 lat, Kobieta 56 lat, Kobieta 57 lat, Mężczyzna 62 lata). Jeżeli chodzi o rencistów (8%), to grupę osób postronnych reprezentują oni w znikomym procencie (2%). Podobnie wygląda sytuacja wśród członków rady budowy kościoła (3%) i osób funkcyjnych (3%). W dużej większości osoby te podejmowały wcześniej pracę fizyczną, na co może wskazywać chociażby stopień ich wykształcenia (Kobieta 45 lat, W – zawodowe; Kobieta 55 lat, W – zawodowe; Mężczyzna 55 lat, W – zawodowe; Mężczyzna 59 lat, W – podstawowe).

Niektórzy respondenci borykają się również z problemem bezrobocia (10% wszystkich badanych). Podkreślić należy, że w głównej mierze są to ludzie młodzi (8%). Oprócz jednego uczestnika badań, który po ukończeniu szkoły podstawowej nie podjął dalszej nauki (Mężczyzna 19 lat), co w pewnym stopniu może mieć niekorzystny wpływ na znalezienie pracy, pozostali ankietowani legitymują się wykształceniem pomaturalnym (Mężczyzna 30 lat; Mężczyzna 20 lat; Mężczyzna 19 lat, Kobieta 23 lata), średnim (Mężczyzna 22 lata) lub też średnim niepełnym (Mężczyzna 19 lat, /P/ pochodzenie robotnicze; Mężczyzna 19 lat, P – robotniczo – chłopskie). Średnie wykształcenie posiada także jedna uczestniczka badań wchodząca w skład osób postronnych (Kobieta 45 lat), która również należy do grona osób bezrobotnych (2%).

Mając na uwadze osoby aktywne zawodowo (44% w skali całości), najlicniejsza grupa, to respondenci biorący udział w badaniach jako osoby postronne (19%). Jeśli chodzi o młodzież, w 12% - ach podejmują oni jakąś pracę, natomiast dodatkowe 4%, to osoby studiujące. Jedynie członkowie rady budowy kościoła (4%) oraz respondenci z grupy osób funkcyjnych (5%) mają nielicznych przedstawicieli wśród osób aktywnych zawodowo, przy czym, ta nieliczna grupa osób funkcyjnych w głównej mierze

³³ Dla respondentów w tym samym wieku, w celu pełniejszej identyfikacji, stosowane są dodatkowe różniczniki. W przypadku 2 mężczyzn w wieku 60 lat, mając na uwadze te wyznaczniki, według których dokonywana jest ogólna charakterystyka respondentów, cechą różniącą ich jest jedynie stosunek do wiary.

zatrudniona jest w branży budowlanej (Mężczyźni: 54 lata, 48 lat, 43 lata, 55 lat) i to samo dotyczy jednego przypadku spośród członków rady budowy kościoła (Mężczyzna 49 lat).

Jeśli chodzi o aktywność zawodową pozostałych respondentów, oni również wskazali na rodzaj wykonywanej przez siebie pracy. Okazuje się, że wśród osób aktywnych zawodowo, najczęściej jest nauczycieli. Poza tym respondenci reprezentują różne zawody: jest asystent firmy ubezpieczeniowej (kobieta 42 lata), rzeźbiarz (mężczyzna 48 lat), woźna szkolna (kobieta 50 lat), zaopatrzeniowiec (kobieta 53 lata), kierowca (mężczyzna 49 lat), pracownik umysłowy – inspektor (kobieta 50 lat), starszy intendent (kobieta 51 lat), hydraulik (mężczyzna 56 lat), krawcowa (kobieta 53 lata), mechanik pojazdów samochodowych (mężczyzna 33 lata), opiekunka dziecka (kobieta 22 lata), pocztowiec – ekonomista (kobieta 26 lat), są ślusarze (mężczyzna 33 lata, mężczyzna 48 lat i mężczyzna 27 lat), technicy: mechanik (mężczyzna 31 lat), elektryk (mężczyzna 31 lat) i elektromechanik (mężczyzna 25 lat), ekonomista (kobieta 29 lat), a ponadto: urzędnik (kobieta 28 lat), dyżurny ruchu boczniczy kolejowej (mężczyzna 30 lat), wytapiacz (mężczyzna 27 lat), katecheta (kobieta 25 lat), włókiennik (kobieta 24 lata), inżynier elektryk (mężczyzna 51 lat) i elektroenergetyk (mężczyzna 39 lat). Jak widać, mamy tutaj do czynienia z ogromnym zróżnicowaniem zawodowym badanych osób, co nie koniecznie musi mieć związek z ich przygotowaniem do wykonywania tego konkretnego zawodu, bo może też to wynikać z trudnej sytuacji na rynku pracy.

Czy można tutaj mówić o jakiegokolwiek zależności pomiędzy zdobyciem zawodu i wykształceniem a pochodzeniem społecznym ankietowanych? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw określić pochodzenie społeczne tychże osób, w czym może pomóc zastosowanie następującego klucza: p. chłopskie, p. robotniczo-chłopskie, p. robotnicze, p. robotniczo-inteligenckie, p. inteligenckie – wśród uczestników badań nie odnotowano takiego przypadku, aby ktoś wywodził się z rodziny chłopsko-inteligenckiej. Uzyskane dane zostały zebrane w tabeli nr 2.

Tabela 2. Pochodzenie społeczne badanych osób.

	Chłopskie	Robotniczo-chłopskie	Robotnicze	Robotniczo-inteligenckie	Inteligenckie
Osoby funkcyjne	5%	11%	6%	2%	3%
Młodzież	1%	6%	12%	4%	4%
Rada budowy	5%	6%	8%	0%	0%
Osoba postronna	3%	9%	12%	2%	1%

Źródło: opracowanie własne.

Z tabeli wynika, że uczestnicy przeprowadzonych badań pochodzą głównie ze środowisk robotniczych (38%) oraz robotniczo-chłopskich (32%). Do chłopskiego pochodzenia przyznaje się 14% badanych, natomiast tylko po 8% respondentów wywodzi się z rodzin inteligenckich i robotniczo-inteligenckich. Jeśli chodzi o szczegółowe zestawienia, poniekąd wydaje się zrozumiałe, że respondenci przyznający się do pochodzenia robotniczego, aż w trzech badanych grupach, stanowią większość: chodzi o osoby postronne (12%), młodzież (12%) i członków rady budowy kościoła (8%). W grupie osób funkcyjnych z rodzin robotniczych wywodzi się jedynie 6% wszystkich uczestników badań. Ale za to ankietowani o pochodzeniu robotniczo-chłopskim są większością tej grupy (11%). Mając na uwadze młodzież, 6% uczestników badań pochodzi z rodzin robotniczo-chłopskich, podobnie ma się rzecz w przypadku członków rady budowy kościoła. Nieco więcej, czyli 9% badanych, to osoby postronne, odwołujące się do swoich robotniczo-chłopskich korzeni.

We wszystkich czterech grupach znajdują się osoby odwołujące się do pochodzenia chłopskiego. W tym wypadku najliczniej reprezentowane są: grupa osób funkcyjnych i członkowie rady budowy kościoła – po 5% wszystkich badanych. Wśród osób postronnych 3% podpisuje się pod pochodzeniem chłopskim i tylko 1% młodzieży. Za to tę grupę w 8% współtworzą osoby wywodzące się z rodzin inteligenckich i robotniczo-inteligenckich, podczas gdy osoby funkcyjne tylko w 5%, a grupa osób postronnych, tylko w 3%. Jedynie członkowie rady budowy kościoła nie mają w swoim gronie osób, które wywołyby się ze środowisk robotniczo-inteligenckich lub inteligenckich.

Niektóre osoby pochodzące z rodzin inteligenckich nadal utrzymują swój status społeczny, co przekłada się na zdobycie najwyższego stopnia wykształcenia (Mężczyzna 68 lat – architekt, specjalista od budowli przemysłowych; Kobieta 45 lat – nauczyciel)

a przynajmniej wyższego niepełnego (Mężczyzna 76 lat – architekt-konstruktor). Jednak w pewnych sytuacjach respondenci wywodzący się z inteligencji, zakończyli swoją edukację na etapie zdania matury (Mężczyzna 77 lat – budowlaniec; Kobieta 23 lata – nauczyciel; Kobieta 24 lata – nauczyciel; Mężczyzna 22 lata – bezrobotny) a w jednym przypadku nawet jeszcze wcześniej (Mężczyzna 19 lat /W/ podstawowe – bezrobotny).

Trudno tutaj mówić o jakimś ostatecznym zaklasyfikowaniu respondentów w tym względzie, albowiem ciągłe podnoszenie swoich kompetencji stało się w społeczeństwie pewną normą, a wiek wcale nie jest tutaj żadną przeszkodą. Stąd też można przypuszczać, że pewne osoby, w szczególności młode, które zatrzymały się na etapie zdania matury i przez to w jakimś sensie obniżyły swój status społeczny, mogą w przyszłości ukończyć wyższe studia chociażby w trybie „zaocznym”. Z dużym prawdopodobieństwem można tak wnioskować w przypadku 2 kobiet, pracujących w zawodzie nauczyciela, posiadających jedynie wykształcenie średnie. Jeśli zechcą one utrzymać się na rynku pracy w swojej branży, będą zmuszone ukończyć wyższe studia, bo tego wymagają aktualne przepisy.

Bardzo podobne relacje zachodzą wśród respondentów wywodzących się z rodzin robotniczo-inteligenckich. Pewne osoby utrzymują swój dotychczasowy status społeczny wynikający z pochodzenia zdobywając wykształcenie wyższe (Mężczyzna 84 lata – architekt) lub wyższe niepełne (Mężczyzna 20 lat – student) – w tym wypadku zakładamy oczywiście, że studia zostaną przez tego młodego człowieka uwieńczone dyplomem magistra. Przeważają jednak osoby, które po zdaniu matury nie kontynuowały dalszej nauki lecz podjęły pracę (Mężczyzna 25 lat – pracuje w bliżej nieokreślonym zawodzie; Mężczyzna 25 lat – elektromechanik; Mężczyzna 31 lat – technik-elektryk; Mężczyzna 43 lata – elektromechanik; Kobieta 53 lata – zaopatrzeniowiec; Kobieta 50 lat – pracownik umysłowy - inspektor). Mamy więc tutaj do czynienia z jakąś tendencją zniżkową.

Osoby pochodzące z rodzin chłopskich w zdecydowanej większości ukończyły jedynie podstawówkę (Mężczyzna 85 lat – emeryt; Mężczyzna 77 lat – emeryt; Kobieta 74 lata – emerytka; Mężczyzna 59 lat – rencista; Mężczyzna 56 lat – przygotowanie praktyczne do zawodu budowlanca; Mężczyzna 51 lat – przygotowanie praktyczne do zawodu budowlanca) albo ewentualnie szkołę zawodową (Mężczyzna 68 lat – mistrz budowlany; Mężczyzna 64 lata – rencista; Mężczyzna 62 lata – emeryt; Mężczyzna 33 lata – ślusarz-spawacz). Trzeba jednak dopowiedzieć, że pewna mała grupa respondentów o korzeniach chłopskich nie zadowolili się zdobyciem minimalnego wykształcenia. Jedna osoba kontynuowała naukę do momentu zdania matury (Mężczyzna 55 lat – rencista) a inni wspięli

się jeszcze wyżej, albowiem ukończyli studia wyższe (Kobieta 40 lat – nauczyciel; Kobieta 50 lat – nauczyciel; Mężczyzna 85 lat – emeryt), przy czym, w jednym przypadku są to studia w stopniu niepełnym (Kobieta 57 lat – emerytka).

Znaczna grupa respondentów z niższych warstw społecznych, w tym wypadku z rodzin robotniczych i robotniczo-chłopskich, posiada jedynie wykształcenie podstawowe (Mężczyźni: 48 lat, 62 lata – p. robotniczo-chłopskie, 65 lat, 69 lat, 70 lat, 62 lata – p. robotnicze, 66 lat, 72 lata), zawodowe niepełne (Mężczyzna 63 lata) lub zawodowe (Mężczyźni: 48 lat, 49 lat, 40 lat, 51 lat, 54 lata, 66 lat – p. robotnicze, 56 lat – p. robotnicze, 56 lat – p. robotniczo-chłopskie, 74 lata, 63 lata, 66 lat – p. robotniczo-chłopskie, 68 lat, 65 lat; Kobiety: 53 lata, 51 lat, 45 lat, 55 lat). W zdecydowanej większości ich edukacja przypadła na czasy PRL-u, kiedy to w oparciu o ideologiczne założenia promowano klasę robotniczą oraz chłopów, a szkoła miała za zadanie nie tyle uświadamiać uczących się w niej uczniów, co przygotowywać do zawodu. Pomimo tego wiele osób kształciło się dalej w szkole średniej (Mężczyźni: 83 lata, 74 lata, 70 lat, 66 lat, 62 lata, 61 lat p. robotniczo-chłopskie, 61 lat p. robotnicze, 60 lat p. robotniczo-chłopskie, 60 lat p. robotnicze, 55 lat, 49 lat, 48 lat, 39 lat; Kobiety: 45 lat, 51 lat, 50 lat) pomaturalnej (Mężczyzna 62 lata; Kobieta 42 lata) a nie brakowało też takich, którzy szli na wyższe studia (Mężczyźni: 73 lata, 67 lat, 58 lat, 53 lata, 51 lat; Kobiety: 55 lat, 38 lat, 38 lat). Tym, którzy wywodzili się z rodzin robotniczych lub chłopskich, a decydowali się na wyższe, przyznawano nawet dodatkowe punkty za pochodzenie, ale było to tylko pewnym populistycznym zabiegiem potrzebnym do kształtowania pozytywnego wizerunku PZPR.

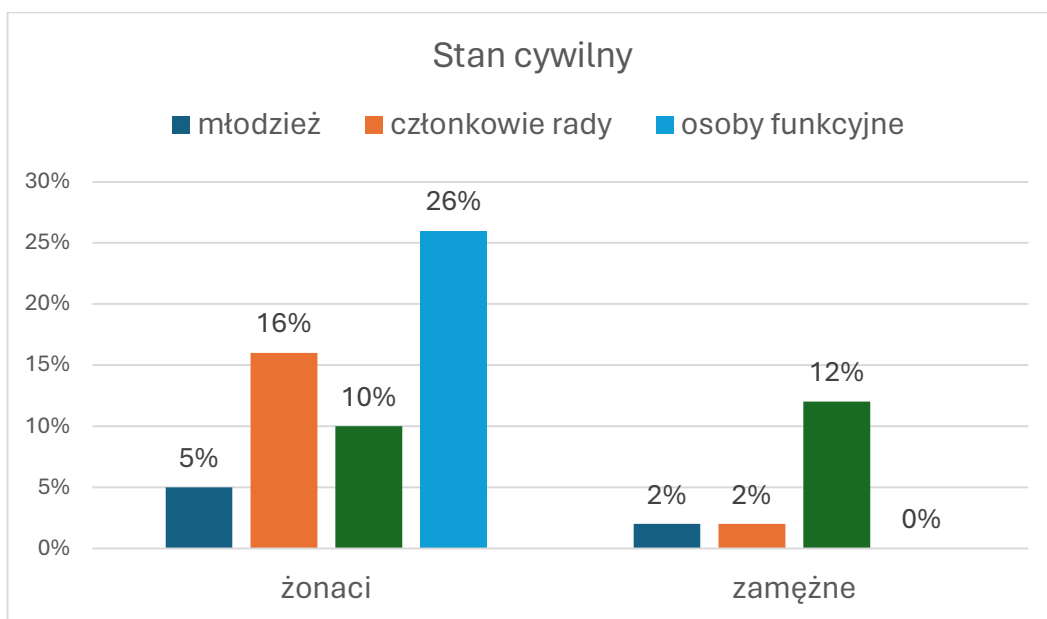
U młodego pokolenia (dotyczy ankietowanych pochodzących z rodzin robotniczych i robotniczo-chłopskich) akcent mocno przesuwają się w kierunku zdobywania coraz lepszego wykształcenia. Na 24 młode osoby wywodzące się z tych warstw społecznych, jedynie dwie zakończyły naukę na etapie zawodówki (Mężczyźni: 21 lat, 27 lat). Jeśli chodzi o pozostałych respondentów, to legitymują się oni wykształceniem średnim niepełnym (Mężczyźni: 19 lat, 20 lat), średnim (Mężczyzna: 31 lat; Kobiety: 22 lata, 26 lat, 29 lat), pomaturalnym (Mężczyźni: 19 lat, 20 lat, 30 lat, 31 lat; Kobieta: 23 lata), wyższym niepełnym (Mężczyźni: 23 lata, 24 lata; Kobieta 24 lata) oraz wyższym (Mężczyźni: 25 lat, 32 lata; Kobiety: 25 lat, 28 lat). Mamy tutaj do czynienia z wyraźną tendencją wzrostową. Może wynikać to z faktu, że to właśnie wykształcenie i zawód decydują dziś o pozycji społecznej człowieka. Ich rola w określeniu tej pozycji wzrasta, maleje zaś znaczenie urodzenia.

2.2.3. Stan cywilny oraz przynależność do parafii

Pytanie o stan cywilny – obok określenia płci, wieku, wykształcenia, aktywności zawodowej czy wreszcie pochodzenia społecznego respondentów – to kolejne kryterium uzupełniające charakterystykę interesujących nas osób. Kawalerowie, panny, osoby żonate i zamężne, wdowcy i wdowy – według tej klasyfikacji ankietowani określali siebie, a ich wypowiedzi zostały zobrazowane na kolejnych wykresach. Z sondażu wynika, że najliczniejszą grupę stanowią osoby żonate (57% oczywiście w skali całości) oraz zamężne (16%). W jednym przypadku chodzi o związek cywilny (Mężczyzna 68 lat). Ta różnica pomiędzy nimi wynika z niejednakowej próby badawczej – przypomnijmy, że w badaniach uczestniczy tylko 28% kobiet, podczas gdy mężczyźni stanowią 72%. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że przy podobnej liczbie mężczyzn i kobiet uczestniczących w badaniach te wartości byłyby zbliżone.

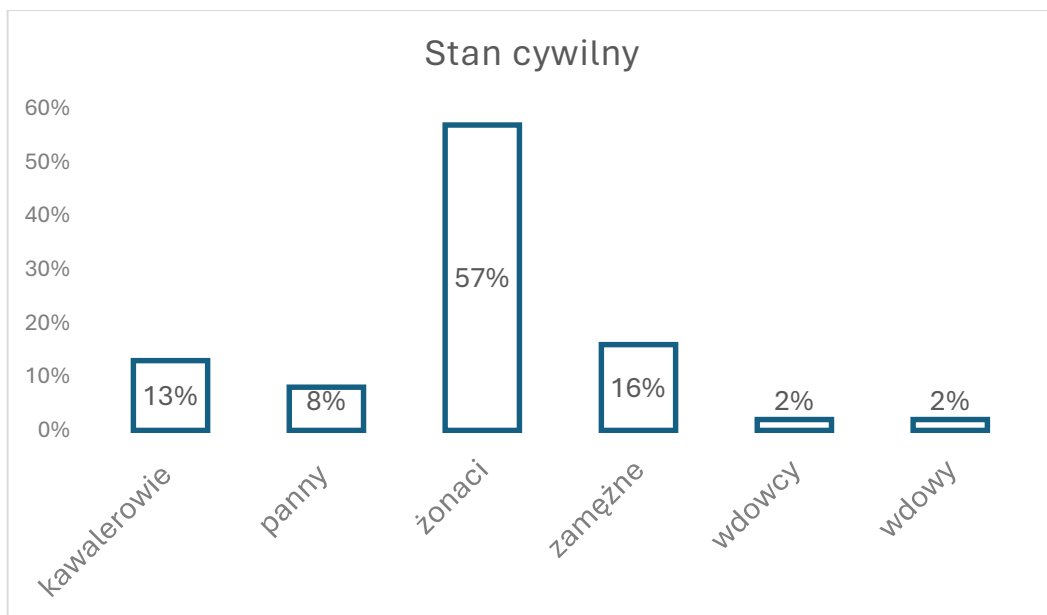
Żonaci, czyli 57% badanych, to w głównej mierze osoby funkcyjne (26%), natomiast wśród respondentów z tej grupy nie ma kobiet, osoby postronne (10%), członkowie rady budowy kościoła (16%) oraz młodzież (5%). Kobiety żyjące w związku małżeńskim najliczniej reprezentowane są przez grupę osób postronnych (12% badanych), ma to związek z tym, że właśnie one, co także było już wcześniej powiedziane, dominują w tej grupie (18% w stosunku do 8% mężczyzn w skali całości). Kobiety zamężne, ma to jednak miejsce w pojedynczych przypadkach, przynależą do rady budowy kościoła (2%) oraz współtworzą grupę młodzieży (2%). Sporadycznie, ale również mamy do czynienia w badaniach z wdowami (2%) i wdowcami (2%). Natomiast młodzież reprezentują głównie kawalerowie (13%) i panny (8%). Jeżeli uwzględnimy fakt, że w tych badaniach uczestniczy przeważnie starsza młodzież (w wieku od 19 – 21 lat jest tylko 6 osób, pozostali respondenci, to osoby w wieku od 22 do 30 lat) to dane dotyczące tej ostatniej grupy, potwierdzają w jakimś stopniu panującą wśród młodych ludzi tendencję do przesuwania w czasie decyzji o zawarciu małżeństwa.

Wykres 9. Stan cywilny respondentów.



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 10. Stan cywilny respondentów.

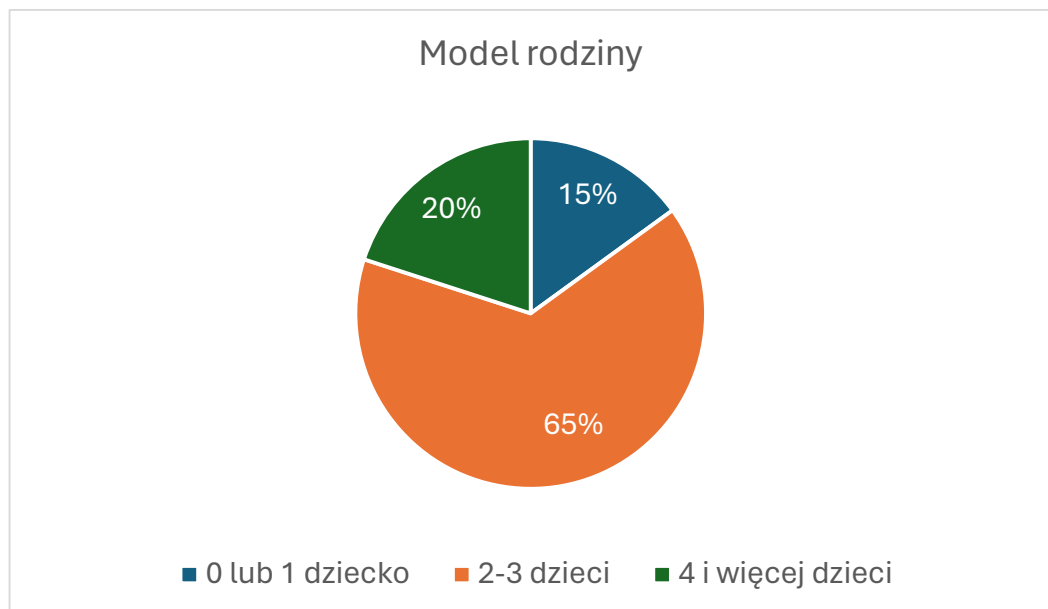


Źródło: opracowanie własne.

Skoro aż 73% respondentów to osoby żyjące w związkach małżeńskich, zatem zasadne wydaje się pytanie o model rodziny. W kwestionariuszu badań, osobom zamężnym i żonatym, a także wdowom i wdowcom, zostało postawione pytanie o liczbę dzieci. Okazuje się, że jedynie 15% z tych osób współtworzy małżeństwa bezdzietne lub tylko

z jednym dzieckiem (wykres 12). Są to respondenci w różnym wieku i legitymujący się różnymi stopniami wykształcenia: (Mężczyźni: 40 lat – (W) zawodowe, 48 lat – (W) podstawowe, 48 lat /wdowiec/ – (W) średnie, 53 lata – (W) wyższe, 63 lata /wdowiec/ – (W) zawodowe, 64 lata – (W) zawodowe, 67 lat – (W) wyższe, 74 lata – (W) średnie, 84 lata – (W) średnie; Kobiety: 28 lat – (W) wyższe, 34 lata – (W) wyższe, 50 lat – (W) średnie. Jednak trudno w tym wypadku mówić o jakiegokolwiek zależności pomiędzy wiekiem, czy nawet wykształceniem ankietowanych a modelem rodziny, jaki współtworzą, albowiem podobna sytuacja zachodzi w 20% – owej grupie osób, będących rodzicami czwórki lub większej liczby dzieci: (Mężczyźni: 39 lat – (W) średnie, 49 lat – (W) średnie, 51 lat – (W) wyższe, 54 lata – (W) zawodowe, 60 lat – (W) średnie, 62 lata – (W) pomaturalne, 66 lat – (W) podstawowe, 69 lat – (W) podstawowe, 70 lat – (W) średnie, 70 lat – (W) wyższe, 73 lata (W) wyższe, 77 lat – (W) średnie; Kobiety: 55 lat – (W) zawodowe, 55 lat – (W) wyższe, 56 lat – (W) średnie, 74 lata – (W) podstawowe. Żadnego związku pomiędzy wiekiem lub wykształceniem respondentów a liczbą posiadanych dzieci nie można się doszukać także w najliczniejszej grupie (65%), którą tworzą rodzice dwojga lub trojga dzieci, albowiem i tutaj widać podobne proporcje.

Wykres 11. Model rodziny współtworzony przez respondentów.



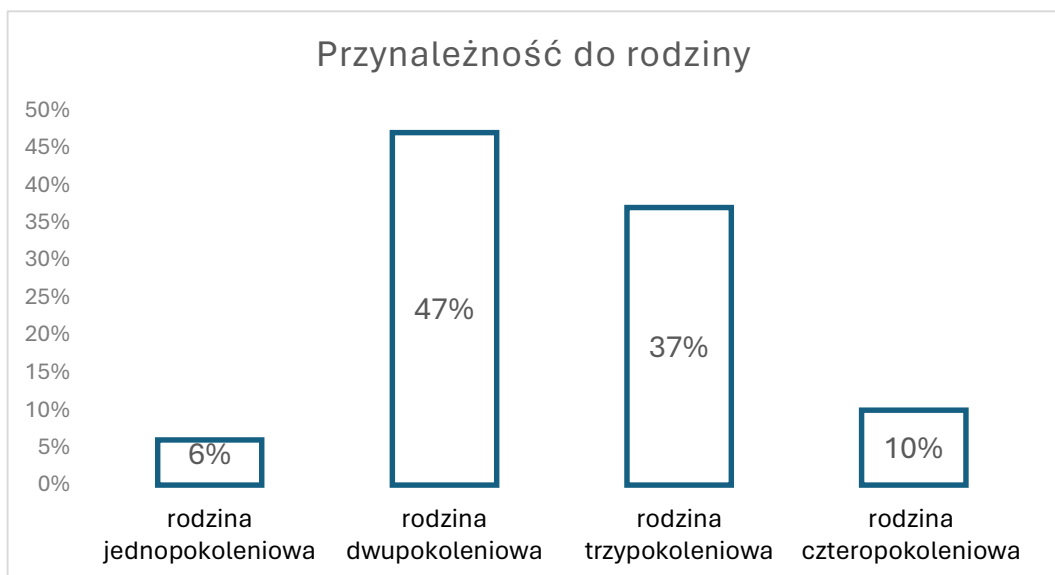
Źródło: opracowanie własne.

Kwestia modelu rodziny wymaga pewnego dopowiedzenia, albowiem respondenci udzielając odpowiedzi na pytanie: czy należysz do rodziny – jednopokoleniowej (osoba

samotna, albo tylko sami małżonkowie), dwupokoleniowej (rodzice i dzieci), trzypokoleniowej (dziadkowie, rodzice oraz dzieci), albo czteropokoleniowej (pradziadkowie, dziadkowie, rodzice i dzieci), dostarczają nam dodatkowych informacji dotyczących swojej przynależności do określonej rodziny.

Badania pokazują (wykres 12), że niemal połowa ankietowanych, to przedstawiciele rodzin dwupokoleniowych (47%) i tyle samo uczestników badań przynależy do rodzin wielopokoleniowych, przy czym trzeba zaznaczyć, że 37% ankietowanych to te osoby, które żyją w trzypokoleniowych rodzinach, a dalsze 10% współtworzy czteropokoleniowe rodziny. Jedynie 6% respondentów reprezentuje rodziny jednopokoleniowe. W jednym przypadku chodzi o przedstawiciela młodzieży (Mężczyzna 23 lata), który podjął studia i w konsekwencji zamieszkał sam, zaś druga osoba jest stanu wolnego (Kobieta 50 lat), pracująca jako nauczycielka, z grupy osób postronnych. Pozostali uczestnicy badań reprezentują rodziny jednopokoleniowe. Są to osoby pełniące określone funkcje przy budowie kościoła: majster i kierownik budowy (Mężczyzna 83 lata), majster (Mężczyzna 63 lata), pomocnik majstra (Mężczyzna 53 lata) i inspektor nadzoru i kierownik budowy (Mężczyzna 68 lat). Wszyscy są żonaci, a ich dzieci założyły swoje rodziny i usamodzielniały się.

Wykres 12. Przynależność do określonej rodziny.

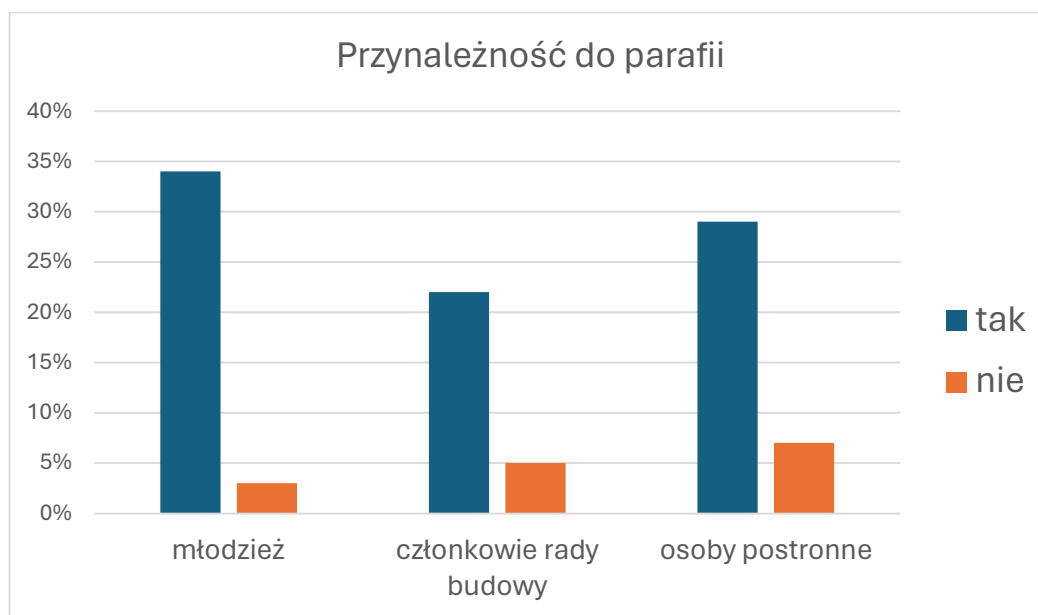


Źródło: opracowanie własne.

Rodzice i dzieci, czyli rodziny dwupokoleniowe (47%), reprezentowane są przez wszystkie grupy respondentów, niemniej jednak najliczniej przez młodzież. Na 29 osób badanych z tej grupy, 18 należy do takiej właśnie rodziny. Większość z tych osób, to kawalerowie i panny mieszkający razem ze swoimi rodzicami. Reszta usamodzielniała się, zakładając własne rodziny (Mężczyźni: 30 lat – dwoje dzieci, 29 lat – dwoje dzieci, 27 lat – dwoje dzieci; Kobieta 25 lat – jedno dziecko). W innych grupach, przedstawicielami rodzin dwupokoleniowych są głównie rodzice, nierzadko starsi, którzy mieszkają ze swymi dziećmi, lub którymś z nich, w sytuacji usamodzielnienia się pozostałych, sporadycznie: wdowcy (Mężczyźni: 63 lata, 48 lat), wdowa (Kobieta 58 lat) a także osoby stanu wolnego – panny (Kobiety: 50 lat, 38 lat) mieszkające nadal z rodzicami.

Istotnym zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie, czy wśród ankietowanych są osoby, które nie należały do parafii budujących kościoły. Biorąc pod uwagę młodzież, osoby postronne i członków rady budowy kościoła, ich przynależność do analizowanych parafii nie budzi wątpliwości, gdyż ten właśnie fakt stanowił kryterium doboru uczestników badań. Dlatego osoby należące do konkretnej społeczności parafialnej zapytano nie o to, czy są parafianami, ale czy są nimi od zawsze. Jeżeli nie, to od jakiego czasu należą do tej społeczności i z jakich terenów Polski przybyli. W przypadku osób funkcyjnych sprawa przynależności do parafii budujących kościoły nie jest już taka oczywista, gdyż wielu fachowców pracowało przy wznoszeniu kościoła, nie będąc członkami tych wspólnot. Stąd pytanie skierowane do tych osób: czy ankietowany mieszka na terenie parafii budującej kościół? Wyniki uzyskane w tej kwestii obrazuje wykres 13.

Wykres 13. Przynależność do parafii budującej kościół.



Źródło: opracowanie własne.

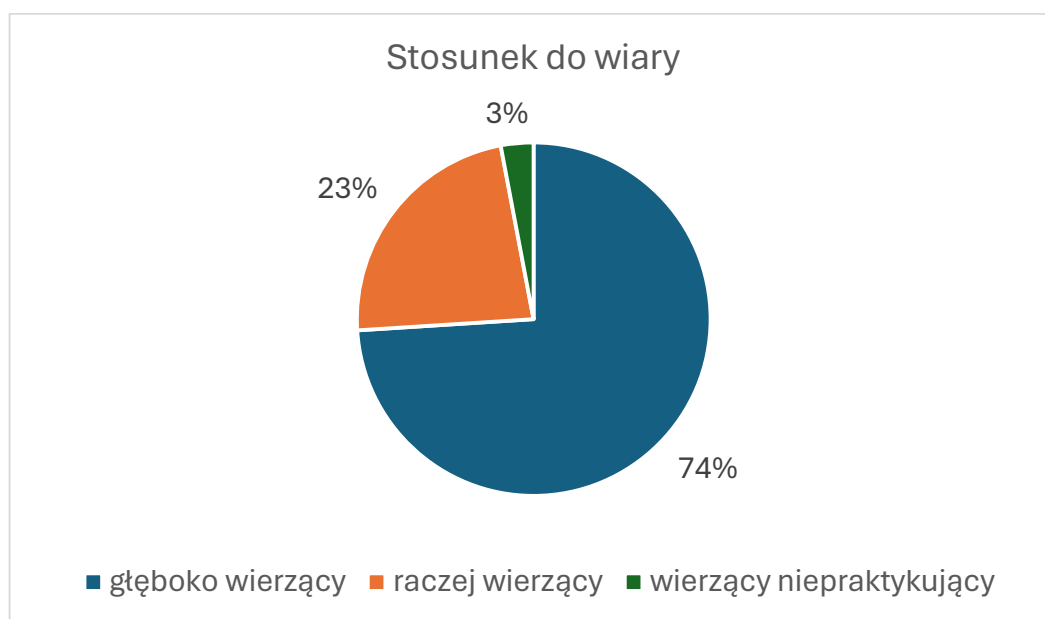
Z danych ankietowych wynika, że 85% uczestników badań spośród młodzieży, osób postronnych i członków rady budowy kościoła, należy do swojej parafii od zawsze. Tylko 15% badanych przyznaje, że przynależy do społeczności parafialnej, ale nie od urodzenia, albowiem w określonym czasie przywędrowali do parafii, w której aktualnie żyją. W przypadku młodzieży jest to 3% badanych, dla członków rady budowy 5%, a jeśli chodzi o osoby postronne 7%. Na pytanie, z jakich terenów pochodzą, najczęściej wskazują na okoliczne miejscowości, a do aktualnej parafii należą: od 21 lat (kobieta 23 lata), od 11 lat (mężczyzna 19 lat) – ankietowani spośród młodzieży. Jeśli chodzi o członków rady budowy kościoła: od 44 lat (mężczyzna 66 lat), od 31 lat (mężczyzna 55 lat) i od 6 lat związany z obecną parafią (mężczyzna 63 lata). W grupie osób postronnych, 4 respondentów przywędrowało z okolicznych miejscowości, a z parafią budującą kościół związani są: od 10 lat (mężczyzna 53 lata), od 16 lat (kobieta 55 lat), od 20 lat (kobieta 42 lata) i od 37 lat (kobieta 57 lat). Tylko 3 ankietowanych zaznaczyło swoje pochodzenie z innych stron: uczestnik badań, będący członkiem rady budowy kościoła, należy do obecnej parafii od 19 lat i przybył z ziem odzyskanych /północno-zachodnia Polska/, oraz dwóch respondentów z grupy osób postronnych: jeden przybył z terenów północno-wschodniej Polski i jest związany z aktualną parafią od 21 lat (mężczyzna 51 lat), drugi z Polski centralnej i do obecnej parafii należy od 28 lat (kobieta 50 lat).

W przypadku osób funkcyjnych, 42% uczestników badań, należących do tej grupy, choć bezpośrednio uczestniczy w budowie kościoła, jednak nie należy do parafii. Pozostałe 58%, to ci, którzy przynależą do parafii i pełnią ściśle określone funkcje przy budowie kościoła. Wielu z nich przynależy do swojej parafii od urodzenia: (mężczyźni: 74 lata, 66 lat, 56 lat, 83 lata i 54 lata). Inni związani są ze swoją parafią od dawna: od 42 lat (mężczyzna 66 lat), od 60 lat (mężczyzna 63 lata), od 33 lat (mężczyzna 56 lat), od 1946 roku (mężczyzna 85 lat), od 40 lat (mężczyźni: 66 lat i 70 lat), od 56 lat (mężczyzna 77 lat), od 38 lat (mężczyzna 73 lata), od 43 lat (mężczyzna 74 lata), od 24 lat (mężczyzna 69 lat), oraz od 1967 roku (mężczyzna 65 lat) i od początku budowy kościoła – nie określa bliżej (mężczyzna 43 lata). Z tego wynika, że ci respondenci, wprawdzie nie należą do swojej parafii od urodzenia, jednak mieszkają na jej terenie wystarczająco długo, aby się związać z tą społecznością.

2.2.4. Stosunek uczestników badań do wiary.

Dokonyjąc charakterystyki przedstawicieli laikatu trudno byłoby nie uwzględnić osobistego odniesienia respondentów do wiary, dlatego w ankietach zapytano także o tę kwestię. Każdy mógł ustosunkować się do tego pytania, określając siebie jako osobę: głęboko wierzącą, raczej wierzącą, wierzącą – niepraktykującą, raczej niewierzącą albo zdecydowanie niewierzącą. Nie bierzemy pod uwagę dwóch ostatnich kwestii, albowiem okazało się, że nikt z badanych nie określił się jako osoba: raczej niewierząca albo zdecydowanie niewierząca. Ankietowani podają się głównie za osoby: głęboko wierzące lub raczej wierzące – wykres 14. W pierwszym przypadku stanowią oni aż 74% wszystkich badanych a w drugim 23%.

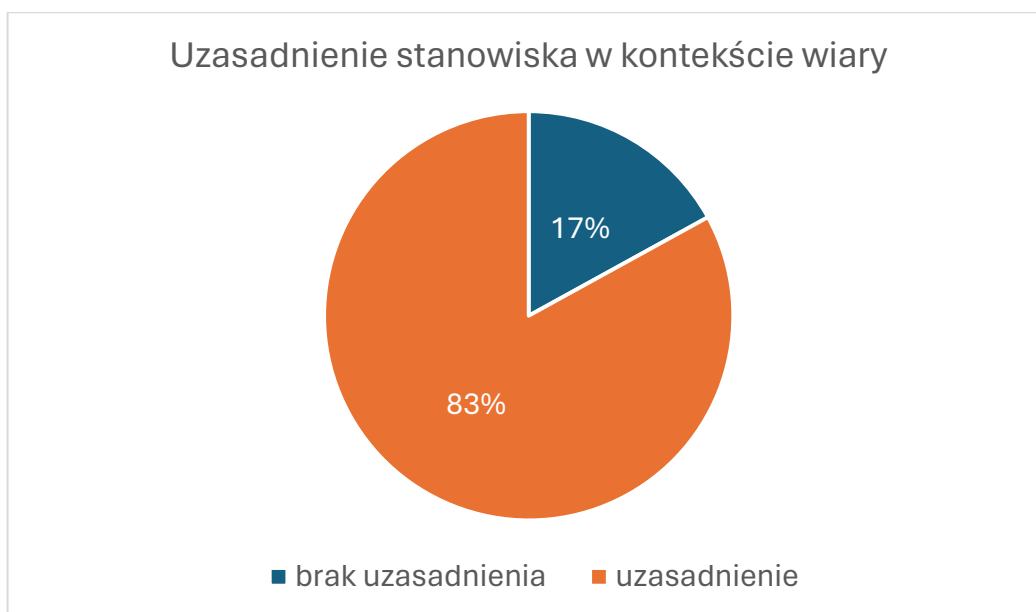
Wykres 14. Stosunek respondentów do wiary.



Źródło: opracowanie własne.

Jedynie nieliczni respondenci określają się jako wierzący – niepraktykujący i jest to zaledwie 3%. Dotyczy to 2 przedstawicieli z grupy osób funkcyjnych (Mężczyźni: 84 lata, 68 lat) oraz 1 przedstawiciela grupy osób postronnych (Mężczyzna 40 lat). Szkoda tylko, że te osoby nie potrafiły uzasadnić swojego stanowiska, co sugerowało im kolejne pytanie. Zresztą nie tylko one, bo aż 17% ankietowanych tego nie uczyniło – wykres 15.

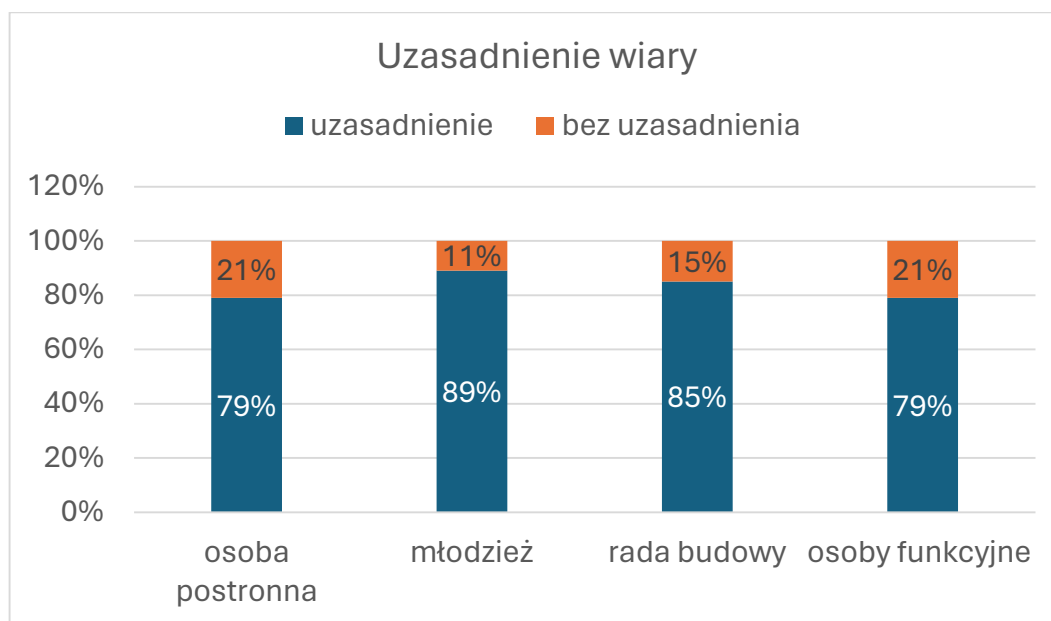
Wykres 15. Uzasadnienie przez respondentów swojego stanowiska w odniesieniu do wiary.



Źródło: opracowanie własne.

W tej grupie znalazło się 21% osób postronnych i tyleż samo osób funkcyjnych (21%) – wykres 16. Jeśli chodzi o członków rady budowy kościoła, to 15% uczestników badań nie poradziło sobie z uzasadnieniem, dlaczego podają się za osoby głęboko wierzące lub raczej wierzące. Pamiętajmy, że grupa ta liczy tylko 21 respondentów, podczas gdy 2 pierwsze po 29. Ponownie więc można przypuszczać, że gdyby ilość respondentów w tej grupie była taka sama jak w pozostałych, to i członków rady budowy kościoła, którzy nie podali swojego uzasadnienia byłoby nieco więcej, a może i tyle samo, co w dwóch wyżej wymienionych grupach. W przypadku młodzieży, tylko 11% ankietowanych z tej grupy nie umotywoowało swojego stanowiska w kwestii wiary. Dlaczego jest to o połowę mniej niż u osób postronnych i funkcyjnych? Być może ma to związek z jeszcze nie tak dawnym uczestnictwem w katechezie i zdobyciem pewnego zasobu wiedzy religijnej.

Wykres 16. Uzasadnienie swej wiary – porównanie grup.



Źródło: opracowanie własne.

Kolejny obszar poddany analizie to stosunek do wiary. Wypowiedzi uczestników badań można by podzielić na trzy grupy: pierwsza – to uzasadnienia odwołujące się do spełniania praktyk religijnych, moralności i przyjmowania sakramentów św., druga – to te, które mają znamiona religijności tradycyjnej i wreszcie trzecia – to uzasadnienia traktujące wiarę jako coś bardzo osobistego. Niektórzy swoje odniesienie do wiary zamykają w bardzo krótkich wyznaniach: „Dla mnie żyć, to Chrystus” (Mężczyzna 53 lata), „Jezus jest fundamentem i celem mojego życia” (Kobieta 23 lata), „Bóg jest dla mnie najwyższą wartością” (Mężczyzna 63 lata), „Chrystus jest moim Bogiem i chcę przy Nim trwać” (Kobieta 29 lat), „...Staram się być świadkiem Jezusa” (Kobieta 24 lata), „Boga stawiam na pierwszym miejscu w swoim życiu” (Kobieta 26 lat), „Traktuję Boga serio, piszę to z drżeniem, oby nie było to chwalenie się” (Mężczyzna 55 lat).

Praktycznie we wszystkich grupach badanych, znalazło się wiele osób, które motywowało swoją wiarę spełnianiem praktyk religijnych i przestrzeganiem zasad moralnych. „Chodzę w niedzielę do kościoła na Mszę św., czasem w tygodniu, często przyjmuję Komunię św.” – w taki sposób uzasadniają swą wiarę: (Mężczyzna 62 lata), (Kobieta 56), (Mężczyzna 56 lat), (Mężczyzna 83 lata), inna osoba zaznacza, że uczestniczy w niedzielnych mszach św. a także w różnego rodzaju uroczystościach, ale rzadko jest na mszach św. w tygodniu lub innych nabożeństwach (Mężczyzna 20 lat).

Niektórzy ankietowani, obok tego, że uczestniczą we Mszy św. podają jeszcze inne motywy swej wiary. Zwracają uwagę na moralną stronę życia chrześcijańskiego: „staram się żyć zgodnie z przykazaniami Bożymi” (Kobieta 53 lata), „i kościelnymi” (Kobieta 50 lat), „żyję według prawd wiary, ich przestrzeganie jest w moim życiu najważniejsze” (Kobieta 51 lat), „żyję zgodnie z przykazaniami Bożymi” (Mężczyzna 56 lat), (Kobieta 23 lata), a jeden z respondentów ujmuje to innymi słowami: „wydaje mi się, że – w miarę możliwości – spełniam wszystkie obowiązki związane z byciem dobrym katolikiem i osobą wierzącą”(Mężczyzna 31 lat).

Wśród ankietowanych są tacy, którzy - oprócz wyżej opisanej motywacji - dodatkowo zwrócili uwagę na: korzystanie z sakramentów św. (Kobieta 45 lat), (Mężczyzna 66 lat) i (Mężczyzna 23 lata), „spełnianie powinności wobec Kościoła” (Kobieta 45 lat), „czynny udział w Eucharystii i życiu Kościoła – OAZA, ministranci” (Mężczyzna 19 lat), podobnie (Mężczyzna 62 lata), „przestrzeganie postu i wychowanie dzieci w wierze katolickiej” (Mężczyzna 49 lat), „udział w pielgrzymkach, pomoc potrzebującym – w miarę możliwości” (Mężczyzna 30 lat), „spędzanie wolnego czasu na rozważaniach życia Chrystusa” (Mężczyzna 21 lat), a jedna osoba uzasadnia: „moja wiara nie jest ograniczona do zewnętrznych praktyk religijnych, ale opiera się także na przemyśleniach i rozważaniach” (Mężczyzna 58 lat).

Pojedyncze osoby brały pod uwagę aspekt eschatologiczny: „wierzę w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa oraz Jego przyjście” (Mężczyzna 19 lat), „wierzę w życie wieczne” (Mężczyzna 64 lata), „wierzę w zmartwychwstanie i życie wieczne” (Mężczyzna 68 lat), „wierzę w zmartwychwstanie Chrystusa, a wiara w Jego zmartwychwstanie, stanowi fundament życia każdego z nas...” (Kobieta 50 lat). Jeden z respondentów krótko uzasadnił swój stosunek do wiary: „wierzę w to, co objawił Chrystus i naukę Kościoła” (Mężczyzna 39 lat), a inny oznajmił: „wierzę w Boga, przestrzegam przykazań, to wystarczy, resztę nie potrzeba” (Mężczyzna 51 lat).

Znaczna liczba respondentów uzasadniając swój stosunek do wiary odwoływała się do religijnej tradycji w swojej rodzinie. Tu wypowiedzi były podobne, a ankietowani kładli akcent na pochodzenie z rodziny o tradycjach religijnych: „tak mnie nauczyli ojcowie...” (Mężczyzna 77 lat), „od dzieciństwa jestem przywiązany do Boga, kult w naszej rodzinie był na pierwszym miejscu” (Mężczyzna 49 lat), „rodzice byli wierzący i od dzieciństwa nam wpajali” (Kobieta 74 lata), (Mężczyzna 74 lata) i (Mężczyzna 85 lat), „rodzice byli wierzący, na pierwszym miejscu była w domu modlitwa, chodzenie do

Kościół i pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej w Wielki Piątek i na Uroczystość Wniebowzięcia NMP” (Mężczyzna 59 lat), „wychowałam się w rodzinie katolickiej i staram się żyć zgodnie z zasadami wiary” (Kobieta 55 lat), „wpajano mi zasady wiary od najmłodszych lat, byłem ministrantem od 7 do 27 roku życia – do zawarcia sakramentu małżeństwa...” (Mężczyzna 51 lat), „dziadkowie, rodzice całe życie byli wierzący i ja także, dlatego przyjąłem sakramenty święte” (Mężczyzna 55 lat) i (Mężczyzna 33 lata). Oprócz wyniesionego z domu wychowania, niektórzy wskazywali także na przekazywanie tej wiary swoim dzieciom i wnukom: „daję przykład swoim dzieciom i rodzinie uczestnicząc w Mszach św. i obrzędach religijnych” (Mężczyzna 48 lat), „...Tak wychowałem swoje dzieci, a obecnie wnuczka” (Mężczyzna 56 lat) i (Mężczyzna 62 lata), „...Wiarę przekazałem moim dzieciom, mój syn został wyświęcony na kapłana (Mężczyzna 65 lat).

Dla wielu respondentów wpojona przez dziadków lub rodziców wiara jest mocą do pokonywania wszelkich życiowych trudności: „...Tylko modlitwa i wiara pozwoliły mi przetrwać wszelkie trudności życiowe...” (Kobieta 53 lata), „...Tej wpojonej wiary człowiek potrzebował i potrzebuje” (Mężczyzna 68 lat), „...Wiara pomaga mi w problemach życiowych i przekonuję się, że to jest jedynie słuszna droga” (Mężczyzna 73 lata), „...Modlitwa pomagała mi przetrwać obozy koncentracyjne i więzienia, a nade wszystko doznałem pomocy i wybawienia w sytuacjach dramatycznych, co nie mogło być dziełem przypadku” (Mężczyzna 77 lat), „...Głęboko wierzę, ponieważ przeżyłem obóz koncentracyjny na Majdanku, potem walki w szeregach AK, walki przeciw UPA – dwa razy ranny – ciężkie więzienia za udział w walkach przeciw stalinizmowi. To tylko część doświadczeń, podczas których, bez Opatrzności Bożej niemożliwe byłoby przeżycie” (Mężczyzna 76 lat), bardzo podobnie określa swój stosunek do wiary inna osoba (Mężczyzna 85 lat). Do wiary ojców przyznaje się respondent, który pracował przy budowie kościoła jako inspektor nadzoru, a należy do kościoła greko-katolickiego. Jego stryj był kapłanem unickim na Syberii, on jednak, choć jest wierzącym nie praktykuje – z braku czasu, zdrowia a trochę z lenistwa (Mężczyzna 68 lat).

Znaczna część ankietowanych odnosi się do swojej wiary nie tyle jako do zbioru zakazów czy nakazów, albo czegoś, co wynika z tradycyjnego wychowania, lecz traktuje ją jako osobiste przeżycie spotkania z żywym Bogiem: „...Bóg jest dla mnie żywy, czuję, że Jezus jest moim przyjacielem, że mi pomaga w życiu. Modlitwa – rozmowa z Nim – jest dla mnie bardzo ważna” (Kobieta 38 lat), „...W moim sercu jest Bóg, czuję, że zawsze jest ze mną, gdy przychodzą chwile słabości, wiem, że muszę się wyciszyć się

wewnętrznie, bo Jego głos mówi szeptem” (Kobieta 42 lata), „Ufam Bogu i wiem, że tylko w Nim należy pokładać nadzieję” (Kobieta 28 lat). Odkrycie osobowego Boga sprawia, że: „Staram się żyć ewangelią w życiu codziennym” (Mężczyzna 60 lat), (Mężczyzna 61 lat), „...Żyjąc blisko Boga, życie jest dla mnie łatwiejsze, bo tylko z Nim można stawić czoła dzisiejszemu światu” (Kobieta 22 lata), „Każdego dnia staram się naśladować przykład, jaki zostawił mi Jezus Chrystus – mój Pan i Zbawiciel” (Mężczyzna 31 lat), „Ufam Chrystusowi, staram się wypełniać Jego wolę, (...) a swoją postawą okazywać, że On jest moim Panem” (Kobieta 28 lat), „Zdążam do świętości” (Kobieta 38 lat), „Wiara nadaje sens mojemu życiu” (Kobieta 34 lata) i podobnie (Kobieta 25 lat), „Wiara jest drogą do mojego zbawienia” (Mężczyzna 62 lata), „Moje życie przepełnione jest bliskością Boga, modlitwą i sakramentami” (Mężczyzna 24 lata), „Wierzę, że Bóg mnie kocha, (...) prowadzi mnie i udziela mi swojego Ducha” (Mężczyzna 20 lat), „Troszczę się o życie duchowe – Eucharystia także w dni powszednie, modlitwa i spowiedź – formację eklezjalną – lektura Soboru Watykańskiego II, nauka Ojca św. Ewentualne niewłaściwe postawy kapłanów nie mają wpływu na moją wiarę.

Nie brak też takich respondentów, którzy bardzo krytycznie podchodzą do swej wiary: „Staram się żyć tak jak Chrystus nakazuje mimo moich upadków...” (Mężczyzna 19 lat), „Do głębokiej wiary brak mi jeszcze dojrzałości” (Mężczyzna 22 lata), „Mam świadomość, że brakuje mi dużo do ideału, ale gdybym nie był wierzącym, to, co miałbym robić...” (Mężczyzna 25 lat). A ta wypowiedź osoby podającej się za raczej wierzącą przypomina skargę: „Brak mi silnej wiary. Pan Bóg siedzi sobie w niebie, a na ziemi coraz więcej zła, głodu i zbrodni” (Mężczyzna 60 lat).

Wiara jest rzeczywistością bardzo złożoną, dlatego argumentację, jaką stosowali ankietowani, cechuje ogromne bogactwo i wielka różnorodność. Niektóre uzasadnienia świadczą o dojrzałości w przeżywaniu wiary, inne wskazują na brak głębszej świadomości w tej kwestii, a nawet na sygnalizują znaczną ignorancję. Wielu ciekawych spostrzeżeń mogłaby dostarczyć bardziej szczegółowa ocena religijności uczestników badań, jednak to nie jest przedmiotem niniejszego studium, a zatem przeprowadzona charakterystyka respondentów pełni tutaj rolę drugorzędną, a zatem pomocniczą.

2.3. Charakterystyka duchowieństwa z parafii budujących kościoły

Wspomniano wcześniej, że obok osób świeckich, w badaniach brali udział także przedstawiciele stanu duchownego z 29 parafii diecezji bielsko-żywieckiej, które spełniły kryteria próbki badawczej. Z myślą o kapłanach zostały przygotowane oddzielne ankiety, przy czym należy zaznaczyć, że anonimowość tych podmiotów jest względna, co wydaje się oczywiste z racji pełnionej posługi duszpasterskiej przez te osoby w ściśle określonym czasie (czasokres budowy kościoła) i miejscu (parafia, w której jest budowany kościół).

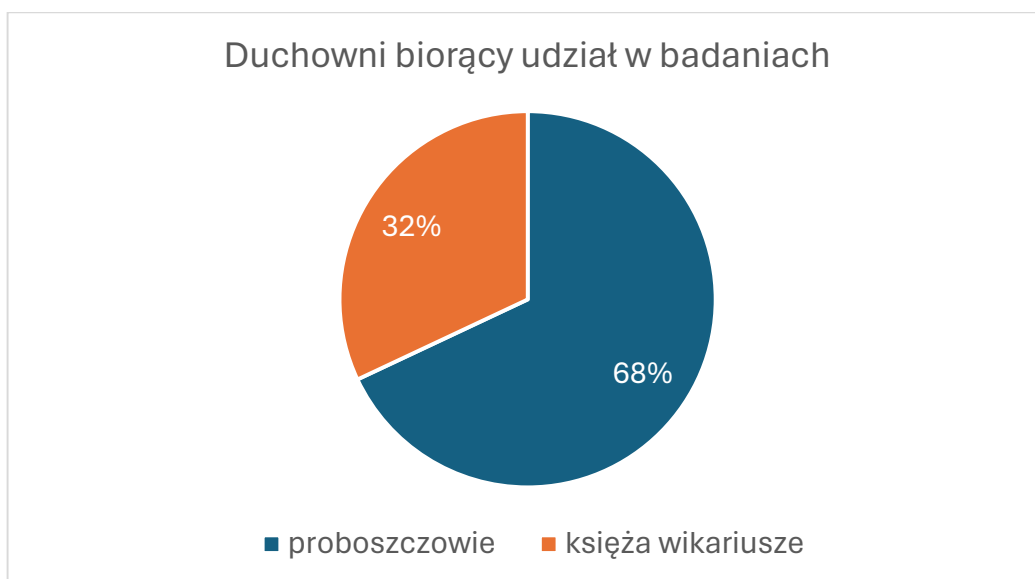
W badaniach wzięło udział 28 proboszczów /budowniczych/ - albowiem jeden kapłan, prowadzący w swojej parafii budowę kościoła od początku do końca, już nie żyje³⁴ - oraz tylko 13 księży wikariuszy, których wytypowali uczestniczący w badaniach proboszczowie. Nie we wszystkich, parafiach budujących kościoły, proboszczowie mieli do dyspozycji współpracowników w osobach księży wikarych, co wynika z faktu, że 35% badanych parafii to mikro i małe parafie, w których pracował tylko jeden kapłan a dotyczy to także niektórych parafii średnich. Tam gdzie kościół był budowany przez dwóch, a nawet trzech proboszczów – bo i takie były przypadki – członkowie rady budowy kościoła typowali do badań tego proboszcza, który prowadził budowę najdłużej.

2.3.1. Staż kapłański i czasokres pracy na parafii budującej kościół

Duchowni uczestniczący w badaniach to w głównej mierze proboszczowie (68%), którzy w miejscach swojej pracy duszpasterskiej w znaczącym stopniu przyczynili się do powstania nowych świątyń. W badaniach uczestniczą również księża wikariusze (32%), którzy w jakimś okresie swojej kapłańskiej posługi zetknęli się z takowymi parafiami – wykres 17. Z ankiet też wynika, że grupę osób duchownych tworzą respondenci z różnym stażem kapłańskim, ale nie w takich samych proporcjach.

³⁴ Chodzi o księdza prałata Henryka Noworytę budowniczego kościoła w parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku – Białej Leszczynach, który zmarł 15.IV 2000r. Według Informatora Diecezji Bielsko-Żywieckiej 2002r. s. 429).

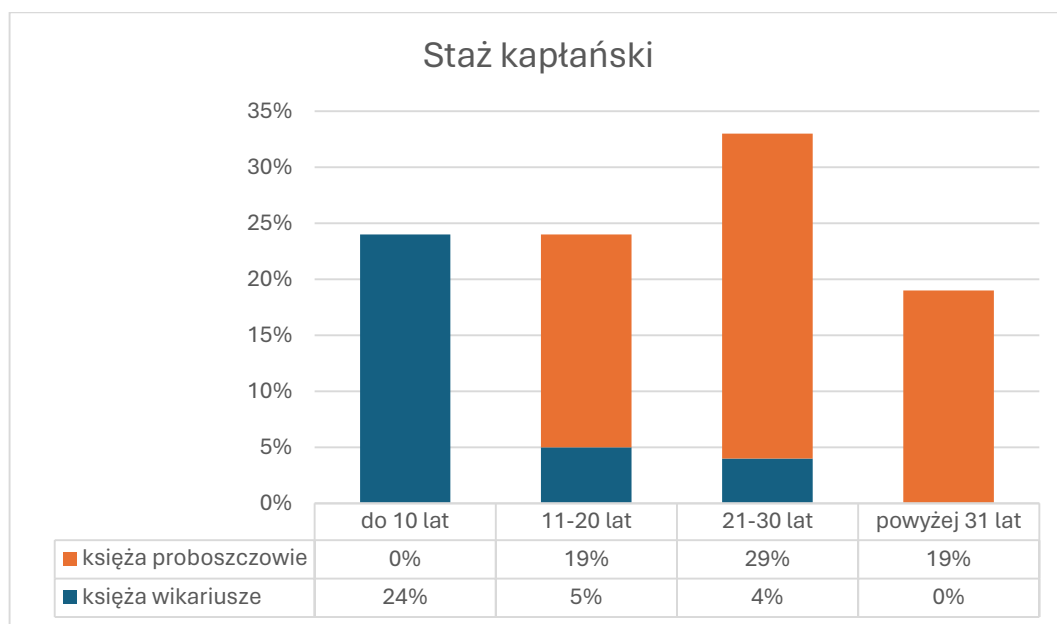
Wykres 17. Duchowieństwo – udział w badaniach.



Źródło: opracowanie własne.

Aby dokładniej przyjrzeć się tej kwestii zastosowano podział osób duchownych według następującego kryterium: pierwsza grupa, to kapłani ze stażem do 10 lat, druga od 11 do 20 lat, trzecia od 21 do 30 lat i ostatnia – czwarta, powyżej 31 lat kapłaństwa. Pierwszą grupę w 100% tworzą księża wikariusze (24%) – wykres 18. To raczej oczywiste, gdyż sytuacje, w których kapłani w tak młodym wieku zostają proboszczami należą do rzadkości. Podobną grupę tworzą osoby duchowne legitymujące się stażem kapłańskim od 11 do 20 lat. Pod względem liczebności widać już tutaj znaczną przewagę księży proboszczów, jest ich 19%, podczas gdy księża wikariuszy tylko 5%.

Wykres 18. Staż kapłański respondentów.

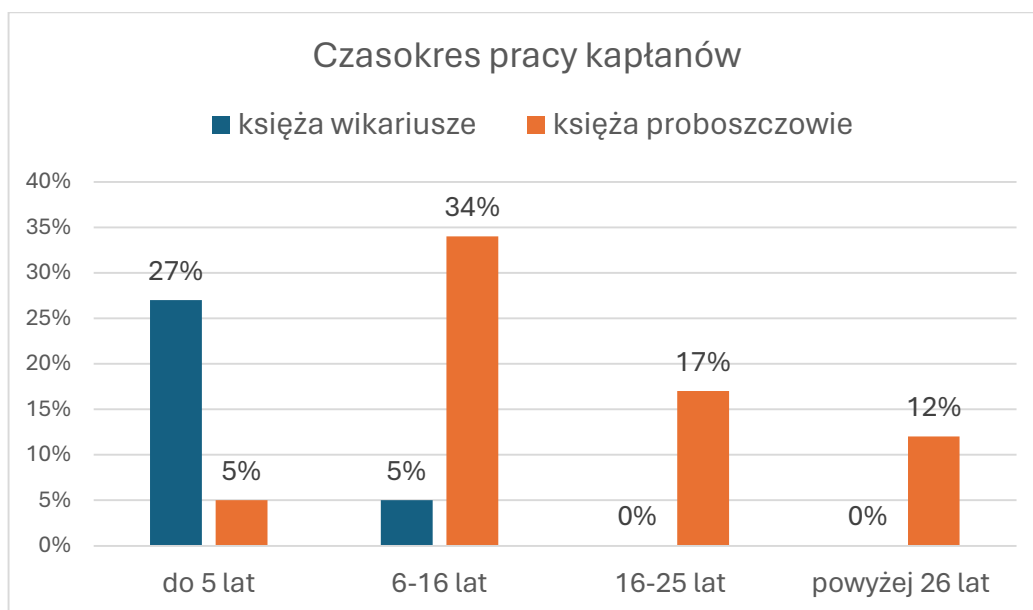


Źródło: opracowanie własne.

Najliczniejszą grupę tworzą kapłani ze stażem od 21 do 30 lat kapłaństwa (33%). I tutaj mamy do czynienia w głównej mierze z proboszczami, są w tej grupie większością (29%), księża wikariusze współtworzą tę grupę zaledwie w 4%-ach. Ci ostatni, mimo znacznego już stażu kapłańskiego, nie zostali jeszcze mianowani proboszczami. Ostatnia grupa, to kapłani mający powyżej 31 lat kapłaństwa, jest ich 19% i są to wyłącznie księża proboszczowie, co także wydaje się oczywiste.

Kapłanów, uczestniczących w badaniach, zapytaliśmy nie tylko o staż kapłański, ale również o czasokres pracy w parafiach, w których budowano nowe kościoły. I tym razem podzielono ich na cztery grupy, ale uczyniono to według nieco innych przekrojów czasowych. Wynika to poniekąd z faktu, że w cały staż kapłański wpisuje się praca w wielu parafiach i często od długości stażu zależy częstotliwość zmiany parafii. Pierwsza grupa, to kapłani pracujący w parafii budującej nowy kościół nie dłużej niż 5 lat. Grupę drugą tworzą duchowni, związani z takową parafią od 6 do 15 lat. Trzecią grupę stanowią kapłani, dla których czasokres pracy w parafii budującej kościół mieści się w granicach od 16 do 25 lat. Wreszcie ostatnia grupa, to ci, którzy w tych parafiach pełnią posługę duszpasterską ponad 26 lat. Uzyskane wyniki obrazuje niżej zamieszczony wykres 19.

Wykres 19. Czasokres pracy kapłanów w parafii budującej kościół.

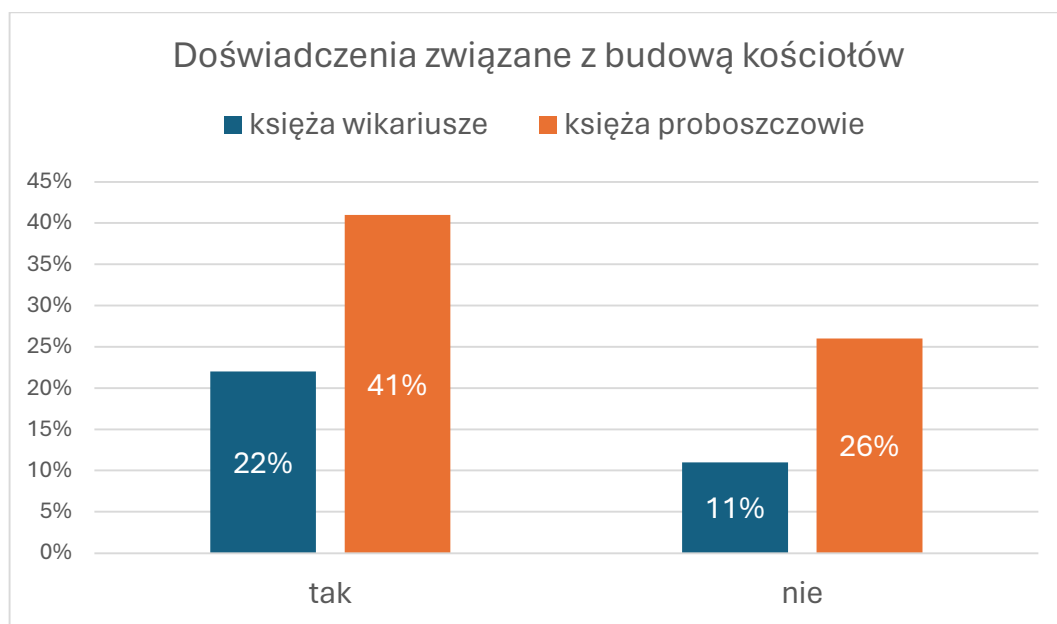


Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się, że aż 34% kapłanów uczestniczących w badaniach, to ci, którzy w parafiach budujących nowe kościoły pracowali nie dłużej niż 5 lat. Są to przede wszystkim księża wikariusze (27%) i tylko 5% księży proboszczów. Odwrotne proporcje występują w drugiej grupie, którą to – przypomnijmy – tworzą duchowni związani z takowymi parafiami od 6 do 15 lat. Tu proporcje są odwrotne, bo aż 34% ankietowanych to księża proboszczowie a tylko 5% księży wikariusze. Jeśli chodzi o kapłanów, pracujących w parafiach budujących nowe kościoły dłużej niż 16 lat należy podkreślić, że w tej grupie nie ma księży wikariuszy, są tylko proboszczowie. Przy czym 17% z nich, związek z taką parafią umiejscawia w granicach od 16 do 25 lat, a 12% kapłanów biorących udział w badaniach, jest na takiej parafii dłużej niż 26 lat.

Czy było to pierwsze doświadczenie związane z budową kościoła? W przypadku odpowiedzi przeczącej należało wskazać na wcześniejsze doświadczenia w tej materii. Z sondażu wynika, że aż 63% kapłanów, posługę w parafii budującej nowy kościół, uznaje za pierwsze tego typu doświadczenie. W skład tej grupy wchodzi 41% proboszczów i 22% księży wikariuszy. Pozostałe 37% badanych, to kapłani, którzy odwołują się do wcześniejszych doświadczeń, związanych z budową obiektów sakralnych, przy czym 26% z nich to proboszczowie, zaś 16% księży wikariusze.

Wykres 20. Wcześniejsze doświadczenia związane z budową kościołów.



Źródło: opracowanie własne.

Niektórzy kapłani za wcześniejsze doświadczenie związane z budową kościoła uznają posługę duszpasterską, pełnioną w poprzednich parafiach jako wikariusze. Dla jednych jest to po prostu wcześniejsza parafia (Wikariusz 10 lat³⁵, Proboszcz 28 lat i Proboszcz 20 lat), dla innych dwie, (Proboszcz 21 lat i Proboszcz 26 lat) a dla jednej osoby nawet trzy, w różnych diecezjach: Kraków, Drawsko Pomorskie, Moszczenica (Wikariusz 21 lat). Dwóch kapłanów odwołuje się do wcześniejszych doświadczeń zdobytych w tej kwestii w swoich rodzinnych parafiach (Wikariusz 7 lat i Wikariusz 8 lat).

Natomiast jeśli chodzi o bezpośrednie prowadzenie budowy kościoła w którejś z poprzednich parafii, to tylko nieliczni kapłani mogą odwołać się do nabytego w tym względzie doświadczenia (Proboszcz 42 lata, Proboszcz 15 lat i Proboszcz 28 lat). Za to, jako twórcze doświadczenie i oczywiście wcześniejsze, które było pomocne przy budowie nowego kościoła, uznano także: „remonty plebani i kościołów”(Proboszcz 30 lat), „posada ekonoma w seminarium” (Proboszcz 19 lat), „od początku praca w administracji zakonnej: prokurator w Poznaniu, budowy w Gidlach i Gdańsku”(Proboszcz 39 lat) i „posada ekonoma prowincjalnego: rozbudowa seminarium, Domu pielgrzyma w Kalwarii Paclawskiej, nadzór przy budowie 3 domów zakonnych” (Proboszcz 20 lat).

³⁵ W przypadku kapłanów biorących udział w badaniach podajemy nie wiek, lecz staż kapłański i stosujemy rozróżnienie: Proboszcz, Wikariusz.

Na temat czasokresu pracy kapłanów, w parafiach budujących nowe kościoły, była już mowa, ale – dla pewnego uzupełnienia – warto chociażby zasygnalizować kwestię ich bezpośredniego zaangażowania w budowę, albowiem czasokres pracy w parafii, wcale nie musi być tożsamy z okresem prowadzenia w tejże parafii budowy kościoła. W tym celu, w kwestionariuszach badań zostało zamieszczone dodatkowe pytanie o bezpośredni związek z budową: czy ksiądz prowadził budowę kościoła od początku do końca, czy może: przejął budowę od poprzednika i prowadził do końca, albo: rozpoczął budowę, a następca dokończył, lub też: poprzednik rozpoczął, ksiądz budował, a następca dokończył, ewentualnie: pracował w parafii czasowo jako wikariusz. Ostatnia opcja dotyczy księży wikariuszy i jest dla nas mniej istotna, interesują nas za to pozostałe.

Wykres 21. Bezpośredni związek księdza z budową kościoła.



Źródło: opracowanie własne.

Jak widać, aż 64% proboszczów – budowniczych, zajmowało się budową kościoła od początku do samego końca. Druga grupa, to ci kapłani, którzy przejęli budowę świątyni, od poprzednika i prowadzili ją do końca, to jest 28% duchownych. Jeśli chodzi o przypadki, że poprzednik rozpoczął budowę, nasz respondent kontynuował, a potem następca dokończył, należą one do nielicznych, stanowią zaledwie 4% badanych z grupy proboszczów, podobnie zresztą jak i sytuacje, gdy nasz respondent rozpoczął budowę, a następca doprowadził ją do końca.

ROZDZIAŁ III.

Okoliczności związane z budową nowych świątyń

Zwieńczeniem dzieła budowy kościoła jest przeważnie jego uroczysta konsekracja. Ten dzień prawie zawsze staje się okazją do przywołania z przeszłości całej, nierzadko długiej i pełnej poświęcenia drogi, jaką musiała przebyć określona wspólnota wiernych od samego początku tego przedsięwzięcia aż do jego sfinalizowania. To raczej oczywiste, że każda parafia, w której wzniesiono nową świątynię, stanowi odrębny i niepowtarzalny przypadek, bo i przecież motywy, którymi kierowali się parafianie i duszpasterze przy podejmowaniu decyzji o budowie kościoła są odmienne, nie mówiąc już o ogromnym zróżnicowaniu innych uwarunkowań, które nie pozostały bez wpływu – pozytywnego, czasem negatywnego – na cały proces powstawiania kościołów. To, że powstawały one w różnym – dłuższym lub krótszym – odstępie czasowym, także ma swoją wymowę, albowiem w pewnych sytuacjach – wcale nie pojedynczych – było to zależne od licznych przeszkód hamujących postęp w realizacji dzieła budowy kościoła.

Wznoszenie świątyni zawsze jest dziełem konkretnych ludzi, a ich osobisty wkład w to przedsięwzięcie jest często nie do przecenienia. Tak wiele zależy przecież od stopnia, w jakim angażują się wierni w prace przy budowie kościoła, tym bardziej wówczas, gdy główne prace wykonywane są społecznie. W tego typu sytuacjach nie może być objętne to, w jakim stopniu sami parafianie poczuli się do obowiązku podjęcia pracy przy swoim kościele, na ile włączali się w to dzieło budowy i udzielali się, czy wystarczyło im zapału do samego końca, czy też może ta gorliwość na pewnych etapach osłabła.

Realizacja takiego przedsięwzięcia, jak budowanie świątyni, niejednokrotnie od wiernych wymaga wyjątkowego poświęcenia, a w tym wypadku, przytoczenie tego typu przykładów nie nastrocza większych trudności. Nie można jednak wykluczyć i takich sytuacji, w których coś zostało rażąco zaniedbane, a konsekwencją mogły być pewne straty materialne albo opóźnienia w pracach. Do przykładów wyjątkowego poświęcenia można zaliczyć również finansowe wspieranie budowy kościoła przez konkretnych ludzi, o ile nie mieszczą się one w granicach przeciętności. W ogóle, całe zagadnienie finansowania budowy świątyni wymaga tutaj oddzielnego omówienia z raczej oczywistych względów.

Praca na budowie, czy finansowanie budowy nie wyczerpują wielkiego bogactwa form zaangażowania i pomocy w tej materii. Praktycznie w każdej parafii można znaleźć

wiele ciekawych inicjatyw, bardzo różnorodnych i pomysłowych, które odegrały swoją rolę przy prowadzeniu prac związanych z nowym kościołem. Odrębną zaś i niezwykle istotną formą pomocy jest duchowe wsparcie dla całej tej inicjatywy. Umożliwia ona niemal każdemu członkowi parafii osobiste włączenie się w budowę kościoła. Ta forma może mieć charakter indywidualny i wspólnotowy. Czy jest ona w praktyce wystarczająco doceniona i wykorzystana przez osoby duchowne i świeckich? To pokażą wyniki badań.

W związku z tym istnieje potrzeba przyjrzenia się okolicznościom związanym z budową nowych świątyń (par. 1). Należy także uwzględnić czasokres budowy nowych świątyń (par. 2) oraz uwzględnić trudności z ich budową (par. 3).

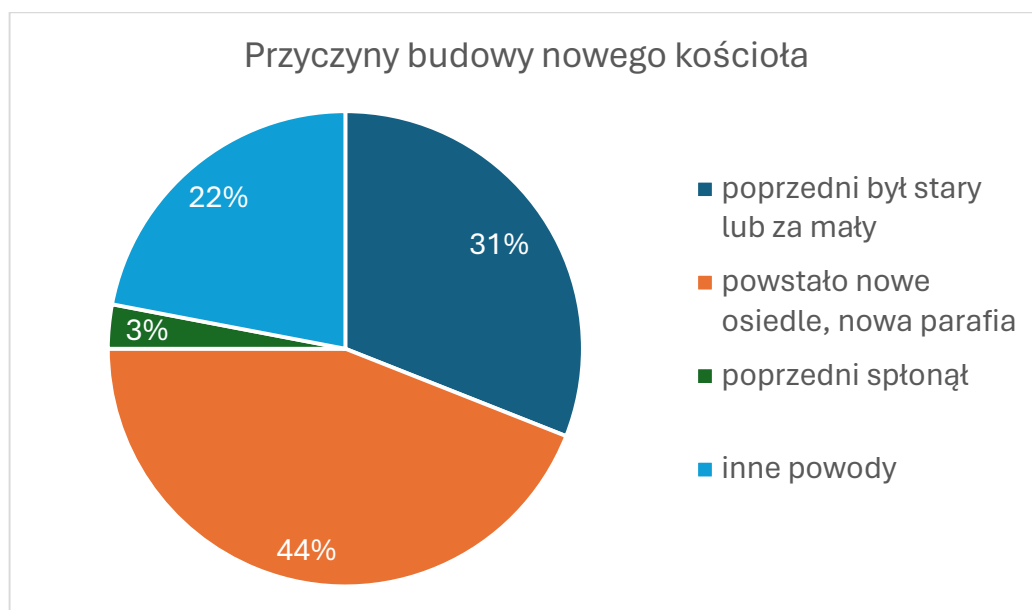
3.1. Motywy związane z budową nowych kościołów

Omówienie tego zagadnienia odnosi się do 29 konkretnych przypadków z diecezji bielsko-żywieckiej. Należy pamiętać, że każdy z nich – mając na uwadze tylko ten jeden czynnik – mógłby być przedmiotem odrębnego: socjologicznego, pastoralnego czy też historycznego studium. Trudno zatem oczekiwać szczegółowego wyliczenia i szerokiego przedstawienia wszystkich uwarunkowań dotyczących każdego pojedynczego przypadku. A skoro tak, to może warto skupić się na tych okolicznościach budowy nowych kościołów, które są takie same, lub przynajmniej podobne, dla chociażby kilku badanych parafii. Ułatwi to przeprowadzenie krótkiej charakterystyki interesujących nas podmiotów.

Dlaczego, na terenach interesujących nas parafii, zdecydowano się na budowę nowych kościołów? Oto pytanie, które - na obecnym etapie tegoż studium - będzie przedmiotem analizy. Zadano je kapłanom uczestniczącym w badaniach: zarówno księżom budowniczym, jak i wikariuszom, z parafii należących do próby badawczej. Dla pewnego usystematyzowania wypowiedzi respondentów, posłużono się następującymi kategoriami: poprzedni kościół był stary albo za mały, powstało nowe osiedle - wyłoniono nową parafię, poprzedni kościół spłonął, lub koszty jego remontu przekraczały ewentualne koszty budowy nowego, oraz inne powody. Uzyskane wyniki ilustruje wykres 22.

Według uczestników badań, większość przypadków (44%), to parafie, w których podjęto budowę kościoła ze względu na powstające nowe osiedle oraz erygowanie nowej parafii. Najczęściej są to stosunkowo młode parafie miejskie, ale nie tylko. W skład tej grupy wchodzi także nowe parafie wiejskie i małomiasteczkowe, które wyłoniły się z parafii macierzystych. W wielu parafiach powstały nowe kościoły, ponieważ poprzedni był stary lub za mały. Na ten powód wskazuje 31% respondentów. Spośród wszystkich parafii, uczestniczących w badaniach, tylko w jednej, co stanowi zaledwie 3%, przyczyną wybudowania nowego kościoła było spłonienie poprzedniego. Pozostałe 22% badanych wymienia inne motywy, dla których postanowiono wznieść nową świątynię.

Wykres 22. Przyczyny budowy nowego kościoła.



Źródło: opracowanie własne.

Co, według księży, zaważyło na decyzji dotyczącej budowy nowego kościoła? Otóż, respondenci – kapłani – wskazują na: „znaczną odległość od kościoła macierzystego” (Proboszcz 20 lat, Proboszcz 18 lat), „pewne rozbiecie, bo wieś ciągnie się 12 km i posiada dwie kaplice, dlatego wybudowano nowy kościół i plebanię” (Proboszcz 35 lat), „parafia posiada dwa małe kościoły, dlatego trzeba ją zjednoczyć” (Wikariusz 10 lat). Innymi powodami, które wymieniają ankietowani są: „powstanie Sanktuarium Zwycięskiej Miłości – Centrum Ojca Kolbego i w związku z tym nowa parafia” (Proboszcz 20 lat), „ośrodek zakonny i parafia” (Proboszcz 39 lat, Proboszcz 11 lat, Proboszcz 40 lat, Proboszcz 37 lat).

Przyczyny budowy nowego kościoła, podawane przez kapłanów uczestniczących w badaniach, rzucają pewne światło na interesujące nas zagadnienie, ale nie wyczerpują tej, jakże złożonej rzeczywistości. Należy podkreślić, że respondenci najczęściej akcentowali główny motyw, który zaważył na decyzji o budowie nowej świątyni. Jednak nie można zapomnieć o tym, że wybudowanie nowego kościoła, to – prawie w każdym przypadku – implikacja różnych okoliczności, rozłożonych w krótszym lub dłuższym odstępie czasowym, dlatego ta kwestia domaga się pewnego rozwinięcia.

Wiele nowych świątyń wzniesiono przy powstających osiedlach. Powojenne miasta, w wyniku napływu ludności przybywającej za pracą, przekształciły się w miasta robotnicze. Jednym z przykładów jest Oświęcim. „Kiedy powstało duże osiedle wokół

zakładów chemicznych, starano się o zezwolenie na budowę nowego kościoła pod wezwaniem patrona robotników – św. Józefa. Dramatyczne zabiegi trwały kilka lat. W ich trakcie Paweł VI beatyfikował Męczennika Oświęcimia – o. Maksymiliana. Jemu, więc powierzono patronat nowej parafii¹. A św. Józef powędrował na drugi brzeg miasta – na Zasole. Tutaj, w 1983 r. utworzono dwie nowe parafie – salezjańską (Miłosierdzia Bożego) i diecezjalną, dedykowaną patronowi robotników, który w Oświęcimiu doczekał się wreszcie swego miejsca². W ten sposób wyłoniono parafię, która liczy obecnie 6050 parafian i zabrano się do budowy nowego kościoła.

W Czechowicach-Dziedzicach rzecz miała się podobnie. W zamierzeniach, miała tam powstać potężna parafia³, skupiająca wiernych z 30-tysięcznego osiedla, którego mieszkańcy byliby związani z KWK „Silesia” i głębokim wydobywaniem węgla. Dla takiej społeczności przewidziana była obszerna świątynia. Do realizacji górniczych planów jednak nie doszło i ostatecznie parafia liczy dziś 8 000 wiernych, jest wśród nich nadal wielu górników pracujących w pobliskiej kopalni, stąd patronką całej wspólnoty została św. Barbara⁴. Jest ona jedną z najmłodszych parafii w Czechowicach-Dziedzicach, a do jej powstania przyczynił się ówczesny biskup katowicki Herbert Bednorz⁵.

W Bielsku-Białej również powołano do istnienia nowe parafie osiedlowe i w związku z tym wzniesiono nowe kościoły. Jedną to parafię p.w. św. Józefa na osiedlu „Złote Łany”, erygowaną 19.III 1983 r. i liczącą dziś 9300 mieszkańców. Teren osiedla „Złote Łany” stanowiły niegdyś pola uprawne położone na rozległym płaskowyżu pomiędzy dolnym Lipnikiem a górną częścią Leszczyn. W latach powojennych zaczęła się już powolna zabudowa tych terenów, ale były to przede wszystkim domki jednorodzinne. Dopiero na przełomie lat 50-tych i 60-tych, powstała elektrociepłownia i zaczęto budować osiedla, a w latach 70-tych nastąpiła kolejna rozbudowa⁶. Druga parafia powstała na osiedlu „Karpackim”, erygowana 1.V 1983 r. i licząca 12 000 mieszkańców⁷. Nicco

¹ Chodzi o parafię p.w. św. Maksymiliana Kolbe, erygowaną 1.VII 1983, a nowy kościół został konsekrowany 9.X 1988r. Ta parafia nie wchodzi w skład naszej próbki badawczej. Dane dotyczące daty erygowania parafii i liczby mieszkańców na terenie parafii podajemy według Informatora Diecezji Bielsko-Żywieckiej na 2002 r.

² J. Pędziwiatr, *Kościół uświęcenia*, „Gość Niedzielny”, 17 (2004), s. 28.

³ Chodzi o parafię p.w. św. Barbary erygowaną 19.XII 1982 r. *Informator diecezji bielsko-żywieckiej*, Bielsko-Biała 2002, s. 167.

⁴ Por. A. Świeży-Sobel, *Człystka powszechnego Kościoła*, „Gość Niedzielny” 42 (2002), s. 28

⁵ Por. PW z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. B-Biała 2.X 1995 r. (L.dz. 954/95). ADB-Ż.

⁶ Por. KP s. 3. AP p.w. św. Józefa w B-Białej - „Złote Łany”.

⁷ Ta parafia nie należy do naszej próbki badawczej. Warto jednak podkreślić, że docelowo miało tam mieszkać 35000 osób, dlatego bp. Herbert Bednorz chciał, aby w tym miejscu też stanął dom Boży. Szerzej: A. Kasprzykowski, *Odkupiciel na blokowisku*, „Gość Niedzielny” 12/ (2004), s. 28.

wcześniej, bo 9.XI 1980 r. erygowano parafię p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Bielsku-Białej Aleksandrowicach, liczącą obecnie 24010 mieszkańców⁸. Ponieważ plany rozwoju miasta obejmowały rozbudowę osiedla (Polskich Skrzydeł) w kierunku Wapiennicy – powstać miało zaprojektowane już osiedle (Spadzista Zachód), podjęto starania o decyzję lokalizacyjną w sprawie budowy, co w dalszej konsekwencji doprowadziło do powstania kolejnej nowej parafii osiedlowej, ale dopiero 25.I 1999 r.⁹.

W latach 70-tych także Andrychów był miastem rozwijającym się w szybkim tempie. Nowe zakłady pracy, a co za tym idzie napływ ludności w poszukiwaniu pracy, przyczynił się do rozwoju budownictwa mieszkaniowego i powstania nowych osiedli, w których mieszkało już około 6000 mieszkańców. Tworzenie parafii i budowanie nowego kościoła na osiedlu stało się koniecznością¹⁰. W związku z tym 30.V 1982 r. erygowano parafię, która obecnie liczy 12907 mieszkańców. Podobnie zresztą rzecz miała się w Kętach. Nowa świątynia wśród kęckich osiedli stanęła stosunkowo niedawno, chociaż budowę kościoła rozpoczęto w 1986 r.¹¹, a następnie, 26.VI 1987 r. erygowano parafię, liczącą już dziś 10594 mieszkańców.

Wyjątkiem, w grupie parafii osiedlowych, wznoszących nowe kościoły, jest parafia p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Jest to stara już parafia, erygowana w 1946 roku. Dawniej była to odległa część parafii Lipnik. Na terenie parafii znajdowała się kaplica, którą w 1947 r. powiększono i pełniła ona rolę kościoła parafialnego aż do roku 1970, kiedy Leszczyny, a szczególnie zbocze „Złotych Łan”, – o czym już wspominaliśmy – stały się terenem budowy bloków mieszkalnych. A zatem, aby powstał nowy kościół należało wyburzyć stare zabudowania. W miejscu dawnej ochronki powstała plebania, a teren dawnej kaplicy wypełnił nowy kościół¹².

Wszystkie te parafie, które powstały w wyniku budowania nowych osiedli na obrzeżach miast, wyłoniły się ze starych parafii macierzystych, na wskutek znacznego przyrostu liczby mieszkańców oraz oddalenia od kościoła parafialnego. Parafia p.w. św. Józefa w Oświęcimiu została wydzielona z parafii macierzystej p.w. Wniebowzięcia

⁸ Ta parafia także nie należy do naszej próbki badawczej.

⁹ S. Wawrzyńczyk, *Parafia Św. Pawła Apostoła Bielsko-Biała, Osiedle Polskich Skrzydeł*, AP p.w. św. Pawła Apostoła w B-Białej.

¹⁰ Por. A. Waksmański, *Historia początków parafii św. Stanisława BM w Andrychowie na osiedlu*, AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹¹ Por. PWP w parafii NSPJ w Kętach. Kęty 6.III 1995 r. (L. Dz. 206/1995) ADB-Ż.

¹² Por. U. Rogulska, *Mocne korzenie*, „Gość Niedzielny”, 47 (2002), s. 28.

NMP¹³, parafia p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach z parafii p.w. MB Wspomożenia Wiernych¹⁴, parafia p.w. św. Józefa na osiedlu „Złote Łany” z parafii macierzystej p.w. Opatrzności Bożej w B-Białej¹⁵, parafia św. Pawła Apostoła z młodej parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe w B-Białej Aleksandrowicach¹⁶, parafia p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie ze starej parafii p.w. św. Macieja¹⁷ i wreszcie parafia p.w. NSPJ w Kętach ze starej parafii p.w. Św. Małgorzaty i Katarzyny¹⁸.

Wybudowanie nowego kościoła na terenie nowopowstałej parafii, to efekt, często długiego procesu. Na osiedlu „Złote Łany”, zwłaszcza po powstaniu nowej szkoły podstawowej, mimo wielu przeszkód i trudności, powstał punkt katechetyczny¹⁹. Kolejnym etapem, było utworzenie ośrodka duszpasterskiego na mocy dekretu Kard. Karola Wojtyły z dnia 18.VI 1976 r. (Nr 2345). Tymczasowym ośrodkiem tegoż duszpasterstwa miał być kościół Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w B-Białej przy ul. Greczki 20, a głównym zadaniem zespołu duszpasterskiego, utworzenie nowej parafii, a w dalszej perspektywie, budowa kościoła z całym zapleczem²⁰.

W tym samym roku, co na osiedlu „Złote Łany”, kard. Karol Wojtyła polecił utworzyć ośrodek duszpasterski w Andrychowie na osiedlu, z misją tworzenia parafii i budową kościoła. Zalecono, aby: duszpasterz zamieszkał w wynajętym pokoju, wśród ludzi, utworzyć punkt sakralny, gdzie odbywałyby się nabożeństwa, brak jakiegokolwiek kapliczki, utworzono punkt katechetyczny, rozpoczęto starania o budowę kościoła. W październiku 1976 r., wynajęta salka katechetyczna w prywatnym mieszkaniu, po niewielkich zabiegach dekoracyjnych, stała się kaplicą, w której rozpoczęto odprawiać

¹³ PWP w parafii św. Józefa w Oświęcimiu. Oświęcim 17.IV 1996 r. (L.dz.338/1996) ADB-Ż. Wyszczególniamy tylko te parafie osiedlowe, które należą do naszej próbki badawczej, albowiem z wyżej wymienionych parafii macierzystych wydzielono także inne parafie, ale one nie wchodzą w zakres tej pracy.

¹⁴ Por. KP. Kronika nie numeracji stron, brak uporządkowania według lat. AP p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.

¹⁵ Por. KP s. 3. AP p.w. św. Józefa w B-Białej - „Złote Łany”.

¹⁶ Por. S. Wawrzyńczyk, *Parafia Św. Pawła Apostoła*, dz. cyt., s. 5.

¹⁷ Por. A. Waksmański, *Historia początków...*, dz. cyt., s. 13.

¹⁸ Por. A. Świeży-Sobel, *Blisko Najświętszego Serca*, „Gość Niedzielny” 24 (2004), s. 28.

¹⁹ Podobnie rzecz miała się min. w Oświęcimiu. Ks. Krzysztof Straub zamieszkał w wynajętym drewnianym budynku, w którym udało się zorganizować salkę katechetyczną. (Por. J. Pędziwiatr, *Kościół uświęcenia*, „Gość Niedzielny”, 17 (2004), s. 28). Jeśli chodzi o parafię p.w. św. Pawła Apostoła w B-Białej, to dnia 19.XI 1985 r. bp. Katowicki Damian Zimoń podpisał z wojewodą bielskim „Protokół uzgodnień”, w którym przewidziano min. starania o budowę salek katechetycznych dla osiedla. (Por. S. Wawrzyńczyk, *Parafia Św. Pawła Apostoła...*, dz. cyt., s. 5.

²⁰ Por. KP s. 3-6. AP p.w. św. Józefa w B-Białej - „Złote Łany”.

nabożeństwa²¹, a pierwszą mszę, w prowizorycznej kaplicy na świeżym powietrzu odprawiono w 1980 roku²²,

Nowe parafie osiedlowe mają swoją specyfikę, ze względu na sytuację społeczno-polityczną, w jakiej od samego początku przyszło im wzrastać, dlatego poświęciliśmy im nieco więcej uwagi. Teraz natomiast przyjrzyjmy się pokrótce mniejszym parafiom, które wyłoniły się z wiejskich, lub małomiasteczkowych parafii macierzystych, najczęściej ze względu na znaczną odległość do kościoła. Tu sytuacja przedstawia się trochę inaczej. W niektórych przypadkach, to właśnie erygowanie nowych parafii było uwieńczeniem całego procesu związanego z budową kościoła.

Parafia w Czernichowie była erygowana 1994 r., czyli w roku konsekracji nowego kościoła (11.IX 1994). Najpierw jednak, bez informowania mieszkańców Czernichowa i Tresnej, podjęto starania o utworzenie punktu katechetycznego²³. Wiosną 1982 r., inicjatywę budowy punktu katechetycznego i kaplicy ogłoszono wiernym, co zostało przyjęte z zadowoleniem²⁴. W 1992 utworzono tam tymczasową parafię, skupiającą się wokół budującej się – już nie kaplicy, ale – nowej świątyni²⁵. Jeśli chodzi o parafię Małe Kozy, jej erygowanie także dokonało się już obrębie diecezji bielsko-żywieckiej 31.XII 1995 r. Wcześniej, rolę jedyne go ośrodka religijnego spełniała tam mała kapliczka p.w. MB Łaskawej. Odprawianie Mszy św. w tym miejscu zainaugurował proboszcz z Kóz 3.V 1978 r., a w 1985 r. kard. Macharski poleca utworzenie ośrodka duszpasterskiego. Dopiero 5 lat później rozpoczęto budowę kościoła²⁶.

Ciekawie przedstawia się sprawa miejscowości Trzyciatek, która to pierwotnie należała do parafii Dobrego Pasterza w Istebnej, a usamodzielnienie jej nastąpiło w 1983 r. na mocy dekretu bp. Katowickiego (Nr LJ XVII-154/83). Wieś posiadała starą kaplicę, ale nie było plebani, dlatego ksiądz zamieszkał wśród ludzi, w domu prywatnym.

²¹ Por. A. Waksmański, *Historia poczqtków...*, dz. cyt., s. 9. Jeśli chodzi o kęcką parafię na osiedlu, nim powstał nowy kościół, wierni korzystali z prowizorycznej kaplicy, mogącej pomieścić około 500 osób. Por. PWP w parafii NSPJ w Kętach. Kęty 6.III 1995 r. (L. Dz. 206/1995). ADB-Ż.

²² Por. OP. 1980 r. Brak numeracji stron. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowcie. Warto dodać, że na osiedlu karpackim w B-Białej, prowizoryczna kaplica pełniła rolę kościoła. „Był to stary, kupiony od jednego z przedsiębiorstw barak. Grupa mieszkańców, mimo paskudnej pogody, złożyła go w ciągu niespełna tygodnia. (...) 19.XII 1982 r. bp Herbert Bednorz odprawił historyczną, pierwszą Mszę św. na budującym się osiedlu. Ta naprędce sklecona kaplica służyła wiernym z osiedla Karpackiego przez następne siedem lat”. (zob.: A. Kasprzykowski, *Odkupiciel na blokowisku*, dz. cyt., s. 28).

²³ Por. KP rok 1981. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

²⁴ Por. Tamże; rok 1982.

²⁵ Por. A. Świeży-Sobel, *U podnóża Magórki*, „Gość Niedzielny”, „34 (2003), s. 28.

²⁶ Por. KP rok 1978. Arch. Par. p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Także: A. Kasprzykowski, *Na nazaretańskich fundamentach*, „Gość Niedzielny” 1 (2003), s. 28.

Dekretem (Nr LJ XVIII-156/84) zobowiązano rektorat na Trzycatku do budowy zaplecza katechetycznego i domu dla kapłana, co z czasem zostało zrealizowane²⁷. Ale 6.I 1994 r. rada synodalna podejmuje decyzję o budowie nowego kościoła, czemu proboszcz jest przeciwny i postanawia odejść, a radę nazywa „komitetem samozwańczym”. Początkowo parafianie sami się organizują: zbierają podpisy, fundusze w każdą III niedzielę miesiąca²⁸. Nowy kościół z czasem powstaje, a bp. T. Rakoczy, 17.X 1999 r. eryguje parafię.

W przypadku Trzebini o budowie kościoła zaważył jeszcze inny motyw. Od 1975 r. wieś miała kaplicę, gdzie odbywały się nabożeństwa różańcowe i majowe, ale na Mszę św. nie zgodził się ówczesny proboszcz z Żywca-Sporysza. Wprowadzenie komunikacji autobusowej podzieliło wieś: mieszkańcy górnej Trzebini jeździli do kościoła w Juszczyźnie, dolnej do Sporysza, a ze środkowej części różnie.²⁹ Dlatego mieszkańcy podjęli myśl o budowie kościoła, choć wtedy jeszcze nie myślano o tworzeniu parafii³⁰.

W Kamesznicy zaś wprawdzie parafię erygowano 17.X 1982 r., jednak myśl o budowie kościoła była dużo wcześniejsza. Już w latach 30-tych XX wieku, pojawiły się pierwsze plany budowy własnej świątyni. Wtedy to powołano komitet budowy, zaczęto gromadzić materiały, wyznaczono też miejsce pod przyszły kościół. Nadeszła wojna i zamiarów tych nie zrealizowano. Sprawa ta powróciła dopiero końcem lat 70-tych i z czasem zakończyła się powodzeniem³¹.

Zanim powstała parafia (15.VIII 1982 r.) i wybudowano kościół, dla mieszkańców Pewli Wielkiej, rolę kościoła pełniła salka katechetyczna³² a dawna stolarnia w Czechowicach-Dziedzicach, przystosowana do celów sakralnych, była pierwszym kościołem dla wspólnoty p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela.³³ Księża Salwatorianie, z dzisiejszej

²⁷ Por. KP rok 1983. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

²⁸ Por. Tamże; rok 1994.

²⁹ Por. KP rok 1975. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini. W czasie nabożeństw przy lokalnej, wiekowej kapliczce, dojrzewała, podnoszona już wcześniej, myśl o budowie kościoła w Świnnej, która od 1967 roku należała do parafii w Żywcu-Sporyszu. W konsekwencji tego powstała nowa parafia 1.VIII 1987 r i wybudowano nowy kościół. (Szerzej: A. Kasprzykowski, *Od 150 lat pod opieką Maryi*, „Gość Niedzielny” 26 (2004), s. 28.

³⁰ Por. KP rok 1975. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

³¹ Por. A. Kasprzykowski, *Na granitowym fundamencie*, „Gość Niedzielny” 28/(2003), s. 28.

³² Por. KP rok 1978. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. W przypadku parafii p.w. MB Częstochowskiej w Przecieszynie wszystko zaczęło się od planów wybudowania punktu katechetycznego, ale wkrótce to przestało parafianom wystarczać. Zrodził się pomysł budowy kaplicy a potem kościoła. W końcu, 4.XI 1990 r erygowano parafię. (Szerzej: J. Pędziwiatr, *Uwierzyli w siebie*, „Gość Niedzielny”, 5 (2004), s. 28). Podobnie zresztą było w Zabłociu koło Strumienia, najpierw punkt katechetyczny, potem plany budowy kaplicy katechetycznej, wreszcie kościoła. (Szerzej: U. Rogólska, *Różaniec w fundamentach*, „Gość Niedzielny” 41 (2002), s. 28.

³³ Por. „...I Bóg zamieszkał z nami”, (red. A. Raszki), Czechowice-Dziedzice 2000, s. 41-43. Jeszcze ciekawszy przypadek stanowi parafia w Rajsku. Od początku powstania parafii (1.V 1951 r.), przez 39 lat,

parafii p.w. NMP Królowej Polski w B-Białej, zaraz po wojnie otwarli bursę dla chłopców, a przy tym kaplicę domową, która miała służyć dla celów duszpasterskich³⁴. Dopiero w ostatnich latach wzniesiono nową, przestronną świątynię.

Dla wielu, najczęściej wiejskich parafii, stare kaplice i kościoły z czasem okazały się niewystarczające. Przyczynił się do tego przyrost liczby mieszkańców, w związku z tym dotychczasowe świątynie okazały się za ciasne i to zaważyło na decyzji, aby budować nowe kościoły. W Kobiernicach, nie była to kaplica, czy drewniany kościółek, lecz okazała, murowana świątynia z połowy XIX wieku³⁵. W Grojcu zaś drewniany kościółek, konsekrowany w drugiej połowie XVIII w. pod wezwaniem św. Wawrzyńca³⁶. Także w Nidku, stary drewniany kościółek z pierwszej połowy XVI wieku, z czasem stał się za ciasny i dlatego w 1986 r. podjęto się budowy nowego³⁷.

Parafie: Wisła – Nowa Osada (1.I 1989 r.), Ustroń – Hermanice (25.XII 1983), Górki Wielkie p.w. św. Jana Sarkandra (20.IX 1997 r.), Oświęcim – Harmężę (20.X 1990) i wreszcie p.w. NMP Królowej Polski w B-Białej (21.I 1981 r.), to młode parafie zakonne³⁸. Powstawały one z różnych przyczyn: w Górkach Wielkich, OO. Franciszkanie od miejscowego proboszcza otrzymali propozycję, aby utworzyć tam swoją placówkę i zająć się liczną wspólnotą III Zakonu św. Franciszka. W tej sprawie wystosowano list do Ks. Bp Damiana Zimonia (L.dz. 26-GW/90), który odpowiadając na niego (Nr LG IX – 503/90) udzielił zezwolenia na budowę nowego kościoła, zaznaczając, aby obiekt, z uwagi na sytuację ekonomiczną w kraju, był skromny i ubogi³⁹.

Jeśli chodzi o parafię w Wiśle – Nowej Osadzie, warto zaznaczyć, że już w 1966 r. kapituła OO. Pasjonistów ustaliła, że trzeba otworzyć nowy dom zgromadzenia. Miejsca

za kościół parafialny służyła zaadoptowana stajnia dworska. (Szerzej: J. Pędziwiatr, *Pomnik półwiecza zmagani*, „Gość Niedzielny” 25 (2003), s. 28.

³⁴ Por. *Kościół Salwatorianów NMP Królowej Polski*, (red. H. Skupień), Bielsko-Biała 2002, s. 13.

³⁵ Por. A. Kasprzykowski, *Ze starym patronem w nowej świątyni*, „Gość Niedzielny” 21 (2004), s. 28. W Nowej Wsi koło Kęt, wierni początkowo korzystali z kaplicy wzniesionej w 1913 r. z ofiar rodaków, którzy wyemigrowali za chlebem. (Szerzej: J. Pędziwiatr, *Jedna ze stu*, „Gość Niedzielny”, 33 (2004), s. 28). Podobnie w Bystrej Krakowskiej, tyle, że kaplica miała późniejsze pochodzenie, a następnie była rozbudowywana, ale i to nie wystarczyło. (Szerzej: U. Rogulska, *Wspólnota dziękczynienia*, „Gość Niedzielny”, 9 (2004), s. 28.

³⁶ Por. J. Pędziwiatr, *Kościół w cieniu kościoła*, „Gość Niedzielny”, 8 (2004), s. 28. W Szczyrku parafianie troszczą się o dwa kościoły: stary, p.w. św. Jakuba z XVIII w., który okazał się za ciasny i nowy, na ukończeniu. Ten stary kościół, choć ma liczne zabezpieczenia, każdej nocy jest pilnowany przez dwuosobowe patrole, które – społecznie – go strzegą. (Szerzej: U. Rogulska, *Wszystkie oczka w głowie*, „Gość Niedzielny” 30/ (2003), s. 28).

³⁷ Por. PWP w parafii p.w. św. Ap. Szymona i Judy Tadeusza w Nidku. Nidek 6.X 1997 r. (L.dz. 1061/1997). ADB-Ż.

³⁸ Dane dotyczące daty erygowania parafii podajemy według: Informator 2002 r.

³⁹ Por. KP rok 1990. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

jeszcze nie ustalono, dlatego udano się w tej sprawie do biskupa w Częstochowie, a potem w Opolu, ale bez skutku. Dopiero biskup katowicki Herbert Bednorz przyczynił się do powstania placówki w Wiśle, a w konsekwencji nowego kościoła⁴⁰. Natomiast w Ustroniu – Hermanicach, w sierpniu 1987 r., istniejąca już parafia, została powierzona OO. Dominikanom. Wtedy też otrzymali zezwolenie na założenie domu zakonnego w parafii (LH. IX – 34/88). Rolę kościoła pełnił prowizoryczny barak-kaplica, dlatego należało jak najszybciej rozpocząć budowę kościoła⁴¹.

Parafia OO. Franciszkanów w Harmężach powstała na wskutek dojrzewającej myśli w zakonie, aby w miejscu męczeńskiej śmierci o. Maksymiliana Kolbe, założyć placówkę i podjąć stałą modlitwę. Inicjatywa zakonu spotkała się ze zrozumieniem ze strony arcybiskupa krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego, w wyniku czego założono w Harmężach klasztor i w rekordowo szybkim tempie wybudowano kościół⁴².

Spośród parafii uczestniczących w badaniach, tylko w jednym przypadku powodem, dla którego podjęto budowę nowego kościoła, było spłonienie poprzedniej świątyni. Chodzi o parafię w Łękawicy k/Żywca, w której istniał stary, drewniany kościółek z XVI wieku, a rozbudowany w XVIII wieku. Dnia 26.X 1992 r., z bliżej niewyjaśnionych przyczyn, wybuchł pożar, który strawił doszczętnie wszystko. Nie zdołano ocalić nawet Najświętszego Sakramentu.⁴³ Pożar wybuchnął wieczorem, około 21³⁰ zauważono pierwsze płomienie w kościele. Na miejscu tragedii zaraz znaleźli się niemal wszyscy mieszkańcy Łękawicy, razem z ks. biskupem Tadeuszem Rakoczym⁴⁴.

⁴⁰ Por. KP s 1. Kronikę posiada numerację stron. AP p.w. św. Pawła od krzyża w Wiśle.

⁴¹ Por. KP rok 1983. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu.

⁴² Por. PW z parafii p.w. NMP Niepokalanie Poczętej w Harmężach. B-Biała 25.III 1996 r. (L.dz. 230/96). ADB-Ż.

⁴³ Por. PWP w parafii p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy. B-Biała 29.IV 1996 r. (L.dz. 388/96). ADB-Ż.

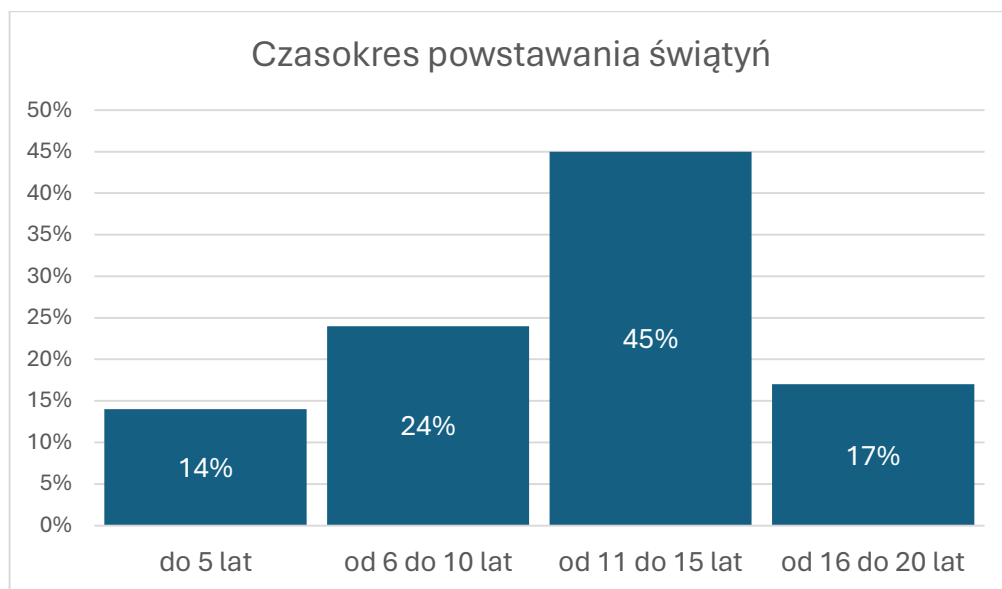
⁴⁴ Por. J. Pędziwiatr, *Kościół, który wyrósł*, „Gość Niedzielny” 38 (2002), s. 28. Podobny dramat spotkał parafian z Międzyrzecza 26.I 1993 r. Drewniany kościółek z XVI wieku spłonął doszczętnie. (Szerzej: A. Kasprzykowski, *Jak bracia patrzący w jednym kierunku*, „Gość Niedzielny”, 4/ (2003), s. 28.

3.2. Czasokres powstawania nowych świątyń

Dzięki zachowanym dokumentom⁴⁵ można ustalić: jak długo powstawały wszystkie nowe kościoły. Wpierw jednak konieczne jest precyzyjne określenie początku oraz końca całej inicjatywy. Otóż, za początek, co w jakimś stopniu wydaje się uzasadnione, można uznać datę uzyskania pozwolenia na budowę kościoła, a za zakończenie, dzień jego konsekracji, a w kilku przypadkach, datę poświęcenia świątyni, co zostało zapowiedziane w podtytule niniejszego studium. Kierując się powyższymi kryteriami, dla pewnego porządku, zastosowano następujący podział na: parafie, które wybudowały nowy kościół do 5-ciu lat, te, które zwieńczyły swoje dzieło w przekroju czasowym od 6-ciu do 10-ciu lat, te wspólnoty, które potrzebowały na to od 11-tu do 15-tu lat i wreszcie te, które budowały od 16-tu do 20-tu lat. Klasyfikację tych parafii przedstawia wykres 23.

Z poniższego rysunku wynika, że najwięcej, bo aż 45% nowych kościołów powstało przekroju czasowym: od 11-tu do 15-tu lat. W trochę krótszym czasie, bo w granicach od 6-ciu do 10-ciu lat, wzniesiono 24% nowych świątyń, za to w niektórych przypadkach trzeba było: od 16-tu do 20-tu lat, aby wybudować kościół, ta grupa stanowi 17%. Jedynie 14% nowo wybudowanych kościołów wzniesiono w przeciągu 5 lat.

Wykres 23. Czasokres powstawania nowych świątyń.



Źródło: opracowanie własne.

⁴⁵ Obliczenia czasokresu powstawania nowych kościołów w poszczególnych parafiach dokonano w oparciu o dokumenty zezwolenia na rozpoczęcie budowy, znajdujące się w archiwach parafialnych i w kurii diecezji bielsko-żywieckiej.

Przyjęto, że data uzyskania pozwolenia na budowę kościoła i data konsekracji (niekiedy data poświęcenia kościoła) to czasokres powstawania nowej świątyni. Jednak nie w każdym przypadku zastosowane kryterium jest zasadne. W wielu sytuacjach data uzyskania pozwolenia na budowę, wcale nie oznaczała początku tej inicjatywy, zaś data konsekracji, a tym bardziej poświęcenia kościoła, nie określała kresu tegoż dzieła.

Zwróćmy najpierw uwagę na kwestię początków budowy kościoła. Otóż w Wiśle – Nowej Osadzie ojcowie Pasjoniści osiedli już w 1966 roku. Od razu urządzono prowizoryczną kaplicę i zaczęto odprawiać Msze św. dla ludzi. Już 12.V 1967 roku zakupiono działkę pod budowę domu zakonnego i rozbudowę kaplicy⁴⁶. Niedługo potem, bo 2.XII 1967 roku było już przyzemie, przy czym dodać należy, że wykonano je bez pozwolenia władz,⁴⁷ albowiem udzielił go wojewoda bielski dopiero 24.III 1981 roku⁴⁸. Ostatecznie zdecydowano, że w Wiśle – Nowej Osadzie, obok domu zakonnego powstanie nie kaplica, lecz kościół, a jego budowa ruszyła na dobre w 1984 roku⁴⁹.

W Ustroniu-Hermanicach także mamy do czynienia z dosyć skomplikowaną sytuacją. Najpierw powstaje tu duszpasterstwo stałe (25.IV 1982), wkrótce potem (29.IV 1982) wojewoda bielski udziela zezwolenia na budowę zaplecza duszpasterskiego i kaplicy. Początkowym inwestorem tejże budowy była parafia p.w. św. Klemensa w Ustroniu. Chociaż zgodę na lokalizację uzyskano 12.IV 1983 roku, to już 20.III 1983 roku, bp Herbert Bednorz poświęcił teren pod budowę, którą już rozpoczęto 5 dni później.⁵⁰ Od sierpnia 1987 roku parafię powierzono ojcom dominikanom, przerobiono projekty, ale dopiero po wizytacji przeprowadzonej w 1993 roku rozpoczęto budowę kościoła⁵¹.

W Trzebini k/Żywca budowa świątyni trwała już, zanim erygowano tam parafię (20.VI 1982r). Pozwolenie na rozbudowę kaplicy otrzymano od władz w 1978 roku (Decyzja Nr Wz 6840/168/78). Jesienią 1979 roku poświęcono plac pod budowę i ruszyły pierwsze prace ziemne, zbudowano mur oporowy i wyrównano teren, a 17.V 1981 roku

⁴⁶ Por. KP s. 2. AP p.w. św. Pawła od krzyża w Wiśle.

⁴⁷ Por. Tamże, s. 3. Jednym z ciekawszych przykładów wybudowania kościoła bez pozwolenia władz – w czasach komunistycznych – jest świątynia p.w. św. Maksymiliana w Ciścu. Kościół powstał w ciągu 24 godzin, dzięki niezwyklej mobilizacji mieszkańców. (Szerzej: K. Abrahamowicz, *Kościół silnej woli*, „A’propos – Magazyn diecezji bielsko-żywieckiej”, wydanie specjalne, – maj 2004, Bielsko-Biała 2004. s. 20-24.

⁴⁸ Por. Tamże, s. 7.

⁴⁹ Por. PPW w parafii p.w. św. Pawła od krzyża w Wiśle – Nowej Osadzie. Wisła – Nowa Osada 25.II 1999 r. (L.dz. 204/99). ADB-Ż.

⁵⁰ Por. KP rok 1983. AP p.w. MB Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach.

⁵¹ Por. PWP w parafii p.w. MB Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Ustroń – Hermanice 11.II 1999 r. (L.dz. 179/99). ADB-Ż.

kard. Franciszek Macharski dokonał wmurowania kamienia węgielnego.⁵² Ostatecznie dokonano przeprojektowania, w związku, z czym zamiast powiększonej kaplicy powstał nowy kościół. Tak samo postąpiono w Czernichowie. W 1985 roku przeprojektowano dokumentację z punktu katechetycznego i kaplicy na kościół⁵³.

Jeśli chodzi o kościoły powstające w latach 90-tych, to określenie początków budowy sprawia mniej trudności, albowiem uzyskanie pozwolenia nie stanowiło wówczas większego problemu, a zatem data uzyskania pozwolenia i data rozpoczęcia budowy, zbytnio nie odbiegają od siebie. Weźmy pod uwagę nowopowstający kościół w Górkach Wielkich. Tam rozpoczęto budowę w 1990 roku. Wtedy uzyskano wszelkie pozwolenia, 7.V 1990 roku doprowadzono do wyznaczonej działki prąd, od razu załadowano cegły, a z płyt gipsowych, aby można było odprawiać Mszę św. zbudowano prowizoryczną kaplicę. Jedynie, co opóźniło nieco budowę, były niewielkie przeróbki w projekcie, dokonane przez Diecezjalną Komisję do spraw architektury i sztuki sakralnej w Katowicach⁵⁴.

W tym samym roku, co w Górkach Wielkich, rozpoczęto budowę kościoła w Oświęcimiu – Harmężach. Wtedy utworzono tam nową parafię (około 560 wiernych), którą powierzono ojcom franciszkanom, a już w 1993 roku świątynia została poświęcona, a przecież obok kościoła wznoszono równocześnie klasztor, oraz dom zakonny Misjonarek Niepokalanej Ojca Kolbego⁵⁵. W przypadku parafii w Małych Kozach, od uzyskania pozwolenia na budowę kościoła do jej rozpoczęcia upłynęło 5 lat. Kardynał Franciszek Macharski, 15.XI 1985 roku wynegocjował z wojewodą bielskim zgodę na budowę kościoła w tej miejscowości. Rok później wskazano i zatwierdzono lokalizację tej budowy, po czym zajęto się sprawą przeprowadzenia działki, którą podarował miejscowy rolnik, na parafię. Od 1986 roku zbierano comiesięczne składki na cele budowy, zaczęto gromadzić materiały budowlane i w międzyczasie wybudowano prowizoryczną kaplicę. Następnie 24.VI 1990 roku kard. Macharski poświęcił plac pod budowę kościoła i zaplecza duszpasterskiego. Jesienią, tego samego roku rozpoczęto prace przygotowawcze⁵⁶.

W Kobiernicach, od daty uzyskania pozwolenia (12.XII 1978), do rozpoczęcia budowy upłynęło półtora roku. Wiosną, 1980 roku rozpoczęto wykopy, potem wykonano szalunki, a następnie betonowanie fundamentów. W międzyczasie gromadzono materiały

⁵² Por. KP rok 1978 – 1981. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

⁵³ Por. KP rok 1985. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

⁵⁴ Por. KP rok 1990. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

⁵⁵ Por. A. Świeży-Sobel, *Znaki franciszkańskiej obecności*, „Gość Niedzielny”, 2 (2004) s. 28.

⁵⁶ Por. KP rok 1985-1990. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

na budowę i zbierano pierwsze ofiary na ten cel⁵⁷. Jeśli chodzi o budowę kościoła w Polance Wielkiej, to wszelkie formalności administracyjne, a więc: pozwolenie od wojewody, decyzję Urzędu Urbanistyki i Architektury w B-Białej, zezwolenie na budowę plebani, zaplecza katechetycznego, oraz wszelką dokumentację techniczną, załatwiano od marca 1982 roku do 7.V 1985 roku, ale wykopy rozpoczęto już w kwietniu 1984 roku⁵⁸.

Określenie czasu budowy świątyni, począwszy od pierwszych wykopów, aż do ukończenia jej w stanie surowym, to oddzielna kwestia. W wielu przypadkach, szybkie tempo prowadzenia przykościelnych prac, przyczyniło się do rychłego ukończenia budowy – oczywiście w stanie surowym. Biorąc pod uwagę ten właśnie aspekt warto podkreślić, że w Oświęcimiu – Harmężach, kościół został wybudowany w przeciągu 3 lat⁵⁹, a parafianie z Trzycatka, na wzniesienie swej świątyni potrzebowali około 5 lat⁶⁰.

Zapał wiernych był imponujący także przy budowie kościoła w Bielsku-Białej Leszczynach. W 1990 roku kard. Macharski poświęcił mury świątyni, a 2 lata później, ks. Bp Tadeusz Rakoczy już ją konsekrował⁶¹. Z podobnym przypadkiem mamy do czynienia w parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach-Dziedzicach. Prace przy tamtejszej świątyni rozpoczęły się we wtorek 8.VIII 1995 roku (były to prace ziemne, przygotowanie terenu i wykopy fundamentów), a kościół w stanie surowym był gotowy 18.IX 1996 roku. Należy jednak zaznaczyć, że wieże były jeszcze niedokończone⁶².

Budowa świątyni p.w. św. Józefa w Oświęcimiu trwała w sumie 13 lat, z czego ukończenie jej w stanie surowym, zajęło prawie połowę tego czasu⁶³. W Zagórniku, parafianie otrzymali zezwolenie na budowę nowego kościoła 19.V 1982 roku. W tym samym roku bp Stanisław Smoleński poświęcił plac pod budowę nowej świątyni – wotum za wybór papieża Polaka na Stolicę Piotrową. Natychmiast ruszyły prace. Najpierw

⁵⁷ Por. KP rok 1978-1980. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

⁵⁸ Por. KP rok 1982-1985. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

⁵⁹ Por. A. Świeży-Sobel, *Znaki franciszkańskiej obecności*, dz. cyt., s. 28.

⁶⁰ Por. KP rok 1994-1999. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. W obydwu przypadkach, czas, w jakim wybudowano kościół w stanie surowym, nie odbiega zbytnio od czasokresu wznoszenia świątyni, jako kryterium, które ustaliliśmy wcześniej. Za to przykładem rekordowego tempa prowadzenia prac przy budowie kościoła, jest parafia w Cz-Dziedzicach Podraju. Do budowy nowej świątyni przystąpiono w czerwcu 1983 roku, a o determinacji budowniczych i ich proboszcza świadczy fakt, że już 21.XII 1983 roku kościół został poświęcony. (Szerzej: A. Świeży-Sobel, *Podraj leży blisko raju*, „Gość Niedzielny”, 18 (2004), s. 28). Ewenementem zaś w skali światowej jest kościół p.w. św. Maksymiliana w Ciścu, o czym już wspominaliśmy na łamach tej pracy. Jednej doby potrzebowali mieszkańcy tej miejscowości, by wybudować kościół. (Szerzej: A. Kasprzykowski, *Czas cierpienia, czas zwycięstwa*, „Gość Niedzielny” 2 (2003), s. 25.

⁶¹ Por. U. Rogulska, *Mocne korzenie*, dz. cyt., s. 28.

⁶² Por. „...I Bóg zamieszkał z nami”, dz. cyt. s. 56-63.

⁶³ Por. J. Pędziwiatr, *Kościół uświęcenia*, dz. cyt. s. 28.

drenowano teren, potem wzniesiono drewniane ogrodzenie i budynki gospodarcze. Choć wielkość świątyni znacznie przekraczała potrzeby prawie dwutysięcznej społeczności parafialnej, to jednak już w 1991 roku była ukończona w stanie surowym⁶⁴.

W Kobiernicach, podobnie jak w Zagórniku, nowa świątynia okazała się zbyt obszerna, jak na parafię, która liczy niewiele ponad 3200 mieszkańców. Co więcej, przy kościele zbudowano także wielkie zaplecze duszpasterskie. W związku z tym, wielu zadaje sobie pytanie, czy potrzebny jest aż tak wielki kościół⁶⁵. Prace przy jego budowie rozpoczęły się w 1980 roku, a poświęcenia, tej potężnej świątyni, dokonał dopiero 12 lat później, bp Tadeusz Rakoczy⁶⁶.

W wielu badanych przypadkach trudno było określić czasokres budowy kościoła, albowiem data uzyskania pozwolenia – o czym już wcześniej była mowa – nie zawsze określa początek tej inicjatywy. To samo dotyczy daty zakończenia budowy kościoła, gdyż określenie daty poświęcenia lub konsekracji świątyni wcale nie musi oznaczać kresu tego dzieła. W niektórych parafiach wiele prac wykończeniowych przy kościele wykonywano już po poświęceniu, a nawet po konsekracji kościoła.

Kościół w Czernichowie był konsekrowany 11.IX 1994 roku, ale jeszcze nie posiadał dzwonów. Parafianie ufundowali je w 2000 roku, jako jubileuszowe wotum, a umieszczono je nie na wieży, ale w wybudowanej obok dzwonnicy⁶⁷. W Zagórniku mamy do czynienia z bardzo podobną sytuacją. Chociaż konsekracja kościoła miała miejsce 23.X.1994 roku, to dopiero 10 lat później, wybudowano dzwonnice, na której umieszczono dzwony. Było to „dopełnienie dzieła budowy nowego kościoła”, jak to określił bp Tadeusz Rakoczy 7.X 2004 roku podczas uroczystości poświęcenia dzwonnicy⁶⁸.

Problem kościelnych dzwonów nie wyczerpuje podjętego tutaj zagadnienia. Otóż, w Kobiernicach, po poświęceniu kościoła 4.X 1992 roku, podjęto cały szereg prac wykończeniowych: położono zewnętrzne tynki, wykonano białkowanie ścian, dano wylewki, zrobiono ocieplenie stropu nad kaplicą i także wykończono dolny kościół⁶⁹. W Kętach na osiedlu, po poświęceniu kościoła 14.IX 1997 roku, także kontynuowano pracę

⁶⁴ Por. *Zagórniki*, (red. J. Nowak), Kraków 2000r. s. 72-73.

⁶⁵ Por. PWP w parafii św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1.VI 1995r. (L.dz. 482/95). ADB-Ż.

⁶⁶ Por. A. Kasprzykowski, *Ze starym patronem w nowej świątyni*, „Gość Niedzielny” 21 (2004), s. 28.

⁶⁷ Por. A. Świeży-Sobel, *U podnóża Magurki*, dz. cyt., s. 28.

⁶⁸ Por. A. Kasprzykowski, *Strzelisty znak wiary*, „Gość Niedzielny”, 43 (2004), s. V.

⁶⁹ Por. KP rok 2001. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

przy kościele. Były to czynności wykończeniowe, oraz inicjatywy związane z wyposażaniem wnętrza świątyni⁷⁰.

Jeszcze jednym przykładem niech będzie nowa świątynia w Małych Kozach. Poświęcenie jej nastąpiło 14.X 2 000 roku, a mimo to pozostało do wykonania jeszcze wiele inicjatyw: instalacja nowych witraży w oknach, budowa stałego ołtarza i ambonki w prezbiterium, zakupienie i zamontowanie dzwonów, nowe organy, oraz upiększenie otoczenia kościoła⁷¹. Uroczyste oddanie świątyni do kultu Bożego, nie oznacza, więc definitywnego zakończenia prac budowlanych. Potwierdzeniem tego jest między innymi kościół w parafii Cieszyn-Mnisztwo. Biskup Janusz Zimniak, w dekrecie wizytacyjnym z 5.IV 1993 roku (konsekracja kościoła 28.XI 1992) zaleca: kontynuować prace nad dokończeniem rozpoczętych budowli, a więc: otynkować elewację kościoła, probostwa i domu katechetycznego, zainstalować w kościele ogrzewanie, uporządkować obejście wokół kościoła i stopniowo wyposażać wnętrze⁷².

W przypadku parafii w Wiśle-Nowej Osadzie, tych zaleceń jest mniej, ale one również wskazują na konieczność prowadzenia prac wykończeniowych, już po konsekracji kościoła (17.X 1993). Sugeruje się, aby – w najbliższym czasie – uporządkowano i wybrukowano teren przykościelny i wykonano ławki do kościoła⁷³. Tak samo w Oświęcimiu-Harmężach, po poświęceniu kościoła w maju 1993 roku, jeszcze wiele prac pozostało do wykonania, i tych, związanych z budową zaplecza duszpasterskiego, i tych przykościelnych. W wyniku wizytacji kanonicznej zalecano kontynuację tych prac i wykonanie w świątyni ogrzewania⁷⁴.

We franciszkańskiej parafii w Górkach Wielkich wizytacja kanoniczna odbyła się 3 i 4 maja 1997 roku. Niedługo potem (20.IX 1997) było poświęcenie kościoła. Wśród prac, które zostały zalecone do przeprowadzenia były wtedy między innymi: stworzenie

⁷⁰ Por. A. Świeży-Sobel, *Blisko Najświętszego Serca*, dz. cyt., s. 28.

⁷¹ Por. A. Kasprzykowski, *Na nazaretańskich fundamentach*, dz. cyt. s. 28. Świątynia w Nowej Wsi, po poświęceniu 29.V 1988r. także wymagał dalszych prac. Kolejne lata były dla parafian czasem wzmożonego wysiłku nad upiększaniem i wyposażeniem kościoła: zbudowano stały ołtarz, poświęcony w 1997r., ułożono posadzkę, sprawiono ławki, chrzcielnicę, konfesjonały i inne sprzęty. (Patrz: J. Pędziwiatr, *Jedna ze stu*, dz. cyt., s. 28. Podobnie było w Zaborzu. Po poświęceniu kościoła w maju 1986r., trzeba było podjąć kolejne inwestycje: nowe dzwony, witraże do okien w prezbiterium, a potem w całym kościele, nowy – stały ołtarz, ambona, chrzcielnica, figury do kościoła, organy. (Patrz: A. Świeży-Sobel, *U Matki Miłości i Sprawiedliwości Społecznej*, „Gość Niedzielny”, 37 2(004), s. VIII).

⁷² Por. PW z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. B-Biała 5.IV 1993r. (L.dz. 313/93). ADB-Ż.

⁷³ Por. PWP w parafii p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie. Wisła-Nowa Osada 25.II 1999r. (L.dz. 204/99). ADB-Ż.

⁷⁴ Por. PWP w parafii p.w. MB Niepokalanej w Oświęcimiu-Harmężach. Oświęcim-Harmęże 15.III 1996r. (L.dz. 230/96). ADB-Ż.

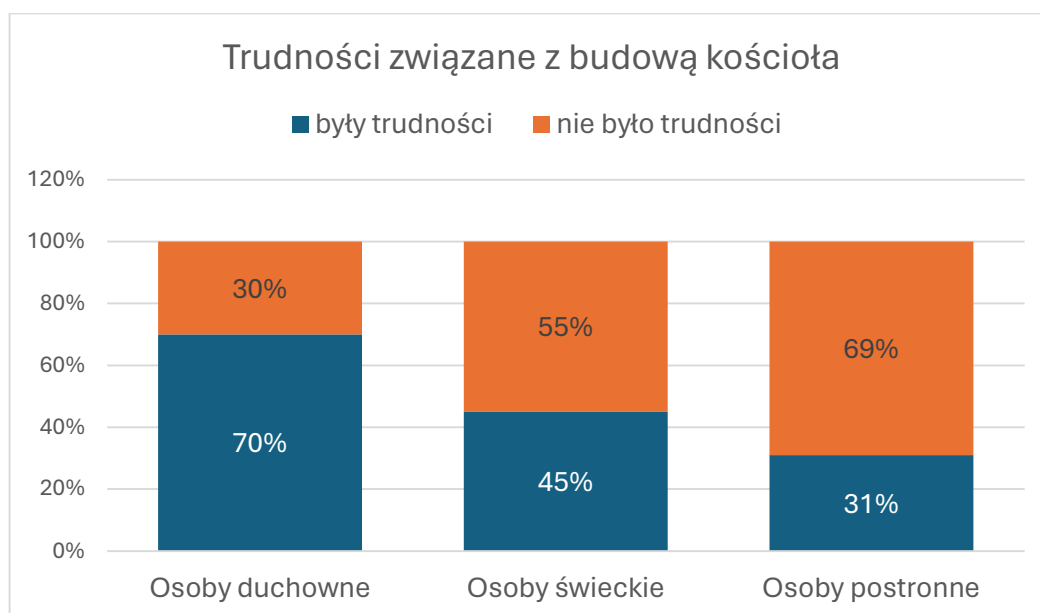
pięknej ozdoby, głównej ściany prezbiterium, przebudowanie zakrystii, dalsze wykańczanie wnętrza i zagospodarowanie obejścia wokół kościoła, kontynuowano jeszcze po uroczystości poświęcenia⁷⁵.

⁷⁵ Por. PW z parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. B-Biała 5.V1997r. (L.dz. 336/97). ADB-Ż.

3.3. Trudności związane z budową kościołów

Z zagadnieniem czasokresu wznoszenia nowych kościołów wiąże się poniekąd kwestia trudności, jakie pojawiały się w wyniku powstawania tychże obiektów. W związku z tym poproszono uczestników badań – zarówno osoby świeckie jak i duchowne – o wskazanie trudności, mających jakikolwiek związek z budową nowych kościołów. Nie jest to bez znaczenia, albowiem wszelkie przeszkody, wpływają znacząco na długość czasokresu powstawania nowych świątyń. To, jak w tej kwestii wypowiedzieli się respondenci, obrazuje poniższy wykres 25.

Wykres 24. Trudności związane z budową nowych kościołów.

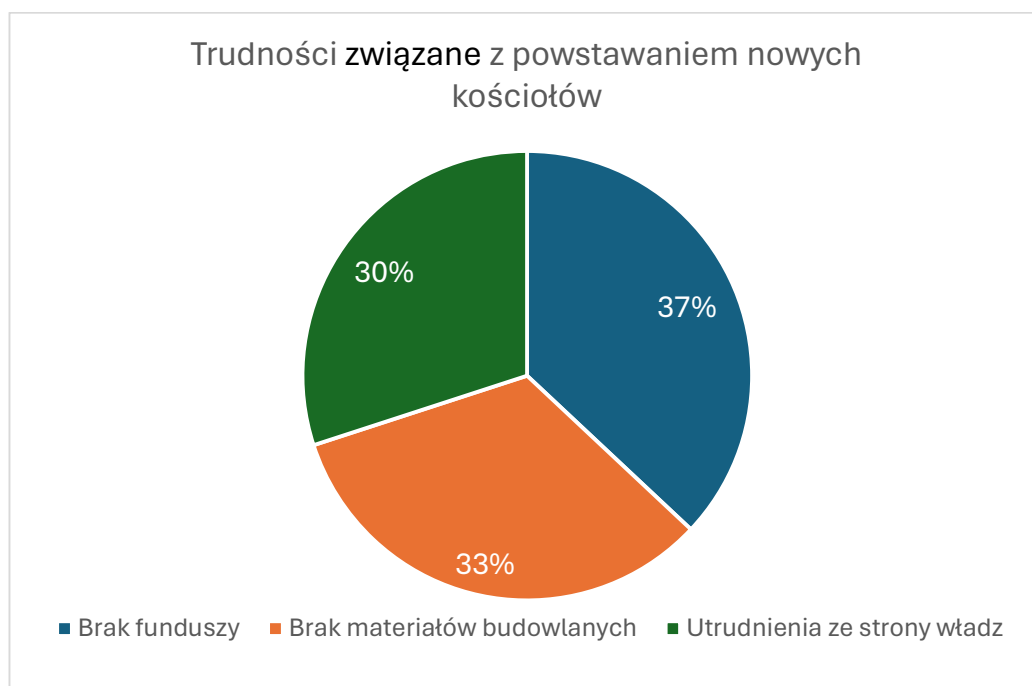


Źródło: opracowanie własne.

Z rysunku wynika, że – w grupie osób duchownych – aż 70% badanych odpowiedziało twierdząco na pytanie: czy były jakieś trudności, które hamowały inicjatywę budowy nowego kościoła. Osoby świeckie w nieco mniejszym stopniu, bo tylko w 45%, wskazały na takowe. Spośród świeckich respondentów, we wszystkich trzech grupach, a więc: młodzież, członkowie rady budowy i osoby funkcyjne; mamy do czynienia z równowagą – połowa na tak i połowa na nie. Jedyne grupy osób postronnych różni się od pozostałych. Tu, aż 69% ankietowanych, nie dostrzegło żadnych trudności, które miałyby jakikolwiek związek z budową kościoła.

Respondenci, którzy odpowiedzieli twierdząco na nasze pytanie, mieli za zadanie uzasadnić swoje spostrzeżenia, podając konkretne przykłady. Okazało się, że wszelkie trudności, mające związek z powstawaniem nowych kościołów, a które wymieniali ankietowani, można podzielić na trzy grupy: brak funduszy, trudności z kupnem materiałów budowlanych i utrudnienia ze strony władz. Poniższy wykres (nr 26) przedstawia uzyskane wyniki.

Wykres 25. Trudności związane z powstawaniem nowych kościołów – przykłady.



Źródło: opracowanie własne.

Poważnym problemem, znacząco hamującym rozwój budowy kościoła, był brak funduszy, wskazało na niego 37% badanych. W parafii Małe Kozy, na skutek bardzo trudnej sytuacji finansowej, doszło wręcz do zdławienia budowy,⁷⁶ a w Oświęcimiu-Harmężach brak pieniędzy sprawił, że firma „Chemobudowa”, która budowała kościół, odeszła, a prace musieli podjąć miejscowi murarze.⁷⁷ Także w Grojcu, na kilka lat została wstrzymana budowa kościoła, gdyż „parafianie przeznaczali na ten cel małe sumy”⁷⁸.

⁷⁶ Por. KP rok 1992. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

⁷⁷ Por. OP rok 1992. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach.

⁷⁸ Por. W. Mizgalski, *Parafia Grojec 1680-2000*, Wyd. Księży Sercanów Kraków 2000, s. 355.

Kolejne utrudnienie, na które – w 33% – zwrócili uwagę ankietowani, wiąże się z brakiem materiałów budowlanych. Były one trudno dostępne szczególnie w latach 80-tych. Przykładowo, aby załatwić cement, mieszkańcy Zagórnika musieli jeździć po niego do Goleszowa, Częstochowy, Strzelców Opolskich lub Nowej Huty⁷⁹, a proboszcz z Pewli Wielkiej, musiał interweniować u władz w Warszawie, albowiem nigdzie nie chciano mu sprzedać cementu na budowę kościoła⁸⁰. Nie łatwiej, ze zdobyciem materiałów budowlanych mieli parafianie z Kamesznicy⁸¹, a także społeczność, budująca kościół p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. Mimo tego, ksiądz budowniczy, sobie tylko wiadomymi sposobami, załatwiał: stal, blachę, cement, wapno, czy też marmur i szkło⁸².

Brak funduszy, czy też trudności związane z dostępem do materiałów budowlanych, nie wyczerpują, omawianej w tym miejscu, kwestii przeszkód hamujących rozwój budowy kościoła. Albowiem 30% respondentów podaje, że także utrudnienia ze strony ówczesnych władz, szczególnie w początkowej fazie, znacznie spowalniały proces powstawania nowych świątyń, a nawet, wręcz uniemożliwiały. Dlatego, temu właśnie zagadnieniu poświęcimy nieco więcej uwagi.

W latach 70-tych, kiedy utworzono Fabrykę Samochodów Małolitrażowych, na osiedlu „Złote Łany” w Bielsku-Białej przybyło wiele nowych bloków. Jak w Krakowie-Nowej Hucie, powstało tutaj osiedle robotników, którzy przyjechali z okolicznych wiosek i z różnych stron Polski. Władze nie przewidywały miejsca na kościół, dlatego od samego początku przeszkadzały, aby świątynia w tym miejscu nie powstała. Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa nieustannie kontrolowali sytuację, próbując zniechęcić mieszkańców do budowy kościoła. Stosowali szantaż wobec duszpasterzy, nachodzili niespodziewanie, przeprowadzali kontrole, na różny sposób naciskali, chcąc, aby wycofano się z tej inicjatywy⁸³.

⁷⁹ Por. *Zagórnik*, , dz.. cyt. s. 72.

⁸⁰ Por. KP rok 1992. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Wiele razy pelował do wiernych o pomoc w zdobyciu gwoździ. Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

⁸¹ Por. KP rok 1983. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

⁸² Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach.

⁸³ Por. A. Pałyga, *Osiedle ostatniej wizytacji*, „A’propos – Magazyn diecezji bielsko-żywieckiej”, wydanie specjalne – maj 2004, Bielsko-Biała 2004, s. 26-31. Także w Ciścu, władze za wszelką cenę próbowały zatrzymać „nielegalną” budowę kościoła. Najpierw urzędnicy nakazali wstrzymanie prac budowlanych, potem – właścicielowi gruntu, panu Władysławowi Śleziakowi, który był formalnym właścicielem budowy, postawiono ultimatum: albo sprzeda rozpoczętą budowę państwu, albo ją natychmiast rozbierze. Wówczas, w wąskim gronie wtajemniczonych, podjęto decyzję, aby postawić władze przed faktem dokonanym. W niedzielę 5.XI 1972r. po mszy św. ludzie przystąpili do pracy. Zaskoczenie władz było całkowite, dopiero po kilku godzinach, na teren budowy przybyli funkcjonariusze SB z aparatami fotograficznymi, a władze prośbami, obietnicami i groźbami, próbowały nakłonić mieszkańców do wstrzymania prac, ale bezskutecznie. Gdy wyłączono we wsi prąd, budowę kontynuowano w świetle samochodowych

Ze strony władz nie było zgody: ani na punkt katechetyczny, ani na powstanie na osiedlu „Złote Łany” kaplicy, a tym bardziej na budowę kościoła w tym miejscu. Jednak mieszkańcy osiedla, od samego początku mieli wielkiego obrońcę i protektora w osobie kardynała Karola Wojtyły. Dodawał im otuchy, odwiedzał tamtejszą społeczność, słał pisma do władz, w których zdecydowanie bronił mieszkańców i ich prawa do świątyni. Parafianie, korzystając z poparcia swojego biskupa, rozpoczęli starania o zezwolenie władz na budowę świątyni na „Złotych Łanach”. Dopiero 124 delegacja, otrzymała od władz zapewnienie, że będzie zezwolenie na budowę salek katechetycznych, plebani i kościoła.⁸⁴ Pomimo tego władze nie dały za wygrane i nadal próbowały przeszkodzić w budowie.

Tym razem sprawa dotyczyła lokalizacji budowy. Przedstawiciele z wydziału architektury wskazali miejsce w szczerym polu, gdzie w przyszłości miało powstać nowe osiedle. Wobec tego, że było to miejsce bez dojazdu i trzeba by daleko ciągnąć linie uzbrojenia terenu, przedstawiciele parafian nie zgodzili się na proponowany teren. Wskazali natomiast działkę obok bloków „Apeny”, którą wkrótce władze uznały⁸⁵.

Problem z lokalizacją budowy kościoła, miały także inne parafie. Mieszkańcy Kobiernic, po długich staraniach, mogli budować swój kościół, ale nie obok „krzyżówki”, gdzie planowali, lecz na parceli plebańskiej, naprzeciw starego kościoła⁸⁶. W Wiśle-Nowej Osadzie sytuacja była jeszcze trudniejsza. Tam zakupiono teren, ale akt kupna wystawiono na osobę prywatną⁸⁷, albowiem zakon Pasjonistów nie otrzymał zgody na zakup

reflektorów i płonących opon. W związku z tym, władze zastosowały wobec mieszkańców represje. Po drogach krążyły patrole milicji, ludzie byli przesłuchiwani, zastraszani, wyrzucani z pracy i karani grzywnami. Jeden z mieszkańców wsi, Czesław Ścigaj, zginął wówczas w niewyjaśnionych okolicznościach. Były też groźby zburzenia świątyni, dlatego wierni ze swoim proboszczem, przez 2 lata, co noc pilnowali, aby nie dopuścić do tego. (Szerzej: A. Ksprzykowski, *Czas cierpienia, czas zwycięstwa*, dz. cyt., s. 25. Także: A. Ksprzykowski, *Pamiętna doba*,: „Gość Niedzielny” 41 (2004), s. VIII).

⁸⁴ Por. KP s. 10-38. AP p.w. św. Józefa w B-Białej – „Złote Łany”. Aby uzyskać zezwolenie na budowę kościoła, na oświęcimskim osiedlu, mieszkańcy musieli czekać przeszło 20 lat. Był to czas wypełniony setkami wyjazdów, delegacji, pisemnych prośb i interwencji parafian, nie ustępujących wobec szykan ze strony władz. (Patrz: A. Sobel-Świeży, *Z Patronem trudnych czasów*,:” Gość Niedzielny”, 40 (2003). s. 28). Ten przykład, szeroko jest naświetlony w: (S. Górny, *Z dziejów starań o budowę kościoła św. Maksymiliana Męczennika w Oświęcimiu*, Rzeszów 2002).

⁸⁵ Por. KP s. 38. AP p.w. św. Józefa w B-Białej – „Złote Łany”. Problemów z lokalizacją budowy kościoła nie miała społeczność z Ustronia-Polany. Rodzina Romanów ofiarowała przyszłej parafii – ta była erygowana 20.III 1983r. – część swojego gospodarstwa. Kiedy w 1981 roku władze wydały zezwolenie na budowę kościoła, miejsce na ten cel było już gotowe, a władze je zaakceptowały. (Szerzej: A. Sobel-Świeży, *U źródeł pokrzepienia*, „Gość Niedzielny” 46 (2003), s. 28).

⁸⁶ Por. KP rok 1979. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. W Ustroniu-Hermanicach, także pojawił się problem z wydzieleniem parceli pod kościół, ale nie z powodu władz. Państwo Stankowie chcieli wydzielić grunt na końcu działki, choć za to otrzymali wartościowszy grunt (działki budowlane) od Wiktora i Anny Mierwów. (Por. KP rok 1983. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach).

⁸⁷ Patrz: Akt notarialny, Rp.A nr 2032/67, umowa z dnia 2.V 1967r. Działka nr 835 należy do Anieli Kowalskiej. Dopiero 24.III 1981r. przepisano posiadłość na zakon (Wz 6840/14/8).

tej działki. Nie obyło się bez kontroli. Władze powiatowe, 4.XII 1967 roku, posłały przedstawicieli MO i SB, aby sprawdzili legalność kupna⁸⁸.

Bez szykan i wszelkiego rodzaju utrudnień, ze strony ówczesnych władz, nie obyło się w Andrychowie, gdzie – w 1976 roku – rozpoczęto intensywne starania o zezwolenie na budowę kościoła na nowym osiedlu. Za budowę podpisali się prawie wszyscy mieszkańcy Andrychowa i okolicy. Zebrano 34 000 podpisów, które przedłożono w Urzędzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej i w Ministerstwie do spraw Wyznań w Warszawie. Równocześnie, w każdym tygodniu, delegacja od 50-70 osób udawała się do wojewody bielskiego, który nie chciał przyjąć delegacji. Niejednokrotnie dochodziło do blokady korytarza i konsternacji urzędników, albowiem członkowie delegacji, w czasie 10-godzinnego oczekiwania, odmawiali różaniec, a w południe Anioł Pański.

Dla osób wydelegowanych do rozmów były przygotowane zwolnienia z pracy. Ksiądz budowniczy, choć sam wielokrotnie wzywany do UB, stanął w obronie tych ludzi i wygrał. Dyrektorom miejscowych zakładów zagroził, że jeśli zwolnią tych ludzi, to mieszkańcy Andrychowa zablokują zakłady. Gdy władze w Warszawie powiedziały, że nie mają zamiaru udzielić zezwolenia, mieszkańcy, nie zrażając się tym, podjęli jeszcze intensywniejsze i liczniejsze delegacje do wojewody bielskiego. Tych delegacji było w sumie około 70. Dopiero po rozmowach kard. Franciszka Macharskiego z wojewodą bielskim pod koniec 1979 roku, zaistniała nadzieja na zezwolenie, co stało się w 1980 r. (Wz-6840/38/80)⁸⁹.

Nie tylko parafie osiedlowe doświadczały trudności ze strony władz, jeśli chodzi o budowę kościoła. Podobne sytuacje miały miejsce w małych, wiejskich parafiach.⁹⁰

⁸⁸ Por. KP s. 2-3. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

⁸⁹ Por. A. Waksmański, *Historia początków*, dz. . cyt. Szerzej: S. Sikora, *O naszej parafii*”, „Okruch chleba – Gazetka parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie}, 14 (1998). Budowa kościoła p.w. św. Józefa w Oświęcimiu ruszyła pełną parą dopiero po 1989 roku, kiedy to wraz z upadkiem reżimu komunistycznego, zniknęły także ostatnie biurokratyczne przeszkody, które, aż dotąd, nie pozwalały miejscowym władzom wydać ostatecznej zgody na budowę kościoła. (Por. *Aby nie zapomnieć – kościół św. Józefa Robotnika w Oświęcimiu*, (red. V. Maddaloni), Rzym 2000, s.7).

⁹⁰ Oto przykłady parafii, nie wchodzących w skład naszej próbki badawczej. Władze, przez długi czas, nie zezwalały na budowę nowego kościoła w Bystrej Krakowskiej – kaplica, choć rozbudowana w 1960r., nie mogła pomieścić wiernych. Starania w tej kwestii trwały kilkanaście lat, a pozwolenie uzyskano dopiero 20.VI 1974 r. (Patrz: U. Rogólska, *Wspólnota dziękczynienia*, dz. cyt., s. 28). Mieszkańcy Rajska, przez 22 lata zmagali się z przedstawicielami władzy wszystkich szczebli o pozwolenie na budowę świątyni. W tej sprawie zorganizowano kilkadziesiąt delegacji, wystosowano ogromną ilość pism – nawet do komitetu centralnego partii. Musiał w tej sprawie interweniować sam kard. Karol Wojtyła, ówczesny metropolita krakowski. (Patrz: J. Pędziwiatr, *Pomnik półwiecza zmagania*, dz. cyt., s. 28). W czasie konsekracji kościoła w Zarzeczcu (19.IX 2003r.), bp Tadeusz Rakoczy w swojej homilii, powiedział: „Trzeba było odwagi i uporów, aby przezwyciężyć złośliwość i głupotę systemu i ludzi, którzy go reprezentowali i bronili”. Przypomniał historię licznych wyjazdów parafialnych delegacji do różnych urzędów, od najniższego, po najwyższy szczebel i rozmaitych upokorzeń ze strony ówczesnych urzędników. (Patrz: A. Świeży-Sobel,

Jednym z przykładów jest Wisła Nowa Osada. Władze od początku nie zgadzały się na powstanie tam ośrodka duszpasterskiego, a co za tym idzie, jakiegokolwiek świątyni. Gdy więc powstała prowizoryczna kaplica, władze – dowiedziawszy się, że tam odprawia się Msze św., postanowiły temu zaradzić. Zabrano się do plombowania kaplicy, ale proboszcz razem z wiernymi zaczął odmawiać różaniec i wtedy przedstawiciele władz odeszli. Rozpoczęły się jednak liczne wezwania do UB i na milicję. Księdza karano kolegami, nawet próbowano dokonać wywłaszczenia, ale bez skutku. Trzeba było odwoływać się do Ministerstwa ds. Budownictwa, Urzędu ds. Wyznań, a nawet do KC PZPR. Władze w tym wypadku posłużyły się nawet szantażem: „Jeżeli prowincjał nie zamknie kaplicy i nie przeniesie o. Stanisława Michalczyka z Wisły, to oni rozprawią się ze zgromadzeniem”. Po śmierci wspomnianego duchownego, dzieło budowy kontynuuje następca, o. Grzegorz Cudziński, który również doświadcza szykan ze strony władz⁹¹.

Mieszkańcy Pewli Wielkiej, także spotykali się z licznymi utrudnieniami ze strony władz, jeśli chodzi o budowę świątyni. W celu uzyskania zezwolenia, zorganizowali 19 delegacji. Wszystkie pozostały bez odpowiedzi, dopiero ostatnia (30.V 1979 r.), przyniosła upragnioną zgodę, dzięki czemu można było rozpocząć budowę⁹².

W Czernichowie, nie bez trudności, uzyskano od władz wojewódzkich zgodę na budowę punktu katechetycznego (Wz-6840/101/81). Jednak już wtedy planowano również budowę kaplicy, na co zresztą „nie wszyscy mieszkańcy chcieli się zgodzić, ze względu na skromne siły wioski i trudności gospodarcze kraju”. Ostatecznie jednak powołano komitet budowy i po załatwieniu formalności, związanych z lokalizacją inwestycji (WBG-OT-4410/112/82), w dosyć szybkim tempie ruszyły prace. Na budowę kaplicy władze nie wyraziły zgody, ale zasugerowano, że starania w tej kwestii można podjąć w najbliższej pięciolatce. Jeszcze raz, więc podjęto starania, ale tym razem z pozytywnym skutkiem⁹³.

Wybudowanie nowego kościoła w Trzebini, także nie było łatwym dziełem. Najpierw utrudnienia ze strony władz. Funkcjonariusze SB nieustannie przeprowadzali kontrole, sprawdzając, czy ksiądz nie buduje kościoła, bez zgody władz. Gdy rozpoczęto robić zadaszenie wokół starej kaplicy, potraktowano to jako samowolne podjęcie budowy.

Votum i dar dla pokoleń, „Gość Niedzielny”, 41 (2003), s. 24). Były też dwa przypadki, gdzie uzyskanie pozwolenia nie sprawiło aż takich trudności: Sułkowice-Bolęcina (Patrz: J. Pędziwiatr, *Parafia z klimatem*, „Gość Niedzielny” 1 (2004), s. 28.) i Przecieszyn (Patrz: J. Pędziwiatr, *Uwierzyli w siebie*, dz. cyt., s. 28).

⁹¹ Por. KP s. 3-6. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

⁹² Por. KP rok 1978-1979. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

⁹³ Por. KP rok 1980-1985. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

Rozpoczęły się wezwania do prokuratury: w Żywcu, w Bielsku-Białej, a następnie w Warszawie. Prace przy kaplicy zostały wstrzymane, a milicja dzień i noc strzegła budowy. I znowu wezwania do: Urzędu Gminy, Urzędu ds. Wyznań w B-Białej, do wojewody, a potem liczne pisma i delegacje, w sprawie przeniesienia i powiększenia kaplicy⁹⁴.

Wspomniane utrudnienia nie były, w tym przypadku, jedyną przeszkodą. Dodatkowym problemem, był konflikt duszpasterza z Trzebini z proboszczem parafii macierzystej (Żywiec-Sporysz), który nie chciał, aby Trzebinia stanowiła oddzielną parafię. Doszło nawet do konfrontacji w tej kwestii, pomiędzy skłóconymi kapłanami, którą przeprowadzono w kurii krakowskiej. Trudno jednak mówić o całkowitym pojednaniu, gdyż proboszcz z parafii macierzystej wielokrotnie jeszcze okazywał niechęć wobec tej inicjatywy. Wydaje się, że to przyczyniło się do powstania jeszcze jednej trudności: rozbitcie parafii. Mieszkańcy z górnej części wioski, uznali, że nie potrzebują nowego kościoła, gdyż jeżdżą na Mszę św. do sąsiedniej Juszczyzny. Z dolnej części wioski chcieli nadal należeć do parafii macierzystej w Żywcu-Sporyszu. Jedynie mieszkańcy centrum podjęli inicjatywę budowy nowej świątyni⁹⁵.

Brak funduszy, trudności z kupnem materiałów budowlanych, czy wreszcie utrudnienia ze strony ówczesnych władz, to nie jedyne przeszkody, z jakimi borykały się parafie budujące kościoły. W parafii Trzyciatek, na prace przy budowie świątyni, źle wpływał konflikt proboszcza z komitetem budowy. To przyczyniło się do rozbitcia parafii, co sprawiło, że tylko nieliczni podejmowali pracę przy kościele.⁹⁶ Podobne rozbitcie parafii miało miejsce w Kamesznicy. Tam, od samego początku, 50% było za budową kościoła i tyle samo opowiadało się przeciw. Niektórzy, poprzez krzyki w czasie Mszy św., wyrażali swoją niechęć do tej inicjatywy. Mieszkańcy górnej Kamesznicy domagali się kaplicy u siebie, dolna część chciała budowy kościoła⁹⁷.

Do sporów pomiędzy mieszkańcami doszło także w Pewli Wielkiej. Powodem było oskarżenie rady budowy o nieuczciwe liczenie przepracowanych dniówek. Oprócz tego, część parafian domagała się budowy kaplicy wyjazdowej w Adamkach. Z tego wyniknęły liczne nieporozumienia, a ksiądz-budowniczy nosił się z zamiarem zmiany placówki⁹⁸.

⁹⁴ Por. KP rok 1976-1982. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

⁹⁵ Por. Tamże: KP rok 1976-1982.

⁹⁶ Por. OP rok 1996-1997. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

⁹⁷ Por. KP rok 1981-1982. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

⁹⁸ Por. KP rok 1982-1984. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

W Trzebini, ksiądz-budowniczy również podjął myśl o zmianie placówki, w związku z rzuconym na niego oszczerstwem⁹⁹. W podobnej sprawie interweniował z ambony proboszcz z Andrychowa. Ktoś rozpuszczał pogłoski o rzekomej kradzieży na budowie, co przyczyniło się do przygaszenia ducha i osłabienia zapału¹⁰⁰.

Pojawiały się też trudności z organizacją wyżywienia, dla pracujących przy kościele. Ten stan rzeczy wynikał z: braku w sklepach produktów spożywczych, długich kolejek, kartek żywnościowych¹⁰¹. Zaś w Wiśle-Nowej Osadzie, pojawiły się przeszkody natury technicznej. Teren pod budowę kościoła był zbyt grząski, dlatego nie można było zastosować ciężkiego sprzętu i fundamenty kopano ręcznie, co znacznie spowolniło prace.¹⁰² Podobna rzecz miała miejsce w Zagórniku, przy wykonaniu schodów do kościoła.¹⁰³ Jeszcze inne czynniki, zatrzymały na kilka lat budowę kościoła w Grojcu. Powodem tego stanu rzeczy była niezdrowa atmosfera i brak współpracy między księdzem proboszczem a parafianami. Nie akceptowali oni faktu, że proboszcz nie zgodził się na powstanie rady duszpasterskiej. Jego osobiste problemy zdrowotne także nie pozostawały bez wpływu na całą tę sytuację.¹⁰⁴

Oprócz wyżej omówionych trudności przy budowie kościoła, respondenci wskazali jeszcze na inne. Osoby duchowne zwróciły uwagę na następujące przeszkody: „u wielu wiernych nie było pragnienia kościoła” (Proboszcz 29 lat), „problem z przepisaniem terenu na własność parafii” (Proboszcz 26 lat), „zastój w budowie po poprzednim proboszczu, który był chory” (Proboszcz 21 lat), „grunty, na których miał stanąć kościół, miasto przekazało pod budowę osiedla, trzeba było rozwiązać ten problem” (Proboszcz 28 lat), „początkowo, brak zaufania ze strony parafian, oraz trudności organizacyjne” (Proboszcz 15 lat). Zwrócono także uwagę na: spór wokół lokalizacji świątyni (Wikariusz 7 lat), brak zaangażowania parafian, z górnej części wioski, w pracę na budowie, co wyniknęło z rozbitcia parafii (Wikariusz 10 lat) i trudności techniczne – grząski teren, na którym budowano kościół utrudniał i opóźniał prace (Wikariusz 8 lat).

Świeccy uczestnicy badań, za dodatkową trudność przy budowie świątyni uznali: „zbyt małą liczbę parafian pracujących przy budowie (Mężczyzna 33 lata, Mężczyzna 19 lat, Mężczyzna 73 lata, Mężczyzna 59 lat), „przeszkody stawiane przez tych, którzy nie

⁹⁹ Por. KP rok 1984. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

¹⁰⁰ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹⁰¹ Por. KP rok 1980. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹⁰² Por. KP rok 1982. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

¹⁰³ Por. *Zagórnik*, dz. . cyt. s. 72.

¹⁰⁴ Por. W. Mizgalski, *Parafia Grojec 1680-2000*, dz. cyt., s. 355.

byli przekonani do budowy nowego kościoła” (Mężczyzna 23 lata), „złe podejście proboszcza do parafian” (Mężczyzna 25 lat), „złą organizację pracy” (Kobieta 50 lat), a dwóch respondentów stwierdziło, że znacznym utrudnieniem, w czasie prac budowlanych, była zła pogoda (Mężczyzna 53 lata, Mężczyzna 48 lat).

ROZDZIAŁ IV.

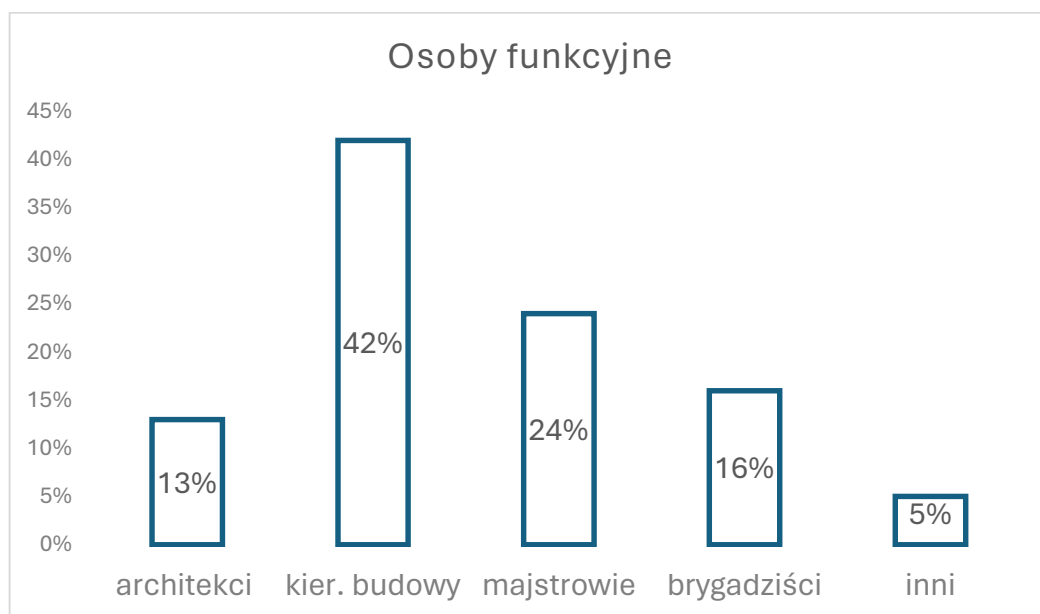
Osobisty wkład wiernych w dzieło budowy kościoła

Po omówieniu okoliczności związanych z budową nowych świątyń, można przejść do kwestii zaangażowania wspólnot parafialnych w dzieło budowy nowego kościoła. Najpierw dokonano próby określenia stopnia zaangażowania parafian w pracę przy budowie świątyń (par. 1), po czym zwrócono uwagę na konkretne przykłady wyjątkowego poświęcenia lub zaniedbania ze strony wiernych (par. 2), by wreszcie zająć się zagadnieniem finansowego wspierania budowy (par. 3), nie pomijając przy tym innych form przykościelnej pomocy (par. 4), w tym duchowego wspierania budowy kościoła (par. 5).

4.1. Stopień zaangażowania w pracę przy budowie

W ankietach zamieszczono pytanie: jak ocenilibyś zaangażowanie parafian w pracę przy budowie kościoła? Nie było ono skierowane do wszystkich uczestników badań. Postawiono je wyłącznie kapłanom oraz osobom funkcyjnym, albowiem właśnie ci respondenci, z racji pełnionych funkcji, w oparciu o własne obserwacje, mogli określić stopień zaangażowania wiernych w dzieło budowy świątyni. Wśród osób funkcyjnych byli: architekci (13%), kierownicy budowy (42%), majstrowie (24%), brygadziści (16%), oraz osoby pełniące inne funkcje (5%) – inspektor nadzoru (Mężczyzna 68 lat) i pomocnik majstra (Mężczyzna 56 lat).

Wykres 26. Osoby funkcyjne – funkcja pełniona przy budowie.

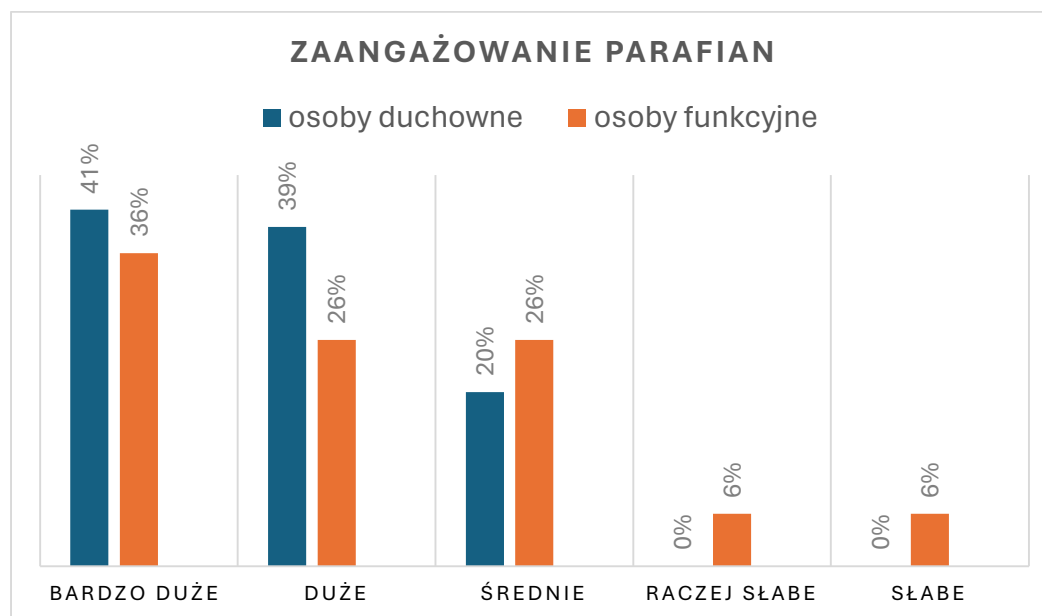


Źródło: opracowanie własne.

Jak wypowiedzieli się respondenci w kwestii zaangażowania parafian w pracę przy budowie kościoła, przedstawia wykres 27. Aż 80% osób duchownych zaangażowanie w pracę przy budowie ocenia jako bardzo duże, ewentualnie duże. Na taki stopień zaangażowania wskazuje także 62% osób funkcyjnych, więc nieco mniej. Za to 26% ankietowanych, należących do tej grupy, stwierdza, że zaangażowanie w pracę przy wznoszeniu świątyni, było raczej średnie, podczas gdy w grupie osób duchownych, taki pogląd

wyraża 20% badanych. Na słabe zaangażowanie wskazuje 12% respondentów, są to ankietowani, należący wyłącznie do grupy osób funkcyjnych.

Wykres 27. Zaangażowanie parafian w prace przy budowie.



Źródło: opracowanie własne.

Oczywiście, niektóre przykościelne prace, na przykład betonowanie stropów, wymagały większej mobilizacji. W Polance Wielkiej, podczas wykonywania wykopów, zbrojeń i przy betonowaniu, pracowano na dwie zmiany, po 10 godzin, a frekwencja była wyjątkowo duża. Chętnych do pracy było wielu, każdego dnia pracowało od 30-40 osób¹. Zapału nie zabrakło również parafianom z Oświęcimia-Harmęż. Codziennie, przy wykonywaniu prac betoniarskich, było zaangażowanych 10 murarzy, nie licząc innych osób, pracujących jako pomoc².

Betonowanie ławy, płyty, filarów i stropu, to tylko niektóre prace, mobilizujące parafian z Kobiernic do jeszcze większego zaangażowania w budowę kościoła. Tutaj również pracowano na dwie zmiany, nawet do 40 osób dziennie³. W Pewli Wielkiej, przy wiązaniu zbrojenia, pracowało 61, a przy betonowaniu 67 mężczyzn. Co więcej. Gdy prace betoniarskie, przewidziane na sobotę, nie zostały w tym dniu ukończone,

¹ Por. KP rok 1984-1986. AP p.w. Św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

² Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach.

³ Por. OP rok 1982-1984. AP p.w. Św. Urbana w Kobiernicach.

zdecydowano, że parafianie pracujący przy budowie kościoła, w niedzielę do południa, udadzą się na Mszę św., a popołudniu przyjdą na plac budowy, aby sfinalizować te prace⁴.

Na liczny udział w pracach przy budowie kościoła wskazują podziękowania za pracę, jakie proboszczowie kierowali do wiernych poprzez ogłoszenia parafialne⁵. Dodać należy, że ogromną większość prac przykościelnych, nawet tych fachowych, wykonano w czynie społecznym⁶ o czym zresztą będzie jeszcze mowa. Wysoka frekwencja niejednokrotnie towarzyszyła, nie tylko czynnościom ściśle związanym z budową kościoła, ale także tym pracom, które miały charakter przygotowawczy⁷.

Poniżej zaprezentowano niektóre przykłady, jak organizowano pracę przy budowie. W Polance Wielkiej dokonano rejonizacji parafii. Całe terytorium zostało podzielone na 9 rejonów, przy czym wierni z jednego rejonu pracowali przez 1 tydzień, a potem zmiana⁸. W Andrychowie, na apel księdza proboszcza, parafianie chętni do pracy wpisywali się na listę. Na początku, na jedną rodzinę, przypadała 1 dniówka odpracowana w ciągu roku⁹.

Parafianie z Oświęcimia-Harmęż również mogli włączyć się w prace przy budowie, mimo iż kościół był budowany przez firmę „Chemobudowa”, ale w tym przypadku, odbywało się to na zasadzie dobrowolności. Ksiądz budowniczy kierował w tej sprawie liczne apele do wiernych, prosząc, o „dobrowolną pomoc bez zapłaty”¹⁰.

Jeszcze inne rozwiązanie, jeśli chodzi o kwestię organizacji pracy, zastosowali członkowie rady budowy kościoła z parafii Trzycatek. Wprowadzili oni pisemną deklarację, w której wierni zobowiązali się do odpracowania przy kościele określonej liczby

⁴ Por. KP rok 1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

⁵ Por. OP rok 1998. AP p.w. Najśw. Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: OP rok 1984-1986. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie; OP rok 1992-1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie; OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w B-Białej.

⁶ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w B-Białej. Niektórzy parafianie, chcący zachować anonimowość, przepracowali społecznie wiele dni przy wykonywaniu fundamentów i wylewek. Także: KP rok 1995. AP p.w. św. Jana Sarkadna w Górkach Wielkich; KP rok 1981. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini; OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Pewien mężczyzna z sąsiedniej wsi, przez 12 dni – przy wznoszeniu więźby dachowej – pracował społecznie.

⁷ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Ogromna mobilizacja i solidarność była widoczna już w czasie przystosowywania starej wiaty do celów sakralnych. Miała ona pełnić rolę kaplicy do momentu, gdy stanie nowy kościół.

⁸ Por. KP rok 1985. AP p.w. Św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

⁹ Por. OP rok 1980-1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Podobne rozwiązanie zastosowano w parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

¹⁰ Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. W Wiśle-Nowej Osadzie nie było potrzeby angażowania wiernych w budowę kościoła, albowiem tam wszystkie prace: tynkarskie, blacharskie, ciesielskie, murarskie oraz związane z centralnym ogrzewaniem, wykonywały firmy. Por. KP s. 23. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

dniówek. Jeżeli natomiast ktoś nie mógł osobiście podjąć pracy przy budowie, wynajmował kogoś za siebie, płacił mu, lub składał określoną ofiarę na ten cel¹¹. W Pewli Wielkiej zaś, aby bardziej zmobilizować parafian do pracy przy budowie, postanowiono, że w czasie niedzielnych ogłoszeń parafialnych, będzie kierowane do wiernych imienne zaproszenie do pracy, a ci, którzy nie przyjdą, będą imiennie wyczytani. Ostatecznie jednak zrezygnowano z takiej formy aktywizowania parafian¹².

Powiedzieliśmy, że niektóre prace przykościelne wymagały większej mobilizacji ze strony parafian. Omówione przez nas przypadki, wskazują na wysoki stopień zaangażowania wiernych w te prace. Gdybyśmy jednak na tych przykładach poprzestali, nie uzyskalibyśmy pełnego obrazu interesującego nas zagadnienia, albowiem niejedna budowa kościoła przeżywała chwile stagnacji, które wynikały często z niskiej frekwencji. W niektórych sytuacjach, momenty zrywu i stagnacji, miały charakter cykliczny¹³.

Najlepszym tego przykładem jest parafia w Kobiernicach. Gdy 10.VI 1979 roku Ojciec św. Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pod budowę tamtejszego kościoła, wierni z wielkim zapałem przestąpili do pracy. Jednak po pewnym czasie nastąpił spadek gorliwości. Do ponownego jej ożywienia przyczyniło się specjalne błogosławieństwo od Ojca św. dla społeczności parafialnej z Kobiernic, przywiezione z Watykanu.

Następnym bodźcem do gorliwej pracy przy budowie, był dzień 29.V 1982 roku, kiedy to kard. Franciszek Macharski dokonał wmurowania kamienia węgielnego i z tej okazji skierował do wiernych słowa zachęty, aby „nie ustawali w tym dziele”. Ożywienie trwało krótko, albowiem już 10 czerwca 1982 roku, bardzo niewielu parafian zgłosiło się do pracy. Dopiero po gorącym apelu proboszcza sytuacja nieco się poprawiła, ale miała charakter krótkotrwały. Albowiem, mimo pilnych prac, znowu tylko nieliczni pojawili się na placu budowy; nie dopisał najliczniejszy przysiółek, z jednego rejonu przyszła tylko 1 osoba, a z innego nikt się nie pojawił. Trzeba, więc było przypomnieć wiernym, że „niektórzy jeszcze ani razu nie pracowali przy budowie kościoła”¹⁴.

¹¹ Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Podobne rozwiązanie zastosowano w parafii Czernichów. Por. OP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. W Kamesznicy także, tyle, że należało odpracować 1 dniówkę w ciągu miesiąca. Por. KP rok 1991. AP p.w. Najśw. Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹² Por. KP rok 1984. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹³ Chodzi min. budowę kościoła w Polance Wielkiej, ale nie tylko. Por. OP rok 1984. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

¹⁴ Por. KP rok 1979-1983. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

W Trzebini, podczas prac betoniarskich przy kościele, parafianie pracowali bardzo ofiarnie¹⁵, ale za to przy betonowaniu schodów do kościoła, prace szły bardzo opornie, co było spowodowane bardzo niską frekwencją¹⁶. Warto dodać, że w budowę plebani, którą prowadzono niemal równocześnie z budową kościoła, parafianie praktycznie się nie angażowali. Uważali, bowiem, że ksiądz ma gdzie mieszkać, dlatego plebania jest niepotrzebna, w związku z tym, postęp w tych pracach był bardzo nikły. Co więcej, do końca roku 1983, parafianie ze 161 rodzin, nie przepracowali ani 1 godziny¹⁷.

Z powodu braku rąk do pracy, nie można było dokończyć betonowania stropów piwnicznych, przy budowie kościoła p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Dlatego proboszcz, co tydzień apelował do parafian. Nie było zainteresowania nawet odpłatną pracą przy budowie. Dopiero przed uroczystością Bożego Ciała nastąpił zryw i prace ponownie nabrały tępa¹⁸.

Budowa kościoła w Trzycatku szła swoim rytmem, ale i tutaj nie obyło się bez momentów zastoju w budowie. Rada budowy, opierając się na swoich obliczeniach stwierdziła, że ponad połowa parafian nie interesuje się budową. Potrzebne, więc było motywowanie parafian do pracy. Posłużono się tutaj argumentacją religijną. Skoro parafia jest pod wezwaniem Matki Bożej, to maj i październik – miesiące maryjne – powinny być wyznacznikiem prac. Znaczny wzrost frekwencji wskazuje na skuteczność tej metody¹⁹.

Do ożywienia gorliwości parafian z Czernichowa, która w miesiącach jesiennych 1992 roku znacznie osłabła, przyczyniło się montowanie krzyża na wieży kościelnej²⁰. Zaś, dla mieszkańców Andrychowa, impulsem do większego zaangażowania w budowę świątyni, było ofiarowanie przez kard. Franciszka Macharskiego budowy kościoła na osiedlu, jako wotum za ocalenie Ojca św. Jana Pawła II. Trzeba tutaj zaznaczyć, że w niektórych momentach budowy na 150 rodzin wyznaczonych na dany dzień, przychodzili przedstawiciele zaledwie 30-tu²¹.

¹⁵ Por. KP rok 1980. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

¹⁶ Por. Tamże; rok 1991.

¹⁷ Por. Tamże; rok 1983.

¹⁸ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Do betonowania stropów przy budowie kościoła w Pewli Wielkiej zgłosiło się tylko 3 murarzy. Por. KP rok 1982. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

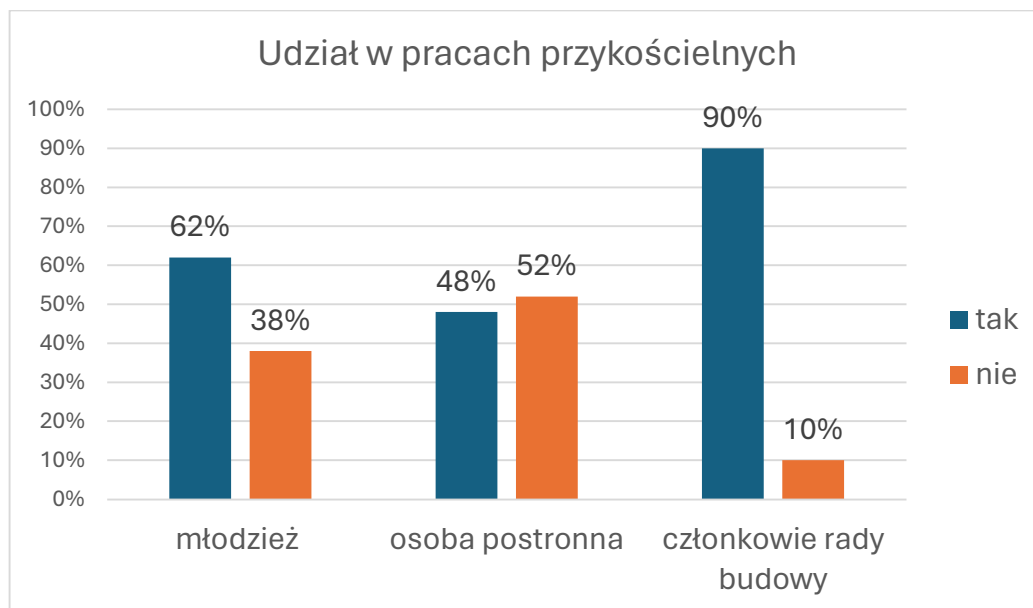
¹⁹ Por. OP rok 1994-1997. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

²⁰ Por. OP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

²¹ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

Dokonując oceny zaangażowania wiernych w budowę kościoła, nie sposób pominąć kwestii udziału respondentów w tym dziele. W związku z powyższym, postawiliśmy naszym ankietowanym pytanie: czy osobiście pracowałeś przy budowie kościoła? Dotyczyło ono trzech grup: młodzieży, członków rady budowy i osób postronnych. Dane, jakie uzyskaliśmy w tej materii, obrazuje poniższy wykres 29.

Wykres 28. Osobisty udział respondentów w pracach przykościelnych.



Źródło: opracowanie własne.

Z badań wynika, że ponad połowa respondentów osobiście podjęła pracę przy budowie kościoła. Najkorzystniej w tym względzie wypadli członkowie rady budowy. Z tej grupy badanych, tylko 10% nie włączyło się w prace przykościelne. W przypadku młodzieży, ta liczba jest nieco większa, bo wynosi 38%. Zaś spośród osób postronnych tylko 48% ankietowanych osobiście pracowało przy budowie kościoła.

W prace przykościelne angażowali się wierni z różnych stanów czy też grup wiekowych. Proboszcz parafii Polanka Wielka podczas uroczystości konsekracji kościoła 9.IX 2000r dziękował: mężczyznom, kobietom, osobom starszym, młodzieży, a nawet dzieciom, „za liczny udział w pracach przy budowie kościoła”.²² W całodzienniej pracy

²² Por. KP rok 2000. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

przy kościele w Andrychowie uczestniczyli mieszkańcy dwóch bloków, od 60-100 osób. Pracowali wszyscy, starsi i młodzi, włącznie z dziećmi²³.

W przypadku dzieci, przykładów poświęcenia i zaangażowania w budowę kościoła, możemy przytoczyć więcej. Wniosły one swój wkład w powstawanie kościoła pod wezwaniem NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej²⁴. Dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej, z parafii pod wezwaniem św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, udzielały się przy kościele²⁵. Pracowały przy rozładunku materiałów budowlanych²⁶, a nawet przy wiązaniu zbrojenia²⁷. W pracach przykościelnych nie brakło również ministrantów, którzy, we współpracy z młodzieżą, wykonali wiele prac porządkowych na placu budowy²⁸.

Przy budowie kościoła pracowali także: uczniowie klas VIII razem ze swoim proboszczem²⁹, grupa lektorów z księdzem wikariuszem³⁰ oraz młodzież³¹. W Polance Wielkiej, w budowę kościoła włączyła się młodzież ze Stowarzyszenia Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Wierni z tej parafii, uczestniczyli w pracach przykościelnych według wyznaczonych rejonów i do każdego rejonu dołączało po 10 osób z tej organizacji³².

Znane są przypadki, podejmowania prac przykościelnych przez kleryków,³³ oraz kapłanów, co zresztą powyżej zostało zasygnalizowane. Jednak warto wskazać jeszcze na jeden, tego typu, przykład. Na placu budowy kościoła, p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Bielsku-Białej Leszczynach, przy pracach betoniarskich, ale nie tylko, można było zobaczyć miejscowych księży wikarych: ks. Stanisława Mikę i ks. Mariana Wanata, a kleryk Edward Kobiesa ze swoim bratem Marianem, cały swój czas wakacyjny spędzili przy budowie.³⁴ Jest to swego rodzaju świadectwo ze strony osób duchownych.

²³ Por. Waksmański Andrzej ks.: „Historia początków...”, poz. cyt.

²⁴ Por. OP rok 1982. AP p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej.

²⁵ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

²⁶ Por. OP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: J. Boguniowski, *Zarys dziejów parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach*, Bielsko-Biała 1998, s.131.

²⁷ Por. KP rok 1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

²⁸ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Także: Por. KP rok 1986, 1988, 1995. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini. Także: Por. OP rok 1994. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

²⁹ Por. KP rok 1991. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

³⁰ Por. Tamże; rok 1995.

³¹ Por. OP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Także: Por. KP rok 1980. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

³² Por. KP rok 1985. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

³³ Por. Por. OP rok 1991. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Z nieliczną grupą parafian, przy pracach wykończeniowych w kościele i wykończeniu plebani, bardzo ofiarnie pracowało dwóch kleryków. Por. KP rok 1986-1988. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

³⁴ Por. J. Boguniowski, *Zarys dziejów...*, dz. . cyt., s. 131.

Wprawdzie, o zaangażowaniu kobiet w dzieło budowy kościoła, będzie jeszcze mowa, w trakcie podjęcia kwestii innych form pomocy przykościelnej, niemniej jednak warto nadmienić, że kobiety wykonywały wiele prac związanych z budową świątyni: bieleńie ścian,³⁵ równanie terenu wokół kościoła, oraz prace porządkowe.³⁶

Zagadnienie, które aktualnie omawiamy, domaga się pewnego dopowiedzenia. Otóż, nie można pominąć faktu, że na apel, o podjęcie pracy przy budowie kościoła, przynajmniej na pewnych etapach jego powstawania, odpowiadała najczęściej ta sama grupa wiernych i bynajmniej, nie są to przypadki odosobnione.³⁷ W związku z tym, zadaliśmy naszym respondentom pytanie: jak często pracowali przy budowie kościoła? Dotyczyło ono, oczywiście, tych ankietowanych, którzy takową pracę osobiście podjęli. Dla pewnego uporządkowania danych, związanych z częstotliwością podejmowania prac przykościelnych przez uczestników badań, zastosowaliśmy następujące kryterium; respondent pracował: częściej niż 1 raz w tygodniu, 1 raz w tygodniu, 1 raz w miesiącu, 1 raz na pół roku, 1 raz na rok, rzadziej niż 1 raz w roku.

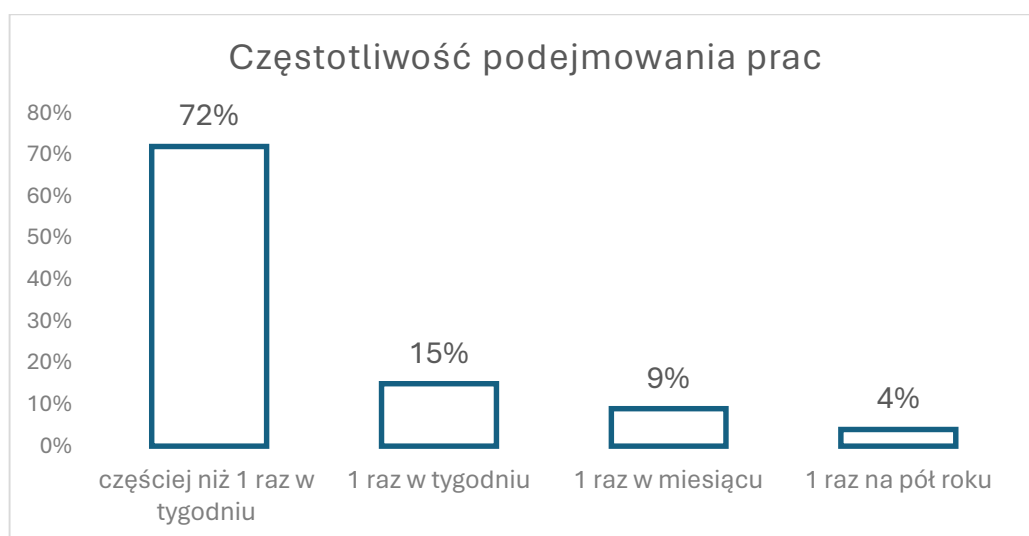
Zwróćmy najpierw uwagę na grupę osób funkcyjnych. Ich związek z pracami przy budowie kościoła wydaje się oczywisty, dlatego – dla respondentów z tej grupy – zbędne było pytanie: czy respondent osobiście uczestniczył w pracach przykościelnych. W tym przypadku przeszliśmy bezpośrednio do pytania, o częstotliwość podejmowania tych prac. Jak w tej kwestii wypowiedzieli się ankietowani, przedstawia wykres nr 30.

³⁵ Por. OP rok 1988. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

³⁶ Por. KP rok 1991-1992. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: Por. KP rok 1980. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini. Także: Por. OP rok 1988. AP p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej.

³⁷ Por. OP rok 1988. AP p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Także: Por. OP rok 1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

Wykres 29. Osoby funkcyjne – częstotliwość podejmowania prac przykościelnych.



Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się, że w tej grupie badanych aż 72% ankietowanych pracowało przy kościele częściej niż 1 dzień w tygodniu. Dalsze 15% respondentów uczestniczyło w tych pracach 1 raz w tygodniu. Ci, którzy podejmowali prace przykościelne 1 raz w miesiącu, stanowią zaledwie 9% tej grupy, a ci, którzy angażowali się w te prace 1 raz na pół roku, jeszcze mniej, bo tylko 4%. Nie ma w tej grupie osób, które nie pracowały przy budowie kościoła ani razu, co zresztą potwierdziło nasze wcześniejsze przypuszczenia. Gdy zaś idzie o pozostałe grupy respondentów, uzyskane wyniki ilustruje poniższa tabela.

Tabela 3. Częstotliwość podejmowania prac przykościelnych.

	częściej niż 1 w tygodniu	1 w tygodniu	1 w miesiącu	1 na pół roku	1 w roku i rzadziej
członkowie rady budowy	42%	26%	32%	0%	0%
młodzież	25%	16%	16%	27%	16%
osoby postronne	6%	22%	40%	26%	6%
średnia	25%	21%	29%	18%	7%

Źródło: opracowanie własne.

Uśredniając częstotliwość podejmowania prac przykościelnych dochodzimy do wniosku, iż 25% ankietowanych pracowało przy kościele częściej niż 1 raz w tygodniu,

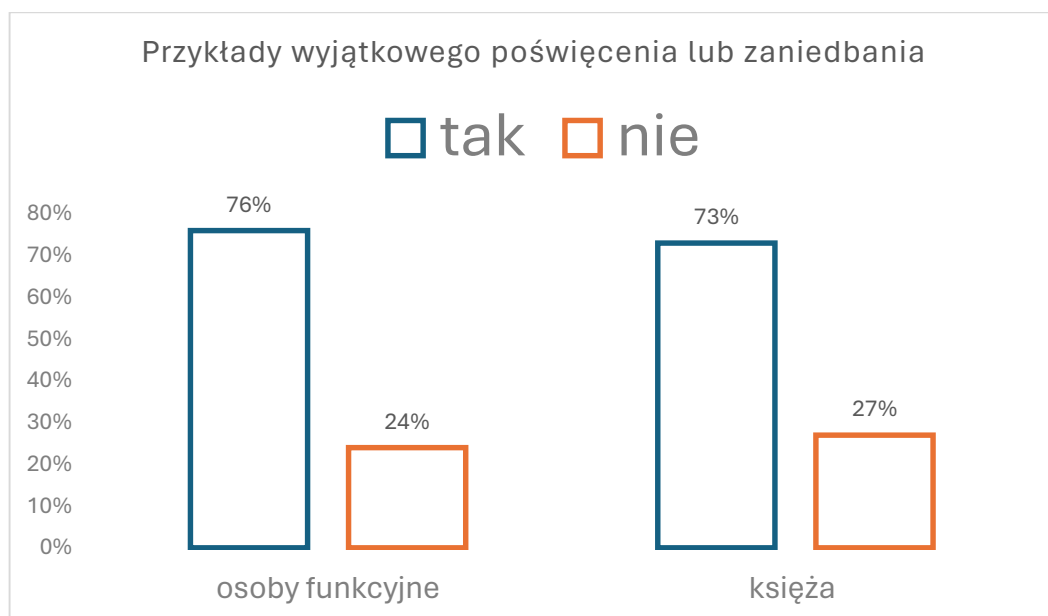
21% podejmowało pracę przy budowie 1 raz w tygodniu, 29% przychodziło do pracy 1 raz w miesiącu, 18% tylko 1 raz na pół roku, a 7% badanych raz w roku, lub rzadziej. Najczęściej, w prace przykościelne, angażowali się członkowie rady budowy kościoła: 48% ankietowanych z tej grupy, podejmowało pracę przy budowie kościoła 1 raz w tygodniu lub częściej. Dosyć korzystnie, w tym względzie, wypada młodzież. Raz w tygodniu lub częściej przychodziło do pracy 41% młodzieży uczestniczącej w badaniach. W przypadku osób postronnych jest to tylko 28% badanych.

Jeden dzień w miesiącu przeznaczają na pracę 32% respondentów, należących do rady budowy, 16% badanej młodzieży i najwięcej, bo 40% ankietowanych z grupy osób postronnych. Rzadziej niż raz w miesiącu, pracę przy kościele podejmowali uczestnicy badań z dwóch grup: młodzieżowej i osób postronnych. W pierwszym przypadku, 27% badanych pracowało przy kościele 1 raz na pół roku, a 16%, raz na rok, lub rzadziej. Jeśli chodzi o osoby postronne, 26% respondentów włączało się w prace raz na pół roku, zaś 6% ankietowanych, 1 raz na rok, lub rzadziej.

4.2. Przykłady wyjątkowego poświęcenia lub zaniedbania

Kontynuując zagadnienie osobistego wkładu wiernych w dzieło budowy kościoła należy zwrócić uwagę na przykłady wyjątkowego poświęcenia lub zaniedbania ze strony wiernych. Respondentom zadano pytanie, czy potrafią wskazać takowe postawy. Podobnie jak w przypadku określenia stopnia zaangażowania parafian w budowę kościoła pytanie nie dotyczyło wszystkich uczestników badań, tylko kapłanów i osoby funkcyjne. Uzyskane wyniki obrazuje poniższy rysunek.

Wykres 30. Przykłady wyjątkowego poświęcenia lub zaniedbania.



Źródło: opracowanie własne.

Z grupy osób funkcyjnych 24% badanych nie potrafiło wskazać żadnego przykładu, ani pozytywnego, ani negatywnego. W przypadku osób duchownych, ta liczba wynosi 27%, przy czym warto podkreślić, że głównie księża wikarzy (20% badanych), nie udzielili odpowiedzi na powyższe pytanie, podczas gdy księża proboszczowie, tylko w 7%. Jak widać, zdecydowana większość ankietowanych – 76% osoby funkcyjne i 73% osoby duchowne – potrafiła wskazać na takowe przykłady, przy czym należy zaznaczyć, że były to najczęściej przykłady pozytywne.

Wprawdzie o frekwencji i zaangażowaniu w prace przykościelne mówiliśmy już wcześniej, niemniej jednak powracamy do tego zagadnienia, albowiem liczny udział,

w niektórych pracach przy budowie kościoła wielu respondentów uznaje za przykład wyjątkowego poświęcenia. A oto niektóre przykłady: „Przy zalewaniu stropu przychodziło po 90 osób dziennie i pracowali bez przerwy, aż do zakończenia tego etapu budowy” (Mężczyzna 60 lat), „do betonowania głównej płyty zgłosiło się 136 osób” (Mężczyzna 70 lat), „podczas betonowania stropu pracowało 126 osób, a w pracach betoniarskich przy domu przedpogrzebowym 86 parafian” (Proboszcz 42 lata), „były takie dni, że do pracy przychodziło około 200 ludzi dziennie” (Proboszcz 37 lat).

„Ilość osób zgłaszających się do pracy, często była większa, niż bieżące potrzeby budowy” (Mężczyzna 85 lat). Ks. Henryk Noworyta, budowniczy kościoła w Bielsku-Białej Leszczynach, w kronice parafialnej odnotowuje właśnie tego typu sytuację: „3.VIII 1982 roku, na plac budowy przybyło około 100 ludzi... Niektórzy wracają do domu, bo nie ma dla nich pracy”³⁸. Identyczny zresztą przypadek miał miejsce 4.X 1985 roku, przy zalewaniu betonem powierzchni dachu kościoła w Bielsku-Białej Złotych Łanach. Około 40 osób z trzeciej zmiany, z powodu braku pracy, zwolniono do domu, bowiem większa ilość pracowników i tak nie miałyby wpływu na tempo prac³⁹.

Bardzo duża liczba ludzi – to także, według uczestników badań, przykłady wyjątkowego poświęcenia – gorliwie włączała się w prace: betoniarskie (Proboszcz 30 lat, Proboszcz 29 lat), murarskie (Mężczyzna 69 lat), a także inne prace, wymagające większej mobilizacji (Proboszcz 39 lat, Proboszcz 18 lat), dlatego nie było większych problemów z wykonaniem pewnych, trudniejszych zadań (Mężczyzna 77 lat). Za przykład wyjątkowego poświęcenia, w kilku przypadkach, uznano, ogólne zaangażowanie wiernych na rzecz budowy kościoła (Proboszcz 28 lat, Mężczyzna 54 lata, Mężczyzna 84 lata, Mężczyzna 48 lat, Mężczyzna 66 lat).

Dla znacznej grupy ankietowanych, o wyjątkowym poświęceniu ze strony wiernych, świadczy, nie tylko liczna frekwencja na budowie, ale także ofiarna praca przy kościele, wymagająca wiele wysiłku. Niektóre prace przeciągały się do późnych godzin wieczornych (Proboszcz 20 lat), a gdy zaszła taka potrzeba, ludzie pracowali nawet po 12 godzin na dobę (Mężczyzna 56 lat), podejmowali pracę także w nocy i to bez żadnych zastrzeżeń (Mężczyzna 51 lat). Nie są to, zresztą jedyne, tego typu przypadki.

„W trakcie rozbiórki i wywożenia gruzu, pracowano bez przerwy, dzień i noc, aż do skutku” (Mężczyzna 68 lat), „prace betoniarskie trwały dwie doby, a wielu, po krótkiej

³⁸ KP rok 1982. AP p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach.

³⁹ Por. KP rok 1985. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Złotych Łanach.

przerwie wracało do pracy” (Mężczyzna 68 lat), „przepracowano przy kościele niejedną noc” (Mężczyzna 68 lat). Dzień i noc, 23-24 września, trwało betonowanie stropów nad przyziemiem kościoła w Kobiernicach. Pracowano według wyznaczonych dzielnic w systemie czterobrygadowym – zmiana co 6 godzin. Imponujący to był widok, gdy o północy samochodami, na rowerach i pieszo, wierni tłumnie zdążali na plac budowy⁴⁰. Prace przebiegały w podobnym rytmie podczas betonowania stropów nad chórem kościoła (22-27 sierpnia 1883)⁴¹, oraz stropów nad zakrystiami (20-21 czerwca 1985)⁴².

Niektóre przykłady dowodzą, że nawet pewne, niekorzystne czynniki, nie przygasiły ducha poświęcenia. Otóż, przy budowie kościoła w Bielsku-Białej Żółtych Łanach, znaczne utrudnienia pojawiły się w lipcu 1983 roku, kiedy to rozpoczęto wykopy pod stopy fundamentowe głównej nawy kościoła, od południowej strony. Była to praca wyjątkowo trudna, co wynikało z dużego nachylenia terenu. Trzeba było coraz bardziej wgłębiać się w teren, w związku z tym pojawiały się osuwiska, a ponadto wykopane fundamenty zalewały wody podskórne⁴³. Rok później, w sierpniu 1984 roku, utrudnienia miały związek z pogodą. Po wykopaniu dołów pod narożne stopy fundamentowe, przeszła gwałtowna burza, która spowodowała zalanie dołów i wyzwolenie wód podskórnych. W wyniku tego, przez kilka dni, trzeba było wypompowywać wodę, a błoto utrudniało prace przy zbrojeniu i betonowaniu⁴⁴.

W parafii Trzyciatek, na wezwanie rady budowy kościoła, do pracy przychodziło wielu fachowców i nie tylko, którzy pracowali bardzo ofiarnie. O wyjątkowym poświęceniu świadczy chociażby fakt, że nieraz, nawet strugi ulewnego deszczu, nie zdołały parafian oderwać od pracy przy kościele⁴⁵. Jeśli chodzi o wiernych z Czernichowa, w lutym 1993 roku, przez cały dzień odśnieżali oni drogę dojazdową do nowego kościoła, po to, by można było dotrzeć z materiałami budowlanymi na plac kościelny⁴⁶. To także jest przykład wyjątkowego poświęcenia ze strony parafian. Zresztą, wierni z Bielska-Białej

⁴⁰ Por. KP rok 1881. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

⁴¹ Por. Tamże; rok 1883.

⁴² Por. Tamże; rok 1985. W Bielsku-Białej Żółtych Łanach, przy betonowaniu powierzchni dachu nad zakrystią, pracowano w systemie trzymianowym: od 6.00-13.00, od 13.00- 19.00 i od 19.00 do skutku. Na I zmianie pracowało 80 osób, na II zmianie 60 osób, a na III zmianie 45 osób. Zapał był tak duży, że wielu odpracowało swoją zmianę i pozostawało na następnej. W dzień, pracownicy mogli być wykorzystani także do innych robót, ale na trzeciej zmianie, zakres prac był niestety ograniczony do terenu oświetlonego. Por. KP rok 1985. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

⁴³ Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

⁴⁴ Por. Tamże; rok 1984. I w jednym i w drugim przypadku, wszystkie prace przebiegały zgodnie z planem. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu i poświęceniu ze strony parafian, nadrabiano wszelkie opóźnienia.

⁴⁵ Por. OP rok 1996. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

⁴⁶ Por. OP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

Leszczyn, również mogą poszczycić się ofiarną pracą przy budowie swojego kościoła, Tam, wiele wykopów trzeba było wykonać ręcznie, podłoże było wyjątkowo twarde, praca bardzo męcząca, ale to wcale nie przygasiło zapału⁴⁷.

Wyjątkowe poświęcenie ze strony parafian, według niektórych respondentów, wyrażało się także w tym, że znaczna liczba ludzi swoje wolne soboty przeznaczala na pracę przy kościele (Proboszcz 37 lat), co zresztą przekładało się na duży wzrost frekwencji – nawet do 100 osób dziennie (Mężczyzna 56 lat). W związku z tym, wiele prac, takich jak: kopanie fundamentów, zwożenie żwiru i piasku, pobieranego z rzeki Soły, zalewanie stropu, czy nawet rozładowanie 60-ciu ton cementu, wykonano dużo szybciej, niż zaplanowano (Proboszcz 41 lat).

Tego typu sytuacja miała miejsce przy budowie kościoła w Bielsku-Białej Złotych Łanach. Najpierw, 24.V 1986 roku, właśnie w sobotę, „przy zmasowanej pomocy parafian”, zabetonowano 1/3 powierzchni dachu. Tydzień później, 31.V 1986 roku, zabetonowano pozostałą część. Zakończenie prac zaplanowano na godzinę 18⁰⁰. Jednak, dzięki dużej liczbie chętnych do pracy, o godzinie 14⁰⁰ było już po wszystkim. Podobny przypadek wydarzył się w sierpniu, tego samego roku. Prace betoniarskie, przewidziane na dwa dni, dzięki licznie przybyłym parafianom, wykonano w ciągu jednego dnia, w godzinach od 6.00 do 23.00⁴⁸.

Nie tylko w wolne soboty, ale nawet w święta, gdy zaszła taka konieczność, rezygnowano z odpoczynku i podejmowano pracę przy kościele (Mężczyzna 68 lat). Przerwy w pracach polowych⁴⁹, urlopy okolicznościowe (Proboszcz 30 lat), urlopy letnie i wakacje, jeśli chodzi o młodzież szkolną⁵⁰ - w wielu przypadkach, przeznaczano na prace przykościelne. „Gdy, 4 dni przed Bożym Narodzeniem, trzeba było położyć beton pod posadzkę, na placu kościelnym zjawilo się ponad 50-ciu górników, ale wcześniej musieli poprzekładać zmiany w pracy (Proboszcz 28 lat).

O wyjątkowym poświęceniu ze strony parafian świadczy chociażby to, że ogromną większość prac wykonali oni społecznie, na co zwrócili uwagę przede wszystkim kapłani, uczestniczący w badaniach. „Parafia była podzielona na 6 rejonów, pracowano kolejno, po jednym dniu w tygodniu, nieodpłatnie” (Proboszcz 30 lat). „Cała praca przy kościele

⁴⁷ Por J. Boguniowski, *Zarys dziejów*, dz. cyt. s. 131.

⁴⁸ Por. KP rok 1986. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Złotych Łanach.

⁴⁹ Por. OP rok 1996. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

⁵⁰ Por. KP rok 1985. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Złotych Łanach.

została wykonana za darmo, włącznie z projektem kościoła, wykonanym przez architekta wyznania ewangelicko-augsburskiego” (Proboszcz 30 lat).

A oto inne, tego typu przypadki: „przez cały czas budowy kościoła, tylko 5 osób pracowało za wynagrodzenie, pozostali parafianie społecznie” (Proboszcz 37 lat), „pewna grupa osób przepracowała społecznie nawet po 300 godzin w ciągu roku” (Proboszcz 40 lat), „niektórzy, przy budowie kościoła, przepracowali bez zapłaty po 200 dni” (Proboszcz 28 lat). Niejaki „Tomasz Walkarz, przez 4 lata, a Władysław Wądzek przez 3 lata, trudzili się przy kościele, nie pobierając żadnego wynagrodzenia” (Proboszcz 35 lat). Również pewien kierownik budowy (Proboszcz 29 lat), oraz dwóch majstrów – jeden już nie żyjący (Proboszcz 30 lat), wiele czasu poświęcili pracom przykościelnym, nie żądając zapłaty.

Parafianie z Pewli Wielkiej, w roku 1982, przepracowali społecznie 5117 dniówek⁵¹, a w 1983 roku, przy kościele, plebani i cmentarzu 1835 dniówek⁵². Także w Łękawicy, realizacja wielu prac budowlanych, możliwa była dzięki bezinteresowności parafian. Już w 1993 roku, proboszcz dziękował parafianom, za liczny udział i ofiarną pracę społeczną na rzecz kościoła⁵³. W następnym roku, w pracach związanych z budową świątyni, przepracowano łącznie ponad 2 tysiące roboczodniówek, oraz 50 dniówek ciągnikami⁵⁴. Społeczników nie brakowało również przy budowie kościoła w Bielsku-Białej Żółtych Łanach. W 1987 roku, aż 15 osób przepracowało społecznie więcej niż 200 godzin, 26 osób od 100-200 godzin, 41 osób od 50-100 godzin i 351 osób, poniżej 50 godzin⁵⁵.

Wiele przykładów wyjątkowego poświęcenia, jeśli chodzi o bezinteresowną pracę przy kościele, dostarcza parafia p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa w Kętach na osiedlu. Oto niektóre z nich: od 4.VII – 27.VIII 1994 roku, czyli przez niecałe dwa miesiące, Jan Hudiak przepracował społecznie 363 godziny, Jan Nowak 212 godzin, Franciszek Kocur 155 godzin a Edward Hankus 145 godzin⁵⁶. Podsumowując rok 1994, mając oczywiście

⁵¹ Por. KP rok 1982. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

⁵² Por. Tamże; rok 1983.

⁵³ Por. OP rok 1993. AP p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy.

⁵⁴ Por. Informacja Społecznego Komitetu Budowy Kościoła z dnia 31.XII 1994 roku. AP p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy.

⁵⁵ Najwięcej społecznie przepracowali: Władysław Klimek – 574 godziny, Henryk Dziewiątka – 551 godzin, Edward Drożdżik – 517 godzin, Józef Janik – 476 godzin, Ryszard Rodak – 432 godziny, Jan Składnik – 419 godzin. Więcej pracowali: Edward Wolak, Edward Klinot, Mieczysław Korpiela, Sylwester Duda, Mieczysław Zolich, ale oni otrzymywali częściowe wynagrodzenie. Por. KP rok 1987. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

⁵⁶ Por. „Budowa naszego kościoła”, zam. w gazetce parafialnej pt.: „Czas Serca” z sierpnia 1994 roku, s. 13. Od maja 1995 roku, ukazuje się pod tytułem: „Głos Serca”.

na uwadze pracę społeczną, 2 osoby przepracowały powyżej 400 godzin, 1 osoba 331 godzin, 8 osób, od 200-300 godzin, 11 osób od 100-200 godzin i 26 osób poniżej 100 godzin. Dla przykładu, w roku 1993 przepracowano społecznie 5157 godzin, a w 1994 roku, aż 9092 godziny. Pracowały 244 osoby, w tym 23 osoby z innych parafii (1081 godzin), wartość pracy społecznej wyniosła 200 milionów starych złotych⁵⁷.

Wielu respondentów, jeśli chodzi o przykłady wyjątkowego poświęcenia, wskazuje na pewne – pełne zaangażowania – postawy, bardziej, lub mniej licznej grupy parafian, albo pojedynczych osób. Wprawdzie, niektórzy respondenci stwierdzają, że „każdy dzień pracowali ludzie z innej dzielnicy i czynili to z wielkim poświęceniem” (Proboszcz 28 lat), albo, że „sami się organizowali i zbierali pieniądze” (Proboszcz 19 lat), ale to nie dotyczy wszystkich parafian, lecz tylko pewnej grupy (Mężczyzna 76 lat, Proboszcz 15 lat, Mężczyzna 76 lat). Przykładowo, proboszcz parafii p.w. św. Józefa z Bielska-Białej ocenił, że w 1984 roku, właściwie tylko 15% wiernych, angażowało się w prace przykościelne⁵⁸.

Są tacy, którzy zauważają poświęcenie bardzo konkretnych osób: grupa strażaków włączająca się w prace przy budowie kościoła (Proboszcz 28 lat), kilka osób starszych i niepełnosprawnych pomagających w pracach porządkowych (Mężczyzna 73 lata), stała grupa kobiet, dbająca o porządek na placu budowy – pracowały niemal codziennie (Wikariusz 12 lat), inna grupa kobiet pracowała przy zbrojeniu i betonowaniu (Proboszcz 17 lat). Dla pewnego uzupełnienia dodać należy, że grupa uczniów z klas VII i VIII, sami rozładowali transport cegły na kościół, a drugi raz uczynili to ze swoim nauczycielem⁵⁹.

Pewna stała grupa parafian, pomimo mrozu i niejednokrotnie późnej pory, przychodziła do rozładunku materiałów budowlanych (Wikariusz 10 lat, Mężczyzna 51 lat), a inni „wszystką cegłę na kościół zrobili sami” (Proboszcz 30 lat). Należy także docenić „poświęcenie pewnego człowieka bez nóg, który nie mogąc inaczej pomóc, obsługiwał dźwig” (Proboszcz 37 lat), a inny, „dzięki znajomościom, pomagał organizować materiał na budowę kościoła” (Proboszcz 40 lat).

Wypada wspomnieć o poświęceniu pewnej grupy mężczyzn z Kobiernic, którzy to po zabetonowaniu stropów, codziennie polewali je wodą, a w nocy stróżowali. A oto inny przypadek dotyczy trzech mężczyzn z tejże parafii. Znieśli oni i zabezpieczyli przed zimą

⁵⁷ Por. *Budowa naszego kościoła*, : „Czas Serca”. Gazetki parafialna, Styczeń 1994, s. 14.

⁵⁸ Por. KP rok 1984. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Złoty Łanach.

⁵⁹ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

10 ton stali⁶⁰. Postawę dyrektora KBO „Beskid”, również można zaliczyć do przykładów wyjątkowego poświęcenia. Kilkakrotnie użyzył on sprzętu mechanicznego państwowej firmy, za co, w wyniku donosu, był szykanowany ze strony MO i SB⁶¹.

Na tego typu poświęcenie, zwracają uwagę także respondenci: „grupa parafian, narażając się na utratę pracy, chodziła z petycjami w sprawie budowy kościoła i salek” (Wikariusz 5 lat, Mężczyzna 65 lat), „niektórzy parafianie byli prześladowani przez policję, przetrzymywani w areszcie, otrzymywali wysokie kary pieniężne, np. za dostarczanie prądu na budowę” (Mężczyzna 66 lat). I jeszcze przykład wyjątkowej determinacji: „Od czasów powojennych, zbierano składki na budowę kościoła. Powstał punkt katechetyczny, ale władze go szybko zburzyły. Te same osoby, nie zniechęcone, a nawet z jeszcze większym zapałem, od nowa podjęły się zbierania składek na kościół, który powstał dopiero w latach 80-tych” (Proboszcz 20 lat).

Wprawdzie zagadnieniu finansowania budowy kościoła, w kolejnym podpunkcie poświęcimy więcej uwagi, niemniej jednak wypada w tym miejscu, chociażby tylko ogólnie wspomnieć, o kilku przykładach wyjątkowego poświęcenia, dotyczących tej właśnie kwestii. Albowiem, niektórzy ankietowani, za takie przykłady uznają: – ogólnie – pomoc finansową ze strony parafian (Mężczyzna 48 lat, Mężczyzna 54 lata, Proboszcz 18 lat). Oprócz tego, wskazano konkretne, tego typu przykłady: „górnicy – około 200 osób – z okazji Barbórki, ufundowali do kościoła żyrandol – dla porównania – taki sam żyrandol ufundowała pewna, samotna staruszka” (Proboszcz 21 lat), albo: „pewien parafianin sprzedał krowę, a pieniądze przeznaczył na budowę kościoła” (Proboszcz 26 lat), oraz: „kilka rodzin, bardzo często i regularnie, finansowało budowę” (Wikariusz 2 lata), ci, którzy nie mogli osobiście pracować przy budowie, składali w kopertach większe ofiary⁶², ale byli też tacy, którzy, „nie tylko, że składali ofiary na kościół, lecz także przyносили na budowę: deski, gwoździe, żerdzi, co kto mógł” (Mężczyzna 85 lat).

Przypomnijmy, że nasze pytanie ankietowe brzmiało: czy możesz opisać przykład wyjątkowego poświęcenia przy budowie kościoła, lub wyjątkowego zaniedbania ze strony parafian? Dotąd omówiliśmy przykłady pozytywne. Jeśli chodzi o wskazanie przykładów wyjątkowego zaniedbania, tylko 4 respondentów wypowiedziało się w tej kwestii. Zauważono, że: „niektórzy przychodzili na budowę, nie pracowali, lecz pili alkohol” (Wikariusz 10 lat), albo, że „są rodziny, którym sprawa budowy kościoła jest zupełnie

⁶⁰ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

⁶¹ Por. KP rok 1986. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

⁶² Por. KP rok 1984. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

obojętna” (Proboszcz 17 lat), lub też, że znaczna liczba parafian w żaden sposób nie okazała zainteresowania budową kościoła⁶³. Jeden z respondentów „bunt części parafian wrogo nastawionych przez PZPR, mający powstrzymać dzieło budowy”, uznał za przykład zaniedbania (Mężczyzna 76 lat).

Nie są to jedyne, tego typu przykłady. Oto następne: nikt z mieszkańców Polanki Wielkiej nie zareagował na apel proboszcza, gdy prosił o ułożenie forszków i wykonanie pewnych prac porządkowych. Wielu prac, zaplanowanych na rok 1989 nie wykonano ze względu na opieszałość parafian⁶⁴. W Oświęcimiu-Harmężach, proboszcz także musiał interweniować, albowiem parafianie, podczas wizyty duszpasterskiej, przyrzekli, że przyjdą do pracy, a potem wielu mówiło, że ich to nic nie obchodzi⁶⁵.

Zwróćmy uwagę na parafię Kobiernice. Zatrudniono tam 10 murarzy i cieśli. Przez kilka dni nikt nie zjawiał się do pomocy, przez co musieli oni sami robić zaprawę i nosić cegły, a to przecież hamuje pracę i podnosi koszty. Innym razem sami musieli jechać po materiał i rozładować go, bo parafianie nie dopisali⁶⁶. To znowu cieśle nie dotrzykali terminu, co odbiło się na tempie prac, tak samo jak to, że nikt się nie zjawiał, gdy była piękna pogoda, aby z placu budowy uprzętać suche deski⁶⁷. Nie obyło się bez zaniedbania przy pracach wykończeniowych. Wypożyczone maszyny do szlifowania posadzki stały beczynnie, bo parafianie nie przychodzili do pracy⁶⁸. A gdy kiedy indziej trzeba było zmywać posadzkę przed szlifowaniem, przysłała tylko 1 kobieta⁶⁹.

Przy budowie kościoła w Andrychowie, także nie obyło się bez zaniedbań. Trzeba było ułożyć 30 kubików desek. Na apel proboszcza przyszło tylko 3 mężczyzn⁷⁰. Gdy zaś rozpoczęto betonowanie wieży, na placu kościelnym zjawiało się zaledwie kilka osób z całej ulicy Lenartowicza, a do wysprzątania wnętrza kościoła, zgłosiła się jedna kobieta z trójką swoich dzieci⁷¹. Brak odzewu na apel do pracy przy kościele, dotyczy także parafian z Kamesznicy: nie zjawili się górnicy do układania desek⁷², a opieszałość wielu

⁶³ Por. Tamże; rok 1984.

⁶⁴ Por. OP rok 1989. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

⁶⁵ Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach.

⁶⁶ Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

⁶⁷ Por. Tamże; rok 1984.

⁶⁸ Por. Tamże; rok 1993.

⁶⁹ Por. Tamże; rok 1994.

⁷⁰ Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁷¹ Por. Tamże; 1984.

⁷² Por. OP rok 1992. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

parafian i w związku z tym, wynikła przerwa w pracy, przyczyniła się do tego, że zniszczyło się 12 ton cementu⁷³.

W Czechowicach-Dziedzicach, przy budowie kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli, na 4 godziny musiano przerwać prace, związane z betonowaniem stropu. Okazało się, że jest za mało cementu i nikt wcześniej na to nie zwrócił uwagi. Dopiero w południe przywieziono dodatkowe 20 ton, które pożyczył proboszcz z parafii p.w. św. Barbary, po czym kontynuowano prace⁷⁴. Inne zaniedbania miały charakter techniczny, albowiem inżynier Zieja, który podjął się prowadzenia budowy kościoła, po przeanalizowaniu planów stwierdził, że niektóre konstrukcje nie zgadzają się z planami, dlatego wstrzymał prace murarskie. Okazało się, że poprzedni kierownik budowy dokonywał pewnych zmian w konstrukcji budowy, ale nie nanosił ich na plany. Zostały stwierdzone ewidentne zaniedbania ze strony poprzedniego konstruktora, dlatego inżynier Zieja, nie chcąc brać odpowiedzialności na siebie, zrezygnował z dalszego prowadzenia budowy kościoła. Wszystko to przyczyniło się do wstrzymania budowy⁷⁵.

⁷³ Por. Tamże; rok 1991.

⁷⁴ Por. KP rok 1989. AP p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach.

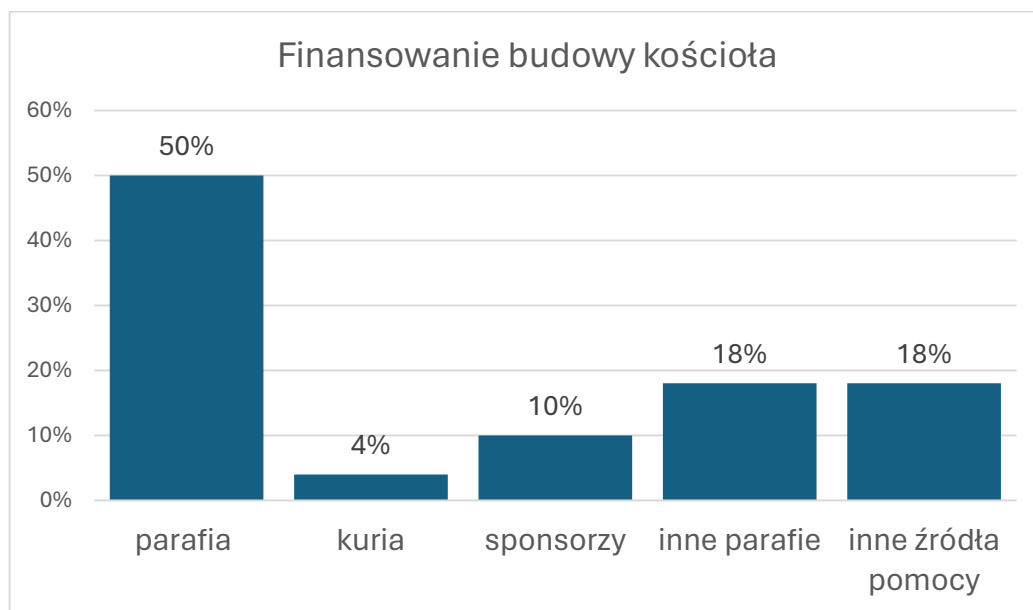
⁷⁵ Por. Tamże; rok 1992. Z pewnego zaniedbania wynika także to, że z wieży nowego kościoła w Pewli Wielkiej, poodpadały, które po prostu źle położono. Por. KP rok 1984. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

4.3. Finansowanie budowy kościoła

Pytanie o finansowanie budowy kościoła zostało postawione respondentom z grupy osób duchownych, jako najbardziej zorientowanym w tej materii. Dla pewnego ułatwienia, podano kilka wariantów: parafianie /składki, indywidualne ofiary, ofiary z kolędy, inne możliwości.../, kuria diecezjalna /wydział budownictwa sakralnego/, sponsorzy, wsparcie z innych parafii, oraz inne źródła pomocy finansowej. Jak wypowiedzieli się ankietowani? Spójrzmy na – zamieszczony poniżej – wykres 32.

Okazuje się, że nowe kościoły, które wchodzi w skład próby badawczej, powstały przede wszystkim dzięki ogromnej ofiarności ze strony parafian.⁷⁶ To właśnie wierni są głównym źródłem finansowania budowy interesujących kościołów, na co zresztą wskazuje 50% wypowiedzi respondentów. Jeśli chodzi o składanie ofiar na cele budowy, trzeba zaznaczyć, że – w zależności od poszczególnych parafii – stosowano tutaj różne rozwiązania. Jedną z podstawowych form finansowego wspierania budowy kościoła przez wiernych, były ofiary składane na tacę podczas niedzielnej mszy św.

Wykres 31. Finansowanie budowy kościoła.



Źródło: opracowanie własne.

⁷⁶ Por. „Zagórnik”, poz. cyt. s. 74. Por. *Historia początków...*, dz. cyt. s. 2. Por. *Kościół salwatorianów...*, dz. cyt. s. 14. Także: Por. „...I Bóg zamieszkał z nami” poz. cyt. s. 104. Także inne przykłady wskazują na ofiarności parafian, jeśli chodzi o budowę kościoła, ale one nie wchodzi w skład naszej próbki badawczej. Por. J. Pędziwiatr, *Rekordowa parafia*”, „Gość Niedzielny”, 52 (2004), s. VIII. Także: Por. J. Pędziwiatr, *Pomnik półwiecza zmagani*, dz. cyt. s. 28, oraz: J. Pędziwiatr, *Parafia z klimatem*, dz. cyt. s. 28.

W wielu parafiach datki na budowę kościoła składano podczas niedzielnych mszy św. w kopertach⁷⁷, niemniej jednak nie była to jedyna forma składania ofiar na ten cel. Przykładowo, w Polance Wielkiej, składka z każdej III niedzieli miesiąca, przeznaczona była na budowę nowego kościoła. W związku z tym można było złożyć ofiarę na tacę: w podpisanych kopertach, anonimowo, lub też osobiście w zakrystii⁷⁸. W niektórych sytuacjach, gdy ktoś nie był w stanie złożyć ofiary na kościół w wyznaczonym terminie, mógł to uczynić w innym czasie. Proboszcz z Żywca-Moszczanicy, dowiedziawszy się, że niektóre osoby pragną złożyć ofiarę na budowę kościoła, ale nie odpowiada im wyznaczony termin, umożliwił swoim parafianom składanie ofiar w dogodnym dla nich czasie⁷⁹, a w Pewli Wielkiej ustawiono skarbonę z napisem: „ofiara na budowę kościoła”, dzięki czemu wierni mogli finansowo wspierać budowę kościoła, niezależnie od wyznaczonych terminów parafialnych składek⁸⁰.

Nie można pominąć w tym miejscu faktu, że – w wielu przypadkach – gromadzeniem funduszy na budowę kościoła zajmował się nie tylko proboszcz-budowniczy, ale także członkowie komitetu budowy. Na przykład w Czernichowie, członkowie rady budowy sami organizowali comiesięczne składki na kościół⁸¹. podobnie zresztą, w Łękawicy, gdzie – przed tymczasową kaplicą – raz w miesiącu, przeprowadzano kwestę na cele budowy⁸². Zbiórki pieniężne organizowano nie tylko przy kościele. W pewnych sytuacjach, przedstawiciele komitetu budowy kościoła nawiedzali domy parafian i zbierali ofiary na kościół⁸³. W Kamesznicy, taką zbiórkę przeprowadzili strażacy, gdy zaszła potrzeba pozyskania dodatkowych funduszy na pokrycie dachu kościoła⁸⁴.

⁷⁷ Por. OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: Por. OP rok 1991. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Także: Por. OP rok 1995. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

⁷⁸ Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁷⁹ Por. OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

⁸⁰ Taka skarbona znajdowała się przy kaplicy p.w. św. Maksymiliana w Pewli Wielkiej. Por. KP rok 1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

⁸¹ Por. OP rok 1993-1994. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

⁸² Por. OP rok 1992-1993. AP p.w. Michała Archanioła w Łękawicy.

⁸³ W przypadku parafii Oświecim-Harmęża, kwestowanie po domach na cele budowy, okazało się rozwiązaniem krótkotrwałym. Dlatego zastosowano inną możliwość: comiesięczna ofiara na kościół złożona w zaadresowanej kopercie. Por. OP rok 1992. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Także parafianie z Trzycatka, mieli możliwość składania ofiar na ręce przedstawicieli rady budowy kościoła, którzy w tym celu nawiedzali ich domy. Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Przy tej okazji odbierano także deklaracje zobowiązujące do przepracowania określonego czasu przy kościele. Natomiast w Polance Wielkiej, zbiórki pieniężne po domach przeprowadzali rejonowi, albowiem parafię podzielono na rejony, o czym wcześniej już wspominaliśmy. Por. KP rok 1993. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

⁸⁴ Por. OP rok 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

Z dostępnych danych wynika, że parafianie składali ofiary na budowę kościoła według indywidualnych możliwości⁸⁵. Nie było z góry ustalonych stawek, za to sami wierni mogli zadeklarować się na określoną kwotę⁸⁶. W Andrychowie, podczas wizyty duszpasterskiej, każda rodzina otrzymała deklarację, na której zobowiązała się do złożenia określonej ofiary, po czym należało ją złożyć do koszyka przy wejściu do kaplicy⁸⁷. Na całkowitej dobrowolności była oparta budowa kościoła p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach-Dziedzicach. Mimo tak wielkiego przedsięwzięcia, „nie przeprowadzono żadnej zorganizowanej zbiórki, nie rozsyłano żadnych kopert, nie proszono o pomoc innych parafii czy sponsorów – wspomina ks. Proboszcz Andrzej Raszka. Składanych zwyczajnie do koszyka pieniędzy musiało nam wystarczyć na wszelkie zaplanowane wydatki. Czasem nie było łatwo, ale łaska Boża pozwoliła pokonać wszelkie trudności, chociaż większość parafian, to ludzie niezbyt zamożni”⁸⁸.

Zdarzało się, że parafianie, jeśli chodzi o zbiórkę funduszy na cele budowy kościoła, organizowali się sami. Na przykład w Kamesznicy, czyniono to przysiółkami⁸⁹, a w Andrychowie w obrębie danej ulicy⁹⁰. Nie brak przykładów zorganizowanej ofiarności wśród niektórych grup zawodowych: piekarze, ciastkarze, członkowie NSZZ Solidarność kolejarzy, pracownicy administracji AZPB „Andropol” i niektórych wydziałów: transportu, socjalnego, gospodarczego, magazynów, pracownicy Zakładów Remontowo-Budowlanych przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność”, rzemieślnicy z Andrychowa, członkowie Zawodowej Straży Pożarnej, pracownicy Zakładów Przemysłu Drzewnego, Wytwórni Silników Wysokoprężnych, oraz rzeźni i poczty⁹¹. Także górnicy – z racji „Barbórki” i nie tylko – wielokrotnie organizowali między sobą zbiórkę pieniędzy na

⁸⁵ Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Także: OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Wyjątek stanowią cegielki, rozprowadzane chociażby w parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, a z których dochód był przeznaczony na budowę kościoła. Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

⁸⁶ Por. OP rok 1991. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

⁸⁷ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. W tej deklaracji, dana rodzina określała ilość dniówek, które zobowiązała się odpracować przy budowie kościoła.

⁸⁸ Por. „...I Bóg zamieszkał z nami” poz. cyt. s. 104-105.

⁸⁹ Por. OP rok 1994. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

⁹⁰ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. W Polance Wielkiej, fundusze na budowę nowego kościoła gromadzono przez wiele pokoleń. Czynili to sami parafianie, albowiem zarówno dwór, jak i kolejni proboszczowie, byli przeciwni tej inicjatywie. Pomimo tego, pieniądze gromadzono systematycznie, nawet rodacy zza oceanu przysyłali ofiary na ten cel. Wojna niestety sprawiła, że zgromadzone fundusze utraciły swoją wartość, a zgromadzony dotąd materiał na kościół, rozkradli niemieccybauerzy. Por. J. Pędziwiatr, *Kościół, który wrósł w olszyny*, „Gość Niedzielny” 50 (2004), s. VIII.

⁹¹ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Należy zaznaczyć, że nie były to jednorazowe akcje zbierania funduszy na budowę kościoła.

budowę kościoła⁹², a w Kętach, czynili to członkowie OPZZ i Związków Zawodowych ZML Kęty, oraz pracownicy spółki „Hutnik”⁹³, ZAM-u, Spółdzielni Dziewiarskiej, Zakładu Energetycznego, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu⁹⁴.

Omawiając kwestię finansowania budowy kościołów, trudno nie wspomnieć o materialnej pomocy ze strony lokalnych organizacji społecznych. Znane są przykłady przeprowadzania składek na cele budowy, wśród osób przynależących do tych instytucji. Należy tutaj wymienić członków: Ochotniczej Straży Pożarnej⁹⁵, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Orkiestry Wiejskiej⁹⁶, Komitetu Wodnego z Polanki Wielkiej, którzy wspierali finansowo budowę kanalizacji przy nowym kościele⁹⁷ czy też Wspólnotę Gruntową z Kobiernic, która składała ofiary na budowę kościelnej wieży⁹⁸.

Wierni, zaangażowani w działalność modlitewno-duszpasterską przy parafii, również wspomagali finansowo budowę kościoła, organizując wśród swoich członków dodatkowe składki na ten cel. Chodzi tutaj przede wszystkim o osoby przynależące do różnoidalnych⁹⁹, ale nie tylko. Ofiary na budowę kościoła składali również ministranci¹⁰⁰, oraz dziewczęta ze scholii liturgicznej¹⁰¹, ale są to sporadyczne przypadki. Jeśli chodzi o członków innych grup działających przy parafiach, w dostępnych nam dokumentach archiwalnych, nie ma odnotowanych przypadków wspierania budowy kościoła w sposób zorganizowany, przez te wspólnoty.

Niejednokrotnie, okazją do przeprowadzenia składki na cele budowy kościoła, były pielgrzymki, podczas których wierni, we własnym gronie, zbierali ofiary na wsparcie dzieła budowy¹⁰². Inne okazje, do zorganizowania dodatkowych zbiórek pieniężnych na

⁹² Por. OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Także: Por. KP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: Por. OP rok 1984. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁹³ Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Maj 1995, s. 11.

⁹⁴ Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Październik 1997, s. 10.

⁹⁵ Por. Por. KP rok 1986 i 1989. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: Por. OP rok 1993. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: Por. OP rok 1993. AP p.w. Michała Archanioła w Łękawicy.

⁹⁶ Por. KP rok 1988. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

⁹⁷ Por. Tamże; rok 1991.

⁹⁸ Por. OP rok 1995. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

⁹⁹ Por. KP rok 1993. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: Por. KP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: Por. OP rok 1984-1986. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹⁰⁰ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Także: Por. OP rok 1986. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹⁰¹ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹⁰² Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Uczestnicy pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej złożyli ofiarę na budowę kościoła. Podobnie było w latach: 1985 i 1989. Uczestnicy pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej, Niepokalanowa, Lichenia i Wambierzyc, we własnych szeregach organizowali składki na cele budowy. Także: Por. OP rok 1985. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. W

kościół, to uroczystości: I komunii św.¹⁰³ czy też poświęcenia sztandaru¹⁰⁴. Pewne przykłady jednak pokazują, że przeprowadzenie składek na cele budowy, nie musi być inspirowane jakąś szczególną okazją. Chodzi tutaj o postawę ze strony uczniów szkół podstawowych¹⁰⁵ i młodzieży pracującej¹⁰⁶.

O ofiarności wiernych, jeśli chodzi o budowę kościoła, świadczy nie tylko udział w zorganizowanych zbiórkach pieniężnych, obejmujących całą parafię, lub jakąś określoną grupę osób, ale także składanie indywidualnych ofiar¹⁰⁷. Hojnymi ofiarodawcami, w wielu przypadkach okazali się emeryci i renciści¹⁰⁸, oraz osoby niezamężne i wdowy¹⁰⁹, a nawet rodziny wielodzietne, które mimo skromnego dochodu, również składały ofiary na cele budowy¹¹⁰. Znane są przypadki regularnego wspierania budowy kościoła przez kobiety sprzątające i dekorujące ołtarze w kościele¹¹¹. Jedynie w Wiśle-Nowej Osadzie, składanie indywidualnych ofiar na cele budowy, należało do rzadkości¹¹².

tym przypadku, budowę kościoła wsparli uczestnicy pielgrzymki do Lichenia oraz do Częstochowy, która odbyła się w 1984 roku.

¹⁰³ Por. „Budowa naszego kościoła”, zam. w gazecie parafialnej pt. Głos Serca z maja 1995 roku, s. 11. Także: Por. OP rok 1991. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Także: Por. OP rok 1993. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Ofiarę na budowę kościoła złożyli rodzice dzieci, które przystąpiły do I Komunii św. także w 1995. Także: Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹⁰⁴ Por. KP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Przy tej okazji rozesłano do parafian i nie tylko, 600 kopert, wróciło 476, dodatkowo, pocztą posłano 232 koperty, wróciły 44.

¹⁰⁵ Por. KP rok 1986. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Uczniowie klasy IV a i IV b, przeprowadzili składkę w klasach, a ofiary przekazali na budowę kościoła. Podobnie czynili uczniowie klas VIII-mych w 1991 roku i uczniowie klas VII-mych w 1993 roku. W Andrychowie, składki na kościół organizowali rodzice dzieci klas III-ich i VIII-mych. Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Podobnie uczyniono w 1986 roku.

¹⁰⁶ Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Także: Por. KP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Tutejsza młodzież pracująca, dzięki złożonym ofiarom, w znacznej mierze przyczyniła się do zakupienia tabernakulum do nowego kościoła.

¹⁰⁷ Por. OP rok 1994. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: Por. OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Także: Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. W tej parafii, pieniądze z ofiar, szczególnie indywidualnych, rozliczano wyjątkowo skrupulatnie. Każda złożona ofiara była wpisywana do kroniki budowy, a każda rodzina – na koniec sezonu – otrzymywała imienne podziękowanie za złożoną ofiarę oraz wykaz przychodów i rozchodów.

¹⁰⁸ Por. „Budowa naszego kościoła”, zam. w gazecie parafialnej pt. Głos Serca z maja 1995 roku, s. 11. Także: Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. W przypadku tej parafii odnotowano także indywidualne ofiary od osób zamożnych.

¹⁰⁹ Por. OP rok 1995. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹¹⁰ Por. OP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. W parafii Trzycatek rodziny wielodzietne i biedne finansowo były zwolnione z ofiar na budowę kościoła, ale to można było zrekompensować pracą przy kościele. Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹¹¹ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹¹² Por. KP s. 20. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie. „Janina i Edward Zabagłowie złożyli ofiarę na budowę kościoła w kwocie 1000000. Była to jedna z nielicznych, poważniejszych ofiar indywidualnych”.

Dodatkowym źródłem finansowania budowy kościoła były ofiary z kolędy, które kapłani przeznaczali właśnie na ten cel¹¹³, a także wypominki¹¹⁴. Jeden z respondentów zaznacza, że „oprócz ofiar z kolędy, ofiarował na kościół własne oszczędności”¹¹⁵ (Proboszcz 41 lat), a trzech innych, przekazywało na cele budowy ofiary zebrane podczas głoszonych rekolekcji (Proboszcz 35 lat, Proboszcz 41, Proboszcz 40 lat).

Podobnie jak przy bezpośrednim zaangażowaniu parafian w prace przy budowie, tak i tu nie obyło się bez pewnych utrudnień. W Polance Wielkiej, przy zbiorce funduszy na posadzkę, niektórzy parafianie rozsiewali zamęt, mówiąc o zbyt wygórowanych kosztach¹¹⁶. Inny problem, to zadłużenia, które wynikały niejednokrotnie ze spadku ofiarności ze strony wiernych¹¹⁷. W związku z tym organizowano dodatkowe kwesty na pokrycie długów¹¹⁸. Trzeba przyznać, że przynajmniej w niektórych, tego typu sytuacjach, na apel ze strony proboszczów-budowniczych, ludzie odpowiadali wielką ofiarnością¹¹⁹. Taką właśnie ofiarnością wykazali się parafianie z Trzycatka. Tam również nastąpił spadek ofiarności na rzecz budowy kościoła, ale to nie przeszkodziło w wybudowaniu kościoła bez zadłużenia się. Do tego stanu rzeczy przyczynił się między innymi fakt, że parafianie,

¹¹³ Por. KP rok 1991. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. W 1991 roku, ofiary składane podczas wizyty duszpasterskiej ksiądz proboszcz przeznaczył na instalację ogrzewania w kościele. Natomiast w Kamesznicy, takowe ofiary były przeznaczone na posadzkę. Por. OP rok 1992. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: Por. OP rok 1985. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: Por. KP rok 1992. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Także: Por. OP rok 1995. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Także: Por. OP rok 1991 i 1996. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach.

¹¹⁴ Por. OP rok 1992 i 1993. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Ofiary z wypominek z 1992 ksiądz proboszcz przeznaczył na zakup kostki brukowej, a z 1993 na drzwi do kościoła.

¹¹⁵ Wielu parafian z Trzycatka także ofiarowało swoje oszczędności na budowę kościoła. Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹¹⁶ Por. KP rok 1993. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

¹¹⁷ Por. OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: Por. KP rok 1989. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Por. OP rok 1987. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Por. OP rok 1982 i 1984. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: KP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. W 1987 roku (tj. III rok budowy kościoła w Kętach na osiedlu), po wykonaniu fundamentów, dług wynosił już 4 000 000 starych złotych. Zabrakło pieniędzy na opłacenie fachowców i kupno materiałów. Por. „Z kroniki parafialnej”, zam. w gazetce parafialnej Głos Serca z listopada 1997 roku, s. 14.

¹¹⁸ Por. OP rok 1984. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: Por. OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Dodatkowe ofiary składano w zaadresowanych kopertach. Podobnie zresztą w Andrychowie. Por. OP rok 1987. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. W Czernichowie dodatkowe zbiórki przeprowadził komitet budowy kościoła. Por. KP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

¹¹⁹ Por. KP rok 1989. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Wielu parafian złożyło wtedy ofiary na pokrycie długów w dolarach. W Kobiernicach, już w 1982 roku znacznie spadła ofiarność, wzrost nastąpił po apelu księdza proboszcza w tej sprawie. Por. OP rok 1982. Zaś w 1985 roku, na podobny apel, wierni odpowiedzieli tak wielką ofiarnością, że spłacono wszystkie długi i jeszcze zostało na inne prace. Por. OP rok 1985. Podobnie było w 1995 roku. Wtedy to przygotowano kosztorys budowy wieży kościoła (47 m) i znów parafianie nie zawiedli. Por. KP rok 1995. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

zmotywowani do ofiarności, składali hojne datki, a oprócz tego, cała robocizna była wykonana za darmo, albowiem nikt z parafian nie przyjął zapłaty za pracę przy kościele¹²⁰.

W wielu przypadkach koszty budowy kościoła znacznie przekraczały możliwości finansowe parafian, dlatego takowe wsparcie było potrzebne z zewnątrz. A zatem, kto spoza parafii i w jakim zakresie, udzielał finansowej pomocy parafiom budującym kościoł? Na kurię diecezjalną, jako dodatkowe źródło finansowego wsparcia budowy kościoła, ankietowani wskazali zaledwie w 4%. Z dostępnych dokumentów wynika, że pomoc finansową ze strony kurii diecezji bielsko-żywieckiej otrzymali parafianie z Trzycatka¹²¹ oraz z Łękawicy¹²². Natomiast Pewli Wielkiej kuria krakowska udzieliła pożyczki w dwóch ratach, ale nie na budowę kościoła, lecz plebani¹²³.

Wprawdzie do powstania niektórych kościołów przyczynili się sponsorzy, jednak nie są to przykłady zbyt częste, o czym świadczy chociażby to, że tylko 10% wypowiedzi respondentów, wskazuje na sponsoring, jako finansową pomoc udzieloną parafiom budującym nowy kościół. Dzięki sponsorom powstał chociażby kościół p.w. św. Józefa w Oświęcimiu na Zasolu, będący pomnikiem pamięci około 40-tysięcy Włochów i Żydów włoskiego pochodzenia, pomordowanych w byłym obozie zagłady¹²⁴. W budowę kościoła w Kętach na osiedlu także włączyli się sponsorzy, ale już na mniejszą skalę. Były to głównie lokalne firmy i zakłady pracy¹²⁵, natomiast w Łękawicy, rolę sponsorów spełniały miejscowe Kółka Rolnicze z Łękawicy i Okrajnika¹²⁶.

Wiele parafii budujących nowe kościoły, otrzymało wsparcie finansowe od innych społeczności parafialnych. W przypadku nowopowstałych wspólnot, pomocy finansowej

¹²⁰ Por. OP rok 1994 i 1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Do większej ofiarności motywowało wiernych istebniańskie przysłowie: „Bóg tego nie zuboży, kto na dom Boży łoży”. Kościół w Bołęcinie k/Andrychowa także powstał bez zadłużania się, jedynie z ofiarności parafian. Por. Pędziwiatr Jacek ks.: „Parafia z klimatem”, poz. cyt. s. 28.

¹²¹ Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Na prośbę o jeszcze jedno wsparcie, kuria diecezjalna udzieliła pozwolenia na przeprowadzanie zbiórek pieniężnych na cele budowy w całej diecezji. Dodać należy, że ks. Bp Tadeusz Rakoczy wsparł finansowo dzieło budowy kościoła w Trzycatku. Natomiast Kard. Franciszek Macharski 3-krotnie wspomagał finansowo budowę kościoła w Kętach. Por. „Z kroniki parafialnej”, zam. w gazecie parafialnej Głos Serca z grudnia 1997 roku, s. 12.

¹²² Por. Informacja ... 1994 rok, s. 1. W 1994 roku, kuria diecezji bielsko-żywieckiej, na budowę kościoła w Łękawicy przekazała kwotę 100 000 000 starych złotych.

¹²³ Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹²⁴ Por. Pędziwiatr Jacek ks.: „Kościół uświęcenia”, poz. cyt. s. 28. Całe dzieło budowy zostało opatrzone mottem: „Per non dimenticare – aby nie zapomnieć”, otrzymało ono wsparcie ze strony Episkopatu Włoch, licznych organizacji, firm i przedsiębiorstw włoskich.

¹²⁵ Por. „Podziękowania”, zam. w gazecie parafialnej Głos Serca z października 1997 roku, s. 10. Chodzi o Urząd Miasta, oraz zakłady: ZML, ZAM, Spółdzielnia Dziewiarska, ZDZ, Zakład Energetyczny, Ceramika, Zakłady Chemiczne z Oświęcimia, Chemobudowa, oraz kilka małych firm. Przykładowo, jeśli chodzi o rok 1995, ZML-Kęty przeznaczył na budowę kościoła 10 200 zł., a inni sponsorzy 12 271 złotych. Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna” Ze stycznia 1996, s. 16.

¹²⁶ Por. Informacja ... 1994 rok, s. 2.

udzielały w głównej mierze parafie macierzyste¹²⁷, ale nie tylko. Parafia p.w. św. Pawła Apostoła z Bielska-Białej, regularnie korzystała z pomocy materialnej, zarówno ze strony parafii macierzystej, jak i innych wspólnot parafialnych z całej diecezji bielsko-żywieckiej, a nawet spoza niej¹²⁸. Dodać należy, że nie jest to przykład odosobniony. Członkowie komitetu budowy kościoła z Trzycatka, w wielu parafiach diecezji bielsko-żywieckiej i katowickiej, wielokrotnie zbierali ofiary na kościół. Najczęściej jednak czynił to ksiądz proboszcz, albowiem cały ciężar kwestowania na rzecz budowy kościoła, również w innych parafiach, spoczywał na proboszczach, którzy przy tej okazji pełnili posługę słowa, głosząc w tych parafiach kazania¹²⁹. Aby pozyskać środki materialne na budowę kościoła w Górkach Wielkich, ojcowie franciszkanie często wysyłali swoich przedstawicieli do sąsiednich parafii z tą właśnie misją¹³⁰.

Przykładowo, parafia w Trzycatku otrzymała pomoc finansową od wszystkich parafii dekanatu istebniańskiego, a oprócz tego wsparły ją 24 parafie diecezji bielsko-żywieckiej, oraz 2 parafie diecezji katowickiej, w których proboszcz-budowniczy głosił kazania¹³¹. Jeśli chodzi o budowę nowego kościoła w Łękawicy, dodatkowe środki na ten cel zapewniły 64 parafie diecezji bielsko-żywieckiej i 17 parafii archidiecezji krakowskiej, nawiedzane z posługą kaznodziejską przez proboszcza¹³². Dla porównania: w 1995

¹²⁷ Por. KP rok 1992. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Ludność tej młodej parafii utrzymywała się z uprawy roli, część pracowała w zakładach państwowych lub prywatnych w Bielsku-Białej, a pozostali prowadzili własną działalność gospodarczą. Mimo tego, ta mała wspólnota potrzebowała finansowego wsparcia z zewnątrz i otrzymała je od parafii macierzystej w Kozach, w postaci 4 składek na rok. Budowę kościoła w Andrychowie na osiedlu wspierała parafia macierzysta p.w. św. Macieja, także przekazując składki na cele budowy. Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Parafia p.w. św. Małgorzaty i Katarzyny, będąc parafią macierzystą dla wspólnoty z osiedla, wspierała regularnie budowę tamtejszego kościoła. W 1987 roku, na budowę były przeznaczone składki z I i III niedzieli miesiąca. Do nich dołączano wszystkie ofiary złożone w kopertach na tacę w parafii macierzystej. Por. „Z kroniki parafialnej”, zam. w gazecie parafialnej Głos Serca z grudnia 1997 roku, s. 12. Pomoc finansowa była udzielana także później, ale już nie tak często. Jeszcze w 1996 roku, parafianie z osiedla otrzymali od parafii macierzystej pomoc finansową - składka z niedzieli 21 kwietnia - w kwocie 52 000 000 starych złotych. Por. „Budowa naszego kościoła”, zam. w gazecie parafialnej pt. Głos Serca z maja 1996 roku, s. 16. Parafia macierzysta z Górek Wielkich, wspomagała finansowo budowę nowego kościoła p.w. św. Jana Sarkandra, którą podjęli oo. Franciszkanie. Por. KP rok 1991. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

¹²⁸ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Z parafii macierzystej otrzymano 2 składki na rok, na budowę kościoła. Na rzecz budowy, kwestowano w wielu parafiach diecezji bielsko-żywieckiej, a także w parafiach diecezji katowickiej.

¹²⁹ Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Także: OP rok 1993. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: Por. „Kościół salwatorianów...”, poz. cyt. s. 14.

¹³⁰ Por. KP rok 1991. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. W 1991 roku, ojciec Tarsycjusz głosił kazania i zbierał datki na budowę kościoła w Bielowicku, a o. Prowincjał w Biernej.

¹³¹ Por. OP rok 1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹³² Por. Pędziwiatr Jacek ks.: „Kościół, który wyrósł”, poz. cyt. s. 28.

roku, comiesięczne zbiórki do skarbon w kaplicach łękawickiej parafii wyniosły 74 000 złotych, a ksiądz proboszcz zebrał 70 500 złotych¹³³.

Budowę kościoła w Kętach na osiedlu, wspierała nie tylko parafia macierzysta, lecz także okoliczne parafie: Czaniec, Międzybrodzie Bialskie, Porąbka, Stara Wieś, Piotrowice, Bujaków, Pisarzowice, oraz Ojcowie Franciszkanie z Kęt¹³⁴. W roku 1994 – na przykład – do kasy parafialnej wpłynęło: 51785 złotych, w tym z innych parafii 5 300 złotych¹³⁵, w 1995 roku wpłynęło: 112 873 złote, w tym z innych parafii 14 000 złotych¹³⁶, w 1996 roku wpłynęło: 289 188 złotych, w tym z innych parafii 14 672 złote¹³⁷.

W przypadku parafii Grojec, nowy kościół powstał głównie dzięki wsparciu ze strony społeczności parafialnej z Gronau w Niemczech. Współpraca pomiędzy tymi wspólnotami trwała przez wiele lat, a rozpoczęła się w 1982 roku, kiedy to mieszkańcy Gronau przekazali do Grojca wiadomość, że odnaleźli dzwon z grojeckiego kościoła, zrabowany przez hitlerowców w 1942 roku. Dzwon oczywiście zwrócono, a wydarzenie to zaowocowało tym, że wierni z tej niemieckiej miejscowości, systematycznie wspomagali finansowo budowę kościoła w Grojcu¹³⁸.

Pomoc z zewnątrz, to nie tylko kwesty przyprowadzone w innych parafiach, ale także indywidualne ofiary na rzecz budowy kościoła spoza parafii. Oto niektóre przykłady: pomoc finansowa esperantystów z całego świata dla parafii Zagórniki¹³⁹, indywidualne ofiary od wielu mieszkańców Bielska-Białej, nie należących do parafii p.w. NMP

¹³³ Por. Informacja... 1995. Podobnie było w 1994 roku: składki z parafii wyniosły 72 500 złotych, a z innych parafii pozyskane przez proboszcza 72 000 złotych. Na przykład, składka parafialna na budowę kościoła z grudnia 1994 roku, wyniosła 5 847 złotych. Por. Informacja... 1994.

¹³⁴ Por. „Podziękowania”, zam. w gazecie parafialnej Głos Serca z października 1997 roku, s. 10. Proboszcz głosił w tych parafiach kazania, a towarzyszył mu chór parafialny, który uświetniał liturgię. Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna, Z marca 1997”, s. 15.

¹³⁵ Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Ze stycznia 1995, s. 14.

¹³⁶ Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna, Ze stycznia 1996, s. 16. Z parafii: Porąbka 2 325 złotych (Głos Serca z lipca i sierpnia 1995 roku s. 8), Czaniec 3 150 złotych, Międzybrodzie Bialskie 3 060 złotych (Głos Serca z września 1995 roku s. 8-9).

¹³⁷ Tamże, s. 16. Chodzi o parafie: Czaniec - 3 300 złotych (Głos Serca z grudnia 1996 roku), Stara Wieś - 1 500 złotych, Piotrowice - 1 050 złotych – (Głos Serca z marca 1996 roku, s. 14), OO. Franciszkanie z Kęt.

¹³⁸ Por. W. Mizgalski, *Parafia Grojec 1680-2000*, dz. cyt. s. 355-356. O głębokiej współpracy świadczy chociażby to, że latem 1988 roku przybyła z Gronau duża grupa fachowców, głównie murarzy, która wykonała sporo prac przy kościele. Wymurowano wtedy między innymi południową ścianę kościoła. Innym przykładem, tego typu współpracy, jest parafia p.w. św. Maksymiliana z Oświęcimia. Tutaj, budowę kościoła wspierali parafianie z Auerbach (Bawaria), razem ze swoim proboszczem ks. Prałatem Janem Ritterem. Swoje zaangażowanie traktowali oni jako świadectwo poczucia odpowiedzialności za to, co z winy narodu niemieckiego stało się w Oświęcimiu. Por. A. Świeży-Sobel, *Z patronem trudnych czasów*, dz. cyt. s. 28. Podobny zresztą motyw przyświecał parafianom z Gronau.

¹³⁹ Por. *Zagórniki*, dz. cyt., s. 74.

Królowej Polski¹⁴⁰, datki pieniężne na budowę kościoła w Trzycatku od pojedynczych osób z: Jaworzynki, Istebnej, Koniakowa, Katowic, a także z Czech, Niemiec, Francji i USA¹⁴¹, budowę kościoła w Polance Wielkiej wspomogli indywidualni ofiarodawcy z byłej Jugosławii, oraz z USA¹⁴², a parafian z Łękawicy darczyńcy z Żywca¹⁴³.

Budowę kościoła w Pewli Wielkiej regularnie wspomagali rodacy mieszkający poza parafią. Włączył się w tą pomoc także ksiądz, wywodzący się z tej parafii¹⁴⁴. Jeśli chodzi zaś o parafię Trzebinia, budowę kościoła wspierali rodacy z USA, których wielokrotnie odwiedzał i motywował ksiądz proboszcz¹⁴⁵. Parafianie z Kęt osiedla także otrzymywali pomoc od indywidualnych ofiarodawców z innych parafii¹⁴⁶. Symbolicznym wsparciem były ofiary ze strony niektórych kapłanów¹⁴⁷. Dla przykładu, w roku 1997, indywidualni ofiarodawcy złożyli na cele budowy kościoła w Kętach 5 120 złotych¹⁴⁸.

Wprawdzie 18% respondentów wskazuje także na inne źródła finansowania budowy kościoła, niemniej jednak wiele z tych wskazań pokrywa się z tym, co już dotąd powiedzieliśmy. Niektórzy, pomoc ze strony parafii macierzystej lub innych parafii, traktują jako inne źródło finansowania budowy, mimo tego, że w ankiecie był zamieszczony osobny punkt, dotyczący pomocy z innych parafii i w tych przypadkach nie został on zakreślony (Proboszcz 20 lat, Proboszcz 15 lat, Proboszcz 29 lat, Proboszcz 28 lat, Proboszcz 40 lat).

Jeden z ankietowanych do innych źródeł finansowania budowy zalicza – wspomnianą już wcześniej – pomoc esperantystów z całego świata (Proboszcz 21 lat), inny, nieznaczną pomoc z kurii krakowskiej i wsparcie ze strony kurii bielsko-żywieckiej w postaci zwolnienia z opłat na rzecz kurii (Proboszcz 41 lat), a jeszcze inny, darowizny z Polski i zagranicy (Proboszcz 26 lat). W jednym przypadku, dodatkowym źródłem finansowania budowy, były grupy kołędujące po parafii i zbierające datki na budowę kościoła (Proboszcz 30 lat), ale o tym będzie jeszcze mowa. Pozostali uczestnicy badań, odwołują

¹⁴⁰ Por. *Kościół Salwatorianów*, dz cyt., s. 14.

¹⁴¹ Por. OP rok 1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹⁴² Por. KP rok 1991-1992. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

¹⁴³ Por. Informacja... 1995.

¹⁴⁴ Por. KP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Chodzi o ks. F. Mąkinę SAC.

¹⁴⁵ Por. KP rok 1990. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

¹⁴⁶ Por. *Z kroniki parafialnej*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z czerwca 1997, s. 11. Na przykład niejaki pan Mleczko z Wilamowic, ofiarował na budowę kościoła 70 000 złotych.

¹⁴⁷ Por. „Z kroniki parafialnej”, zam. w gazetce parafialnej Głos Serca z grudnia 1997 roku, s. 12. Ks. Bogusław Filipiak przeznaczył na budowę kościoła zapłatę za prowadzone we wrześniu Triduum dla dzieci i młodzieży. Podobnie uczynił ks. Kazimierz Czepiel, który odprawiał nabożeństwo fatimskie. Natomiast ks. Gustaw Paranycz złożył ofiarę 50\$.

¹⁴⁸ Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Ze stycznia 1997, s. 16.

się do systematycznej pomocy finansowej ze strony: zakonu (Proboszcz 40 lat, Proboszcz 19 lat), zgromadzenia (Proboszcz 37 lat), prowincji dominikańskiej (Proboszcz 39 lat), prowincji franciszkańskiej (Proboszcz 20 lat)¹⁴⁹.

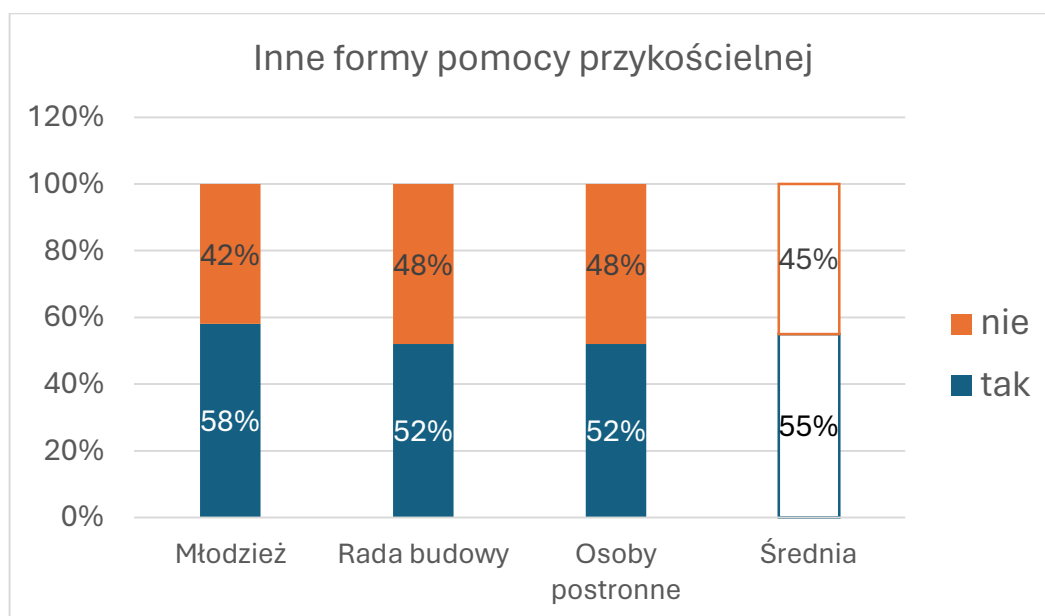
Wprawdzie, parafie budujące nowe kościoły, otrzymywały w jakimś stopniu wsparcie finansowe z zewnątrz, niemniej jednak, ta pomoc nie obejmowała wszystkich, interesujących nas wspólnot. Należy także zaznaczyć, że – tam, gdzie oczywiście ona była – miała ona najczęściej charakter uzupełniający, albowiem cały ciężar finansowania budowy nowych świątyń, w badanych przez nas parafiach diecezji bielsko-żywieckiej, spoczywał na samych parafianach. Jedynie w parafiach prowadzonych przez zakony i zgromadzenia, proporcje te są odwrócone. Tam, nowe kościoły powstały, w głównej mierze, dzięki funduszom, ofiarowanym na ten cel przez władze zakonne, przy nieznacznym wsparciu parafian.

¹⁴⁹ Budowę kościoła, oraz osiedla kolbiańskiego w Oświęcimiu-Harmężach, prawie w całości sfinansował zakon. Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. W Wiśle Nowej-Osadzie, na budowę kościoła i klasztoru łożył o. Generał pasjonistów, prowincji, bowiem nie było na to stać. Z czasem dotacje były coraz mniejsze, szczególnie wtedy, gdy rozpoczęto budowę kościoła. Por. KP s. 15. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle Nowej-Osadzie.

4.4. Inne formy przykościelnej pomocy

Problem osobistego wkładu wiernych w dzieło budowy kościoła, nie ogranicza się wyłącznie do kwestii podejmowania przez parafian pracy przy budowie świątyni, czy też finansowego wspierania przez nich tegoż dzieła. Jest to rzeczywistość bardziej złożona, a zatem domaga się ona tutaj pewnego dopowiedzenia. W związku z tym zwrócimy teraz uwagę na inne formy przykościelnej pomocy, albowiem one również nie pozostają bez wpływu na cały proces powstawania nowego kościoła. Posłużą nam w tym celu wypowiedzi respondentów, które przedstawia poniższa grafika.

Wykres 32. Inne formy pomocy przykościelnej.



Źródło: opracowanie własne.

Ankietowanym z grupy osób postronnych, członków rady budowy kościoła i młodzieży zasugerowano, aby wskazali jakieś inne formy przykościelnej pomocy, jeśli takowe są im znane. Ogółem rzecz biorąc, tylko 55% respondentów udzieliło odpowiedzi twierdzącej, pozostali uczestnicy badań zaznaczyli, że tego typu przykłady nie są im znane, lub w ogóle nie zabrali głosu w tej kwestii. Spośród członków rady budowy i osób postronnych po 48% badanych nie umiało podać żadnego takiego przykładu, a z grupy młodzieży 42% respondentów.

Praktycznie wszyscy respondenci odnieśli się do tego zagadnienia bardzo osobiście – wymieniali taki rodzaj pomocy, w który sami byli zaangażowani. Jednak wielu uczestników badań, mimo iż w kwestionariuszach było zaznaczone, aby w tym wypadku pominąć kwestię finansowania i pracy przy budowie kościoła, za inne formy przykościelnej pomocy uznało właśnie wsparcie finansowe (Mężczyźni: 62 lata, 49 lat, 65 lat, 72 lata, 19 lat, 27 lat; Kobiety: 38 lat, 42 lata, 45 lat, 50 lat, 51 lat, 56 lat, 26 lat, 29 lat, 24 lata), w tym „posługa kaznodziejska księdza proboszcza w innych parafiach i zbieranie składek na budowę” (Mężczyzna 59 lat), oraz pracę przy budowie kościoła (Mężczyźni: 72 lata, 51 lat, 39 lat) – chodzi tutaj głównie o prace wykończeniowe, ale nie tylko.

Niektórzy uczestnicy badań do innych form przykościelnej pomocy zaliczyli: troskę o czystość kościoła (Kobiety: 45 lat, 57 lat) i jego obejścia, np. „koszenie trawników, grabienie liści, odgarnianie w zimie śniegu” (Mężczyzna 19 lat), oraz pomoc przy dekorowaniu kościoła z okazji różnych świąt i uroczystości – np. przygotowywanie bożonarodzeniowej szopki i grobu Pańskiego (Mężczyźni 19 lat, 20 lat, Kobieta 24 lata), a w jednym przypadku respondent po prostu stwierdza, „że robi to, o co zostanie poproszony” (Mężczyzna 25 lat).

Grupa ankietowanych kwestię innych form przykościelnej pomocy traktuje dosyć szeroko, o czym zresztą świadczą wypowiedzi tychże respondentów: „szycie szat liturgicznych i wyjazdy z dziećmi na rekolekcje wakacyjne” (Kobieta 53 lata), „pomoc przy organizowaniu różnych uroczystości kościelnych” (Kobieta 45 lat), „pełnienie posługi kościelnej” (Mężczyzna 63 lata), „troska o budynki kościelne, dbałość o instalację wodną i elektryczną oraz roboty ślusarskie” (Mężczyzna 55 lat), „modlitwa” (Mężczyzna 23 lata, Kobiety: 38 lat, 28 lat), „prace ogrodnicze i pomoc przy zaopatrzeniu w węgiel” (Mężczyzna 20 lat), „prowadzenie ksiąg parafialnych” (Kobieta 24 lata), „prace porządkowe, remontowe i pielęgnacyjne” (Mężczyzna 33 lata), a także zaangażowanie w: duszpasterstwo „dzieci i młodzieży” (Kobieta 23 lata), „w zespół charytatywny i Grupę Dzieci Maryi” (Kobieta 22 lata) lub „w wolontariat i służbę liturgiczną ołtarza” (Mężczyzna 24 lata). Do innych form pomocy przykościelnej zaliczono nawet „roznoszenie posiłków podczas różnych uroczystości oraz organizowanie dyskotek dla Dzieci Maryi” (Mężczyzna 19 lat).

Pozostałe, nieliczne zresztą wypowiedzi dotyczą spraw ściśle związanych z budową kościoła. W tych przypadkach, inne formy przykościelnej pomocy to: „zaangażowanie w zbiórkę ofiar na budowę kościoła” (Mężczyźni: 61 lat, 19 lat; Kobieta 74 lata),

„organizowanie pracy przy kościele” (Mężczyzna 51 lat, Kobieta 74 lata), „załatwianie materiału na budowę kościoła” (Mężczyźni: 49 lat, 62 lata), „przywóz materiałów budowlanych” (Mężczyzna 49 lat), „załatwianie pozwoleń na budowę i udział w delegacjach do władz” (Kobieta 74 lata), „przygotowywanie posiłków dla pracowników” (Kobieta 28 lat), „stróżowanie na placu budowy w nocy” (Kobieta 29 lat) oraz „podarowanie gruntu pod budowę kościoła” (Mężczyzna 72 lata).

Powyższe wypowiedzi sygnalizują zaledwie to, co mieści się w określeniu „inne formy przykościelnej pomocy”. Albowiem dostępne nam, archiwalne źródła – Kroniki parafialne i Księgi ogłoszeń parafialnych – potwierdzają, że wierni, obok bezpośredniego zaangażowania w pracę przy budowie kościoła, oraz finansowego wspierania tegoż dzieła, swoją troskę o nowopowstającą świątynię, okazywali na wiele sposobów, zaś różnorodność form, świadczonej z ich strony pomocy, wynika z odmienności uwarunkowań i potrzeb poszczególnych parafii.

Wprawdzie o bezpośrednim zaangażowaniu parafian w pracę przy wznoszeniu nowej świątyni była już mowa, niemniej jednak należy tutaj dopowiedzieć, że obok prac, ściśle związanych z placem budowy, wierni podejmowali szereg różnych czynności, często poza nim, które nie pozostały bez wpływu na obniżenie kosztów całego tego przedsięwzięcia. Warto w tym miejscu chociażby wspomnieć o inicjatywie pewnej grupy wiernych z Andrychowa, którzy – w kęckiej cegielni, nieodpłatnie – podjęli pracę przy produkcji cegły na budowę swojego kościoła¹⁵⁰.

A oto inne, tego typu przykłady: darmowe wykończenie okien i drzwi do nowego kościoła i plebani¹⁵¹, bezinteresowna praca przy pozyskaniu, zwózce i cięciu drewna na tartaku¹⁵², a także czynności związane z zabezpieczeniem w lesie ściętego drewna przed zimą z przeznaczeniem na rusztowania¹⁵³. Nie bez znaczenia dla budowy kościoła była bezinteresowność, jeśli chodzi o kwestię transportu. Znane są przypadki nieodpłatnego zwożenia materiałów budowlanych: kamienia, rur oraz stali¹⁵⁴, kostki brukowej¹⁵⁵

¹⁵⁰ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹⁵¹ Por. KP rok 1988. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Dwóch parafian – stolarzy, przepracowało w czynnie społecznym: pierwszy – 176 dniówek, drugi – 163 dniówki.

¹⁵² Por. OP rok 1983-1984. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹⁵³ Por. KP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

¹⁵⁴ Por. Tamże; rok 1989 - 1990. Natomiast parafianie z Pewli Wielkiej, furmankami zwieźli kamień na budowę, który zebrali z rzece. Sami zajmowali się załadunkiem i zwózką wszelkich materiałów budowlanych. Por. KP rok 1981, oraz; OP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. W Kamesznicy, aby obniżyć koszty budowy kościoła, zakupiono samochód do wożenia materiałów budowlanych. Zbudowano także silos na cement, w którym gromadzono zapasy cementu. Zdobyto również pozwolenie na pobór żwiru z rzeki. Por. KP rok 1983. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹⁵⁵ Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

i wszelkich innych przedmiotów niezbędnych przy budowie¹⁵⁶. Użyczano pojazdów mechanicznych: maszyn do robót ziemnych¹⁵⁷, ciągników¹⁵⁸ a także samochodów ciężarowych, nie pobierając za to żadnej zapłaty¹⁵⁹.

Wielu parafian wspomogło dzieło budowy nowej świątyni, ofiarując potrzebne materiały budowlane na ten cel. Wierni z Kamesznicy ofiarowali, na przykład deski na zrobienie ławek do kościoła¹⁶⁰, parafianie z Polanki Wielkiej, wapno potrzebne do budowy¹⁶¹, a członkowie wspólnoty leśnej z Czernichowa, drewno¹⁶² – ten ostatni przypadek nie jest odosobniony¹⁶³. Mieszkańcy Trzycatka przyszli z pomocą, gdy potrzebne były: lepik, żwir i papa¹⁶⁴, a pewien parafianin z Bielska-Białej, przyczynił się do budowy kościoła, ofiarując samochód piasku¹⁶⁵.

Inne formy pomocy na rzecz budowy nowej świątyni to: bezinteresowne przygotowanie projektu na zrobienie elewacji kościoła i podarowanie materiałów na ten cel przez osoby prywatne,¹⁶⁶ ofiarowanie działki pod budowę kościoła¹⁶⁷, zaangażowanie pewnych osób w prowadzenie spraw administracyjnych i finansowych¹⁶⁸ a także praca społeczna architekta¹⁶⁹. Członkowie rady budowy kościoła w Trzycatku docenili również pracę

¹⁵⁶ Por. OP rok 1990. AP p.w. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Parafianie z Kobiernic własnym transportem zwieźli nie tylko cegły i deski na budowę, ale także inne materiały potrzebne do budowy. Por. OP rok 1984. Dwóch parafian z tejże parafii, zajęli się przywozem stali. Por. Tamże: rok 1985.

¹⁵⁷ Por. KP rok 1983-1984. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: DOP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹⁵⁸ Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. W Czernichowie, użyczono ciągników do zwiezienia kamieni na ogrodzenie kościoła. Por. OP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

¹⁵⁹ Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

¹⁶⁰ Por. OP rok 2000. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. W 1991 roku również przeprowadzono w całej parafii zbiórkę desek z przeznaczeniem na budowę kościoła. Miejscowy Urząd Gminy podarował na ten cel 30m³, a indywidualni darczyńcy po 2m³. Por. Tamże: rok 1991.

¹⁶¹ Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Bardzo licznie pracowano wówczas mieszkańcy wsi przy gaszeniu tegoż wapna.

¹⁶² Por. OP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

¹⁶³ Parafianie z Trzebini, na cele budowy kościoła podarowali 70 sztuk drewna i sami zajęli się jego zwózką. Por. KP rok 1984. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini. Pewna rodzina z Kamesznicy ofiarowała drewno modrzewiowe. Por. OP rok 1993. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Niektórzy członkowie społeczności parafialnej, z Trzycatka także podarowali drewno (40 sztuk) na kościół i dom parafialny, a inne osoby użyczyły swoich faszty. Por. KP rok 1984. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Parafianin z Pewli Wielkiej podarował drewno sosnowe na zrobienie dużego krzyża, inna osoba drewno na budowę kaplicy, a jeszcze inna żerdzi potrzebne do rusztowań. Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

¹⁶⁴ Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Podarowano także drewno (40 sztuk), na kościół i dom parafialny. Por. KP rok 1984.

¹⁶⁵ Por. OP rok 1991. AP p.w. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

¹⁶⁶ Por. KP rok 2000. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

¹⁶⁷ Por. OP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. W Trzycatku część terenu pod budowę kościoła, podarowano. Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹⁶⁸ Por. KP rok 1984. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

¹⁶⁹ Por. DOP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

kobiet w gospodarstwach domowych, co miało pośredni wpływ na sprawy budowy kościoła. Na ich barkach, bowiem spoczywało wykonywanie wielu prac polowych, gdyż mężowie trudzili się wówczas przy budowie świątyni i dzięki temu prace przykościelne mogły iść swoim rytmem¹⁷⁰.

Zaangażowanie kobiet w przygotowanie posiłków dla pracowników, to również znaczący wkład w dzieło budowy nowego kościoła. Niejednokrotnie trzeba było nakarmić dużą liczbę mężczyzn, podejmujących pracę przy kościele¹⁷¹, co nie było łatwe, gdyż – szczególnie w latach 80-tych – brakowało w sklepach żywności, w związku z tym, w niektórych parafiach przeprowadzano zbiórki żywności, czym zajmowały się głównie kobiety¹⁷², a poza tym, były to dosyć kosztowne przedsięwzięcia¹⁷³.

W Kętach na osiedlu, aby obniżyć koszty wyżywienia robotników pracujących przy kościele, wydzierżawiono działkę, na której uprawiano warzywa – przykładowo, w 1994 roku zebrano ponad 2 tony ziemniaków na ten cel. W tym samym roku, najbardziej aktywne osoby przepracowały na działce: 1 osoba – 455 godzin, 2 osoba – 290 godzin, 3 osoba – 222 godziny, 4 osoba – 217 godzin, a w kuchni, łącznie 3662 godziny.¹⁷⁴ Jeśli chodzi o rok 1995, ten bilans jest jeszcze większy, albowiem 104 panie, przepracowały w kuchni, łącznie aż 4004 godziny. Warto zwrócić uwagę na wsparcie, jakiego udzielał pewien parafianin z Kęt. Świadczył on pomoc w ten sposób, że przez wiele lat ofiarowywał chleb dla robotników pracujących przy kościele¹⁷⁵.

O zaangażowaniu w dzieło budowy kościoła świadczy nie tylko ofiarność ze strony parafian, ale także wypracowywanie funduszy na ten cel – co niewątpliwie można

¹⁷⁰ Por. Tamże: rok 1994.

¹⁷¹ Por. OP rok 1992-1993. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: Por. OP rok 1992. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Także: Por. DOP rok 1994. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Także: OP rok 1993. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: Por. KP rok 1990. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

¹⁷² W Polance Wielkiej wielokrotnie przeprowadzono zbiórkę żywności dla robotników pracujących przy kościele. Por. KP rok 1987. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Podobnie czyniono w Andrychowie. Kilkakrotnie apelowano, aby „przynosić, co kto może”. Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Taką formę pomocy zastosowali także mieszkańcy Oświęcimia-Harmęż. Por. OP rok 1989. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Parafianie z Kamesznicy zapewnili swoim robotnikom przez cały czas budowy kawę i obiad. Por. OP rok 1993. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹⁷³ W Górkach Wielkich, żywienia robotników pracujących przy kościele podjęli się członkowie III Zakonu św. Franciszka, ale stwierdzono, że ze względu na wysokie koszty, oni sami nie podołają, dlatego powinna żywić ich cała parafia. Por. KP rok 1991. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

¹⁷⁴ Por. „Budowa naszego kościoła”, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Ze stycznia 1994, s. 15. Członkowie chóru parafialnego, w porze wiosennej wykonali wiele prac ogrodniczych, przepracowali w czynnie społecznym łącznie 441 godzin, pracowały także dzieci i wiele godzin przepracowała młodzież. Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z czerwca 1995, s. 10-11.

¹⁷⁵ Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Ze stycznia 1995, s. 15-17.

zaliczyć do, omawianych aktualnie, innych form wspierania dzieła budowy nowej świątyni. Nie można pominąć w tym miejscu faktu, że wierni z niektórych parafii podejmowali różne inicjatywy, mające na celu pozyskanie dodatkowych pieniędzy na budowę kościoła. W związku z tym, na przykład, parafianie z Pewli Wielkiej utworzyli zespoły kolędowe (5 grup), które – wykonując repertuar kolędowy – wędrowały po parafii i sąsiednich miejscowościach, a zebrane ofiary przeznaczano na nową świątynię. W 1983 roku, w kolędowanie było zaangażowanych około 100 mężczyzn, nie licząc innych osób. W tego typu działalność włączyła się także młodzież, która także tworzyła zespoły kolędowe, po czym w kaplicach i kościołach dawała koncerty, a zebrane datki przeznaczano na budowę nowego kościoła¹⁷⁶, Podobną działalność prowadzili już wcześniej wierni z Trzebini, z tym samym przeznaczeniem, ale nie na tak szeroką skalę¹⁷⁷.

W przypadku parafii Kęty-Osiedle, dodatkowe pieniądze na budowę nowego kościoła, pozyskiwano dzięki organizowanym w tym celu imprezom sportowym. Tego typu akcje cieszyły się tam ogromnym zainteresowaniem wśród różnych grup społecznych i zawodowych takich jak: policjanci, księża, nauczyciele, członkowie OSP, pracownicy TAXI oraz sportowcy z lokalnych klubów¹⁷⁸. W organizację tych imprez, obok prezesa KS Hejnał-Kęty, włączyły się także władze samorządowe gminy Kęty, a – w jednym przypadku – nawet sąsiedniej gminy Wilamowice¹⁷⁹.

Wsparciem dla budowy nowego kościoła pod wezwaniem św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej były pieniądze uzyskane przez ministrantów, ze sprzedaży kartek świątecznych i kalendarzy. Natomiast członkowie zespołu charytatywnego z tejże parafii, wielokrotnie rozprawdzali książki religijne i dewocjonaalia, z których dochód przeznaczali na ten sam cel¹⁸⁰. Ofiary ze sprzedaży świątecznych opłatków, przekazane na

¹⁷⁶ Por. KP rok 1981-1984. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Członkowie zespołów kolędowych, oprócz wyżej opisanej działalności, rozprawdzali wśród parafian gazetkę: „Posłaniec Serca Jezusowego, a ofiary z tej akcji przeznaczali na budowę: kościoła, kaplicy wyjazdowej i cmentarza.

¹⁷⁷ Por. KP rok 1979. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

¹⁷⁸ Dnia 4.VI 1995 roku zorganizowano mecze piłki nożnej i siatkowej wśród przedstawicieli wyżej wymienionych grup. Dochód z tego przedsięwzięcia wyniósł 34 150 000 starych złotych i został przeznaczony na budowę kościoła. Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z lipca i sierpnia 1995, s. 10. W Bielsku-Białej, na stadionie BKS Bielsko, Firma „Perfekt”, Komitet Osiedlowy oraz Społeczny Komitet Budowy Szkoły, zorganizowali imprezę sportową, z której część dochodu przeznaczono na budowę kościoła w Bielsku-Białej p.w. św. Pawła Apostoła. Por. OP rok 1991. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

¹⁷⁹ Chodzi między innymi o imprezę z dnia 17.IX 1995 roku, podczas której spotkali się mieszkańcy tych dwóch gmin. Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z lipca i sierpnia 1995, s. 11.

¹⁸⁰ Por. OP rok 1990-1991. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

budowę kościoła¹⁸¹, sfinansowanie pracy przy betonowaniu dwóch gruszek-betoniarek i pompy, oraz opłacenie tygodnia pracy pewnego robotnika, który wzięwszy urlop bezpłatny, pracował w tym czasie przy kościele, to także przykłady innych form wspierania budowy kościoła, tyle, że dotyczą one osób indywidualnych¹⁸².

Kwestia innych form pomocy przykościelnej, albo inaczej, troski o nowy kościół, dotyczy także prac wykończeniowych¹⁸³, oraz wyposażenia nowej świątyni, co również wiąże się ze znacznymi kosztami. Dlatego, aby odciążyć budżet parafialny, indywidualni darczyńcy, a także grupy zorganizowane – to są bardzo częste przypadki – podejmowały trud zakupu do kościoła różnych, potrzebnych sprzętów albo ofiarowywano wykonane własnoręcznie elementy wyposażenia lub przedmioty kultu, typu: rzeźby, obrazy¹⁸⁴. Należy zauważyć, że w tego rodzaju pomoc, włączali się nie tylko parafianie, ale także inne osoby, związane w jakiś sposób z określoną parafią, budującą kościół.¹⁸⁵

¹⁸¹ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: OP rok 1992-1993. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹⁸² Por. OP rok 1990-1991. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

¹⁸³ Chodzi w tym przypadku o fachowców z parafii Górki Wielkie. Tylko w 1994, nieodpłatnie wykonano następujące czynności: wyłożenie kafelkami sanitariatów przy kościele oraz łazienek w klasztorze, prace stolarskie, praca elektryka, założenie marmurowych parapetów, prace malarskie, położenie marmurów. W związku z tym, подарowano na ten cel 300 m² kafelek oraz 1500 m² papy w wiele lamp. Por.: KP rok 1994. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

¹⁸⁴ Podajemy tylko niektóre przykłady: Pewien ofiarodawca z Andrychowa, sam zakupił wyposażenie do kaplicy tymczasowej, które potem przeznaczono do nowego kościoła: ołtarz, kraty, tabernakulum, witraże oraz szaty. Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Pewna grupa wiernych z Czernichowa ufundowała do swojej świątyni stację drogi krzyżowej, górnicy ufundowali konfesjonały a indywidualni ofiarodawcy: żyrandole, kropielnice oraz marmurowe kolumny. Por. KP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Kilka rodzin z Oświęcimia-Harmęż zakupiło wykładzinę do kościoła, a pewien stolarz zajął się zrobieniem szaf do zakrystii. Por. OP rok 1992, 1994. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Dzieci komunijne wraz z rodzicami z Pewli Wielkiej, pokrywają połowę kosztów związanych z chrzcielnicą do kościoła. Por. KP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Wspólnota gruntowa z Kobiernic funduje 3,5 metrowy krzyż z czarnego dębu, pewien parafianin zajął się wprawieniem drzwi do kościoła a miejscowy rzeźbiarz Tadeusz Gniłka, wykonał i подарował: krzyże, płaskorzeźby, figury: Chrystusa, Matki Najświętszej i świętych, baldachim i katefalk. Wieloma swoimi pracami obdarował także sąsiednie i nie tylko, kościoły. Por. KP rok 1996, 1999. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Pewien parafianin z Bielska-Białej, namalował obraz św. Pawła Apostoła, patrona parafii, który подарował do kościoła, a inny wykonał obraz NSPJ i uczynił podobnie. Por. OP rok 1991. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Parafianin z Górek Wielkich zafundował do kościoła obraz patrona parafii, św. Jana Sarkandra, a inny, Chrystusa Miłosiernego. Por. KP rok 1992, 1994. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Indywidualne osoby z Trzebini zafundowały: 2 konfesjonały i balustrady przed kościołem, a pewien parafianin zakupił lampy i sam zajął się ich podłączeniem. Członkinie Koła Gospodyń zakupiły 2 chorągwie oraz figury do kościoła. Por. KP rok 1885, 1988, 1991. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

¹⁸⁵ Ks. Józef Koziół, pochodzący z Trzebini, razem z rodzicami i siostrą, ufundował tabernakulum do nowego kościoła, zaś ks. Małdysz, pochodzący z tej parafii, a pracujący w Niemczech i rodacy z USA, w znacznej mierze finansowali organy. KP rok 1984, 1993. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini. Tabernakulum do nowego kościoła w Pewli Wielkiej, zafundowali rodzice proboszcza. Por. OP rok 1979. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Wiernych z Ustronia-Hermanic wsparła parafia macierzysta, od której otrzymano: drewniany ołtarz, pancerne tabernakulum i szafy pancerne. Jedynie konfesjonał i drzwi do kościoła wykonał miejscowy stolarz. Por. KP rok 1983. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach. Parafianie z Górek Wielkich otrzymali do nowego kościoła: tabernakulum - z Katowic-

Podobnie ma się rzecz z wyposażeniem kościołów w sprzęty i szaty liturgiczne oraz bieliznę ołtarzową. Znaczą część tych przedmiotów ufundowali do swoich kościołów sami parafianie, ale znane są też przykłady pomocy ze strony innych osób spoza parafii.¹⁸⁶ Zadbano również o estetykę nowych kościołów, o czym świadczą przykłady ufundowania niezbędnych do tego celu przedmiotów, podarowania roślin ozdobnych, a także dbałość o obejście kościoła¹⁸⁷.

Panewnik, figura MB Królowej Świata - z Chorzowa, stacje drogi krzyżowej - z Rzymu, krzesła – od esperantystów z Chorzowa, fotele, szafy i inne sprzęty – z Austrii, 16 ławek – z Zabrze, obraz MB Częstochowskiej – od córki Zofii Kossak-Szczuckiej, p. Anny Bugnon-Rosset. Por. KP rok 1990, 1992, 1996, 1997. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

¹⁸⁶ Również podajemy tylko niektóre przykłady: Pewna osoba z Polanki Wielkiej funduje: albę, komżę, stułę i bieliznę ołtarzową, a członkinie Róż Różańcowych baldachim. Por. KP rok 1989, 1993. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Darczyńcy z Andrychowa zakupili do kościoła: baldachim, dzwonki ołtarzowe i gong, kropielnicę i lampkę z przeznaczeniem do chorych. Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Parafianin z Czernichowa zakupił ornaty, a inna osoba świeczniki na ołtarz. Por. KP rok 1992 i OP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Parafianki z Oświęcimia-Harmęż same uszyły szaty liturgiczne, a patenę głęboką zakupiono z ofiar zakonu. Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Prywatni ofiarodawcy z Pewli Wielkiej kupują kielich i patenę, pewien kapłan z Krakowa również funduje tej parafii te sprzęty. Por. KP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Pewne osoby z parafii Kamesznica, ofiarowały obrusy na ołtarz i pod tabernakulum. Por. OP rok 1993. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Mężczyźni i kobiety z żywego różańca z Kobiernic zafundowali 3 ornaty do kościoła, w 1995 roku ornat i baldachim, a pewna rodzina zafundowała nowy ewangeliarz i nowy relikwiarz (neogotycki) na relikwie krzyża św. Puskę do komunikowania zakupili rodzice młodzieży bierzmowanej, kobiety zaś wyhaftowały nowe obrusy. Por. KP rok 1988. OP rok 1993, 1994, 1995. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kielich, puszkę do komunikowania, komplet bielizny kościelnej, ornat zielony i biały oraz welon, otrzymali parafianie z Ustronia-Hermanic od parafii macierzystej, a ornaty rzymskie podarowały siostry boromeuszki z Ustronia. Por. KP rok 1983. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach. Kobiety z Kęt-Osiedla, uszyły do swojego kościoła 5 stuł białych i 5 zielonych. Por. „Budowa naszego kościoła”, zam. w gazetce parafialnej pt.: „Głos Serca” z maja 1995 roku, s. 11. Swój udział w wyposażeniu nowego kościoła, mieli członkowie Bractwa NSPJ z Kęt. Ufundowali oni: kielich, patenę, paschał, kapę, 2 obrusy, świece, trójramienny lichtarz, kilka komży, kociołek na wodę święconą. Odnowili też stare kielichy i złożyli znaczną ofiarę na jeden dzwon. Por. „Niech żyje Jezus w sercach naszych”, poz. zam. w gazetce parafialnej pt.: „Głos Serca” z września 1999 roku, s. 4-5. Do nowego kościoła w Trzebini, pewna parafianka ufundowała monstrancję, a księża-koledzy proboszcza, ornaty. Por. KP rok 1984, 1985. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini. Matki ministrantów z Pewli Wielkiej ufundowały puszkę do komunikowania i dzwonki do kościoła, zaprzyjaźnieni księża ofiarowują klęcznik, Lekcjonarz tom VI, oraz ornaty i pokrywają złocenie kielicha. Por. OP rok 1978, 1979. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Kilku wiernych z Górek Wielkich ufundowało patenę i kielich. Krzyż i lichtarze podarował jeden z ojców franciszkanów, a organy i figurę św. Antoniego proboszcz. Por. KP rok 1990, 1991. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

¹⁸⁷ Indywidualni darczyńcy z Polanki Wielkiej podarowali do kościoła: dywan, chodnik na stopień komunikacyjny i 4 mniejsze dywaniki. Por. KP rok 1992. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Wierni z Andrychowa ofiarowali do kościoła wiele kwiatów: palmy, fikusy, bluszcze oraz 4 wazon. Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Niektórzy parafianie z Moszczanicy również zakupili kwiaty do kościoła, a pewna osoba zafundowała krzewy ozdobne. Kilka osób zajęło się posadzeniem tych krzewów, a także pielęgnacją trawników wokół kościoła. Por. OP rok 1993, 1994, 1998. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Parafianin z Oświęcimia-Harmęż ufundował do celów kościelnych odkurzacz. Por. OP rok 1991. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. O estetykę otoczenia kościoła w Czernichowie zadbały dziewczęta i kobiety z tej parafii. Regularnie ofiarowywały też kwiaty do kościoła. Por. OP rok 1992, 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Dywany do kościoła w Czernichowie zakupiły członkinie żywego różańca. Por. KP rok 1992. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. W Trzebini, wystrojem kościoła, dbałością o czystość szat liturgicznych i estetyką obejścia, przez wiele lat zajmowała się bezinteresownie parafianka Franciszka Wróbel. Por. KP rok 1984. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini. Również nieodpłatnie służyli pomocą wierni z Górek Wielkich

Jak widać, zaangażowanie parafian w dzieło budowy swojego kościoła, to nie tylko praca fizyczna, związana z miejscem budowy, czy też składanie ofiar pieniężnych na ten cel, ale także szereg innych czynności, często niedostrzegalnych, które w mniejszym lub większym stopniu przyczyniły się do zmniejszenia kosztów całej inwestycji. Ogromna różnorodność form niesienia pomocy przez wiernych, na rzecz nowopowstającego kościoła nasuwa przypuszczenie, że jest to temat wciąż otwarty. Przytaczane przez nas przykłady absolutnie nie wyczerpują omawianego w tym miejscu zagadnienia, traktują natomiast o złożoności tej problematyki.

Trudno nie docenić wszelkiej pomocy z zewnątrz, jakakolwiek by ona nie była. Niezależnie od tego, czy pochodziła ona od innych parafii, indywidualnych osób, grup zorganizowanych czy też firm, świadczy ona o wielkiej solidarności z parafiami będącymi w potrzebie, a zatem, także ci wszyscy dobroczyńcy mają swój udział w dziele powstawania nowej świątyni.

Należy także podkreślić, że – tak jak w przypadku bezpośredniego podejmowania pracy przy budowie kościoła oraz włączenia się w finansowanie tegoż dzieła – kwestia innych form pomocy przykościelnej dotyczy pewnych grup wiernych, z omawianych przez nas wspólnot parafialnych, które angażują się w życie parafii. W jaki sposób zaktywizować do pomocy pozostałych parafian, pozostaje pytaniem otwartym, albowiem trudno w tym wypadku o jakąś jednolitą receptę.

w następujących czynnościach: dekoracja kościoła kwiatami, posługa w zakrystii, oraz palenie w sezonie zimowym, w CO. Por. KP rok 1994. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Pewien parafianin z Kęt-Osiedla podarował: torf, korę i ziemię na wartość 8 500 000 starych złotych, a inny ofiarował krzewy róż oraz wiele krzewów ozdobnych, z przeznaczeniem na upiększenie obejścia nowego kościoła. Por. „Budowa naszego kościoła”, zam. w gazetce parafialnej pt.: „Głos Serca” z czerwca 1995 roku, s. 11.

4.5. Duchowe wspieranie budowy świątyń

Z dotychczasowych rozważań można wnioskować, że wybudowanie nowego kościoła, to owoc wielkiego poświęcenia i zaangażowania danej wspólnoty parafialnej – kapłanów i wiernych, wspieranych często przez swoich biskupów. Świadczą o tym wszelkie poczynania określonych społeczności – co wcześniej już zostało szeroko omówione – odnoszące się do całego wymiaru materialnego wznoszonej świątyni. Jak natomiast przedstawia się kwestia duchowego wspierania nowopowstających kościołów przez parafian? Otóż, na to pytanie właśnie teraz spróbujemy dać odpowiedź.

Niektóre przykłady potwierdzają fakt, że im większe trudności, jeśli chodzi o sprawę budowy kościoła, tym większa determinacja i poświęcenie ze strony wiernych. Chodzi tutaj nie tylko o wymiar materialny tego przedsięwzięcia, lecz także wsparcie duchowe, oczywiście w różnej postaci. Weźmy pod uwagę chociażby kościół p.w. św. Barbary, który wzniesiono przy kopalni „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach. Od samego początku, władze były przeciwnie tej inicjatywie. To, mieszkańców okolicznych osiedli, zmotywowało nie tylko do wzmożenia starań o pomyślnie załatwienie tej sprawy, ale przede wszystkim do intensywnej modlitwy w tej intencji.

Już w 1959 roku ks. Jerzy Kurek – proboszcz z Dziedzic – wspierany modlitwą swoich parafian, podjął starania o uzyskanie pozwolenia na budowę kościoła przy kopalni, ale bez skutku. Uzyskano je dopiero w 1981 roku. W Kronice parafialnej odnotowano, że „było ono wymodlone przez okolicznych mieszkańców, a w szczególności przez bractwo górniczą. Kopalnię nawiedzały kataklizmy, dwa kolejne pożary pozbawiły życia 66 górników. W 1980 roku, matka jednego z zabitych górników, podczas pielgrzymki do Piekarów Śląskich zainicjowała i roznieciła modlitwę o udzielenie łaski budowy kościoła”.

W październiku 1980 roku, przed bramą kopalni, pod pomnikiem ku czci ofiar pożarów, ks. bp Czesław Domin odprawił uroczyste nabożeństwo w intencji budowy kościoła. Było to bodźcem dla wiernych, którzy odtąd razem ze swoimi duszpasterzami, gromadzili się licznie w tym miejscu, aby wypraszać u Boga łaskę budowy świątyni. Zanim uzyskano pozwolenie na budowę kościoła, odprawiano jeszcze wiele mszy św. – min. pasterkę w tej intencji, w 1981 roku – a także nabożeństwa majowe¹⁸⁸.

¹⁸⁸ Por. KP rok 1981. AP p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach. Trudno tutaj nie wspomnieć o pełnym poświęceniu, modlitewnym wspieraniu inicjatywy budowy nowego kościoła przez mieszkańców

W Bielsku-Białej na osiedlu „Złote Łany” od 1973 roku funkcjonował punkt katechetyczny, który szybko okazał się zbyt ciasny, dlatego postanowiono otworzyć drugi taki punkt w prywatnym domu rodziców księdza Leopolda Sokołowskiego, co oczywiście wywołało lawinę szykan i prześladowań inicjatorów tego przedsięwzięcia ze strony władz. W związku z tym, że osiedle szybko się rozrastało, utworzenie samodzielnego ośrodka duszpasterskiego stało się nagłą potrzebą. Powołano go do istnienia dekretem z dnia 18.VI 1976 roku (Nr 2345), koncentrując życie religijne mieszkańców osiedla wokół kaplicy Zgromadzenia Córek Bożej Miłości przy ul. A. Greczki 20.

Dla ówczesnych władz było to niekorzystne posunięcie, dlatego przedstawiciele SB zaczęli regularnie nachodzić tamtejsze siostry. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta, więc metropolita krakowski, kard. Karol Wojtyła, który był gorącym orędownikiem i protektorem całej tej sprawy, przybył na „Złote Łany”, gdzie 2.II 1977 roku spotkał się z mieszkańcami osiedla, a o godzinie 18.00 odprawił dla nich Mszę św. Wspólnie modlono się o pomyślne doprowadzenie do końca zamierzonego dzieła. Właśnie wtedy, podczas homilii powiedział, że „...czas wystąpić do władz miasta Bielska-Białej z wnioskiem o budowę odpowiedniego obiektu...” dla tutejszego duszpasterstwa. Zainicjowane w tym dniu starania, od samego początku wspierane modlitwą duszpasterzy, sióstr i wiernych zostały uwieńczone dnia 17.X 1980 roku, kiedy to uzyskano upragnione zezwolenie na budowę kościoła¹⁸⁹.

oświęcimskich osiedli. Wprawdzie pozwolenie na budowę kościoła uzyskano już w 1958 roku, jednak już 27.VII 1958 roku zostało cofnięte. Jedynie zdążono 18.V 1958 roku odprawić na placu budowy Mszę św. oraz poświęcić i postawić w tym miejscu krzyż. Mimo wieloletnich starań ze strony mieszkańców, licznych petycji, słanych przez więźniów oświęcimskich oraz protekcji kard. Karola Wojtyły, władze pozostawały nieugięte. Jednak miejsce „przy krzyżu” przekształcało się powoli w świątynię „pod gołym niebem”. Liczne rzesze gromadziła się tam na modlitwę. Dnia 26.VIII 1977 roku liczna grupa biskupów i kapłanów z USA, razem z kard. Wojtyłą i mieszkańcami, uczestniczyli w modlitwie „przy krzyżu”. Od 1.X 1977 roku, wierni, pod przewodnictwem kapłanów, zaczęli w tym miejscu regularnie odmawiać różaniec. W listopadzie, kard. Wojtyła ponownie nawiedza plac „przy krzyżu”. Tym razem w modlitwie uczestniczy również kard. Herman Volk z Moguncji. Potem, 25.XII 1977 roku, liczny udział wiernych w „Pastercie” odprawianej przez bp-a Juliana Groblickiego i modlitwa o pomyślne załatwienie zezwolenia na budowę kościoła w tym miejscu. Przez cały 1978 rok, mimo represji i szykan, „przy krzyżu” odprawiane są nabożeństwa w intencji budowy kościoła z licznym udziałem wiernych, a od 8.VI 1978 roku, kiedy to próbowano podpalić kaplicę „przy krzyżu”, rozpoczęto modlitewne czuwania nocne. Jeszcze 14.X 1978 roku, kard. Wojtyła wysłał telegram, będący zachętą do dalszych starań o budowę kościoła „przy krzyżu”. Wszystkie te zabiegi zostały uwieńczone uzyskaniem pozwolenia od władz na budowę kościoła na placu „przy krzyżu”, a zostało ono wydane dzięki interwencji Ojca św. Jana Pawła II, co 18.II 1979 roku uroczystie obwieścił, przybywając do Oświęcimia kard. Franciszek Macharski. Por. S. Górny, *Z dziejów starań o budowę kościoła św. Maksymiliana Męczennika w Oświęcimiu*, dz. cyt., s. 13-15.

¹⁸⁹ Por. KP s. 3-40. AP p.w. św. Józefa w B-Białej – „Złote Łany”. Wszelkie utrudnienia ze strony władz, jeśli chodzi o budowę kościoła w Ciścu, były źródłem ogromnej mobilizacji modlitewnej wiernych. I w tym wypadku, kard. Karol Wojtyła był gorącym zwolennikiem i protektorem inicjatywy budowy kościoła. Tu postąpiono nieco inaczej. Intensywne starania wiernych, mające na celu uzyskanie od władz pozwolenia na budowę kościoła nie przynosiły żadnych efektów. Słane pisma i petycje pozostawały bez echa, dlatego postanowiono wybudować kościół bez takowej zgody. W ukryciu gromadzono potrzebne materiały, a gdy

W przypadku Andrychowa, starania o budowę nowego kościoła na osiedlu, były wspierane wieloletnią modlitwą mieszkańców, którzy licznie uczestniczyli w nowennie ku czci św. Stanisława odprawianej w tej właśnie intencji¹⁹⁰. Natomiast parafianie z Trzebini, będąc w podobnej sytuacji, tłumnie przychodzili na nabożeństwa majowe i czerwcowe, aby tę sprawę polecać Bogu¹⁹¹. Niełatwo było uzyskać pozwolenie na budowę kościoła w Pewli Wielkiej. W związku z tym wierni, razem ze swoim duszpasterzem, podczas mszy św. sprawowanej 14.VIII 1978 roku, całe to przedsięwzięcie postanowili zawierzyć św. Maksymilianowi, patronowi spraw trudnych i opiekunowi ich parafii. Zaś 10.X 1978 roku, 90-cioosobowa grupa pielgrzymów z tej parafii udała się na Jasną Górę, w celu uproszenia u Matki Bożej zezwolenia na budowę kościoła¹⁹².

Zaangażowanie wiernych w duchowe wspieranie inicjatywy budowy nowej świątyni – mówimy nadal o wymiarze wspólnotowym – dotyczy oczywiście nie tylko początków tej inicjatywy, kiedy to podejmowano wielorakie starania o uzyskanie zezwolenia na powstanie nowej świątyni, lecz odnosi się do całego okresu tworzenia domu Bożego. Dobrą okazją do wspólnej modlitwy w intencji budowy kościoła była chociażby uroczystość poświęcenia placu pod budowę świątyni. W Polance Wielkiej, przykładowo, połączono ją z udzieleniem młodzieży sakramentu bierzmowania. Wtedy to dokonano uroczystego przeniesienia ze starego kościoła na plac budowy dużego, drewnianego krzyża, gdzie został poświęcony i postawiony¹⁹³. Podobnie uczyniono w Pewli Wielkiej, ale niestety przy mniejszej frekwencji parafian¹⁹⁴.

W Kętach na osiedlu, poświęcenie placu pod budowę kościoła, którego, 22.IV 1985 roku dokonał kard. Franciszek Macharski, poprzedziło postawienie w tym miejscu krzyża i figurki MB Fatimskiej, które zostały poświęcone w czasie tej właśnie uroczystości.

nadszedł dzień 5 listopada 1972 roku, na fundamentach wstrzymanej budowy odprawiono Mszę św., po czym ludzie przystąpili do pracy. Po 24 godzinach bezustannej pracy ponad 5-ciometrowe ściany świątyni były gotowe a na ich szczycie ułożona więźba. Dwie następne doby, to krycie dachu deskami i papą. W nocy, 8.XI 1972 roku, w mokrych murach świątyni odprawiono pierwszą Mszę św. dziękczynną. Dla mieszkańców nadszedł długi i trudny czas obrony świątyni. Wierni przez 2 lata, razem ze swoim duszpasterzem, co noc pilnowali świątyni i jeszcze bardziej zaangażowali się w modlitwę o szczęśliwe zakończenie tej sprawy. Por. A. Kasprzykowski, *Czas cierpienia, czas zwycięstwa*, dz. cyt., s. 25).

¹⁹⁰ Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Zresztą, ta nowenna towarzyszyła budowie kościoła w Andrychowie od początku do samego końca.

¹⁹¹ Por. KP rok 1978. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

¹⁹² Por. KP rok 1978. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Wieloletnim staraniom o uzyskanie zezwolenia na budowę kościoła w Łodygowicach Górnych, towarzyszyła nieustanna modlitwa parafian w tej intencji. Por. A. Kasprzykowski, *Wciąż trwa budowanie*, „Gość Niedzielny”, 12 (2005), s. VIII.

¹⁹³ Poświęcenia dokonał bp Stanisław Smoleński, a krzyż – przy śpiewie pieśni „My chcemy Boga”, nieśli kolejno przedstawiciele: młodzieży bierzmowanej, mężczyźni oraz członkowie OSP. Por. OP rok 1984. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

¹⁹⁴ Prawdopodobnie do niskiej frekwencji przyczyniła się zła pogoda w tym dniu. Por. KP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

Wtedy to licznie zebrani parafianie, z wysoko uniesionymi krzyżami przyniesionymi z domu, całe dzieło budowy swojej świątyni zawierzali Opatrzności Bożej¹⁹⁵. Jeśli chodzi o miejsce wyznaczone pod budowę kościoła przy kopalni „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach warto zaznaczyć, że zanim bp Herbert Bednorz dokonał uroczystego poświęcenia tego placu w 1982 roku, niemal rok wcześniej (11.IX 1981 roku) zostało ono poświęcone pierwszą Mszą św. w intencji budowy kościoła, a potem systematycznie odprawianymi różnymi nabożeństwami z licznym udziałem wiernych¹⁹⁶.

Na miejscu budowy kościoła w Ustroniu-Hermanicach, pierwszą Mszę św. odprawiono 3.V 1983 roku i wtedy dokonano poświęcenia dużego krzyża, postawionego na placu budowy. Przy tej okazji, całe to dzieło powierzono opiece MB Królowej Polski¹⁹⁷. Dla mieszkańców Łękawicy, plac budowy nowego kościoła, to po prostu pogorzelnisko. Po dramatycznym pożarze w 1992 roku, ks. bp Tadeusz Rakoczy odprawił na tym miejscu Mszę św. i na nowo poświęcił to miejsce, zachęcając przy tym do wytrwałości. Dokonał tam również, wobec zgromadzonych licznie parafian, poświęcenia kamienia węgielnego, przywiezionego z Jerozolimy, z bazyliki grobu Pańskiego¹⁹⁸.

Poświęcenie kamienia węgielnego, to kolejny przykład duchowej mobilizacji i intensywnej modlitwy parafian w intencji dalszej budowy świątyni¹⁹⁹. W Polance Wielkiej, wydarzeniu temu (11.VI 1990 roku) przewodniczył bp Jan Szkodoń, a w modlitwie uczestniczyli kapłani z całego dekanatu, no i oczywiście wierni²⁰⁰. Dla mieszkańców Trzycatka mobilizujące do dalszej pracy i modlitwy za dzieło budowy był fakt, że kamień węgielny do ich kościoła został poświęcony w Rzymie przez Ojca św. Jana Pawła II, do czego przyczyniły się zaprzyjaźnione z parafią siostry zakonne²⁰¹.

¹⁹⁵ Por. *Z Kroniki parafialnej...*”, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z kwietnia 1997 roku, s. 13.

¹⁹⁶ Poświęcenie placu pod budowę nowego kościoła odbyło się w 100-ną rocznicę poświęcenia kościoła macierzystego p.w. Wspomożenia Wiernych z Cz-Dziedzic, a wspomnianą wyżej, pierwszą Mszę św. odprawił ks. Seweryn Łakomy. Por. KP rok 1982. AP p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach.

¹⁹⁷ Por. KP rok 1983. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach. Niejaki Antoni Cichy, parafianin, podarował na ten duży krzyż pasyjkę, którą miał od czasów II wojny światowej, a która mocno była związana z jego losem.

¹⁹⁸ Por. OP rok 1993. AP p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy. Podobnym placem budowy kościoła było pogorzelnisko w Międzyrzeczu, gdzie ks. bp Tadeusz Rakoczy również modlił się razem z wiernymi w intencji nowego kościoła. Por. A. Kasprzykowski, *Jak bracia patrzący w jednym kierunku*, dz. cyt. s. 28.

¹⁹⁹ Przykładem może być parafia z Ustronia-Hermanic. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał tutaj 31.VIII 1997 roku ks. bp Tadeusz Rakoczy. Por. KP rok 1997. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach.

²⁰⁰ Por. KP rok 1990. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

²⁰¹ Por. DOP rok 1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Parafianie z Małych Kóz szczylic się tym, że kamień węgielny, położony w fundamencie ich świątyni pochodzi z Nazaretu, dlatego właśnie Maryi często powierzali sprawy budowy kościoła. Por. KP rok 1999. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

Do uroczystości wmurowania kamienia węgielnego, społeczność parafialna z Pewli Wielkiej przygotowywała się poprzez uczestnictwo w 3-dniowych rekolekcjach²⁰². Podobna sytuacja miała miejsce w Trzebini. Tam wmurowania kamienia dokonał 17.V 1981 roku kard. Franciszek Macharski, zachęcając przy tym wiernych do gorliwej modlitwy i dalszej kontynuacji rozpoczętego dzieła budowy świątyni²⁰³.

Warto dodać, że omawiane aktualnie zagadnienie wspólnotowego wymiaru duchowego wspierania budowy kościoła odnosi się nie tylko do uroczystości poświęcenia placu pod budowę kościoła lub wmurowania kamienia węgielnego, ale także do innych okoliczności związanych z życiem danej wspólnoty parafialnej. Przykładowo, w październiku 1985 roku, przy okazji wizytacji kanonicznej parafii p.w. św. Małgorzaty i Katarzyny, bp Albin Małysiak odwiedził plac budowy kościoła w Kętach na osiedlu, gdzie – razem z licznie zebranymi wiernymi – odmówił różaniec, podkreślając „ wagę modlitwy przy wznoszeniu tak zaszczytnego a zarazem tak trudnego dzieła ”²⁰⁴.

Dla parafian z Kobiernic, okazją do modlitwy w intencji budowy pod przewodnictwem swojego biskupa, było udzielenie miejscowej młodzieży sakramentu bierzmowania. I tak, dnia 2.VI 1984 roku ks. bp Julian Groblicki z licznie zebranymi wiernymi na placu budowy, modlił się za całe to dzieło, wypowiadając przy tym wiele ciepłych słów pod adresem parafian, a na koniec pobłogosławił nowopowstającą świątynię²⁰⁵. Podobna sytuacja miała miejsce w 1986 roku, kiedy to Mszę św. na placu budowy odprawił ks. bp Kazimierz Górny²⁰⁶, zaś w 26.IX 1988 roku ks. bp Kazimierz Nycz²⁰⁷. W Polance Wielkiej udzielenie sakramentu bierzmowania młodzieży połączono z intronizacją obrazu Matki Bożej w nowym kościele, który przeniesiono procesyjnie ze starego kościoła²⁰⁸, a w Trzebini, z poświęceniem krzyża na wieżę kościelną²⁰⁹.

²⁰² Na tę okazję rozesłano ponad 3 tys. zaproszeń. Por. KP rok 1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

²⁰³ W murach świątyni umieszczono kamień z góry Tabor, medal z wizerunkiem Jana Pawła II, kamień z Monte Cassino, mydło Rif wytwarzane w obozach koncentracyjnych z jeńców oraz ziemia z katakumb św. Kaliksta. Por. KP rok 1981. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

²⁰⁴ Por. *Z Kroniki parafialnej...*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z maja 1997 roku, s. 13.

²⁰⁵ KP rok 1984. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

²⁰⁶ Tamże; rok 1986.

²⁰⁷ Tamże; rok 1988.

²⁰⁸ Przy tej okazji biskup poświęcił obrazki Matki Bożej, które otrzymała każda rodzina z parafii. Był to nowy impuls do gorliwej modlitwy w intencji budowy kościoła. Por. KP rok 1993. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. W Małych Kozach dokonano poświęcenia i intronizacji w nowym kościele obrazu „Jezu Ufam Tobie”. Uczyniono to w dzień kanonizacji św. Siostry Faustyny, a po Mszy św. uczczono relikwie tej świętej przez ucałowanie. Por. KP rok 2000. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

²⁰⁹ Por. KP rok 1983. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

Jeśli chodzi o parafię w Małych Kozach, tam uroczystość poświęcenia krzyża kościelnego poprzedziło odprawione dzień wcześniej, z udziałem wielkiej liczby wiernych, „nabożeństwo adoracji drzewa krzyża świętego”²¹⁰. W Kobiernicach, 17.VI 1996 roku podobnej uroczystości przewodniczył ks. bp Janusz Zimniak. Dokonał wtedy poświęcenia 9-metrowego krzyża na wieżę, co było szczególną okazją do modlitwy w intencji budowy kościoła. Także 7.VIII 1996 roku, czyli w dniu montażu krzyża na wieży, licznie zebrani parafianie podjęli modlitwę za całe dzieło powstawania nowej świątyni.²¹¹

Gdybyśmy, omawiając wspólnoto-twórczy wymiar duchowego wspierania budowy nowych kościołów, zwrócili uwagę wyłącznie na uroczysty charakter tej inicjatywy, byłoby to zbyt jednostronne ujęcie. Otóż, należy pamiętać, że wierni z wielu wspólnot parafialnych, nie tylko podczas uroczystych okazji, często uświetnionych obecnością biskupa, zawierzali Opatrzności Bożej dzieło budowy swojego kościoła. Inspirowani przez swoich duszpasterzy, także w innym czasie, systematycznie a czasem okazjonalnie, gromadzili się na wspólną modlitwę w intencji dzieła budowy.

W Kętach na osiedlu od momentu postawienia krzyża i figury MB Fatimskiej na placu budowy (20.IV 1985), trwały nieustanne modlitwy w intencji dzieła budowy kościoła. Szczególne nabożeństwa miały miejsce w maju i czerwcu. Po zakończeniu nabożeństw czerwcowych, od lipca do października, w każdy czwartek odbywały się nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa, oczywiście w tej intencji. W każdą niedzielę odbywały się nabożeństwa do MB Miłosiernej. Oprócz tych nabożeństw, 13-tego, każdego miesiąca, od maja do października odmawiano różaniec fatimski, a w październiku modlono się do Matki Bożej na różańcu, codziennie. Modlitwy te odbywały się bez względu na pogodę i zawsze gromadziły od kilkudziesięciu do kilkuset wiernych. W modlitwie uczestniczyli nie tylko ludzie starsi, ale także dzieci oraz młodzież. Ci, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli uczestniczyć bezpośrednio w modlitwach na placu pod krzyżem – ludzie starzy, niedołążni oraz matki z małymi dziećmi – czynili to, stojąc na balkonach swoich mieszkań.²¹²

²¹⁰ Por. KP rok 1999. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

²¹¹ Por. KP rok 1996. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Zanim poświęcono i zamontowano krzyż na wieży kościoła w Pewli Wielkiej, umieszczono w pierw w jego wnętrzu kartki z nazwiskami wszystkich parafian, zaś w betonie na wieży utrwalono napis: „Ad maiorem Dei gloriam”. Znaczącym wydarzeniem, inspirowanym parafian do modlitwy za dzieło budowy nowego kościoła było (14.III 1982 roku) uroczyste przeniesienie tabernakulum do kościoła, będącego jeszcze w stanie surowym, albowiem dotychczas znajdowało się ono w prywatnym domu jednego z parafian. Por. KP rok 1982. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

²¹² Nabożeństwa były prowadzone początkowo przez duszpasterzy z parafii p.w. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach: ks. prałata Ferdynanda Bochaczyka, ks. Kazimierza Czepiela, ks. Józefa Grzesiułę, ks.

„Modliliśmy się o to – wspomina ks. proboszcz Jerzy Leško – aby Matka Boża cały czas czuwała nad pracami przy budowie kościoła, domu katechetycznego i gospodarczego, oraz innych obiektów. Aby pomagała nam w załatwieniu wielu spraw, które po rzecz biorąc, wydawały się nie do wykonania” Warto dodać, że w intencji budowy kościoła na kęckim osiedlu modlono się także w kościele parafialnym, odmawiając po każdej mszy św. modlitwę „Pod Twoją obronę”²¹³.

W wielu parafiach, najczęstszą formą modlitwy wspólnotowej w intencji budowy kościoła była msza św. W Moszczanicy, Eucharystię w tej intencji, sprawowano w każdą III niedzielę miesiąca o godz. 8.00. Modlono się wtedy między innymi za ofiarodawców oraz za wszystkich pracowników²¹⁴. W Górkach Wielkich natomiast za pracowników budowy i ich rodziny była odprawiana msza św. w każdą I niedzielę miesiąca²¹⁵. Wierni z parafii p.w. św. Pawła Apostoła z Bielska-Białej, w intencji nowego kościoła i za dobroczyńców budowy, modlili się podczas mszy św. w każdy I piątek miesiąca, zaś podczas niedzielnej Eucharystii pamiętano w modlitwie o tych wspólnotach parafialnych, które wspierały finansowo budowę tej bielskiej świątyni²¹⁶.

Msze św. w intencji budowy odprawiano w Polance Wielkiej, wykorzystując ku temu między innymi uroczystość poświęcenia starego kościoła, chociaż nie tylko²¹⁷, a w Łękawicy, okazją do wspólnej modlitwy eucharystycznej za nowy kościół była na przykład 2 rocznica spłonienia starej świątyni²¹⁸. Jeśli chodzi o wiernych z Oświęcimia-Harmęż, od rozpoczęcia budowy gromadzili się oni regularnie na mszy św. w podobnej intencji, sprawowanej w domu przeznaczonym na tymczasową kaplicę²¹⁹. Mieszkańcom Pewli Wielkiej nawet dwudziestostopniowy mróz nie przeszkodził w uczestnictwie w Eucharystii „pod gołym niebem”, podczas której powierzano Bogu dzieło budowy nowej

Bogusława Filipiaka, ks. Tadeusza Cichinia i ks. Jerzego Zuberę. Po utworzeniu samodzielnej placówki na osiedlu, modlitwy kontynuowali kapłani już z nowej parafii. Pod krzyżem na placu budowy odbywały się także modlitewne katechezy dla dzieci. Por. *Z Kroniki parafialnej...*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z maja 1997 roku, s. 13.

²¹³ Tamże.

²¹⁴ Por. OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

²¹⁵ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

²¹⁶ Za to październikowe nabożeństwo różańcowe było w całości poświęcone sprawom budowy kościoła. Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

²¹⁷ Por. OP rok 1983 i 1986. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. W każdy III piątek miesiąca modlili się wierni z Czechowic-Dziedzic, parafii Chrystusa Króla. Por. „...I Bóg zamieszkał z nami” poz. cyt. s. 63.

²¹⁸ Por. OP rok 1994. AP p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy.

²¹⁹ Por. OP rok 1989-1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. W Wiśle-Nowej Osadzie, Mszę św. w intencji dzieła budowy kościoła i klasztoru, ale przy małym udziale wiernych, odprawił o. Leonard Załoga 8.XII 1984 roku, poświęcając równocześnie prowizoryczną kaplicę. Por. KP s. 16. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

świętyni²²⁰. Warto dodać, że te Msze św. miały nie tylko błagalny charakter, ale także dziękczynny.

Przykładowo, dla wiernych z Czernichowa, liczny udział we mszy św. był formą podziękowanie Bogu za każdy etap wykonanej pracy²²¹, natomiast parafianie z Trzycatka, wierząc, że bezwypadkowa praca przy kościele, to dar niebios, chętnie uczestniczyli w mszach św. dziękczynnych, okazując w ten sposób wdzięczność Bogu za bezpieczne przeprowadzenie prac przykościelnych.²²² Troskę o bezpieczeństwo na budowie wykazało wielu mieszkańców Pewli Wielkiej, którzy często zamawiali Msze św. dziękczynne z prośbą o zachowanie od wypadków podczas prac przy kościele. Należy zaznaczyć, najczęściej czynili to członkowie OSP²²³.

Niektóre przykłady pokazują, że podczas mszy św. powierzano Bogu nie tylko sprawy budowy św., ale także budowniczych, również tych, którzy odeszli z tego świata. Dotyczy to konkretnych osób, szczególnie zasłużonych dla budowy kościoła²²⁴, w Pewli Wielkiej czyniono to zawsze na koniec roku kalendarzowego²²⁵.

Omawiane tutaj zagadnienie, duchowego wspierania budowy kościołów, dotyczy oczywiście nie tylko modlitwy o charakterze wspólnotowym, z Eucharystią w centrum. W jego zakres wchodzi również indywidualny wymiar wszelkiego rodzaju pomocy duchowej na rzecz nowopowstającej świątyni. Chodzi, w tym wypadku, nie tylko o modlitewne zaangażowanie poszczególnych wiernych w to dzieło, lecz także podejmowanie przez nich innych form duchowego wspierania inicjatywy budowy. W związku z powyższym, na podstawie wyników, uzyskanych z badań ankietowych, spróbujemy teraz określić stopień osobistego zaangażowania wiernych, w tego typu pomoc.

²²⁰ Por. KP rok 1978. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

²²¹ Por. OP rok 1992. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Tak samo czynili wierni z kęckiej parafii na osiedlu

²²² Inicjatorami modlitwy dziękczynnej byli, w głównej mierze, członkowie rady budowy kościoła, często sami zachęcali do licznego w niej udziału i do indywidualnej modlitwy w tej intencji. Por. DOP rok 1994 i 1997. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Podobnie rzecz miała się w kęckiej parafii na osiedlu. Por. „Budowa naszego kościoła”, zam. w gazecie parafialnej pt.: „Głos Serca” z maja 1995 roku, s. 11.

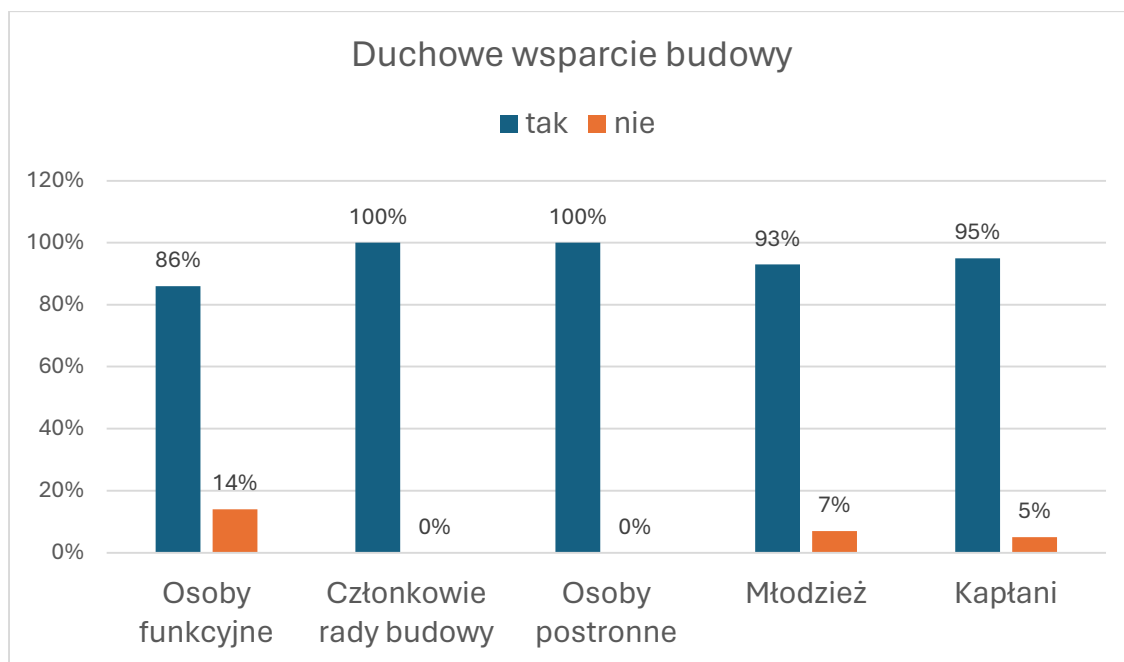
²²³ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Wiernych z parafii p.w. Chrystusa Króla z Czechowic-Dziedzic do szczególnej modlitwy zmotywował wypadek, jaki miał miejsce 4.IX 1996 roku. Gorąco modlono się do MB Fatimskiej za parafianina, który spadł z wysokości 7 m. na beton. Modlono się o cud uzdrowienia dla niego podczas wielu Mszy św. Por. „...I Bóg zamieszkał z nami” poz. cyt. s. 63.

²²⁴ Por. OP rok 1992. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

²²⁵ Por. KP rok 1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

Wszystkim respondentom, zarówno kapłanom jak i świeckim uczestniczącym w badaniach, postawiono pytanie: czy ty wspierałeś duchowo budowę kościoła? Odpowiedzi ankietowanych przedstawia poniższy wykres 34.

Wykres 33. Duchowe wsparcie budowy kościoła przez respondentów.



Źródło: opracowanie własne.

Tylko nieliczni respondenci zaznaczyli, że nie wspierali duchowo budowy nowego kościoła. Ogólnie rzecz biorąc jest to zaledwie 6% badanych, są to więc pojedyncze przypadki. Gdy natomiast weźmiemy pod uwagę poszczególne grupy ankietowanych, okazuje się, że 14% respondentów spośród osób funkcyjnych nie wspierało duchowo budowy kościoła, w przypadku młodzieży liczba ta wynosi 7%, a w grupie osób duchownych zaledwie 5%. Należy jednak tutaj zaznaczyć, że te 5%, dotyczące osób duchownych odnosi się do księży wikariuszy. Księża proboszczowie bowiem w 100% podjęli się duchowego wspierania budowy swojego kościoła.

Interesujący jest nie tylko fakt czy ankietowani włączali się w duchową pomoc na rzecz nowej świątyni, ale także to, w jaki sposób to czynili. Dlatego zapytano ich, w jakiej formie wspierali budowę swojego kościoła. Dla ułatwienia zasugerowano kilka odpowiedzi: indywidualna modlitwa, podejmowanie postu w intencji budowy, ofiarowanie jakiegoś cierpienia, przyjmowanie komunii św. w tej intencji, no i oczywiście inne formy

duchowego wspierania tego dzieła. Uzyskane wyniki obrazuje niżej zamieszczona tabela nr 4.

Tabela 4. Formy duchowego wspierania budowy kościoła przez respondentów.

	Indywidualna modlitwa	Post w intencji budowy	Cierpienie w int. budowy	Komunia św. w int. budowy	Inne formy wsparcia
Osoby funkcyjne	77%	0%	9%	14%	0%
Członkowie rady budowy	52%	12%	18%	18%	0%
Młodzież	77%	3%	3%	17%	0%
Osoby postronne	69%	0%	5%	24%	2%
Kapłani	47%	10%	18%	15%	10%
Średnia	64%	5%	11%	18%	2%

Źródło: opracowanie własne.

Najczęstszą formą duchowego wspierania budowy kościoła przez respondentów jest indywidualna modlitwa. Świadczy o tym fakt, że 68% wypowiedzi spośród wszystkich ankietowanych wskazuje właśnie na ten rodzaj duchowej pomocy. Jeśli chodzi o poszczególne grupy, sytuacja jest nieco zróżnicowana, niemniej jednak we wszystkich przypadkach, modlitwa indywidualna jest dominującą formą duchowego wspierania dzieła budowy. To właśnie na nią, w 77%-ach wskazują zarówno osoby funkcyjne, jak również przedstawiciele młodzieży. Stosowana jest ona także przez 69% respondentów z grupy osób postronnych, przez 52% członków rady budowy, oraz przez 47% uczestników badań z grupy osób duchownych.

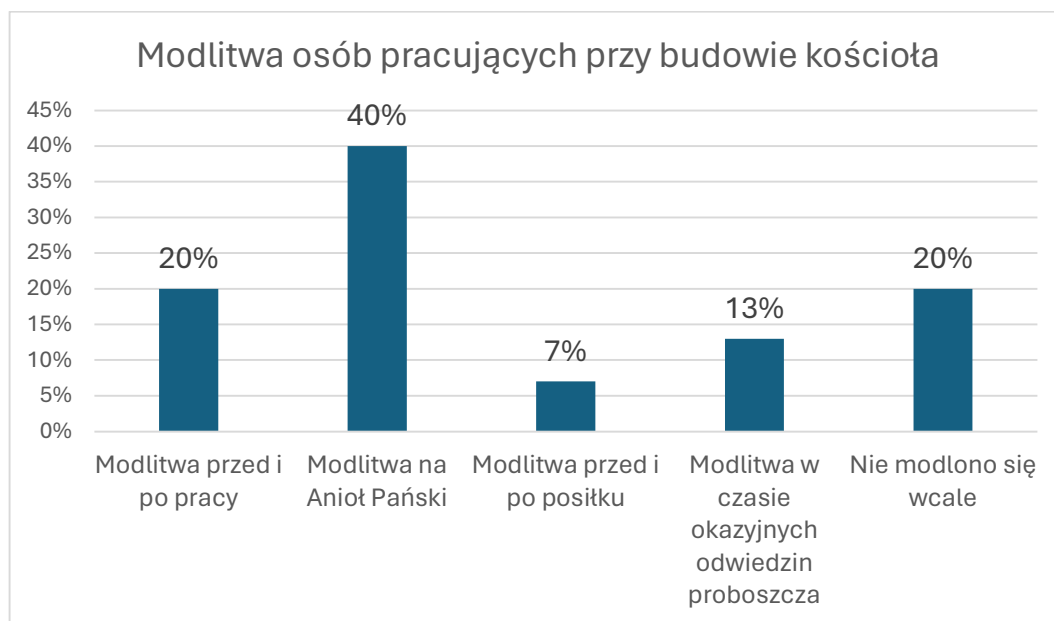
Ksiądz proboszcz z parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach-Dziedzicach przyznaje, że modlitwa, tak wspólnotowa jak i ta osobista, którą wierni chętnie podejmowali²²⁶, dodawała zapału, wyzwalała nowe siły i uzdalniała parafian do wielkich poświęceń przy budowie swojej świątyni²²⁷.

²²⁶ W modlitwę włączali się członkowie poszczególnych grup duszpasterskich, min. róż różańcowych, jak również indywidualne osoby. Szczególnie ceniono modlitwę do Matki Bożej. Por. „...I Bóg zamieszkał z nami”, poz. cyt. s. 56.

²²⁷ Por. Świeży-Sobel Alina: „Wieże z korzeniami”, zam. w: Gość niedzielny 37/14.IX 2003 r. s. 28. Wielkie poświęcenie i zaangażowanie parafian w budowę kościoła w Cieszynie Pastwiskach także miało swe źródło w intensywnej modlitwie podejmowanej przez wiernych. Por. Świeży-Sobel Alina: „Żeby trwała modlitwa”, zam. w: Gość niedzielny 29/17.VII 2005 r. s. VIII.

Skoro mowa o modlitwie indywidualnej w intencji budowy kościoła, trudno nie postawić pytania, czy w ten nurt duchowej pomocy włączały się osoby pracujące na budowie, a jeśli tak, to w jakich okolicznościach? Zapytaliśmy o to osoby funkcyjne jako najbardziej zorientowane w tej kwestii ze względu na częstą obecność na placu budowy, co wynikało z pełnionej funkcji. Uzyskane odpowiedzi obrazuje poniższy wykres 14.

Wykres 14. Modlitwa osób pracujących przy kościele – okoliczności.



Źródło: opracowanie własne.

Z przeprowadzonych badań zilustrowanych na powyższym rysunku wynika, że podczas prac przy budowie kościoła, najczęściej modlono się w południe. Przerwywano wtedy pracę na odmówienie modlitwy Anioł Pański. Na ten rodzaj praktykowanej modlitwy wskazuje 40% badanych. Druga, co do wielkości grupa respondentów, to jest 20%, stwierdza, że na miejscu budowy, podczas prowadzenia prac przykościelnych nie modlono się wcale. Tyleż samo wskazuje na odmawianie modlitwy przed i po pracy. Przykładowo, w Kętach na osiedlu pracę rozpoczynano modlitwą pod krzyżem.²²⁸ Tam,

²²⁸ Czynili to murarze, cieśle, elektrycy, pracownicy innych zawodów no i oczywiście wszyscy przychodzący do pracy. Por. *Z Kroniki parafialnej...*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z kwietnia 1997 roku, s. 13. Trudno powiedzieć, czy to samo czyniono po pracy. Brak w tym wypadku jakiegokolwiek zapisu na ten temat.

zresztą „od początku, wszelkim, kolejno podejmowanym pracom towarzyszyła tego typu modlitwa”²²⁹.

Okazją do modlitwy było także nawiedzenie placu budowy przez księdza proboszcza. Na tę modlitewną okoliczność wskazuje 13% ankietowanych. Przykładem tutaj może być parafia Trzycatek. Proboszcz często rozpoczynał modlitwą pracę przy kościele, a na prośbę członków rady budowy, wszystkim osobom pracującym udzielał błogosławieństwa²³⁰. Wśród pracowników budowy nie zabrakło modlitwy przed i po posiłku, jednak były to nieliczne przypadki, stanowiące zaledwie 7%.

Modlitwę na placu budowy podejmowano przed wykonywaniem niektórych, nieraz trudniejszych prac. W Łodygowicach Górnych modlono się przed kryciem dachu świątyni, pracami związanymi z położeniem granitu, a także wykonaniem schodów do kościoła²³¹. Natomiast w Górkach Wielkich, modlitwa na miejscu budowy poprzedziła wykonanie konstrukcji stalowej dachu świątyni, co miało miejsce 13.VII 1992 roku, oraz malowanie i obudowę górnej części wieży, 7-8. XI 1996 roku²³².

W Kobiernicach, przed położeniem stropów i betonowaniem filarów nie tylko modlono się na miejscu budowy, ale zachęcano także dzieci i młodzież do modlitwy w tej intencji²³³. W przypadku parafii Trzycatek, wszelkie trudniejsze prace przy budowie także były poprzedzone modlitwą, którą najczęściej prowadził proboszcz. Wtedy też zawsze odmawiano jakąś modlitwę Maryjną w tej intencji²³⁴.

Obok modlitwy indywidualnej, będącej najbardziej popularną formą duchowego wspierania budowy kościołów zauważa się wśród respondentów, choć w dużo mniejszym stopniu, inne rodzaje pomocy duchowej na rzecz nowej świątyni. Jednym z nich jest chociażby podejmowanie postu w intencji budowy. Ogólnie rzecz biorąc, tylko 4% badanych podjęło ten rodzaj wsparcia duchowego. Jeśli chodzi o poszczególne grupy, najwięcej, bo 12% członków rady budowy podjęło post w intencji budowy kościoła, nieco mniej, bo

²²⁹ Por. *Z Kroniki parafialnej...*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z maja 1997 roku, s. 13.

²³⁰ Por. DOP rok 1994-1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

²³¹ Por. OP rok 1998. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych.

²³² Por. OP rok 1992 i 1996. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Po podpisaniu korzystnych umów z firmą z Rybnika dnia 3.II 1992 roku, również odmówiono modlitwę dziękczynną, zawierając Bogu dalsze losy budowy kościoła.

²³³ Por. OP rok 1982 i 1984. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Zabetonowanie stropów, położenie więźby dachowej i krycie dachu blachą, to trudniejsze prace przy kościele w Wiśle Nowej-Osadzie, które również były poprzedzone modlitwą. Por. KP s. 18. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

²³⁴ Por. DOP rok 1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

10% spośród osób duchownych i zaledwie 3% młodzieży. Do tej formy pomocy duchowej parafian z Trzycatka zachęcali członkowie rady budowy²³⁵.

Kolejna forma duchowego wspierania budowy kościoła to ofiarowanie cierpienia w tej intencji. Respondenci – biorąc rzecz całościowo – zaledwie w 8%-ach, wspierali budowę świątyni w ten sposób. W poszczególnych grupach sytuacja wygląda następująco: w 18% zarówno kapłani jak i członkowie rady budowy stosowali ten rodzaj duchowej pomocy, 9% badanych z grupy osób funkcyjnych, 5% z grupy osób postronnych i tylko 3% młodzieży.

Wprawdzie nieliczne, ale znane są przykłady zachęcania wiernych, szczególnie osób chorych, do ofiarowania cierpienia w intencji budowy²³⁶. W przypadku parafii Trzycatek, właśnie chorym i cierpiącym publicznie dziękowano za ofiarowanie cierpienia w tej intencji. Warto też dodać, że, gdy w parafii Trzycatek doszło do nieporozumień i oskarżeń pod adresem członków rady budowy, postanowili oni te wszystkie upokorzenia ofiarować w intencji budowy kościoła. Zaapelowali oni wtedy o pojednanie i zbratanie wysiłków i prosząc o wybaczenie swoich błędów oznajmili, że wybaczą tym, którzy niesłusznie ich oskarżali²³⁷.

Budowę kościoła wspierano także przyjmując Komunię św. w tej intencji. Czyniło to 16% wszystkich ankietowanych. Najczęściej, ten rodzaj pomocy duchowej wybierali uczestnicy badań z grupy osób postronnych (24%), nieco mniej, 18% członkowie rady budowy, następnie, w 17% młodzież, 15% kapłanów i najmniej, 14% osoby funkcyjne.

Należy zaznaczyć, że 4% wszystkich badanych wskazało na inne formy duchowego wspierania budowy kościoła. Są to przede wszystkim osoby duchowne i pojedynczy przypadek w grupie osób postronnych. W zakres tego zagadnienia włączyli oni regularnie odprawianą przez siebie Mszę św. w intencji budowy (Proboszczowie: 28 lat, 11 lat, 30 lat, 28 lat, 30 lat, 19 lat, 37 lat, 39 lat), a jeden kapłan, modlitwę w intencji budowy podczas nabożeństw, odprawianych w ciągu roku (Proboszcz 30 lat). Znany jest nawet przypadek odprawienia dla pracowników, dwóch mszy św. na placu budowy²³⁸. Dla pewnej

²³⁵ Por. DOP rok 1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

²³⁶ Por. KP rok 1988. AP p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach. Także: Por. *Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z lutego 1995 roku, s. 13.

²³⁷ Por. DOP rok 1994-1995. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

²³⁸ Jedna Msza św. była odprawiona na zabetonowanym tarasie kościoła 11.X 1981 roku, modlono się wówczas o dalszą pomyślność w budowie, druga, w listopadzie, w świeżo ukończonym podziemiu, modlono się o dalszy rozwój budowy. Por. KP rok 1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

osoby z grupy osób postronnych, inną formą duchowego wspierania budowy jest wspólna, rodzinna modlitwa w tej intencji (Kobieta 34 lata).

Mając na uwadze indywidualny wymiar duchowego wspierania budowy kościołów przez wiernych możemy wnioskować, że najczęstszą formą tego typu pomocy jest osobista modlitwa, co potwierdzają przeprowadzone przez nas badania ankietowe. Natomiast, jeśli chodzi o pozostałe, przytoczone przez nas, sposoby duchowego zaangażowania w dzieło budowy świątyni, wydaje się, że są one w bardzo małym stopniu praktykowane nie tylko przez parafian, ale także przez osoby duchowne.

Dokumenty archiwalne, Księgi ogłoszeń parafialnych, Kroniki parafialne oraz gazetki parafialne wspólnot uczestniczących w badaniach zawierają raczej nieliczne wzmianki wskazujące na jakąkolwiek pracę duszpasterską ukierunkowaną na dowartościowanie takich możliwości duchowego wspierania budowy kościoła jak: post, ofiarowanie cierpienia, czy komunie św. Sprawa innych form duchowego wspierania budowy pozostała zupełnie niezauważona przez ankietowanych, a przecież na przykład, można by chociażby ofiarować jakieś dobre uczynki w tej intencji. W wielu parafiach, na ten aspekt należałoby położyć większy akcent, gdyż wykorzystanie w pełni wszystkich tych możliwości świadczy o wewnętrznej dojrzałości wspólnoty parafialnej.

ROZDZIAŁ V.

Wpływ życia liturgicznego celebrowanego w nowych kościołach na ożywienie, umocnienie i integrację życia wspólnot parafialnych

W poprzednim rozdziale przedstawiono okoliczności budowy nowych świątyń w tych parafiach, które uczestniczyły w badaniach. W oparciu o dane ankietowe można było określić stopień zaangażowania wiernych w to dzieło, nie tylko w wymiarze materialnym, ale także od strony duchowej, co w jakiś sposób przyczyniło się do ujawnienia związku, jaki zachodzi pomiędzy budową kościoła, a integracją społeczności parafialnej.

Należy przypomnieć, że kościół będący obiektem sakralnym, przeznaczony jest do sprawowania liturgii. Inaczej mówiąc, materialny kościół pełni funkcję służebną wobec liturgii, a nie odwrotnie. A zatem, skoro wznoszenie materialnej świątyni nie pozostaje bez wpływu na integrację wspólnoty lokalnego Kościoła, warto zapytać o rolę, jaką w scalaniu społeczności parafialnej odgrywa to wszystko, co kryje się pod pojęciem liturgia.

Ważna jest przy tym troska kapłanów o umożliwienie wiernym uczestniczenia w życiu liturgicznym, a przede wszystkim w Eucharystii (par. 1). W związku z tym warto spojrzeć na znaczenie Eucharystii w życiu badanych wspólnot parafialnych (par. 2), a także na udział wiernych w niedzielnej mszy św. i komunii św. (par. 3), oraz wpływ na zaangażowanie w dzieło budowy nowych świątyń (par. 4) oraz na rozwój życia sakramentalnego (par. 5).

5.1. Troska kapłanów o umożliwienie wiernym udziału w Eucharystii.

Centralne miejsce w sprawowaniu kultu Bożego zajmuje Eucharystia. W związku z tym, sprawą priorytetową, nie tylko zresztą w początkach kształtowania się struktur parafii, ale i w późniejszym okresie także, było stworzenie przez duszpasterzy takich warunków, aby wierni, bez większych przeszkód mogli regularnie uczestniczyć w Eucharystii.

Pierwotnie, msze św. odprawiano w starych kościołach lub kaplicach, jeżeli dana parafia wcześniej takowe posiadała, a tam gdzie ich było brak, wystarczył ołtarz – ustawiony w prowizorycznym baraku, pełniącym funkcję kaplicy tymczasowej, czy stojący pod prymitywnym zadaszeniem, albo też postawiony zwyczajnie na placu budowy, z czasem przeniesiony do niewykończonej jeszcze świątyni. Ilość odprawianych mszy św. należało, oczywiście dostosować do potrzeb danej wspólnoty, a na ich odprawianie trzeba było wybrać dogodną dla wiernych porę¹.

W dostępnych nam protokołach wizytacyjnych, jak również w dokumentach z wizytacji przygotowawczych, brak jakichkolwiek adnotacji sugerujących, jakoby duszpasterze zaniedbali tę kwestię², dlatego możemy wnioskować, że te wymogi zostały w zadowalającym stopniu przez nich spełnione, dzięki czemu parafianie mogli systematycznie i bez większych przeszkód uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii.

Zadbano również o wystarczającą liczbę mszy św. i odpowiednią porę także w dni powszednie. Jeśli chodzi o tę kwestię, najczęściej w badanych przez nas parafiach,

¹ Zależało to oczywiście od liczby parafian i liczby kapłanów pracujących w danej wspólnocie. Oto niektóre przykłady /duża, średnia, mała i mikro-parafia/: w protokole z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie odnotowano bardzo ogólnikowo, że „msze św. w niedziele i święta są odprawiane we właściwym czasie i w odpowiedniej ilości”. Por. PWP w parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. B-Biała 12.XII 1997 r. (L. Dz. 1191/1997) ADB-Ż. W przypadku parafii p.w. Chrystusa Króla w B-Białej Leszczynach znajdujemy bardziej szczegółowe informacje: 4 kapłanów odprawia w każdą niedzielę 7 mszy św.: o godz. 6.00; 7.30; 9.00; 10.15; 11.30; 14.00; 18.00. Przy czym, niedziela rozpoczyna się mszą św. wieczorną w sobotę. Por. ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. B-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż. Znacznie mniejsza parafia, licząca około 2800 wiernych prowadzona jest przez jednego kapłana, który w niedziele i święta odprawia 3 msze św.: o godz. 7.30; 9.00; 11.30. Brak w tym wypadku mszy św. wieczornej. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż. Przykładem małej parafii jest Trzycatek. Tutaj w niedzielę jeden kapłan odprawia 3 msze św.: o godz. 8.00; 10.00 i 16.30. Por. ZPWP z parafii p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Trzycatek 8. IX 1993 r. Trzy msze św. odprawia się aktualnie także w mikro-parafii Wisła-Nowa Osada: o godz. 9.00; 10.30; 19.00 (w okresie zimowym o godz. 17.00). Por. *Informator...* 2002 r. s. 369.

² Chodzi, na przykład o zalecenia ze strony wizytatora, aby zmienić porę odprawiania którejś z mszy św. lub wprowadzić dodatkową, bo dotychczas odprawiane msze św. nie zaspokajają potrzeb parafian.

odprawiano dwie msze św. – rano i wieczorem – a w niektórych nawet trzy.³ W mniejszych społecznościach parafialnych, msze św. w tygodniu odprawiane były często na przemian. Wynika to z faktu, że te parafie obsługiwane są przez tylko jednego kapłana. Przykładem mogą być tutaj wspólnoty z Nidku⁴ i z Trzycatka⁵. Dodać należy, że w tych dwóch parafiach, nie odprawiano mszy św. w sobotę wieczorem, która miałaby charakter liturgii niedzielnej, podobnie zresztą w Oświęcimiu-Harmężach, chociaż w tym wypadku taką mszę św. próbowano wprowadzić, ale bez większego rezultatu⁶.

Niemal we wszystkich badanych przypadkach, o czym informują dokumenty z przeprowadzonych wizytacji parafialnych, dążono do tego, aby wprowadzić niedzielną mszę św. dla dzieci i młodzieży, co miało na celu umożliwienie tym osobom głębszego przeżywania Eucharystii. Nie wszędzie było to możliwe do zrealizowania w „dzień Pański”, albowiem, w niektórych, małych parafiach – ze zrozumiałych względów – odprawiano w tym dniu tylko dwie msze św. przeznaczone dla ogółu wiernych. Gdy zaś idzie o msze św. dla dzieci lub młodzieży, starano się je odprawiać w tygodniu⁷.

Zdarzało się, że dzieci i młodzież miały swoje msze św. nie tylko w niedziele i święta, ale także w tygodniu. Przykładem może być tutaj parafia p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie oprócz niedzielnej mszy św. dla dzieci o godz. 12.00, wprowadzono dla nich dodatkowo mszę św. także w każdy czwartek. Młodzież, zaś miała swoją mszę św. także w każdy I piątek miesiąca w godzinach wieczornych, a w czasie adwentu zapraszano ją na cotygodniowe, „młodzieżowe roraty”⁸.

³ Takim przykładem jest parafia p.w. św. Józefa w B-Białej Złotych Łanach. Tam msze św. w tygodniu były: o godz. 6.20 (u sióstr Córki Bożej Miłości); godz. 7.00; wieczorem o godz. 18.00. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Złotych Łanach. B-Biała (brak dokładnej daty) marzec 2001 r. ADB-Ż.

⁴ Por. PWP w parafii p.w. św. Ap. Szymona i Judy Tadeusza w Nidku. Nidek 6.X 1997 r. (L. Dz. 1061/1997) ADB-Ż.

⁵ W tym przypadku, mszę św. rano odprawiano w poniedziałki, wtorki i soboty o godz. 7.00, a wieczorem, w środy, czwartki i piątki o godz. 18.00. Por. ZPWP z parafii p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Trzycatek 8.IX 1993 r. ADB-Ż.

⁶ Por. ZPWP z parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Oświęcim-Harmężę 4. III 1996 r. ADB-Ż.

⁷ Przykładem takiej parafii jest Trzycatek. Por. ZPWP z parafii p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Trzycatek 8.IX 1993 r. ADB-Ż. W Ustroniu-Hermaniach oddzielnej mszy św. dla dzieci w niedziele nie odprawiano, uczestniczyły one w Eucharystii razem z rodzicami. Miały za to specjalną mszę św. w każdy I piątek miesiąca. Podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o młodzież. Miała ona swoją Mszę św. w tygodniu, w każdy piątek o godz. 18.00 lub 19.00. Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach. Ustron-Hermanice 11.II 1999 r. ADB-Ż. W Małych Kozach odprawiano w niedzielę 2 msze św.; o godz. 8.00 i 10.00 (Zimą o godz. 9.00 i 11.00). Pierwsza była przeznaczona dla starszych, druga dla dzieci i młodszych małżeństw. Por. ZPWP z parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Małe Kozy 15.III 2001 r. ADB-Ż.

⁸ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach. Cz-Dziedzice 21.IX 1995 r. ADB-Ż. W Oświęcimiu-Harmężach mszę św. młodzieżową wprowadzono w październiku 1995 roku. Do tego czasu

Zabieganie o stworzenie możliwości udziału we mszy św. tym, którzy mogą przybyć na zgromadzenie eucharystyczne, nie może przysłonić faktu, że parafię tworzą także ci, którzy z powodu różnych dolegliwości nie mogą przyjść na mszę św., czyli chorzy. A zatem należy zapytać, w jakim stopniu zatroszczono się o to, aby oni także mogli od czasu do czasu uczestniczyć w Eucharystii?

Okazuje się, że – praktycznie we wszystkich, omawianych tutaj przypadkach – msze św. dla chorych odprawiano tylko raz w roku⁹, najczęściej, z okazji organizowania w parafii dnia chorego¹⁰, o czym informują nas między innymi załączniki do protokołów z wizytacji przygotowawczej, dotyczące interesujących nas parafii. Jednak w niektórych społecznościach parafialnych, sprawowano msze św. dla chorych również w ich domach¹¹, ale okazuje się, że nie były to zbyt częste praktyki¹², dlatego wydaje się, iż sprawa mszy św. dla chorych wymaga nieco większej uwagi ze strony duszpasterzy.

O tym, jak ważne miejsce w życiu badanych wspólnot parafialnych zajmuje Eucharystia mogą świadczyć nie tylko, wyżej opisane zabiegi duszpasterskie, mające na celu umożliwienie wiernym regularne uczestniczenie we mszy św., ale także inne przykłady. Wypada zwrócić uwagę chociażby na fakt, że kapłani zadbali o to, aby członkowie

w niedzielę odprawiano tam dwie msze św. Dla dzieci zaś była organizowana Msza św. od czasu do czasu o godz. 11.00, ale ze względu na małą liczbę duszpasterzy i brak organisty, kwestia konsekwentnego dopilnowania tej mszy św. jako dziecięcej, nie zawsze była utrzymana. Por. ZPWP z parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Oświęcim-Harmęża 4. III 1996 r. ADB-Ż.

⁹ W Cieszynie-Mnisztwie odprawia się wtedy mszę św. w domu któregoś z chorych parafian. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż.

¹⁰ Por. OP rok 1994. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: Por. KP rok 1984. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹¹ Por. KP rok 1982-1983. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Także: Por. *Jezus wobec choroby*”, „Głos parafii. Gazetka parafialna parafii Zagórnik”, Z dnia 4.II 1996 r. /46/II/s.1-2. Także: Por. OP rok 1986. . *Jezus wobec choroby*”, „Głos parafii. Gazetka parafialna parafii Zagórnik”, Z 4.II 1996 r. /46/II/s.1-2.

¹² W parafii p.w. św. Pawła Apostoła w B-Białej, w domach chorych, mszę św. celebrowa się jedynie w wyjątkowych sytuacjach. (Dokument nie określa, w jakich). Czyni się to raz na kwartał. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. B-Biała 1995 r. (Brak dokładnej daty). ADB-Ż. Podobnie ma się rzecz w parafii Trzycatek. Por. ZPWP z parafii p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Trzycatek 8.IX 1993 r. ADB-Ż Kilka razy w roku, w zależności od potrzeb i sytuacji, odprawia się mszę św. w domach chorych w parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Cz-Dziedzicach. Por. ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Cz-Dziedzicach.. Cz-Dziedzice 27.X 1995 r. ADB-Ż. Podobnie w parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Cz-Dziedzicach. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Cz-Dziedzicach. Cz-Dziedzice 28.IX 1995 r. ADB-Ż. Także w parafii p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach. Cz-Dziedzice 21.IX 1995 r. ADB-Ż. W przypadku parafii p.w. MB Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach, mszy św. dla chorych w domach nie odprawia się, poza wyjątkowymi sytuacjami, kiedy „ktoś nie wychodzi z domu przez dłuższy okres”. Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach. Ustroń-Hermanice 11.II 1999 r. ADB-Ż. W domach chorych mszy św. nie odprawia się także w parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. ZPWP z parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Oświęcim-Harmęża 4. III 1996 r. ADB-Ż.

określonych grup zawodowych, nie tylko świętowanie, ale także inne, mniej uroczyste okazje mogli łączyć z uczestnictwem w Eucharystii.

Najczęściej odprawiano msze św. dla: członków OSP z okazji uroczystości św. Floriana¹³ i dla górników, świętujących „Barbórkę”¹⁴. O nauczycielach i wychowawcach, których razem z uczniami zapraszano na swoją mszę św., pamiętano z racji rozpoczęcia lub zakończenia roku szkolnego¹⁵, ale przede wszystkim z okazji dnia nauczyciela¹⁶. Na specjalnych mszach św. regularnie gromadzili się robotnicy z Czechowic-Dziedzic¹⁷, w Kamesznicy, z racji rozpoczęcia działalności samorządowej, do udziału w Eucharystii zaproszono wszystkich radnych¹⁸, a w Oświęcimiu-Harmężach podczas swoich mszy św. modlili się pracownicy służby zdrowia¹⁹.

Zrozumiałym wydaje się to, że pewne okazje o charakterze religijnym motywowały duszpasterzy do umożliwienia wiernym uczestniczenia z tej racji we mszy św. Chodzi tutaj między innymi o: święto św. Stanisława Kostki – patrona młodzieży²⁰, uroczyste rozpoczęcie roku duszpasterskiego²¹, rocznica zamachu na papieża Jana Pawła II²²,

¹³ Por. OP rok 1992, 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także; Por. KP rok 1994. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także; Por. OP rok 1993. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także; Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Także; Por. OP rok 1994. AP p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy. Także; Por. OP rok 1997. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych.

¹⁴ Por. OP rok 1975. AP p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Także; Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach. Także; Por. OP rok 1997. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych. Także; Por. OP rok 1994. AP p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy. Także; Por. KP rok 1990. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini. Także; Por. OP rok 1990, 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także; KP rok 1995. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także; Por. OP rok 1989-1991. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Także; Por. OP rok 1995. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Także; Por. OP rok 1980, 1983. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także; Por. OP rok 1987-1987. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

¹⁵ Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także; Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także; Por. OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Także; Por. KP rok 1991. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Także; Por. OP rok 1990, 1992. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także; Por. OP rok 2000. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie. Także; Por. OP rok 1978. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Także; Por. OP rok 1992. AP p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy. Także; OP rok 1992. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych.

¹⁶ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych. Także; Por. OP rok 1994. AP p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy. Także; Por. OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹⁷ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Barbary w Cz-Dziedzicach.

¹⁸ Por. OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹⁹ Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

²⁰ Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

²¹ Por. Tamże; 1998.

²² Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

powitanie Nowego Roku²³, wigilia Zesłania Ducha Świętego²⁴, czy też przeżywanie jubileuszów zawarcia sakramentu małżeństwa - 10, 25 i 50 lat wspólnego pożycia²⁵.

Podobnie rzecz ma się, jeśli chodzi o uroczystości patriotyczne, na przykład dzień odzyskania przez Polskę niepodległości²⁶. Jednak nie można tutaj pominąć też faktu, że pewne okazje, mające charakter typowo świecki, takie jak Dzień Dziecka²⁷ albo Dzień Kobiet,²⁸ również starano się łączyć z udziałem w tym dniu w Eucharystii. Świadczy to, poniekąd o próbie naznaczenia tych świąt znamieniem religijności.

Jeśli chodzi o stworzenie wiernym możliwości udziału we mszy św. należy zauważyć, że duszpasterze troszczyli się o to nie tylko w wymiarze ogólnym parafialnym. Znane są przypadki sprawowania Eucharystii także dla mniejszych, ściśle określonych grup lub wspólnot. Wymienić należy chociażby: przedszkolaków²⁹, członków Związku Podhalan Górali Żywieckich³⁰, członkinie róż różańcowych³¹, rodziców dzieci klas II-ich³², a także weteranów wojny i kombatanów³³, albo uczestników Kamesznickich Dni Trzeźwości³⁴, które początkowo miały charakter wspólnotowy, po czym nabrały wymiaru diecezjalnego a z czasem nawet ogólnopolskiego.

Wprawdzie świątynia jest najodpowiedniejszym miejscem do sprawowania Eucharystii, niemniej jednak – oprócz mieszkań osób chorych, o czym wspominaliśmy już wcześniej – duszpasterze odprawiali dla wiernych msze św. także przy polnych, lub przydrożnych kapliczkach. Jest to charakterystyczna forma kultu szczególnie dla parafii zlokalizowanych na terenie Żywiecczyny. W przypadku Pewli Wielkiej były to msze św. dziękczynno-błagalne, odprawiane kolejno w poszczególnych przysiółkach. Łączono je

²³ Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Także; Por. OP rok 1990, 1991, 1996. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także; Por. OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Msze św. na powitanie Nowego Roku były odprawiane w tych parafiach o północy.

²⁴ Por. OP rok 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Była to swego rodzaju *pasterka*.

²⁵ Por. OP rok 1990, 1993, 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także; Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

²⁶ Por. KP rok 1993. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

²⁷ Por. OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

²⁸ Por. OP rok 1988. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

²⁹ Por. OP rok 1981, 1984. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także; Por. OP rok 1996. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Chodzi tutaj o specjalne msze św. regularnie odprawiane dla przedszkolaków, obok tych, które były odprawiane dla wszystkich dzieci.

³⁰ Por. OP rok 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

³¹ Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

³² Por. Tamże; rok 1982.

³³ Pierwszą mszę św. odprawiono dla nich w parafii p.w. św. Józefa w B-Białej na Złoty Łanach 28.I 1978 r. i odtąd czyniono to regularnie. Por. OP rok 1978. AP p.w. św. Józefa w B-Białej – „Złote Łany”.

³⁴ Por. OP rok 1992, 1993. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

zazwyczaj z obrzędem poświęcenia pól³⁵. Podobny zresztą charakter miały msze św. dziękczynne za zbiory, odprawiane przy kapliczkach zarówno w Żywcu-Moszczanicy,³⁶ jak również w Trzebini³⁷. Natomiast w parafii Wisła-Nowa Osada miejscem sprawowania Eucharystii - oprócz obiektu sakralnego - był dom wypoczynkowy „Ameryka” w Wiśle-Malince³⁸, co okazało się dużym udogodnieniem dla wypoczywających w Wiśle wczasowiczów.

Wszelkie poczynania ze strony duszpasterzy mające na celu stworzenie wiernym dogodnych warunków ku temu, aby mogli systematycznie uczestniczyć w Eucharystii, co więcej, aby mogli to czynić w sposób pogłębiony, jak również to, że sprawowanie mszy św. było niejednokrotnie centralnym punktem wielu, bardziej lub mniej uroczystych wydarzeń w życiu społeczności parafialnych, świadczą w jakimś stopniu o jej fundamentalnym znaczeniu dla interesujących nas wspólnot. Warto jednak w tym miejscu postawić pytanie: na ile sami parafianie korzystali z tych wszystkich udogodnień? Inaczej mówiąc, należy poświęcić chwilę uwagi kwestii frekwencji wiernych na mszy św.

³⁵ Por. KP rok 1980-1983. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

³⁶ Por. KP rok 1991. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

³⁷ Por. KP rok 1991. AP p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

³⁸ Por. KP s. 16. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

5.2. Miejsce Eucharystii w życiu badanych wspólnot parafialnych

Duszpasterze rzadko prowadzą statystyki dotyczące udziału parafian we mszy św. w dniu powszednim,³⁹ dlatego skoncentrujemy naszą uwagę na danych określających frekwencję wiernych na niedzielnej Eucharystii. Spróbujmy, zatem teraz ustalić, w jakim procencie wierni z interesujących nas parafii uczestniczą w niedzielnej mszy św. Pomogą nam w tym dane statystyczne, uzyskane w wyniku corocznego liczenia wiernych we parafiach diecezji bielsko-żywieckiej.

Ograniczone możliwości niniejszego studium nie pozwalają na omówienie każdego przypadku oddzielnie, dlatego wybrano losowo 5 parafii, po jednej z każdej grupy, za wyjątkiem parafii średnich - najliczniejszych, które reprezentowane są przez dwa przykłady: jeden, to parafia o charakterze miejskim, a drugi, to średnia parafia wiejska. Są to następujące parafie: p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie – duża parafia, p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach – średnia parafia miejska, p.w. św. Bartłomieja i św. Łukasza w Zagórniku – średnia parafia wiejska, p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach – mała parafia, p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie – mikro-parafia. Poniższe tabele (nr 5-9) prezentują frekwencję⁴⁰ wiernych na niedzielnych mszach świętych⁴¹.

Tabela 5. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Ustroniu Hermanice.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Frekwencja mężczyzn	37%	37%	b.d.	37%	39%	38%	43%	40%	37%
Frekwencja kobiet	63%	63%	b.d.	63%	61%	62%	57%	60%	63%
Frekwencja ogółem	58%	55%	b.d.	58%	51%	52%	50%	52%	58%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

³⁹ Przykładem – jedynym zresztą – parafii regularnie prowadzącej statystyki dotyczące udziału wiernych we mszy św. w dzień powszedni jest parafia p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach. Dane te dotyczą także przyjmowania komunii św. i rokrocznie są zapisywane w KP.

⁴⁰ Por. P. Żebrok, *Spoleczno-religijny obraz rodziny Śląska Cieszyńskiego*, w: *Teoretyczno-empiryczne interpretacje tożsamości społecznej z uwzględnieniem perspektywy familiologii*, K. Salamon, K. Kutek-Sładek, B. Karcz (red.), Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 151-175.

⁴¹ Daty określają te niedziele danego roku, w których przeprowadzono liczenie wiernych.

Tabela 6. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Wisła Nowa Osada.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Frekwencja mężczyzn	35%	43%	39%	42%	41%	46%	44%	43%	43%
Frekwencja kobiet	65%	57%	61%	58%	59%	54%	56%	57%	57%
Frekwencja ogółem	75%	103%	49%	167%	49%	66%	64%	62%	51%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

Tabela 7. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Andrychów.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Frekwencja mężczyzn	38%	36%	42%	42%	43%	40%	41%	39%	38%
Frekwencja kobiet	62%	64%	58%	58%	57%	60%	59%	61%	62%
Frekwencja ogółem	43%	41%	40%	46%	44%	44%	45%	44%	43%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

Tabela 8. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Zagórnik.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Frekwencja mężczyzn	51%	43%	b.d.	42%	46%	45%	42%	46%	43%
Frekwencja kobiet	49%	57%	b.d.	58%	54%	55%	58%	54%	57%
Frekwencja ogółem	57%	55%	b.d.	56%	55%	54%	56%	53%	58%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

Tabela 9. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Czechowice-Dziedzice.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Frekwencja mężczyzn	39%	41%	36%	40%	45%	39%	37%	40%	36%
Frekwencja kobiet	61%	59%	64%	60%	55%	61%	63%	60%	64%
Frekwencja ogółem	62%	62%	68%	72%	77%	70%	63%	62%	53%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

W przypadku mikro-parafii Wisła-Nowa Osada, frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. oscyluje pomiędzy 49% a 167%. Na tak znaczne wahania wpływa niewątpliwie fakt, że parafia znajduje się w obrębie znanej miejscowości turystycznej, w związku z tym, w niedzielnych mszach św. oprócz parafian, uczestniczą także wypoczywający tam wczasowicze. Świadczy o tym liczba wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. dwukrotnie przekraczając 100%⁴². Gdyby wziąć pod uwagę wyłącznie te dane, które pozyskano w wyniku listopadowego liczenia wiernych, obecnych na niedzielnej Eucharystii – jest to tzw. martwy sezon turystyczny – frekwencja wahałaby się pomiędzy 49% a 64%. Wydaje się, że właśnie te liczby w przybliżeniu określają udział samych parafian w niedzielnej mszy św. Mamy też tutaj do czynienia z coraz powszechniejszym zjawiskiem uczestniczenia w praktykach religijnych poza swoim kościołem parafialnym, co w socjologii zostało nazwane jako „churching”⁴³.

W Ustroniu-Hermanicach⁴⁴ frekwencja na niedzielnej mszy św. wykazuje tendencję spadkową. W niedzielę 20.VI 1993 roku wynosiła ona 58%, natomiast 5.XI 2000 roku już tylko 52%. Dla porządku należy dodać, iż brak tutaj zgodności z relacją ojca

⁴² Kościół parafialny jest niewielki, ale wystarczający, także dla przychodzących na mszę św. wczasowiczów czy turystów. Por. PWP w parafii p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie. Wisła-Nowa Osada 25.II 1999 r. (L. Dz. 204/1999) ADB-Ż. W latach 1990-1991 odnotowano znaczny spadek, jeśli chodzi o ilość turystów i wczasowiczów. Por. KP s. 33. AP p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

⁴³ Żebrok P., *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2018, s. 77.

⁴⁴ I w tym przypadku katolicy stanowią mniejszość, jest ich 1300, podczas gdy ewangelików ponad 1400. Por. PWP w parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach. Ustroń-Hermanice 11.II 1999 r. (L. Dz. 179/1999) ADB-Ż.

proboszcza, który w 1999 stwierdza, że frekwencja wynosi 60%⁴⁵, podczas gdy w czasie liczenia wiernych 22.X 1999 roku odnotowano niższą, bo 52% frekwencję.

Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. w parafiach średnich kształtuje się następująco: Zagórnik i Czechowice-Dziedzice parafia p.w. św. Andrzeja Boboli. W pierwszym przypadku, frekwencja oscyluje w granicach 53%-58%, chociaż w protokole wizytacyjnym znajduje się informacja, iż frekwencja niedzielnej mszy św. w tej parafii wynosi około 70%⁴⁶. Biorąc pod uwagę drugą, średnią parafię, tym razem o charakterze miejskim, zauważamy dosyć wysoką frekwencję. Oprócz roku 2000, gdy wyniosła ona 53%, utrzymywała się ona powyżej 60%, a w latach 1995-1997 przekroczyła ona granicę 70%. Wynika to jednak z faktu, że do tego kościoła uczęszcza wielu ludzi z innych parafii⁴⁷, samych zaś parafian regularnie praktykuje około 35%⁴⁸.

Nietrudno zauważyć, że spośród wyżej wymienionych społeczności parafialnych, najniższą frekwencję odnotowuje się w parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Jest to przykład dużej, miejskiej parafii, a udział wiernych w niedzielnej Eucharystii mieści się w granicach od 41% do 46% i raczej mamy tutaj do czynienia z pewną stabilnością. Owszem, w 1986 roku frekwencja była tam tak wysoka, że trzeba było wprowadzić w niedzielę dodatkową mszę św. o godzinie 13.00⁴⁹, jednak już od początku lat 90-tych można zauważyć powolny spadek⁵⁰.

Należy podkreślić, że we wszystkich powyższych przypadkach, kobiety są znacznie licniejszą grupą, biorącą udział w niedzielnej mszy św. aniżeli mężczyźni. W parafii Wisła-Nowa Osada, różnica ta wynosi około 30% w 1993 roku, 14% w 2000 roku, przy czym w roku 1997 nawet spadła do 6%. Mamy, więc tutaj do czynienia z powolnym

⁴⁵ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroni-Hermanicach. Ustroń-Hermanice 11.II 1999 r. ADB-Ż. Parafia nie przesłała danych statystycznych dotyczących liczenia wiernych z dnia 30.XI 1994 roku i z 5.XI 2005 roku.

⁴⁶ Por. PW z parafii p.w. św. Bartłomieja i św. Łukasza w Zagórniku. B-Biała 6.X 1997 r. (L.dz. 972/97). ADB-Ż. Frekwencja w 1997 roku – roku wizytacji parafii – wyniosła 54%. Parafia nie przesłała danych statystycznych dotyczących liczenia wiernych z dnia 30.XI 1994 roku.

⁴⁷ Por. PW z parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach. B-Biała 9.X 1995 r. (L.dz. 980/95).

⁴⁸ Por. PWP w parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995 r. (L. Dz. 980/1995) ADB-Ż. W ciągu tygodnia na mszę św. przychodzi około 700 osób.

⁴⁹ Por. OP rok 1986. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Nie podano szczegółowych danych na ten temat. W przypadku osiedlowej parafii Bielsko-Biała Złote Łany, na początku lat 80-tych, udział wiernych w niedzielnej mszy św. także był bardzo wysoki, ale za to obniżyła się jakość uczestnictwa w Eucharystii, na co wskazywały: masowe spóźnianie się na mszę św. słaby udział w modlitwie i śpiewie liturgicznym.⁴⁹ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Józefa w B-Białej – „Złote Łany”.

⁵⁰ Podczas liczenia wiernych w 1996 roku stwierdzono, że we mszy św. niedzielnej, na 13000 parafian, uczestniczyło 5152 osoby, jest to około 44% parafian. W latach 80-tych frekwencja na mszy św. była o wiele większa. Por. *Echo Kościoła*, „Okruch serca. Gazetka parafialna” 62 (3.IX 1996 r), . s. 2.

niwelowaniem tych różnic. Tendencję zwyżkową, jeśli chodzi o uczestnictwo mężczyzn w niedzielnej mszy św. można zaobserwować w parafii Ustroń-Hermanice. W 1993 roku różnica wynosiła 26% na korzyść kobiet, a w roku 2000 już tylko 20%, przy czym w 1998 roku zmniejszyła się nawet 14%.

W parafii Zagórnik w 1993 roku w niedzielnych mszach św. uczestniczyło więcej mężczyzn, niż kobiet (51% mężczyzn – 49% kobiet), ale jest to jedyny wyjątek, albowiem na przestrzeni kolejnych lat sytuacja odwróciła się na korzyść kobiet. Okazuje się, że różnice są tutaj znaczne i wahają się w granicach od 27% w roku 1995 do 8% w 1999 roku. Podobne wahania, jeśli chodzi o tę kwestię, można zaobserwować w przypadku parafii p.w. św. Andrzeja Boboli z Czechowic-Dziedzic. Mieszczą się one w przekroju od 28% w roku 1994 i 2000, do zaledwie 10% w 1996 roku. Jedynie w Andrychowie mamy do czynienia ze wzrostem tej rozbieżności pomiędzy liczbą mężczyzn i kobiet będących na niedzielnej mszy św. W roku 1996 wynosiła tylko 14%, a w 2000 roku już 22%.

O udział w niedzielnej mszy św. zapytano także respondentów. Konkretnie zadano im pytanie: jak często uczestniczą w Eucharystii? Okazuje się, że wśród ankietowanych nie ma takich osób, które nie uczestniczą w Eucharystii wcale. Poniższa tabela nr 10 przedstawia zebrane wypowiedzi respondentów.

Tabela 10. Frekwencja respondentów na niedzielnej mszy św.

	Osoba postronna	Młodzież	Rada budowy	Majstrowie	Średnia
W każdą niedzielę	97%	97%	96%	88%	95%
1 raz w miesiącu	0%	3%	0%	0%	1%
Okazyjnie	3%	0%	0%	9%	3%
Słucham mszy św. w radiu	0%	0%	4%	3%	2%

Źródło: opracowanie własne.

Jak widać, przeważająca większość respondentów (95%) uczestniczy we mszy św. w każdą niedzielę, pozostałe przypadki stanowią niewielki margines. Zaledwie 1% spośród wszystkich badanych idzie na mszę św. raz w miesiącu i tylko 3% ankietowanych zjawia się na Eucharystii okazyjnie. Natomiast mszy św. w radiu słucha 2%

respondentów, ale należy tutaj zaznaczyć, że te osoby uczestniczą również w Eucharystii w każdą niedzielę (Mężczyźni: 55 lat, 68 lat).

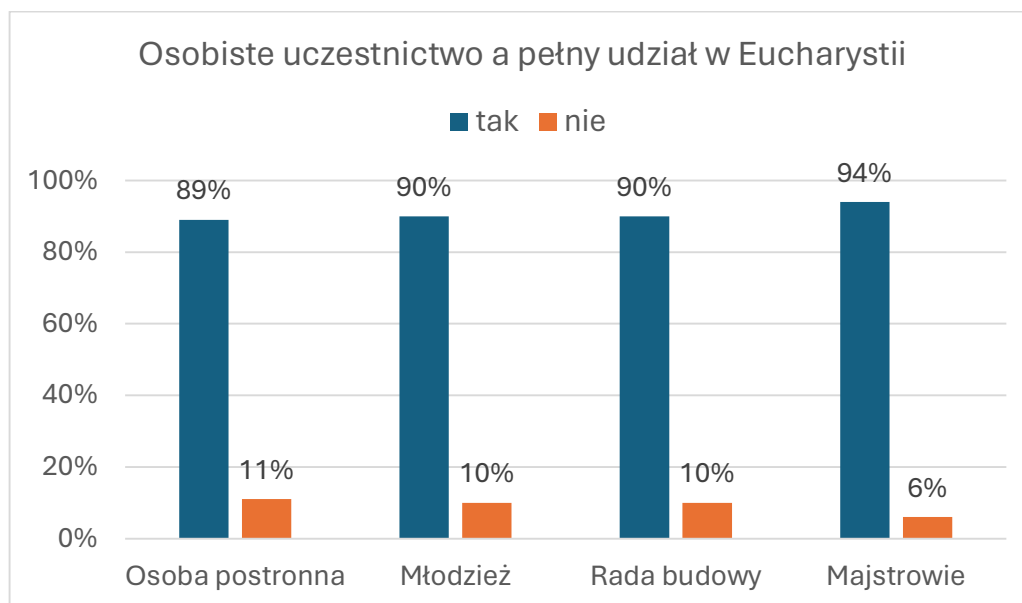
Jeśli chodzi o poszczególne grupy widzimy, że okazjnie na mszę św. niedzielną przychodzi 3% ankietowanych spośród osób postronnych i nieco więcej, bo 9% respondentów z grupy osób funkcyjnych. W jednym przypadku chodzi o osobę, która podaje się za głęboko wierzącą, a swoją wiarę uzasadnia w ten sposób: „wierzę w Boga, przestrzegam Dekalogu, więcej nie trzeba”. Co więcej, na pytanie: „na czym polega twoje uczestnictwo we mszy św.”, odpowiada: „na słuchaniu kazania i mszy św.”. Mamy więc tutaj do czynienia z pewnym uproszczeniem w podejściu do wiary (Mężczyzna 51 lat)?

U pozostałych respondentów, uczestniczenie w niedzielnej Eucharystii okazjnie ma związek z tym, że podają się oni za osoby wierzące, ale niepraktykujące, a na pytanie o osobiste uczestnictwo, odpowiadają w ten sposób: „moje uczestnictwo we mszy św. polega na całkowitym skupieniu na obrazie Jezusa cierpiącego” (Mężczyzna 40 lat), „po prostu staram się skupić” (Mężczyzna 68 lat), a w jednym przypadku brak odpowiedzi (Mężczyzna 84 lata). Należy zauważyć, że wszystkie te osoby nie wyjaśniają, dlaczego podają się za osoby wierzące, lecz niepraktykujące.

Uczestnictwo w niedzielnej mszy św. raz w miesiącu dotyczy pojedynczego przypadku spośród młodzieży, co stanowi zaledwie 3% badanych z tej grupy. Wprawdzie ta osoba określiła się wcześniej jako głęboko wierząca, niemniej jednak nie potrafiła uzasadnić swojego stanowiska. Nie wypowiedziała się ona także w kwestii pełnego udziału w Eucharystii oraz osobistego w niej uczestnictwa (Mężczyzna 25 lat). Temu ostatniemu zagadnieniu spróbujmy poświęcić nieco więcej uwagi.

Nie ulega wątpliwości, że o dojrzałości religijnej świadczy nie tyle sama obecność na niedzielnej mszy św., ile świadome i pełne w niej uczestnictwo. Mimo, że w grupie respondentów nie ma takich osób, które nie uczestniczyłyby w niedzielnej mszy św. wcale, to jednak nie wszyscy udzielili odpowiedzi na zamieszczone w ankietach pytanie: na czym polega twoje uczestnictwo we mszy św. i jak wyobrażasz sobie pełny udział w Eucharystii? Obrazuje to poniższa grafika.

Wykres 34. Osobiste uczestnictwo a pełny udział w Eucharystii.



Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się, że 11% spośród wszystkich badanych nie wypowiedziało się w kwestii pełnego uczestnictwa we mszy św. jak również nie opisało swojego udziału w Eucharystii. W przeważającej mierze dotyczy to respondentów spośród osób postronnych (17%), w najmniejszym stopniu młodzieży, tylko 6%. Nie zabrało też na ten temat głosu po 10% ankietowanych z grupy osób funkcyjnych i członków rady budowy. Dodać należy, że te wszystkie osoby – oprócz wyżej opisanego przykładu respondenta, uczestniczącego w Eucharystii raz w miesiącu – przychodzą na mszę św. w każdą niedzielę. W trzech przypadkach mamy do czynienia z osobami głęboko wierzącymi, motywującymi swoją wiarę: tradycją (Mężczyzna 74 lata), całkowitym zaufaniem Bogu (Kobieta 28 lat) i respektowaniem zasad moralnych (Mężczyzna 64 lata). Pozostali respondenci podają się za osoby raczej wierzące, a jedna osoba (Mężczyzna 72 lata), nie określa swojej wiary.

Kolejne zagadnienie to analiza wypowiedzi uczestników badań, którzy w próbowali ustosunkować się do postawionego w ankiecie pytania „Na czym polega twoje uczestnictwo we mszy św. i jak wyobrażasz sobie pełny udział w Eucharystii?”. Otóż, na początku należy zauważyć, że pewna, niewielka zresztą grupa ankietowanych, na wyżej przytoczone pytanie odpowiedziała bardzo ogólnikowo: „mój udział w Eucharystii jest w miarę zgodny z nauczaniem Kościoła” (Mężczyzna 55 lat), „uczestniczę we mszy św. jak każdy człowiek wierzący i praktykujący” (Mężczyźni: 66 lat, 73 lata), „mój udział we mszy św. traktuję jako obowiązek, bo tak mnie nauczyle rodzice” (Mężczyzna 84 lata),

„moje uczestnictwo polega na modlitwie” (Mężczyzna 56 lat), „staram się uczestniczyć we mszy św. pobożnie” (Mężczyzna 68 lat), „moje przeżywanie Eucharystii wiąże się z pełnioną funkcją kościelną” (Mężczyzna 74 lata). Te lakoniczne stwierdzenia wskazują na pewną powierzchowność w przeżywaniu Eucharystii przez tych respondentów. Wydaje się też, że dlatego nie potrafili uzasadnić, na czym polega pełny udział we mszy św.

Wiele wypowiedzi, dotyczących przede wszystkim przeżywania Eucharystii przez ankietowanych, ma charakter osobistego świadectwa. Nie sposób przytoczyć tutaj wszystkich relacji, dlatego podajemy tylko niektóre przykłady: „Udział we mszy św. przeżywam, jako świadome spotkanie z Bogiem i wspólnotą Kościoła. To sam Jezus Chrystus zaprasza mnie na to spotkanie z Nim. Punktem kulminacyjnym tej Bożej uczyty jest przystąpienie do komunii św., w której jednoczymy się z Chrystusem. Uważam, że jest potrzeba, aby kapłani przypominali nam, co jakiś czas, sens poszczególnych części mszy św., byśmy nie popadli w bezmyślne uczestnictwo w tej świętej liturgii” (Kobieta 50 lat). „Staram się, aby mój udział we mszy św. był czynny. Nie traktuję Eucharystii jak teatru z biernymi widzami. Jest to dla mnie moment bezpośredniego spotkania z Jezusem, który od nowa pozwala nam przeżyć swoją śmierć i zmartwychwstanie. Uwieńczeniem mojego uczestnictwa we mszy św. jest przyjęcie komunii św.” (Kobieta 24 lata).

„Niemożliwym jest opisanie w paru zdaniach, na czym polega moje uczestnictwo we mszy św., bo za każdym razem jest inaczej. Najważniejsze dla mnie, to słuchanie tego, co się czyta i mówi w czasie całej liturgii. Ważna jest świadomość tego, o co się modlimy. Świadomie słucham, potem obserwuję swoje uczucia – chwila refleksji. Lubię myśleć o tym, że jestem dzieckiem Bożym, kochanym przez Boga bezwarunkowo. Czuję wtedy jego miłość i bliskość, a to dodaje mi siły do życia” (Kobieta 42 lata). „Dzień wcześniej czytam czytania mszalne, psalm i ewangelię, które będą czytane podczas Eucharystii. Przychodzę nieco wcześniej i przedstawiam Bogu ludzi chorych, którzy nie mogą w niej uczestniczyć, sprawy rodziny, parafii, Polski i świata. W czasie mszy św. przyjmuję komunię św. Na zakończenie proszę Boga, abym otrzymanych łask podczas Eucharystii nie zmarnowała i abym umiała swym życiem świadczyć o Chrystusie” (Kobieta 24 lata).

Mając na uwadze problem pełnego uczestnictwa we mszy św. nie trudno zauważyć, że uczestnicy badań, w ogromnej większości, uwarunkowali je przyjęciem komunii św. Z tym, że jedni – nieliczni zresztą (Mężczyźni: 48 lat, 60 lat, 59 lat, 49 lat, 30 lat, 22 lata; Kobieta 50 lat) – ograniczyli swoją wypowiedź tylko do tego jednego aspektu, natomiast

inni, oprócz przyjęcia komunii św. zwracali uwagę także na inne elementy: czynne uczestniczenie w liturgii (Mężczyźni: 55 lat, 85 lat, 68 lat, 66 lat, 68 lat, 77 lat, 53 lata, 19 lat, 62 lata; Kobieta 45 lat), pełne skupienie (Mężczyźni: 48 lat, 77 lat, 60 lat, 82 lata, 40 lat; Kobieta 51 lat), uważne słuchanie Słowa Bożego w czasie Liturgii Słowa i kazania (Mężczyźni: 51 lat, 56 lat, 76 lat, 33 lata, 69 lat, 24 lata, 27 lat; Kobieta 53 lata), modlitwa w różnych intencjach (Mężczyźni: 21 lat, 66 lat, 54 lata; Kobieta 56 lat), wsłuchiwanie się w wewnętrzny głos sumienia (Mężczyźni: 62 lata, 70 lat), przebłaganie za swoje grzechy (Mężczyzna 65 lat), włączanie się w śpiew liturgiczny (Mężczyźni: 76 lat, 43 lata, 58 lat, 62 lata; Kobiety: 38 lat, 23 lata), dziękczynienie za wszelkie łaski (Mężczyzna 83 lata; Kobieta 55 lat), wszystkie czynniki razem wzięte (Mężczyźni: 31 lat, 30 lat, 49 lat, 51 lat; Kobiety: 23 lata, 25 lat, 51 lat, 50 lat, 34 lata, 45 lat).

Niektórzy respondenci mówili o pełnym zjednoczeniu się z Chrystusem (Mężczyzna 32 lata, 48 lat), z Jego ofiarą (Mężczyzna 23 lata; Kobieta 38 lat), o spotkaniu z żywym Bogiem (Mężczyzna 62 lata; Kobieta 57 lat), o łączeniu, lub zespoleniu się z Bogiem przez modlitwę (Mężczyzna 65 lat; Kobieta 26 lat), o dążeniu do bycia lepszym (Kobieta 28 lat) i świadectwie codziennego życia (Kobieta 29 lat). Zawsze czynili to jednak w kontekście przyjmowania komunii św., bez której nie można wyobrazić sobie pełnego uczestnictwa w Eucharystii (Mężczyzna 39 lat; Kobieta 74 lata), gdyż to właśnie ona powoduje zjednoczenie z Chrystusem (Mężczyzna 63 lata). Zarówno dla tych, którzy współtworzą liturgię, służąc przy ołtarzu jako ministranci (Mężczyzna 19 lat, 20 lat), jak i dla tych osób, które prowadzą scholkę parafialną (Mężczyzna 20 lat; Kobieta 22 lata), komunia św. jest czymś najważniejszym. Nie wolno, więc zlekceważyć solidnego przygotowania się przed mszą św. do jej przyjęcia. (Mężczyzna 60 lat).

Większość respondentów pełny udział w Eucharystii uwarunkowuje przede wszystkim przyjęciem komunii św. Skoro tak, to należało zapytać, jaki procent tych, którzy uczestniczą w niedzielnej Eucharystii, czyni to w sposób pełny, czyli przystępuje do komunii świętej. I tym razem spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, posługując się danymi statystycznymi pochodzącymi z tych samych 5-ciu parafii, które posłużyły jako przykład przy omawianiu frekwencji na niedzielnej mszy św. Zamieszczone poniżej w sposób tabelaryczny dane przedstawiają to zagadnienie⁵¹.

⁵¹ Por. P. Żebrok, *Spoleczno-religijny obraz rodziny Śląska Cieszyńskiego*, w: *Teoretyczno-empiryczne interpretacje tożsamości społecznej z uwzględnieniem perspektywy familiologii*, K. Salamon, K. Kutek-

Tabela 11. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Wiśła Nowa Osada.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Mężczyźni	25%	49%	27%	17%	32%	41%	33%	38%	25%
Kobiety	75%	51%	73%	83%	68%	59%	67%	62%	75%
Ogółem	35%	39%	35%	51%	33%	36%	44%	38%	35%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

Tabela 12. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Ustroń-Hermanice.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Mężczyźni	24%	30%	b.d.	30%	28%	29%	35%	39%	24%
Kobiety	76%	70%	b.d.	70%	72%	71%	65%	61%	76%
Ogółem	46%	33%	b.d.	57%	38%	29%	39%	36%	46%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

Tabela 13. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Andrychów.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Mężczyźni	25%	25%	24%	21%	22%	26%	27%	21%	24%
Kobiety	75%	75%	76%	79%	78%	74%	73%	79%	76%
Ogółem	17%	21%	21%	20%	17%	22%	31%	20%	29%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

Tabela 14. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Zagórnik.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Mężczyźni	26%	30%	b.d.	26%	27%	28%	28%	30%	30%
Kobiety	74%	70%	b.d.	74%	73%	72%	72%	70%	70%
Ogółem	27%	28%	b.d.	27%	28%	33%	41%	47%	40%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

Tabela 15. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Czechowice-Dziedzice.

	20.06.93	12.06.94	20.11.94	29.10.95	20.10.96	26.10.97	08.11.98	24.10.99	05.11.00
Mężczyźni	31%	30%	27%	26%	33%	28%	29%	29%	30%
Kobiety	69%	70%	73%	74%	67%	72%	71%	71%	70%
Ogółem	29%	33%	26%	38%	28%	34%	37%	32%	44%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ISKK.

W przypadku parafii Wisła-Nowa Osada, od 33% do 44% wiernych biorących udział w niedzielnych mszach św. przystępuje do komunii św. Jeden raz – 29.X 1995 roku – ta liczba wyniosła 51%. Warto jednak przypomnieć, że to było wtedy, gdy frekwencja na mszach św. wyniosła 167% - o czym była już wcześniej mowa. W Ustroniu-Hermanicach do komunii św. podczas niedzielnych mszy św. przystępuje od 29% do 46%. Także i tutaj dnia 29.X 1995 roku do komunii św. przystąpiło aż 57%. Podobnie jak wyżej ma to związek z liczniejszym w tym dniu udziałem turystów w Eucharystii.

W Zagórniku i Czechowicach-Dziedzicach można mówić o tendencji zwykłej. W pierwszym przypadku przynajmniej na początku mamy do czynienia z pewną stabilizacją. W dniu 20.VI 1993 roku do komunii św. przystąpiło tylko 27%, rok później 28% i tyle samo za dwa lata. Potem ta liczba stopniowo wzrastała tak, że 24.X 1999 roku wyniosła już około 47%. Ten wzrost uwidacznia się od roku 1997, kiedy to odbyła się

wizytacja parafialna. Jeszcze w 1996 roku do komunii św. podczas niedzielnych mszy św. przystępowało – średnio – 28% wiernych uczestniczących w Eucharystii, a przez cały ten rok rozdano tylko 42000 komunii św., co spowodowane było niską frekwencją na Mszach św. w dni powszednie. Dlatego podczas wizytacji zalecono, aby wykorzystując wszystkie dostępne środki duszpasterskie, rozwijać wśród wiernych życie eucharystyczne. Chodzi zwłaszcza o uczestnictwo we mszy św. w ciągu tygodnia i częstszą komunię św.⁵².

W drugiej sytuacji mamy do czynienia z pewnymi skokami, ale i tu przybywa tych, którzy podczas niedzielnych mszy św. przyjmują komunię św. Najniższy udział, jeśli chodzi o tę kwestię, w parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach odnotowano w niedzielę, 20.XI 1994 roku, kiedy to Komunię św. przyjęło 26% uczestników niedzielnych mszy św. Także niewiele, bo tylko 28%, przyjęło komunię św. w dniu 20.X 1996 roku, ale od tego czasu liczba ta powoli wzrastała, a 5.XI 2000 roku wyniosła już 44%. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w Andrychowie. Dnia 20.VI 1993 roku, tylko 17% wiernych, obecnych na niedzielnych Mszach św. przyjęło komunię św. Taka sama sytuacja zaistniała w niedzielę, 20.X 1996 roku, ale to i tak nie zmienia faktu, że powoli przybywa tych, którzy w niedzielnych Mszach św. uczestniczą w sposób pełny. Otóż, dnia 8.XI 1998 roku, liczba osób przyjmujących komunię św. wzrosła już do 31%. I chociaż rok później odnotowano znaczny spadek (20%), to jednak znów 5.XI 2000 roku, 29% uczestników niedzielnych mszy św. przyjęło komunię św.

We wszystkich omawianych przypadkach, jeśli chodzi o przyjmowanie komunii św. podczas niedzielnej mszy św., dominującą grupą są kobiety. W Andrychowie, ponad 70% przyjmujących Eucharystię, to właśnie one. Liczba ta oscyluje tam pomiędzy 73%, a 79%. Podobnie rzecz wygląda w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie liczba kobiet, przyjmujących komunię św. waha się w granicach, od 67% - 74%. I w jednej, i drugiej sytuacji mamy do czynienia z pewną stabilizacją, pomimo nieznacznych wahań.

Wprawdzie w Zagórniku kobiety również stanowią przeważającą większość, niemniej jednak można zauważyć, że ta różnica pomiędzy liczbą mężczyzn i kobiet, jeśli chodzi o pełny udział we mszy św. powoli się zmniejsza. Na przestrzeni 9 lat – od dnia 20.VI 1993 roku do 5.XI 2000 roku – mężczyzn, przyjmujących komunię św. w czasie mszy św., przybyło o 4%. Podobnie ma się rzecz w Wiśle-Nowej Osadzie i Ustroniu-

⁵² Por. PW z parafii p.w. św. Bartłomieja i św. Łukasza w Zagórniku. B-Biała 6.X 1997 r. (L.dz. 972/97). ADB-Ż.

Hermanicach. Tam również dysproporcja ta ulega powolnemu zmniejszeniu. W pierwszym przypadku, 24.X 1999 roku wyniosła już tylko 24%, a w drugim, 22%. Warto zaznaczyć, że sytuacja, która miała miejsce w Wiśle Nowej-Osadzie dnia 12.VI 1994 roku, kiedy różnica pomiędzy mężczyznami i kobietami przyjmującymi komunię św. podczas Eucharystii wyniosła tylko 2%, to oczywiście ewenement, który można wytłumaczyć liczniejszym udziałem we mszy św. turystów – pamiętamy, że frekwencja wyniosła tam wtedy 103%. A zatem, kwestia przyjmowania w czasie mszy św. Eucharystii nie tylko przez mężczyzn, ale w ogóle przez wszystkich, nadal pozostaje wielkim wyzwaniem duszpasterskim dla kapłanów.

5.3. Udział wiernych w niedzielnej mszy św. i komunii św.

Stworzenie przez duszpasterzy choćby najbardziej dogodnych warunków, umożliwiających swoim parafianom regularne uczestniczenie we mszy św. nie rozwiąże jednak problemu dotyczącego niezbyt wysokiej frekwencji wiernych na niedzielnej Eucharystii, jak również – w dużej mierze – nie pogłębionego, a przede wszystkim, niepełnego w niej uczestnictwa. Wydaje się, że klucza do rozwiązania tej kwestii należy bardziej szukać w odpowiedzi na pytanie, o znaczenie Eucharystii dla samych wiernych, inaczej mówiąc, czym dla nich jest udział we mszy św.? Oto właśnie zapytano respondentów, a ich wypowiedzi obrazuje poniższa tabela nr 16.

Tabela 16. Znaczenie Eucharystii dla wiernych.

	Osoba postronna	Młodzież	Rada budowy	Majstrowie	Razem
Wypełnienie obowiązku wobec Kościoła	16%	14%	16%	18%	16%
Spełnienie nakazu sumienia	28%	12%	32%	33%	26%
Dostosowanie do wymagań rodziny	2%	0%	3%	6%	3%
Przeżyciem religijnym	42%	50%	49%	37%	43%
Zachowanie panującego zwyczaju	2%	0%	0%	4%	2%
Inne	10%	24%	0%	2%	10%

Źródło: opracowanie własne.

Ogólnie rzecz biorąc, 16% wszystkich badanych, traktuje udział w Eucharystii jako wypełnienie obowiązku wobec Kościoła. W ten sposób, mając na uwadze poszczególne grupy, podchodzi do tej kwestii po 16% ankietowanych spośród osób postronnych i członków rady budowy. Uczestnictwo we mszy św. z obowiązku respektuje 14% badanej młodzieży, czyli o 2% mniej, aniżeli w dwóch, wyżej wymienionych grupach, ale za to 18% respondentów z grupy osób funkcyjnych. Pomimo tych nieznacznych różnic, możemy tutaj mówić o wyrównanych proporcjach.

Należy jednak zaznaczyć, że spośród tych 16% wszystkich ankietowanych, tylko 6 osób (Mężczyźni: 69 lat, 85 lat, 77 lat, 48 lat, 31 lat, 30 lat) udział we mszy św. traktuje

wyłącznie jako spełnienie obowiązku⁵³. Wprawdzie wszyscy oni uczestniczą we mszy św. w każdą niedzielę, a przystąpienie do komunii św. uważają za niezbędny warunek pełnego udziału w Eucharystii, ale za to trudniej przychodzi im uzasadnić swój stosunek do wiary. Dwóch z nich podaje się za osoby „raczej wierzące”, a swoje stanowisko motywują w ten sposób: „praktykuję, modlę się i świętuję po katolicku” (Mężczyzna 30 lat), „uczęszczam na niedzielne msze św., oraz na niektóre nabożeństwa, a także modlę się rano i wieczorem” (Mężczyzna 69 lat). Pozostali czterej podają, że są osobami „głęboko wierzącymi”, przy czym jeden z nich nie uzasadnia swojego stanowiska (Mężczyzna 48 lat), dwóch tłumaczy swoje podejście do spraw wiary tym, że tak nauczyli ich rodzice (Mężczyźni: 85 lat, 77 lat), a jedna osoba, swoją „głęboką wiarę” wiąże z „codziennym naśladowaniem przykładu życia, jaki zostawił nam Jezus Chrystus” (Mężczyzna 31 lat).

Dla 26% wszystkich badanych, udział we mszy św. jest spełnieniem nakazu sumienia. Taka motywacja zadawała młodzież w znacznie mniejszym stopniu, aniżeli pozostałych respondentów, albowiem tylko 12% badanej młodzieży traktuje mszę św. jako spełnienie nakazu sumienia, podczas gdy tak samo postrzega uczestnictwo w Eucharystii 33% osób funkcyjnych, o 1% mniej członków rady budowy i 28% osób postronnych. Młodzi natomiast częściej zwracają uwagę na przeżyciowy charakter mszy św. (50%). Ten aspekt doceniają jednak także członkowie rady budowy (49%) i w nieco mniejszym stopniu osoby postronne (42%) oraz osoby funkcyjne (37%). Okazuje się, że najwięcej ankietowanych (43%), widzi we mszy św. możliwość jakiegoś religijnego przeżycia.

Niewielu, bo tylko 3% ankietowanych, swoje uczestnictwo we mszy św. motywuje dostosowaniem do wymagań rodziny. Niektórzy z nich podają się za osoby „głęboko wierzące”, jednak w uzasadnieniu swojego odniesienia do wiary odwołują się do wychowania w wierze katolickiej: „moi rodzice byli głęboko wierzący, na pierwszym miejscu była w naszym domu modlitwa, chodzenie do kościoła, pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej na Wielki Piątek i na uroczystość Wniebowzięcia NMP” (Mężczyzna 59 lat), „staram się żyć według przykazań Bożych i kościelnych, bo tak mnie wychowano” (Kobieta 50 lat), „od początku rodzice byli pobożni, należało modlić się, chodzić do kościoła i to zostało mi głęboko wpojone” (Mężczyzna 68 lat).

Do swojego tradycyjnego wychowania odwołują się także dwaj inni uczestnicy badań. Pierwszy, relacjonuje: „całe życie, wszyscy w rodzinie – dziadkowie, rodzice – byli wierzący i ja także”, przy czym uznaje siebie za osobę „raczej wierzącą” (Mężczyzna 55

⁵³ Pozostali respondenci wskazują jednocześnie na inne uzasadnienia.

lat). Drugi zaś stwierdza, że pochodzi z „licznej rodziny, w której tradycje religijne były bardzo silne” i w tym duchu był wychowywany, niemniej jednak orzeka, że aktualnie jest osobą wierzącą, ale niepraktykującą. (Mężczyzna 84 lata).

Dla wszystkich, wyżej wymienionych osób, dostosowanie do wymagań rodziny nie jest jedynym powodem, dla którego uczestniczą w Eucharystii. Nie bez znaczenia jest też dla nich udział we mszy św. powodowany spełnieniem nakazu sumienia, czy też będący poszukiwaniem przeżyć religijnych, a jeden z respondentów, obok powyższych motywów, wymienia dodatkowo pozostałe: wypełnienie obowiązku wobec Kościoła i zachowanie panującego w środowisku zwyczaju (Mężczyzna 68 lat). Na to ostatnie uzasadnienie powołują się także inni uczestnicy badań – w sumie, stanowią oni zaledwie 2% wszystkich badanych – przy czym, podają się oni za osoby wierzące, ale niepraktykujące.

Nie dziwi, więc sposób, w jaki określają oni swój stosunek do wiary: „jestem osobą wierzącą – niepraktykującą, ponieważ tylko okazyjnie uczestniczę w nabożeństwach” (Mężczyzna 40 lat), inny zaś przyznaje: „jestem wychowany tradycyjnie w rodzinie greko-katolickiej, mój stryj był kapłanem unickim, ale we mszy św. nie uczestniczę, głównie z powodu lenistwa” (Mężczyzna 68 lat). Obaj respondenci, jeśli uczestniczą w Eucharystii, to tylko okazyjnie, obaj też nie potrafią bliżej sprecyzować, jak wyobrażają sobie pełny udział we mszy św. i jak oni sami w niej uczestniczą.

Wśród tych, którzy przychodzą na mszę św., aby dostosować się do wymagań rodziny lub biorą w niej udział ze względu na zachowanie panującego zwyczaju, nie ma nikogo z młodzieży. Widać, że te dwa motywy młodych ludzi uczestniczących w badaniach nie satysfakcjonują. Wydaje się, że w przeżywaniu Eucharystii szukają oni czegoś więcej. Świadczy o tym chociażby fakt, że to właśnie oni, w znacznie większym stopniu (24%), aniżeli inni respondenci (tylko 10% osób postronnych i zaledwie 2% osób funkcyjnych), swój udział we mszy św. uzasadniają także w inny sposób, często mający związek z pełnym i świadomym uczestnictwem tych osób w Eucharystii.

Msza św. jest dla nich przede wszystkim jakąś formą spotkania: „z Żywym Bogiem” (Mężczyzna 19 lat; Kobieta 23 lata), „z Chrystusem” (Mężczyzna 23 lata; Kobieta 25 lat), które „jest bardzo osobiste” (Kobieta 28 lat). Jest ono również „potrzebą serca i siłą do codziennego życia” (Kobieta 29 lat), a także „czymś, co wzmacnia wiarę i pomaga w stawianiu się lepszym (Mężczyzna 25 lat). Dla jednego z respondentów udział w Eucharystii to „nie tylko spotkanie z Bogiem, uwielbianie Go i przepraszenie, ale to po prostu przebywanie w Jego obecności” (Mężczyzna 20 lat), dla innego zaś ważne jest, że

to „spotkanie z Chrystusem jest niczym innym, jak uczestnictwem Jego w kapłańskiej misji” (Kobieta 24 lata), a jeszcze inna osoba stwierdza, że uczestnictwo we mszy św. „jest największym przeżyciem, jakie może spotkać człowieka – a każda msza św. jest dla niej ciągle nowym odkryciem” (Mężczyzna 19 lat).

Spośród innych uczestników badań, tylko jedna osoba, wypowiedziała się w tej kwestii w podobny sposób, co młodzież: „msza św. jest dla mnie spotkaniem z Jezusem Eucharystycznym” (Kobieta 38 lat). Dla pozostałych respondentów, udział w Eucharystii jest: „wielką łaską Bożą” (Mężczyzna 66 lat), „umocnieniem” (Kobieta 42 lata), „wszystkim – Kościół żyje dzięki Eucharystii” (Mężczyzna 53 lata), „pogłębieniem wiary” (Kobieta 34 lata), oraz „pełnym uczestnictwem w ofierze Chrystusa” (Mężczyzna 51 lat). Dodać należy, że wszystkie te osoby uczestniczą we mszy św. w każdą niedzielę, również ci, którzy uznają siebie za raczej wierzących (Mężczyzna 25 lat; Kobieta 42 lata), reszta, bowiem to osoby głęboko wierzące.

Skoro mowa o znaczeniu Eucharystii dla wiernych, trudno nie uwzględnić tutaj kwestii zamawiania przez nich intencji mszalnych, tym bardziej, że te dwa zagadnienia wzajemnie się uzupełniają. Stąd prośba, skierowana do uczestników badań, o podanie w przybliżeniu, kiedy ostatni raz – licząc od dnia, w którym wypełniana była ankieta – zamawiali oni intencję mszalną. Uzyskane wyniki zebrano i zaprezentowano w poniższej tabeli.

Tabela 17. Zamawianie intencji mszalnych przez wiernych.

	Osoba postronna	Młodzież	Rada budowy	Majstrowie	Razem
W bieżącym miesiącu	27%	10%	38%	24%	24%
Kilka miesięcy temu	47%	50%	48%	54%	54%
Rok temu	13%	13%	4%	10%	11%
Kilka lat temu	3%	3%	0%	6%	3%
Jeszcze dawniej	0%	0%	0%	6%	0%
Nigdy	0%	24%	0%	3%	7%

Z zestawień tabelarycznych wynika, że 78% ankietowanych ostatni raz zamawiało intencję mszalną w ciągu ostatniego roku, z tego 24% respondentów uczyniło to w tym samym miesiącu, w którym prowadzone były badania. Jeśli chodzi o zamawianie intencji

mszalnych w tym najkrótszym odstępie czasowym warto podkreślić, że najliczniejszą grupę stanowią członkowie rady budowy (38%), najmniejszą zaś młodzież, tylko 10%. Mając na uwadze zamawianie intencji mszalnych przez osoby funkcyjne, 24% badanych z tej grupy, także wskazuje na ten najkrótszy odstęp czasowy, podobnie zresztą czyni 27% badanych z grupy osób postronnych.

Znacznie więcej ankietowanych ostatni raz zamówiło intencję mszalną kilka miesięcy przed przeprowadzonymi badaniami. W tym wypadku, najliczniejszą grupę stanowią osoby funkcyjne (54%). Biorąc pod uwagę inne grupy, widzimy, że różnice są tutaj niewielkie, albowiem podobnie postąpiło 50% młodzieży i nieco mniej, bo 48% członków rady budowy, a także 47% osób postronnych. Z tego możemy wnioskować, że dla ogromnej większości respondentów zamawianie intencji mszalnych nie jest sprawą o marginalnym znaczeniu, wręcz przeciwnie, jest to dosyć częsta praktyka, świadcząca poniekąd o ich wielkiej potrzebie takiej modlitwy i bardzo osobistym podejściu do Eucharystii.

Jest pewna grupa osób, która stwierdza, że od ostatniego zamówienia intencji mszalnej upłynął rok czasu (11% wszystkich badanych). Wśród tych respondentów najmniej jest przedstawicieli rady budowy, bo tylko 4%. W innych grupach proporcje te są w miarę wyrównane: po 13% ankietowanych spośród młodzieży i osób postronnych osobiście zamówiło mszę św. przed rokiem, tak samo zresztą uczyniło 10% osób funkcyjnych. Wypada zaznaczyć, że wszystkie te osoby – za wyjątkiem jednej, która to uczestniczy we mszy św. okazjnie, a msza św. jest dla niej tylko spełnieniem nakazu sumienia (Mężczyzna 51 lat) – chodzą na niedzielną Mszę św. (Mężczyźni: 74 lata, 65 lat, 62 lata, 53 lata, 27 lat, 30 lat; Kobiety: 55 lat, 42 lata, 23 lata, 23 lata).

Widać, że niektórzy ankietowani, jeżeli już zamawiają Mszę św. to czynią to bardzo rzadko. Nieliczna grupa respondentów (3% badanych) przyznaje, że ostatnie zamawianie przez nich intencji mszalnych miało miejsce przed kilku laty, a w jednym przypadku (jest to zaledwie 1% badanych) odbyło się to jeszcze dawniej. Ta druga sytuacja dotyczy pewnego respondenta z grupy osób funkcyjnych (3%), który uczestniczy we mszy św. okazjnie, co zresztą traktuje jako dostosowanie do panującego zwyczaju, ponadto podaje się za osobę wierzącą, ale niepraktykującą (Mężczyzna 68 lat), dlatego jego postawa w tym względzie raczej nie dziwi.

Natomiast te osoby, które od kilku już lat nie zamówiły żadnej intencji mszalnej, reprezentują trzy grupy: młodzież (3%), osoby postronne (3%) i osoby funkcyjne (6%).

Wprawdzie wszystkie one biorą udział we mszy św. w każdą niedzielę, niemniej jednak, na pytanie: jak wygląda twoje uczestnictwo w Eucharystii i na czym polega pełny w niej udział, albo się nie wypowiadają wcale (Mężczyzna 66 lat; Kobieta 40 lat), albo czynią to w sposób dosyć powierzchowny: „mój udział we mszy św. polega na skupieniu oraz modlitwie dziękczynnej za doznaną pomoc i opiekę” (Mężczyzna 77 lat), „mój udział w Eucharystii polega na byciu ciałem i duchem na całej mszy św.” (Mężczyzna 19 lat).

Należy zaznaczyć, że osoby rzadko zamawiające intencje mszalne, uczestnictwo we mszy św. traktują jako: tylko spełnienie nakazu sumienia (Mężczyzna 66 lat; Kobieta 40 lat), wyłącznie przeżycie religijne (Mężczyzna 19 lat), albo też i jedno, i drugie (Mężczyzna 77 lat). Wydaje się, że w przypadku tych osób mamy do czynienia raczej z religijnością powierzchowną, co zresztą w jakiś sposób potwierdza także ich stosunek do wiary. Okazuje się, bowiem, że dwie z nich określają się jako osoby raczej wierzące, ale w żaden sposób nie próbują uzasadnić swojego stanowiska (Mężczyźni: 66 lat, 19 lat), natomiast dwie inne, wprawdzie podają się za osoby głęboko wierzące, ale tylko jedna stara się to umotywować: „wychowany byłem przez babcię, mającą śliną wiarę, katechetów oraz wychowawców utrwalających wiarę w Boga” (Mężczyzna 77 lat). Z uzasadnienia tego jednak wynika, że religijność tej osoby ma charakter tradycyjny.

Wśród respondentów są również takie osoby, które nigdy w swoim życiu nie zamawiały intencji mszalnej (7% wszystkich badanych). Chodzi tutaj głównie o młodzież (24% w skali grupy) oraz o pojedynczy przypadek z grupy osób funkcyjnych (zaledwie 3%). Są to sami mężczyźni, uczestniczący we mszy św. w każdą niedzielę (Mężczyźni: 33 lata, 20 lat, 22 lata, 25 lat, 19 lat, 31 lat, 21 lat). Wyjątkiem tutaj jest przedstawiciel osób funkcyjnych, który na mszę św. przychodzi okazjnie, co zresztą traktuje jako obowiązek wobec Kościoła i dostosowanie do wymagań rodziny, choć nie bez znaczenia jest dla niego także aspekt przeżyciowy Eucharystii. Na pytanie, na czym polega twoje uczestnictwo we mszy św. i jak wyobrażasz sobie pełny w niej udział, odpowiada w zasadzie nie na temat: „jest to dla mnie obowiązek, bo tak mnie nauczylili moi rodzice”. Gdy próbuje uzasadnić swój stosunek do wiary także odwołuje się do wychowania: „Jestem osobą wierzącą – niepraktykującą, ponieważ zostałem wychowany w rodzinie 13-osobowej, jako 3-cie z kolei dziecko” (Mężczyzna 84 lata).

Pozostali ankietowani reprezentujący młodzież deklarują się jako osoby głęboko wierzące (Mężczyźni: 19 lat, 31 lat, 21 lat), albo raczej wierzące (Mężczyźni: 25 lat, 20 lat, 22 lata, 33 lata). Ci pierwsi, uzasadniają to w sposób bardzo osobisty: „jestem osobą

głęboko wierzącą, ponieważ staram się żyć tak, jak mi nakazuje Chrystus i mimo swoich upadków i niedoskonałości dążę do tego, aby być lepszym” (Mężczyzna 19 lat), „jestem osobą głęboko wierzącą, ponieważ, wydaje mi się, że spełniam (w miarę możliwości) związane z byciem dobrym katolikiem i osobą wierzącą” (Mężczyzna 31 lat), „jestem osobą głęboko wierzącą, ponieważ chodzę do kościoła nie tylko w niedzielę, ale również w tygodniu. Przyjmuję często Eucharystię, lubię się modlić i spędzać wolny czas na rozważaniach życia Chrystusa” (Mężczyzna 21 lat).

Ci zaś, którzy podają się za osoby raczej wierzące określają się w ten sposób chyba dlatego, że zauważają u siebie pewne braki i w związku z tym do spraw wiary podchodzą oni z wielką pokorą: „Jestem osobą raczej wierzącą, bo mam świadomość, że dużo brakuje mi do ideału...” (Mężczyzna 25 lat), „Jestem osobą raczej wierzącą, bo do głębokiej wiary brak mi jeszcze dojrzałości” (Mężczyzna 22 lata), „Jestem osobą raczej wierzącą, ponieważ wierzę w Jezusa Chrystusa, uczestniczę w niedzielnych Mszach św. i różnych uroczystościach, ale niestety rzadko chodzę do kościoła w tygodniu oraz na różne nabożeństwa w ciągu roku” (Mężczyzna 20 lat).

Wyjątek stanowi tutaj pewien respondent, który tłumaczy swoje stanowisko tym, że tak został wychowany: „Moja rodzina jest wierząca od wielu pokoleń i ja przyjmuję to bez zastrzeżeń, unikając zbędnych dyskusji na ten temat”. Jego zaś uczestnictwo w Eucharystii polega na: „modlitwie, uważnym słuchaniu kazania i okresowym przystępowaniu do spowiedzi i komunii św.”. Zaznaczył też, że nigdy nie zamawiał intencji mszalnej, ponieważ tymi sprawami w domu zajmuje się matka (Mężczyzna 33 lata). To stwierdzenie, w jakimś stopniu tłumaczy fakt, że grupę respondentów, którzy nigdy nie zamówili intencji mszalnej, reprezentuje głównie młodzież. A przemawia za tym także to, że wszyscy oni są kawalerami, mieszkają z rodzicami – rodziny dwupokoleniowe – a w dwóch przypadkach także z dziadkami – rodziny trójpokoleniowe (Mężczyźni: 19 lat, 20 lat).

Zdarzało się, że pewne intencje mszalne wyznaczali sami duszpasterze. Dotyczyły one głównie spraw parafialnych lub ogólnokościelnych. Modlono się między innymi w intencji rodzin, które przyjęły kapłana po kolędzie,⁵⁴ w intencji zmarłych, wypominanych w miesiącu listopadzie,⁵⁵ za ministrantów, lektorów i ich rodziców na zakończenie

⁵⁴ Por. OP rok 1994. AP p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy.

⁵⁵ Codziennie była odprawiana w ich intencji Msza św. o godz. 6.00, a dodatkowo, przez cały listopad modlono się za nich na nabożeństwie o godz. 18.00. Por. OP rok 1975. AP p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej.

kolędy,⁵⁶ o trzeźwość w rodzinach parafii,⁵⁷ za zmarłego poprzedniego proboszcza w rocznicę śmierci,⁵⁸ w podziękowaniu organisty za wieloletnią posługę,⁵⁹ w intencji Ojca św. Jana Pawła II – każdego 16-tego dnia miesiąca.⁶⁰

Jednak, w głównej mierze to sami wierni zabiegali o odprawienie mszy św. we wskazanych przez nich intencjach. Nierzadko czynili to zbiorowo. Członkinie Honorowej Straży Najśw. Serca Pana Jezusa z Łodygowic Górnych widziały potrzebę wspierania modlitwą swojego duszpasterza, dlatego w jego intencji zamawiały intencje mszalne. W regularnie zamawianych Mszach św., wyrażały one także troskę o Ojca św. Jana Pawła II i jego bezpieczne pielgrzymowanie, pamiętały zmarłych fundatorów i budowniczych kościoła, a także błagały o miłosierdzie dla ojczyzny i o nawrócenie nieprzyjaciół Kościoła.⁶¹ Msze św. z ich inicjatywy były sprawowane w intencji kleryków, kombatanów oraz tych, którzy polegli w obronie ojczyzny⁶².

Członkinie Żywego Różańca z Zagórnika często zamawiały intencje mszalne za swoją grupę modlitewną. Były to msze św. dziękczynno-błagalne o błogosławieństwo Boże i zdrowie⁶³. A inna grupa modlitewna, działająca przy tej parafii – Wieczernik Miłosierdzia Bożego była inicjatorką mszy św. nie tylko w intencji swoich członków i ich rodzin, ale także za Ojca św. – o szczególne łaski na czas pielgrzymki, w intencji miejscowego diakona⁶⁴, oraz o to, aby wszyscy parafianie i cały naród polski, uznali w III tysiącleciu Chrystusa Króla⁶⁵. Trudno nie wspomnieć w tym miejscu o parafiankach z Kobiernic, należących do Róż Różańcowych Matek, które uznały, że należy systematycznie zamawiać msze św. błagalne o uświęcenie swojej parafii⁶⁶.

Nie tylko grupy modlitewne zamawiały intencje mszalne. Znane są także inne przypadki organizowania się wiernych w tym celu. W Pewli Wielkiej, mieszkańcy poszczególnych przysiółków, w systematycznie zamawianych Mszach św. dziękowali za dotychczasowy postęp przy budowie kościoła i prosili o dalsze błogosławieństwo. Widzieli też

⁵⁶ Por. Tamże; rok 1996.

⁵⁷ Por. OP rok 1991. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

⁵⁸ Por. OP rok 1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

⁵⁹ Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

⁶⁰ Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Zresztą ta intencja dotyczy praktycznie wszystkich badanych parafii, co potwierdzają księgi ogłoszeń parafialnych.

⁶¹ Por. OP rok 1997. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych.

⁶² Por. Tamże; rok 1998.

⁶³ Por. *Intencje mszalne*, „Głos parafii. Gazetka parafialna z parafii Zagórnik”, Z 16.VI 1996 r. /11/III/s. 2.

⁶⁴ Por. *Intencje mszalne*, „Głos parafii. Gazetka parafialna z parafii Zagórnik”, Z 2.V 1999 r. /18/VI/s. 2.

⁶⁵ Por. *Intencje mszalne*, „Głos parafii. Gazetka parafialna z parafii Zagórnik”, Z 12 i 19.XI 2000r. /47/VII/s. 2.

⁶⁶ Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

potrzebę odprawiania mszy św. w intencji dzieci przyjmujących chrzest, rodziców i chrzestnych, za młodzież przyjmującą sakrament bierzmowania, oraz o spokój we wszystkich rodzinach całej parafii⁶⁷.

W Kamesznicy zaś, pewną tradycją stało się zamawianie intencji mszalnych z racji sprzątnięcia kościoła. Niemal w każdą sobotę, przedstawiciele wyznaczonego do tego zadania rejonu składali ofiarę na mszę św. wskazując przy tym intencję: o błogosławieństwo Boże i trzeźwość w rodzinach, o zgodę wśród małżonków, za Ojca św. – z różnych okazji, o powołania kapłańskie i zakonne, oraz za dusze w czyśćcu cierpiące. Wielokrotnie pamiętano o księdzu proboszczu, dziękowano za wszelkie łaski nawiedzenia parafii i minione stulecie, a także błagano o dobre przeżycie Wielkiego Postu, o pokój na świecie jak również powierzano Bożej opiece nadchodzące III tysiąclecie⁶⁸.

Zbiorowo, intencje mszalne zamawiali wierni, gromadzący się przy kapliczkach na nabożeństwach majowych⁶⁹, uczestnicy pielgrzymek do różnych sanktuariów⁷⁰, lub na spotkanie z Ojcem św.⁷¹. Czyniła to także młodzież, dziękując w ten sposób za sakrament bierzmowania⁷², zakończenie edukacji na etapie szkoły podstawowej⁷³, czy zdanie matury⁷⁴, lub też prosząc o pomyślne zdanie egzaminów⁷⁵, albo o błogosławieństwo Boże dla ojczyzny⁷⁶. Piękne świadectwo dały dzieci, które po śmierci swojego ojca zamówiły mszę św. za wszystkich członków Róży Różańcowej, do której zmarły należał⁷⁷. Trudno tutaj również nie wspomnieć o inicjatywie członków sztabu wyborczego Lecha Wałęsy z Moszczanicy⁷⁸, oraz zarządu i pracowników firmy Delfi w Pewli Wielkiej⁷⁹.

⁶⁷ Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

⁶⁸ Por. OP rok 1998-1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

⁶⁹ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Podobna rzecz miała miejsce w parafii Zagórnik. Por. *Intencje mszalne*, „Głos parafii. Gazetka parafialna z parafii Zagórnik”, Z 11.VII 1999 r. /28/VI/s. 2.

⁷⁰ Por. OP rok 1998. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych.

⁷¹ Por. OP rok 1983 AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

⁷² Por. OP rok 1994. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

⁷³ Por. OP rok 1998. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych. Także: Por. OP rok 1995. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

⁷⁴ Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁷⁵ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

⁷⁶ Chodzi o comiesięczne msze św. z inicjatywy młodzieży – prawdopodobnie OAZY (nie jest to ściśle doprecyzowane) – w parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. Po nich odbywały się spotkania poświęcone sprawom ojczyzny, ale one nie cieszyły się większym powodzeniem. Regularnie brało w nich udział około 20 osób. Por. KP rok 1988. AP p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.

⁷⁷ Por. OP rok 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

⁷⁸ Por. OP rok 1995. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

⁷⁹ Warto dodać, że firma ta wspierała finansowo wiele przedsięwzięć tej parafii, przy czym, w czasie zamówionej mszy św., podczas której dziękowano za pracę, sami pracownicy włączyli się w liturgię. Por. KP rok 2001. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej. Pracownicy jednego z andrychowskich

Ogromna większość intencji mszalnych była zamawiana przez indywidualnych wiernych. We wszystkich parafiach, modlono się przeważnie za zmarłych, ale nie tylko. Widziano potrzebę odprawiania mszy św. błagalnych o urodzaje i zachowanie od klęsk żywiołowych,⁸⁰ o szczęśliwe zbiory,⁸¹ o dobrą pogodę.⁸² Okazją do dziękczynienia na Mszach św. były rocznice zawarcia sakramentu małżeństwa⁸³, wszelkie rocznice urodzin⁸⁴, imieniny⁸⁵, świadomość otrzymania różnych łask⁸⁶, rocznica powrotu z wojny⁸⁷, ocalenie z wypadku samochodowego⁸⁸. Wiele intencji mszalnych wyrażało prośby parafian: o zdrowie⁸⁹, o szczęśliwy przebieg operacji, do Przemienienia Pańskiego – o pomoc, do Miłosierdzia Bożego – o nawrócenie pewnej osoby, o dary Ducha Świętego, o siły i radość życia dla ojca – mszę św. zamówił syn⁹⁰, czy o szczęśliwy przebieg służby wojskowej⁹¹. W zamawianych Mszach św. wierni prosili także: o błogosławieństwo Boże w pracy, przebaczenie grzechów, światło Ducha Świętego, o wyrwanie z nałogu pijaństwa, o dobre przygotowanie do syna I komunii św. – modliła się pewna matka⁹². W szczególnie trudnych dla Polski latach 80-tych, wielu widziało potrzebę modlitwy za ojczyznę⁹³, o pokój w kraju i na świecie, oraz za Ojca św.⁹⁴.

Faktem jest, że niekiedy duszpasterze musieli wstrzymać się od przyjmowania intencji mszalnych, za wyjątkiem nadzwyczajnych sytuacji, ponieważ wierni, na wiele

zakładów również zamówili dziękczynną mszę św. Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁸⁰ Por. OP rok 1997. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych. Także: Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

⁸¹ Por. OP rok 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

⁸² Por. OP rok 1984. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Wtedy okolice Andrychowa nawiedziły ulewne deszcze, dlatego wielokrotnie zamawiano tam intencję mszalną o uratowanie plonów. Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁸³ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: Por. „Intencje mszalne” zam. w gazetce parafialnej z parafii Zagórnik pt. „Głos parafii” z 16.VI 1996 r. /11/III/s. 2. Także: Por. OP rok 1987. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach.

⁸⁴ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: Por. *Intencje mszalne*, „Głos parafii. Gazetka parafialna z parafii Zagórnik”, Z 16.VI 1996 r. /11/III/s. 2. Także: Por. OP rok 1987. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach.

⁸⁵ Por. OP rok 1987. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach.

⁸⁶ Por. Tamże: rok 1987-1988.

⁸⁷ Por. Tamże: 1987. Modlono się wówczas także za poległych na Monte Cassino.

⁸⁸ Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁸⁹ Por. OP rok 1987. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach. Także: Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁹⁰ Por. OP rok 1987. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach.

⁹¹ Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: Por. OP rok 1987. AP p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach.

⁹² Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

⁹³ Por. Tamże: rok 1980-1983.

⁹⁴ Por. Por. OP rok 1980-1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

miesiący do przodu, wyczerpali wszystkie możliwości zamówienia mszy św.⁹⁵. Świadczy to poniekąd o wielkiej potrzebie modlitwy przy ołtarzu. Natomiast ogromne bogactwo różnych spraw przedstawianych Bogu podczas mszy św. przekonuje o pragnieniu uświęcania każdej dziedziny życia.

⁹⁵ Por. OP rok 1988. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Duszpasterze z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej postanowili, że w tygodniu będą odprawiane msze św. za zmarłych, w niedziele natomiast „za żywych” – we wszystkich potrzebach. Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

5.4. Wpływ życia eucharystycznego wiernych na zaangażowanie w dzieło budowy świątyń

Przeważająca większość respondentów (94%) uczestniczy we mszy św. w każdą niedzielę, pozostali zaś (6%) czynią to raz w miesiącu lub okazjnie. Skoro tak, to warto zapytać o to, czy istnieje jakiś związek pomiędzy systematycznym udziałem w Eucharystii a zaangażowaniem się w dzieło budowy kościoła. Okazuje się, że spośród tych, którzy rzadziej uczestniczą w Eucharystii (6%), tylko jedna osoba nie podjęła pracy przy kościele, ale – mimo tego, że podaje się za osobę wierzącą niepraktykującą – wspierała tę inicjatywę duchowo indywidualną modlitwą (Mężczyzna 40 lat). Inny respondent, wprawdzie podaje się za osobę głęboko wierzącą, ale we mszy św. uczestniczy tylko raz w miesiącu, niemniej jednak pracował przy budowie kościoła częściej niż raz w tygodniu i – podobnie jak wyżej, wspierał to dzieło swoją modlitwą (Mężczyzna 25 lat). W trzech pozostałych przypadkach mamy do czynienia z bardzo dużą częstotliwością podejmowania pracy przy kościele, ale wydaje się, że wynikało to raczej z pełnionej funkcji: kierownik budowy – inspektor nadzoru (Mężczyzna 68 lat), architekt – kierownik budowy (Mężczyzna 84 lata) oraz majster (Mężczyzna 51 lat), albowiem wszyscy oni podają się za osoby wierzące – niepraktykujące.

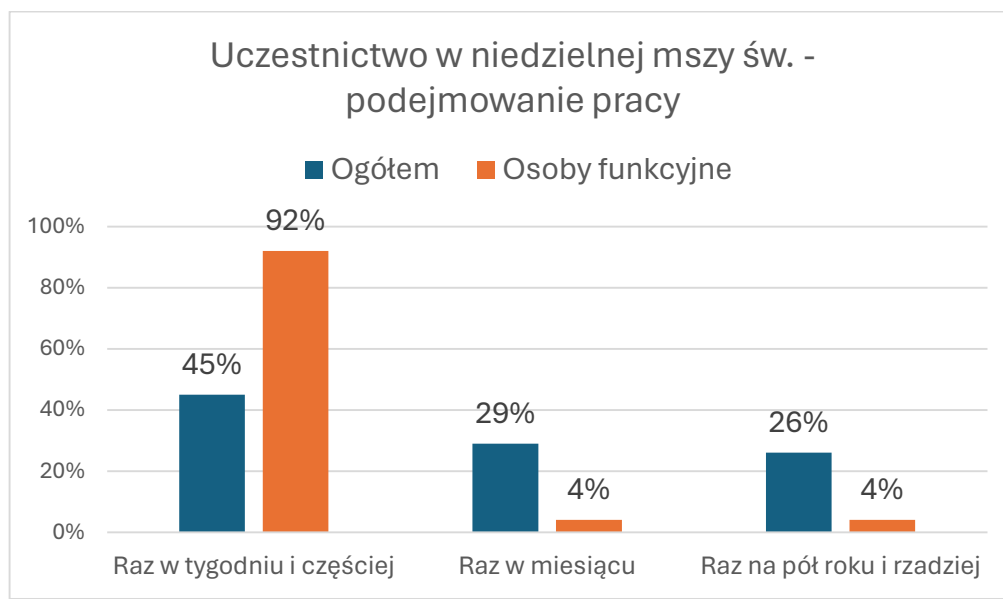
Wykres 35. Systematyczne uczestnictwo we mszy św. a podjęcie pracy przy budowie.



Źródło: opracowanie własne.

Mając na uwadze tych respondentów, którzy uczestniczą we mszy św. w każdą niedzielę można zauważyć, że zdecydowana większość (63%) podejmowała pracę przy budowie kościoła. Z tego mniej niż połowa (45%) czyniła to 1 raz w tygodniu i częściej, inni przychodzili do pracy raz w miesiącu, a jeszcze inni raz na pół roku, a nawet rzadziej.

Wykres 36. Systematyczne uczestnictwo w niedzielnej mszy św. a częstotliwość podejmowania pracy przy budowie kościoła.



Źródło: opracowanie własne.

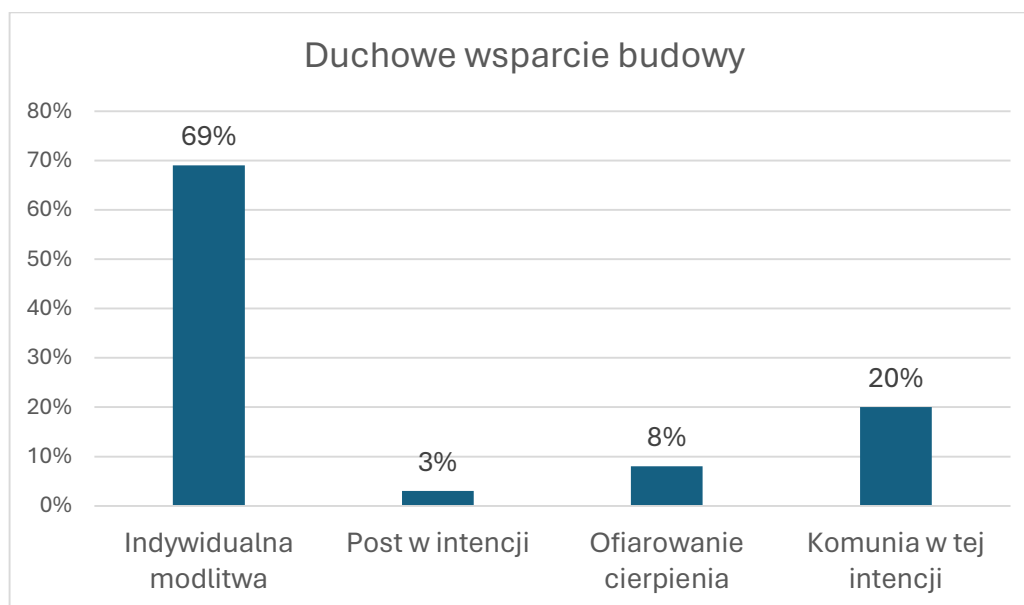
W przypadku osób funkcyjnych systematycznie uczestniczących w niedzielnej Eucharystii zaangażowanie w pracę przy budowie świątyni było znacznie większe, albowiem, aż 92% ankietowanych z tej grupy pracowało przy kościele raz w tygodniu i częściej. Z racji pełnionych tam obowiązków jest to zrozumiałe. Sporadycznie zdarzało się, że ktoś przychodził raz w miesiącu (4%) lub rzadziej (4%). W tej drugiej sytuacji chodzi o architektów (Mężczyźni: 43 lata, 54 lata), których obecność na budowie nie musiała być tak częsta, w pierwszej zaś o kierowników budowy (Mężczyźni: 76 lat, 70 lat), zjawiających się na placu budowy raz w miesiącu.

Z przeprowadzonych badań wynika także, że 37% respondentów, którzy uczestniczą we mszy św. w każdą niedzielę, wcale nie włączyło się w prace przy budowie kościoła. To jednak nie świadczy o całkowitym braku zaangażowania tych osób w budowę świątyni, albowiem wszyscy oni (100%) udzielali temu dziełu duchowego wsparcia. W głównej mierze czynili to poprzez indywidualną modlitwę (76%), ale byli też tacy,

którzy przyjmowali komunię św. i ofiarowywali ją w tej właśnie intencji. Okazuje się, że stanowią oni nieliczną grupę (24%), a przecież pozostali ankietowani, którzy nie pracowali przy kościele, także uczestniczą regularnie we mszy św. i również mogliby wykorzystać tę formę duchowego wspierania inicjatywy budowy świątyni.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Otóż, ogromna większość respondentów, o czym była już wcześniej mowa, pełny udział we mszy św. uzależnia od przyjęcia komunii św. Należy podkreślić, że wszystkie te osoby (100%), podobnie jak to miało miejsce w przypadku respondentów uczestniczących we mszy św. w każdą niedzielę, ale nie podejmujących prac przy kościele, wspierały duchowo dzieło budowy świątyni. Niemniej jednak zastanawia fakt, że tylko w 20% (wykres 37), udzielały one tegoż wsparcia, przyjmując w czasie mszy św. Eucharystię. Przeważnie czyniły to one poprzez indywidualną modlitwę (69%), a także, ale w bardzo znikomym stopniu, przez podejmowanie postu (3%) i ofiarowanie cierpienia (8%) w tej intencji.

Wykres 37. Duchowe wsparcie budowy kościoła przez respondentów, którzy pełny udział we mszy św. warunkują przyjęciem komunii św.



Źródło: opracowanie własne.

Stopień zaangażowania w prace przy budowie kościoła, nie zawsze jest zależny od poziomu życia religijnego respondentów, albowiem w budowę świątyni osobiście włączali się zarówno ci, którzy rzadko uczestniczą w niedzielnej Eucharystii, jak również te osoby, które czynią to systematycznie. Z tym, że pewne osoby – chodzi głównie

o niektórych funkcyjnych – pracowali przy budowie kościoła raczej z pobudek zawodowych aniżeli religijnych, a wskazuje na to chociażby wysoka częstotliwość przychodzenia do pracy tych, którzy rzadko uczestniczą w niedzielnej mszy św.

Jeśli chodzi o duchowe wspieranie inicjatywy powstawania nowej świątyni, ankietowani ograniczyli się przede wszystkim do indywidualnej modlitwy. Wprawdzie uczestniczą oni we mszy św. w każdą niedzielę, jednak nie wielu dostrzegło potrzebę przyjęcia komunii św. w intencji dzieła budowy kościoła, a przecież bardzo duża grupa respondentów, pełny udział w Eucharystii uzależnia od jej przyjęcia. Można więc odnieść wrażenie, że u niektórych osób życie eucharystyczne idzie jednym torem, a zaangażowanie na rzecz budowy kościoła, to sprawa jakby odrębna. Wysiłki duszpasterskie kapłanów winny między innymi zmierzać ku temu, aby rozbudzać u wiernych poczucie odpowiedzialności za kościół, zarówno ten materialny, jak i duchowy. Znakiem podejmowania tej odpowiedzialności mogłoby być chociażby wykorzystanie wszystkich możliwości duchowego wspierania kościoła przez wiernych.

5.5. Rozwój życia sakramentalnego

Troska o wybudowanie kościoła i możliwość korzystania z niego stanowi dla ludzi wierzących ogromną wartość. Sprzyja to na ożywienie życia duchowego, a nade wszystko sakramentalnego.

W badanych parafiach, podobnie zresztą jak i w całej Polsce, sakramentu chrztu św. udziela się głównie dzieciom w wieku niemowlęcym. Wszelkie wysiłki duszpasterskie zmierzają ku temu, aby podkreślić właściwą rangę i znaczenie tego „pierwszego i najpotrzebniejszego” sakramentu. A skoro nie jest on sprawą indywidualną wyłącznie rodziców, ewentualnie najbliższej rodziny, lecz całego Kościoła lokalnego, udzielano go przeważnie na uroczystych Mszach św. – niekiedy na sumie – z udziałem większej liczby parafian, a nie tylko samych zainteresowanych⁹⁶. W wielu parafiach wprowadzono w tym celu dodatkową mszę św. tzw. „chrzcielną”, odprawianą w jedną⁹⁷ albo w dwie niedziele⁹⁸ w miesiącu, w zależności od liczebności parafii⁹⁹.

Odnotowanie znacznego spadku liczby urodzeń dzieci prowadziło czasami do ograniczenia uroczystego udzielania tego sakramentu tylko do jednej niedzieli w miesiącu¹⁰⁰, to zaś prowokowało do częstszego odprawiania obrzędów chrzcielnych w dni powszednie, przeważnie w soboty, po mszy św. wieczornej, oczywiście na prośbę rodziców dziecka. Dotyczy to najczęściej tych parafii, w których uczestniczenie w uroczystym udzieleniu sakramentu chrztu św. dzieciom możliwe jest właśnie tylko jeden raz w ciągu miesiąca¹⁰¹. Należy jednak podkreślić, że zawsze – niezależnie od uroczystego lub mniej

⁹⁶ Por. OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy; ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995.

⁹⁷ Por. OP rok 1991. AP p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Także: ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 19.IX 1996. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż.

⁹⁸ Por. OP rok 1978. AP p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej – „Złote Łany”. Także: OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie; ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 20.II 2001. ADB-Ż

⁹⁹ Znany jest przypadek udzielania sakramentu chrztu św. w niedzielę, ale dopiero po mszy św. o godz. 12.00. Chodzi o parafię p.w. św. Józefa w Czechowicach-Dziedzicach, w której przez ponad dwa lata (od 1993 r. do przynajmniej października 1995 r.) właśnie wtedy odbywał się obrzęd sakramentu chrztu św. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż.

¹⁰⁰ Por. *Echo Kościoła*, „Okruh serca. Gazetka parafialna parafii Andrychów, 157/7.XI 1999 r. s. 2.

¹⁰¹ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim-Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993r. ADB-Ż.

uroczystego charakteru obrzędów chrzcielnych – rodziców dziecka i chrzestnych przygotowywano do tego wydarzenia¹⁰². Czyniono to podczas „specjalnego pouczenia”¹⁰³ czy też katechezy chrzcielnej¹⁰⁴, a niekiedy, już samo „zgłoszenie” dziecka do chrztu św. wykorzystywano jako okazję do rozmowy o chrześcijańskim wychowaniu dzieci¹⁰⁵. Było też i tak, że specjalnej katechezy w parafii nie podejmowano, a jedyne przygotowanie do celebrowania tego sakramentu, to kazanie w niedzielę Chrztu Pańskiego¹⁰⁶.

Udzielanie chrztu św. osobom dorosłym w interesujących nas parafiach należało raczej do rzadkości.¹⁰⁷ Jako, że katechumen sam bierze już odpowiedzialność za swoją wiarę, w związku z tym, całe przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu koncentrowało się na nim, podczas gdy chrzestni pełnili rolę drugorzędną. Udzielano go przeważnie na oddzielnej mszy św. lub bezpośrednio po niej, a sama celebracja poprzedzona była półrocznym¹⁰⁸ lub dłuższym – „jeśli nic nie stało na przeszkodzie”¹⁰⁹ – katechumenacie. Sprowadzał się on przeważnie do tego, że neofita starał się brać udział w liturgicznym życiu parafii oraz systematycznie uczestniczyć w prowadzonej dla niego katechezie.

Rzadko, ale zdarzało się, że duszpasterze odmawiali udzielenia chrztu św. tym dzieciom, których rodzice żyją w związku cywilnym, bez przeszkód kanonicznych do zawarcia sakramentu małżeństwa, zauważali u nich brak wiary, co przejawiało się w całkowitym odstąpieniu od praktyk religijnych i niemoralnym, czy wręcz gorszącym trybie życia¹¹⁰. Te sytuacje, okazuje się, że coraz częstsze, wskazują na niską świadomość pewnej

¹⁰² Sytuacje nagłe – taka przykładowo miała miejsce w Pewli Wielkiej, gdy chrztu udzielono choremu dziecku o godz. 1.00 w nocy – uniemożliwiają bezpośrednie przygotowanie rodziców i chrzestnych do tych obrzędów z oczywistych względów. Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹⁰³ Por. OP rok 1995. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy; ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż.

¹⁰⁴ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Małe Kozy 15.III 2001 r. ADB-Ż.

¹⁰⁵ Por. ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995; ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993r. ADB-Ż.

¹⁰⁶ Por. ZPWP z parafii p.w. Matki Bożej Frydeckiej w Trzycatku. Trzycątek 8. IX 1993r. ADB-Ż;

¹⁰⁷ W parafii oo. Franciszkanów w Harmężach odprawia się 1 taki chrzest na 5 lat. Por. ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż. W parafiach miejskich częściej udziela się chrztu św. osobom dorosłym. Por. ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż.

¹⁰⁸ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż.

¹⁰⁹ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995.

¹¹⁰ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty).

grupy wiernych co do znaczenia tego sakramentu, dlatego niektórzy kapłani, nie tylko podczas katechez chrzcielnych, ale także w czasie ogłoszeń parafialnych, pouczali parafian o tym, aby rodzice i chrzestni przystępowali do spowiedzi i komunii św.¹¹¹, czy też uświadamiali im, kto może zostać ojcem lub matką chrzestną¹¹², a także przypominali o nadawaniu dzieciom imion chrześcijańskich¹¹³. Tam, gdzie była taka możliwość wykorzystywano do tego celu gazetkę parafialną¹¹⁴. Niekiedy jednak, informacje związane z sakramentu chrztu św. ograniczały się jedynie do podania statystyk¹¹⁵.

Sakrament bierzmowania związany jest ściśle z okresem wczesnej młodości. Jako, że jest to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, młody człowiek z chwilą jego przyjęcia bierze odpowiedzialność za swoją wiarę. Nie dziwi więc fakt, że tej sprawie poświęcano w parafiach wiele uwagi. Oprócz systematycznej katechizacji w szkole, którą traktowano jako przygotowanie dalsze, starano się gromadzić młodzież także przy parafiach; określano to mianem przygotowania bliższego, ewentualnie liturgicznego¹¹⁶. Bywało tak, że okres bliższego przygotowania zamykał się w kilku tygodniach¹¹⁷, częściej, w kilku miesiącach poprzedzających samą uroczystość¹¹⁸, ale niekiedy też obejmował on cały rok¹¹⁹.

Niezależnie od tego, czy ten etap bezpośredniego przygotowania kandydatów trwał dłużej, czy może ograniczał się do krótszego okresu, zawsze wypełniono go różnymi inicjatywami duszpasterskimi, które miały na celu zintegrowanie młodzieży ze swoimi

ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż.

¹¹¹ Por. OP rok 1985. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹¹² Por. OP rok 1996. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

¹¹³ Por. OP rok 1994. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

¹¹⁴ Por. „Chrzest św. sakramentem zmartwychwstania”, zam. w gazetce parafialnej parafii Kęty pt.: „Głos Serca” z kwietnia 1996 roku, s. 4. W gazetce regularnie zamieszczano także statystyki dotyczące chrztu św.

¹¹⁵ Por. OP rok 1992 – 1996. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Także: Por. KP rok 1976 – 1984. AP p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach; KP rok 1993, 1996 – 2000. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

¹¹⁶ Problem pewnego oddalenia się młodzieży od parafii uwypuklił się, gdy nauka religii została włączona w nauczanie szkolne. Wcześniej, zasadniczo nie było takiego rozdzielenia na przygotowanie dalsze czy bliższe, odbywało się ono jednotorowo. Por. OP rok 1980-1986. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹¹⁷ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzyciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęże 15.III 1996 r. ADB-Ż .

¹¹⁸ Por. ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęże 15.III 1996 r. ADB-Ż . Także: ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż.

¹¹⁹ Po. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż;

parafiami. W dodatkowych katechezach¹²⁰, różnego rodzaju modlitewno-formacyjnych spotkaniach w kościele¹²¹, albo też dniach skupienia dla kandydatów¹²², upatrywano pewną szansę na – przynajmniej częściowe – zrealizowanie tego zamierzenia. Dopełnieniem tych wszystkich przedsięwzięć było włączenie do przygotowań także rodziców, a nawet świadków¹²³. Jeśli chodzi o tych pierwszych należy zauważyć, że ścisła współpraca z nimi miała miejsce nie tylko wtedy, gdy zajęcia katechetyczne odbywały się w szkołach, ale również w tym okresie, kiedy młodzież uczyła się religii w salkach przy parafiach¹²⁴.

Bywało tak, że wyznacznikiem zakończenia przygotowań kandydatów do przyjęcia sakramentu bierzmowania stawał się egzamin przeprowadzany przez diecezjalnego wizytatora katechetycznego¹²⁵. W ten sposób można było upewnić się, że młodzież została należycie przygotowana do tego, aby wziąć odpowiedzialność za swoją wiarę. Jednak najlepszym potwierdzeniem dojrzałości chrześcijańskiej kandydatów było ich włączanie się w przygotowania zewnętrzne. W niektórych parafiach, to właśnie młodzież razem ze swymi rodzicami zatroszczyła się o uporządkowanie terenu wokół świątyni, udekorowanie kościoła czy też wysprzątanie go przed uroczystością¹²⁶. Zakupienie drobnych sprzętów do własnego kościoła parafialnego, to także przejaw troski z ich strony¹²⁷.

Doskonałą okazją do zintegrowania młodzieży z parafią była sama uroczystość udzielenia sakramentu bierzmowania przez księdza biskupa. Niejednokrotnie łączono ją

¹²⁰ Por. OP rok 1992-1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy; OP rok 1995, 1998. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. W parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach spotkania prowadzono w małych grupach z udziałem młodzieży „oazowej” i ich animatorami. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż.

¹²¹ Por. KP rok 1994. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: ZPWP z parafii p.w. p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1. VI 1995 r.; ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995.

¹²² Por. KP rok 1992. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. We wcześniejszych latach były prowadzone oddzielne rekolekcje dla bierzmowanych, ich rodziców oraz świadków. Por. KP rok 1980. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹²³ Por. OP rok 1995. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. W parafii prowadzonej przez oo. Franciszkanów w Oświęcimiu-Harmężach, w połączeniu z nowenną ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP, kandydaci i ich rodzice, każdego 8 dnia miesiąca, uczestniczyli w cyklu konferencji „Po co sakramenty. Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

¹²⁴ Por. OP rok 1984. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: OP rok 1986. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. OP rok 1984. W tej parafii, oprócz spotkań, odprawiano dla młodzieży i ich rodziców specjalną nowennę przed bierzmowaniem. Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹²⁵ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: Por. OP rok 1998. AP p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych.

¹²⁶ Por. OP rok 1984. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Także: OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹²⁷ Por. OP rok 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: OP rok 1998. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

z inną okolicznością o charakterze ogólnoparafialnym, co przyczyniało się do liczniejszego udziału wiernych, zaś szafarzowi sakramentu dawało możliwość dotarcia ze swoim przesłaniem do szerokiego grona parafian. Bierzmowanie na miejscu spalonego kościoła i początek budowy nowej świątyni¹²⁸, poświęcenie placu pod budowę kościoła oraz krzyża postawionego na nim i obrzędy sakramentu dojrzałości¹²⁹, poświęcenie nowych organów do świątyni i udzielenie bierzmowania kandydatom¹³⁰, wizytacja kanoniczna parafii z bierzmowaniem młodzieży¹³¹, to tylko niektóre przykłady potwierdzające powyższe założenie. Dodać również należy, że obecność księdza biskupa była dobrą sposobnością, aby motywować wiernych do kontynuacji powziętego dzieła budowy kościoła¹³².

W niektórych parafiach – a dotyczy to szczególnie dużych wspólnot – sakramentu bierzmowania udzielano każdego roku¹³³. W innych przypadkach, młodzież przystępowała do niego przeważnie co dwa lata¹³⁴, a czasami, nawet raz na trzy lata¹³⁵. Zdarzało się też i tak, odnosi się to głównie do mniej licznych parafii, że kandydaci nie przyjmowali sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej w swojej parafii, ale po okresie przygotowania „u siebie” uczestniczyli w uroczystościach, które miały miejsce w jakiejś, wyznaczonej parafii z dekanatu¹³⁶. Do rzadkości należą sytuacje, w których udzielano bierzmowania *in periculo mortis*¹³⁷, nie często też udzielano tego sakramentu osobom dorosłym, które po oddzielnym przygotowywaniu, przyjmowały go razem z młodzieżą¹³⁸.

Jeśli chodzi o sakrament Eucharystii, to na łamach tej pracy poświęcono mu już wiele miejsca, niemniej jednak kwestia przyjmowania go po raz pierwszy, niech będzie

¹²⁸ Por. OP rok 1994. AP p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy.

¹²⁹ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. W tej mszy św. 4.X1981 r. która mężczyźni uczestniczyli z krzyżami w rękach, co także miało swoją wymowę.

¹³⁰ Por. KP rok 1997. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹³¹ Por. KP rok 1990, 1995. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹³² Parafia p.w. św. Urbana w Kobiernicach jest tego najlepszym przykładem. Ks. bp Groblicki w 1984 r. chwali i zachęca do dalszej pracy. KP rok 1984. Dwa lata później podobnie czyni ks. bp Górny. KP rok 1986. Podczas kolejnego bierzmowania ks. bp Szkodoń stara się wlać w budowniczych nowy zapał. KP rok 1990. Podobnie jest w 1993 i 1995, kiedy to bierzmowania młodzieży udziela ks. bp Zimniak, o czym także informuje Kronika parafialna. AP p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

¹³³ Por. *Życie sakramentalne*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Ze stycznia 1995 roku, s. 4; ze stycznia 1996 roku, s. 16.

¹³⁴ Por. KP rok 1976, 1978, 1980. AP p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.

¹³⁵ Por. KP rok 1999. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

¹³⁶ Por. OP rok 1994. AP p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Także: ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Oświęcim-Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż.

¹³⁷ W ciągu 5 lat była jedna osoba, sakramentu bierzmowania udzielił ks. Tadeusz Pietrzyk. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż.

¹³⁸ Por. OP rok 1988. AP p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej.

pewnym uzupełnieniem do całego tego zagadnienia. W diecezji bielsko-żywieckiej, przystąpienie do I komunii św. dotyczy głównie uczniów klas drugich ze szkół podstawowych, ale nie tylko. Istnieje też taka możliwość, aby dzieci w wieku 6 lat mogły przystąpić do tzw. „wczesnej I komunii św.” Ta druga opcja, w pewnym stopniu realizowana jest w tych parafiach, które zostały włączone do tej diecezji z obszaru diecezji katowickiej i dlatego tę praktykę nazywa się „tradycją śląską”. Więcej, zaleca się, aby tam gdzie jest ona już wypracowana, mieć na uwadze podtrzymywanie jej, co powinno wpłynąć korzystnie nie tylko na wychowanie katolickie dzieci ale i formację samych rodziców¹³⁹.

W zasadzie, we wszystkich parafiach, przygotowanie do przyjęcia Eucharystii po raz pierwszy, odbywało się przez cały rok. Zawsze obejmowało ono szkolną katechezę, czasem dodatkowe lekcje religii w salkach przy parafii¹⁴⁰, ale jednak główny nacisk kładziono na formację. Różnego rodzaju spotkania modlitewne, w których uczestniczyli kandydaci do I komunii św. razem ze swoimi rodzicami, wyznaczały pewne etapy w przygotowaniu do przyjęcia tego sakramentu przez dzieci: w październiku poświęcenie różańców¹⁴¹, 8 grudnia (Niepokalane Poczęcie) poświęcenie medalików¹⁴², 2 lutego (MB Gromniczej) poświęcenie świec¹⁴³, poświęcenie modlitewników (najczęściej w wielkim poście)¹⁴⁴. Oprócz tych wszystkich spotkań, samych rodziców zapraszano na dodatkowe konferencje¹⁴⁵. Działania te miały na celu min. zintegrowanie dzieci i ich rodziców ze swoją parafią, przy czym w pewnych przypadkach stało się to wręcz koniecznością¹⁴⁶.

¹³⁹ Por. PW z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Bielsko-Biała 6.XI 1995 r.; Także: PW z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Bielsko-Biała 9.X 1995. ADB-Ż. W parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, dzieci do „wczesnej I Komunii św. kierowane są do parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Bielsku-Białej Aleksandrowicach – parafia macierzysta. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż.

¹⁴⁰ OP rok 1993,1998. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

¹⁴¹ OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: OP rok 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy; OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach.

¹⁴² Por. OP rok 1989. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹⁴³ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: OP rok 1984. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹⁴⁴ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: OP rok 1998. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy; OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach.

¹⁴⁵ Por. KP rok 1983-1986. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: OP rok 1986. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie; OP rok 1989. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach; OP rok 1984. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹⁴⁶ Chodzi o parafię p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach, na terenie której nie ma w ogóle szkół. Przygotowanie katechetyczne odbywało się poza parafią, dlatego wszystkie spotkania z dziećmi i ich rodzicami dawały jakąś szansę na zintegrowanie ich z parafią, tym bardziej, że do I Komunii św. – jak na możliwości tej parafii – przystępowała znaczna grupa dzieci: KP rok 1993 – 34 osoby; KP rok 1996 – 31 osób; KP rok 1997 – 33 osoby; rok 1998 – 39 osób; KP rok 1999 – 30 osób; KP rok 2000 – 38 osób.

Baczną uwagę zwracano na to, aby nie pozbawić sakralnego charakteru samej uroczystości przystąpienia do I komunii św. Dlatego duszpasterze starali się wpływać na przeżywanie tego dnia apelując o trzeźwość¹⁴⁷, albo chociażby zabiegając o wprowadzenie liturgicznych strojów – jeśli tego dotąd jeszcze nie uczyniono¹⁴⁸, co miałyby zniwelować uwidaczniające się już wcześniej różnice pomiędzy dziećmi ubogimi i bogatymi, a co za tym idzie, korzystnie wpłynąć na przeżywanie tego dnia przez dzieci¹⁴⁹. Zależało im także na tym, aby I komunია św. była „świętem” całej wspólnoty parafialnej, nawet jeśli liturgia z udzieleniem tego sakramentu, z racji budowy kościoła, czy też prac wykończeniowych, odbywała się w „warunkach polowych”¹⁵⁰.

Dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych była to dobra okazja, aby poprzez „dar ołtarza”, który dzieci składały w czasie uroczystej mszy św., wyrazić troskę o potrzeby wspólnoty parafialnej¹⁵¹. Fundowanie do kościoła różnych, koniecznych sprzętów, stało się w wielu parafiach regularną praktyką związaną z dniem I komunii św.¹⁵². Utrwaleniem zaś tego, czego doświadczyły dzieci w tym właśnie dniu, były nabożeństwa popołudniowe¹⁵³, uczestnictwo w organizowanym tzw. „białym tygodniu”¹⁵⁴, czasem z jakimś specyficznym akcentem¹⁵⁵, albo też pielgrzymka dziękczynna do któregoś z sanktuariów¹⁵⁶.

Z jaką częstotliwością wierni przystępują do sakramentu pokuty? Odpowiedź na to pytanie zależna jest poniekąd od tego, w jakim stopniu duszpasterze umożliwiają swoim parafianom korzystanie z tego sakramentu, albo inaczej: czy wierni mają wystarczająco

¹⁴⁷ Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

¹⁴⁸ Por. KP rok 1996. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Także: KP rok 1993. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹⁴⁹ Por. KP rok 1989. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹⁵⁰ Por. KP rok 1979-1981. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. W Andrychowie na osiedlu, z powodu braku kościoła oraz dużej ilości dzieci przystępujących do I Komunii św. uroczystość z udzieleniem tego sakramentu odbywała się w kilku mniejszych grupach. Także: OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹⁵¹ Por. KP rok 1997. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Także: KP rok 1982. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹⁵² Por. KP rok 1990-1993. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Także: OP rok 1993, 1995, 1997. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy; OP rok 1990-1993. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach; OP rok 2000. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹⁵³ W parafii Polanka Wielka, dzieci uczestnicząc w nabożeństwie popołudniowym odnawiały chrzcielne przyrzeczenia, otrzymywały obrazki i wstępowały do Bractwa Szkaplerza św. Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

¹⁵⁴ Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: OP rok 1989. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej; OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹⁵⁵ Dzieci z parafii w Żywcu-Moszczanicy, w ramach „białego tygodnia” pielgrzymowały do krzyża na górę Grojec nad Żywcem, gdzie uczestniczyły we mszy św. i nabożeństwie majowym. Por. OP rok 1997. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

¹⁵⁶ Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

wiele ku temu okazji. Otóż, codzienny dyżur w konfesjonale pół godziny przed każdą mszą św. – w dni powszednie, niedziele i święta – potwierdza troskę większości kapłanów o ten wymiar chrześcijańskiego życia wiernych¹⁵⁷. Nie wyczerpuje on jednak wszystkich możliwości, jakie stwarzano parafianom, aby w miarę własnych potrzeb mogli regularnie spowiadać się. W parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach, dyżurowano w konfesjonale w każdą sobotę od 17⁰⁰ do 18⁰⁰ w czasie trwania adoracji Najświętszego Sakramentu¹⁵⁸, zaś w innych parafiach wyznaczono do tego celu piątek¹⁵⁹, przy czym w parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach-Dziedzicach było to czynione z myślą o dzieciach i młodzieży, które miały wtedy swoją cotygodniową mszę św.¹⁶⁰.

Pewną tradycją stała się comiesięczna spowiedź z racji I piątku miesiąca¹⁶¹. Tam, gdzie liczba wiernych, odprawiających tą nowennę była duża, organizowano ją etapami: na środę zapraszano dzieci, na czwartek młodzież, a w piątek mogli korzystać ze spowiedzi pozostali parafianie¹⁶². Rzadziej, ale zdarzało się, że kapłani wyznaczali oddzielną porę spowiedzi dla tych, którzy odprawiali nabożeństwo 5-ciu pierwszych sobót miesiąca¹⁶³. Trudno nie wspomnieć o organizowanych spowiedziach z racji: rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego¹⁶⁴, parafialnego odpustu¹⁶⁵, udzielania sakramentu

¹⁵⁷ Por. ZPWP z parafii p.w. Matki Bożej Frydeckiej w Trzycatku. Trzycatek 8. IX 1993r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1. VI 1995 r.

¹⁵⁸ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż

¹⁵⁹ Por. ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach-Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r.

¹⁶⁰ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach-Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż.

¹⁶¹ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy; OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach; ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż.

¹⁶² Por. OP rok 1992-1994. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. W tej parafii, po odprawieniu 9 pierwszych piątków miesiąca, dzieci przynosiły obrazki na niedzielną mszę św. i składały je, jako dar ołtarza w czasie procesji z darami. Por. „Echo Kościoła” zam. w gazetce parafialnej z parafii Andrychów pt. „Okruh serca” 89/11.V 1997 r. s. 2.

¹⁶³ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż.

¹⁶⁴ Por. OP rok 1999. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy. Także: OP rok 1989. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej; OP rok 1994. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy; OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

¹⁶⁵ Por. OP rok 1992-1994. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie; OP rok 1994. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

bierzmowania, dnia I komunii św. czy też rocznicy, dla dzieci klas trzecich, ich rodziców i chrzestnych¹⁶⁶.

Szczególną okazją wymagającą zorganizowania spowiedzi dla wiernych były rekolcje wielkopostne, przygotowujące parafian do owocnego przeżywania Triduum Paschalnego¹⁶⁷, uroczystość Bożego Narodzenia¹⁶⁸, niekiedy poprzedzona adwentowymi rekolekcjami¹⁶⁹, albo też inne wydarzenia ogólnoparafialne, jak na przykład: świętowanie jubileuszu 600-lecia obecności cudownego wizerunku MB Częstochowskiej na Jasnej Górze¹⁷⁰, peregrynacja ikony Matki Bożej Częstochowskiej po parafiach diecezji bielsko-żywieckiej¹⁷¹, jak również uroczystości z racji poświęcenia kościoła¹⁷². Dostyc liczny udział w tych zbiorowych spowiedziach świadczy o tym, że parafianie uczestniczyli w nich bardzo chętnie¹⁷³, jednak rzadko poprzedzono je nabożeństwami pokutnymi¹⁷⁴.

¹⁶⁶ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

¹⁶⁷ Por. OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Także: ZPWP z parafii p.w. p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1. VI 1995 r. ZPWP z parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Małe Kozy 15.III 2001 r. ADB-Ż.

¹⁶⁸ Por. OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Także: OP rok 1990. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

¹⁶⁹ Por. OP rok 1989. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Także: ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż.

¹⁷⁰ Por. OP rok 1982. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

¹⁷¹ Por. KP rok 1998. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

¹⁷² Por. OP rok 1993. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

¹⁷³ W Trzycatku, w roku 1984 (wtedy nie była to jeszcze samodzielna parafia) do spowiedzi wielkanocnej przystąpiło około 80% wiernych z tej miejscowości. Por. KP rok 1984. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Natomiast w Pewli Wielkiej, w 1984 roku ze spowiedzi wielkanocnej skorzystało od 60% do 70% parafian. Bardzo duża frekwencja była na spowiedzi adwentowej w 1983 roku. Ale w 1981 roku do spowiedzi wielkanocnej przystąpiło znacznie mniej wiernych, co tłumaczono rozpoczęciem prac polowych. Por. KP rok 1981-1984. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Inny przykład, to Polanka Wielka – zarówno w 1987 jak również 1988 roku do spowiedzi z okazji Bożego Narodzenia przystąpiło około 50% parafian. Por. KP rok 1987-1988. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

¹⁷⁴ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż.

Tabela 18. Częstotliwość spowiadania się przez respondentów.

	Częściej niż 1 raz w miesiącu	1 raz w miesiącu	Kilka razy w roku (Boże Narodzenie, Wielkanoc, śluby, pogrzeby)	1 raz w roku lub rzadziej
Osoby postronne	0%	49%	38%	3%
Młodzież	17%	52%	31%	0%
Osoby funkcyjne	7%	3%	83%	7%
Członkowie Rady Budowy	6%	47%	47%	0%
Ogółem	7%	40%	50%	3%

Źródło: opracowanie własne.

Po zaprezentowaniu możliwości korzystania z sakramentu pokuty należy powrócić do wcześniej postawionego pytania: jak często wierni z interesujących nas parafii spowiadają się? Wyniki zebrano w tabeli nr 18. Z relacji respondentów wynika (w ankietach byli oni pytani o częstotliwość spowiadania się), że jedynie 3% badanych przystępuje do sakramentu pokuty raz w roku lub rzadziej. Są to pojedynczy przedstawiciele dwóch grup: osób postronnych (3%) oraz osób funkcyjnych (7%). Osoby te: uczestniczą w mszach św. okazjnie, określają się jako: wierzący niepraktykujący (Mężczyźni: 40 lat, 68 lat), a w jednym przypadku nawet, głęboko wierzący (Mężczyzna 51 lat), a msza św. – dla dwóch pierwszych – jest dostosowaniem do ogólnego zwyczaju, a dla trzeciej, spełnieniem nakazu sumienia. Podobnie zresztą tłumaczą oni potrzebę spowiadania się.

Nieco więcej osób przystępuje do sakramentu pokuty częściej, niż raz w miesiącu (7%). W tej grupie najwięcej jest młodzieży (17%). Comiesięczną spowiedź praktykuje 52% badanych z tej grupy, a z racji świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, czy też innych okazji – czyli kilka razy w roku – spowiada się 31% badanej młodzieży. Przystąpienie do spowiedzi powodowane jakąś okazją (Boże Narodzenie, Wielkanoc, śluby, pogrzeby...) ma znamiona religijności tradycyjnej i to w jakimś stopniu tłumaczy fakt, że aż 83% osób funkcyjnych przystępuje do spowiedzi właśnie z tego powodu, a przecież z wcześniejszych analiz wiadomo już, że w tej grupie zdecydowanie przeważają osoby starsze. Spowiedź kilka razy w roku zadeklarowało 50% wszystkich badanych, a o 10% mniej respondentów spowiada się 1 raz w miesiącu – w grupie osób funkcyjnych to zaledwie 3%.

Tabela 19. Motywy przystępowania do spowiedzi.

	Uwolnienie od poczucia winy	Pomaga w osobistych problemach	Przyczynia się do zgody i przebaczenia	Jest odnowieniem łaski chrztu św.	Inne
Osoby postronne	30%	21%	17%	25%	7%
Młodzież	26%	24%	12%	26%	12%
Osoby funkcyjne	31%	23%	27%	11%	8%
Członkowie Rady Budowy	41%	21%	18%	18%	2%
Ogółem	30%	22%	19%	20%	8%

Źródło: opracowanie własne.

Kolejne zagadnienie, które postanowiono zbadać dotyczy tego, czym dla uczestników badań jest ten sakrament. Najczęściej wymienianym motywem, mającym związek z częstotliwością korzystania z sakramentu pokuty, jest uwolnienie od poczucia winy (30%). W największym stopniu, tego właśnie poszukują w spowiedzi członkowie rady budowy kościoła (41%), osoby funkcyjne (31%) i osoby postronne (30%). Młodzież także szuka w sakramencie pokuty uwolnienia od poczucia winy (26%) ale w takim samym stopniu traktuje spowiedź, jako odnowienie łaski chrztu św. (26%), podczas, gdy osoby funkcyjne czynią to w dużo mniejszym stopniu (11%). W ogólnym rozrachunku, odnowienie łaski chrztu św. podczas spowiedzi, respondenci klasyfikują na trzecim miejscu (20%). Ważniejsze jest dla nich poszukiwanie w tym sakramencie wsparcia w osobistych problemach (22%).

Spowiedź przyczynia się do zgody i przebaczenia. Ten motyw, mający poniekąd wpływ na integrację wiernych, nie jest zbyt dowartościowany przez ankietowanych (19%). Jego zalety, w największym stopniu widzą osoby funkcyjne (27%) – może to mieć związek ze znacznym już doświadczeniem życiowym tych osób, a w najmniejszym stopniu młodzież (11%). Ci ostatni, za to chętniej podają inne motywy korzystania z sakramentu pokuty (12%), często bardziej przeżyciowe: „spowiedź jest dla mnie źródłem pokoju i czystości serca, oraz pomocą w trwaniu w dobrym” (Mężczyzna 24 lata), „...ponownym odkryciem miłosiernego Boga Ojca i Jego miłości do mnie” (Kobieta 24 lata), „spowiedź sprawia, że czuję się kochany przez Boga” (Mężczyzna 19 lat), „dzięki spowiedzi mogę znowu przystępować do komunii św. i w pełni uczestniczyć we mszy św.”

(Mężczyzna 25 lat), „jest *fizycznym* potwierdzeniem tego, że Bóg mi przebaczył” (Mężczyzna 20 lat), „przejawem Bożego miłosierdzia i pojednaniem z Nim” (Kobieta 24 lata).

Respondenci z pozostałych grup także podają inne jeszcze motywy korzystania ze spowiedzi św., ale czynią to w dużo mniejszym stopniu – osoby funkcyjne (8%), osoby postronne (7%), członkowie rady budowy (2%) – i w sposób lakoniczny. Na pytanie czym dla ciebie jest spowiedź, odpowiadają: „spełnieniem obowiązku” (Mężczyźni: 60 lat, 68 lat), „pojednaniem się z Bogiem” (Mężczyzna 54 lata; Kobieta 38 lat), „przybliżeniem do Boga” (Mężczyzna 66 lat; Kobieta 38 lat), „nauką pokory” (Kobieta 42 lata), „źródłem pokoju sumienia” (Kobieta 50 lat). Te wszystkie wypowiedzi pokazują, że korzystanie z sakramentu pokuty zależy nie tylko od stworzenia ku temu wielu okazji, lecz wiele czynników – często osobistych – ma wpływ na przystępowanie do tego sakramentu.

Jeśli chodzi o sakrament namaszczenia chorych, jego udzielanie wiernym było istotną częścią tego, co w parafiach określa się mianem duszpasterstwa chorych. Jako, że na terenach interesujących nas parafii nie ma żadnych szpitali, kapłani starali się otoczyć opieką duszpasterską chorych, docierając regularnie z posługą sakramentalną do ich domów. Przeważnie, było to udzielanie sakramentu pokuty oraz komunii św., ale nie tylko, albowiem przy okazji tych odwiedzin, wielu chorych systematycznie przyjmowało sakrament namaszczenia chorych. Odwiedziny chorych w ich domach odbywały się przeważnie z racji I piątku miesiąca¹⁷⁵. Okazją do spotkania z nimi były również święta Bożego Narodzenia, rekolekcje przed Wielkanocą¹⁷⁶, a ponadto także – dodatkowo – tydzień miłosierdzia¹⁷⁷. Oprócz tego, w jakichś nagłych sytuacjach, chorzy mogli z posługi kapłana korzystać o każdej porze dnia i nocy¹⁷⁸.

Dopełnieniem tych wszystkich starań o chorych było organizowanie w parafiach dnia chorych; inne nabożeństwa, odprawiane specjalnie dla nich, należały do

¹⁷⁵ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż. Także: OP rok 1998. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy; OP rok 1990-1994. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach; ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. Matki Bożej Frydeckiej w Trzycatku. Trzycątek 8. IX 1993r. ADB-Ż.

¹⁷⁶ Por. OP rok 1992-1993. AP p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie. Także: OP rok 1982, 1988. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej; OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie; OP rok 1990-1994. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach; OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

¹⁷⁷ Por. OP rok 1993. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: OP rok 1995-1996. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

¹⁷⁸ Por. ZPWP z parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Małe Kozy 15.III 2001 r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 19.IX 1996 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzyciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż.

rzadkości¹⁷⁹. Z tej okazji zapraszano ich do parafialnego kościoła, gdzie odprawiano dla nich msze św. i udzielano im sakramentu namaszczenia chorych¹⁸⁰, a czasem przypomiano im, aby swoje modlitwy i cierpienia ofiarowali w intencjach Ojca św. i całego Kościoła¹⁸¹. W niektórych parafiach, po zakończeniu części modlitwnej, spotkanie z chorymi kontynuowano przy stole, w którego przygotowanie włączali się członkowie zespołów charytatywnych oraz wolontariusze¹⁸². Oni też odwiedzali chorych w domach, służyli im pomocą, a z racji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy zanosili im paczki żywnościowe¹⁸³. Wprawdzie są to nieliczne przykłady, ale zdarzało się, że chorzy z interesujących nas parafii uczestniczyli w dekanalnych¹⁸⁴, a nawet ogólnopolskich – na Jasnej Górze – dniach chorych¹⁸⁵.

Mówienie wyłącznie o samym tylko sakramencie kapłaństwa, bez uwzględnienia całego duszpasterstwa, mającego na celu budzenie powołań do służby w Kościele, byłoby pozbawione szerokiego kontekstu, w jaki wpisany jest ten sakrament. Dlatego zasadne wydaje się pytanie, o wszelkie inicjatywy podejmowane w badanych parafiach, na rzecz nie tylko powołań kapłańskich, ale i zakonnych. Wprawdzie powołanie kapłańskie czy zakonne, dotyczy bezpośrednio nielicznych wiernych w odniesieniu do reszty parafian, co zresztą wynika z jego specyfiki, niemniej jednak działania duszpasterskie, pomagające odczytać to powołanie konkretnym osobom powinny zataczać szersze kręgi.

„W naszej parafii trwa ciągła modlitwa o powołania”.¹⁸⁶ Ten modlitwowy wymiar troski o powołania kapłańskie i zakonne, w interesujących nas parafiach, był dosyć

¹⁷⁹ W Polance Wielkiej, odprawiano specjalnie dla chorych nabożeństwo Drogi krzyżowej. Por. OP rok 1983. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Innych przykładów, w dostępnych materiałach archiwalnych brak.

¹⁸⁰ Por. KP rok 1982. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Także: OP rok 1998. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

¹⁸¹ Por. OP rok 1991. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

¹⁸² Por. KP rok 1984-1986. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż. W parafii p.w. św. Pawła Apostoła do duszpasterstwa chorych włączała się Młodzieżowa Diakonia Miłosierdzia. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż.

¹⁸³ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r.

¹⁸⁴ Por. KP rok 1980, 1983. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż.

¹⁸⁵ Por. KP rok 1984. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Także: OP rok 1995. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

¹⁸⁶ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995.

mocno eksponowany. Warto podkreślić, że modlono się nie tylko o nowe powołania do służby Bożej, ale także w intencji tych, którzy już realizują swoje powołanie kapłańskie czy zakonne¹⁸⁷. Czyniono to w I czwartki miesiąca podczas godziny świętej¹⁸⁸, w czasie nabożeństw poświęconych św. Maksymilianowi i Rycerstwu Niepokalanej - w Oświęcimiu – Harmężach¹⁸⁹, albo na dodatkowych nabożeństwach poświęconych tej sprawie¹⁹⁰.

Szczególną okazją do modlitwy w intencjach powołań do stanu duchownego, angażującą szersze kręgi młodszych i starszych wiernych, były organizowane w parafiach tzw. niedziele powołań. Miały one bardziej uroczysty charakter wtedy, gdy parafia gościła kleryków z Wyższych Seminariów Duchownych diecezjalnych lub zakonnych.¹⁹¹ Ich rolą było nie tylko animowanie modlitwy w tej intencji, ale także wygłaszanie prelekcji na ten temat, głoszenie homilii poświęconych tej kwestii, jak również prowadzenie spotkań z członkami różnych grup parafialnych¹⁹².

W parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu – Harmężach w niedzieli powołań w 1990 roku uczestniczyło aż 20 kleryków z WSD Ojców Franciszkanów w Krakowie. Jako, że jest to parafia zakonna, prowadzona przez ojców franciszkanów, duszpasterze starają się wpajać wiernym duchowość św. Franciszka i troska o powołania do stanu duchownego ukierunkowana jest podobnie. Do udziału w niedzielach powołań zapraszają swoich współbraci z Krakowa, którzy w tych dniach głoszą homilie i odprawiają nabożeństwa w intencji nowych powołań. Dodać należy, że dla młodzieży klas VIII i szkół średnich organizowano nawet oddzielne, powołaniowe rekolekcje¹⁹³. Na efekty

¹⁸⁷ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż.

¹⁸⁸ W parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach systematycznie zapraszano do tej modlitwy dzieci, młodzież i dorosłych. Por. ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r. ADB-Ż. Także: OP rok 1984. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie; ZPWP z parafii p.w. Matki Bożej Frydeckiej w Trzycatku. Trzycatek 8. IX 1993r. ADB-Ż.

¹⁸⁹ Por. ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim-Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż.

¹⁹⁰ Por. ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r. ADB-Ż. Wierni z Pewli Wielkiej podejmowali cotygodniową modlitwę w intencji kleryka pochodzącego z ich parafii. Por. KP rok 1983. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹⁹¹ Por. OP rok 1990. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1. VI 1995 r.

¹⁹² Por. OP rok 1981. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: KP rok 1997. AP p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r. ADB-Ż.

¹⁹³ Por. OP rok 1990-1991. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

tak intensywnej działalności i modlitwy nie trzeba było długo czekać. W tej młodej i przecież nielicznej parafii, już w 1993 roku jeden parafianin składał śluby wieczyste¹⁹⁴, a w 1995 roku odbyły się pierwsze prymicje dwóch kapłanów, oczywiście z zakonu ojców franciszkanów¹⁹⁵.

Nie tylko niedziela powołań, ale także niedziela misyjna, lub też tydzień modlitw o powołania do służby Bożej, były doskonałą okazją by zaprosić do parafii osoby powołane, aby to one osobiście zaświadczyły o swojej posłudze kapłańskiej, zakonnej bądź misyjnej i wspólnie z wiernymi modliły się o powołania i za powołanych. Dlatego w parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy, w roku 2000 gościły siostry Serafitki i ojcowie Oblaci¹⁹⁶. Siostry Karmelitanki zaproszono do parafii p.w. Miłosierdzia Bożego do Żywca – Moszczenicy, aby opowiedziały parafianom o życiu zakonnym¹⁹⁷, ojciec misjonarz pracujący na Madagaskarze, a innym razem misjonarz pracujący w Rwandzie, spotykają się z parafianami z Pewli Wielkiej¹⁹⁸, siostry Szarytki mówią o swojej pracy w parafii p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku, a innym razem czyni to misjonarka z Filipin¹⁹⁹.

W parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie, troskę o powołania przejawiali nie tylko duszpasterze, którzy zapraszali misjonarzy do wspólnej modlitwy z wiernymi i podzielenia się z nimi owocami swojej pracy²⁰⁰, czy też organizowali dekanalne prymicje dla członków ruchu Światło – Życie, scholi dziecięcych, służby liturgicznej²⁰¹, ale także wielu parafian z grupy karmelitańskiej działającej przy tejże parafii. Inicjowali oni spotkania z misjonarzami²⁰², razem z młodzieżą należącą do ruchu Światło – Życie przygotowali misterium o powołaniu, które zaprezentowano w czasie rekolekcji dla młodzieży²⁰³. zorganizowali wyjazd do Wyższego Seminarium Duchownego Księży Sercanów do Stadnik na misterium Męki Pańskiej, co połączono ze zwiedzaniem seminarium i zaznajomieniem się z pracą misyjną²⁰⁴, pierwszego diakona pochodzącego z parafii

¹⁹⁴ Por. OP rok 1993. AP p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

¹⁹⁵ Por. ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim-Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż.

¹⁹⁶ Por. OP rok 2000. AP p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

¹⁹⁷ Por. OP rok 1998. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywc-Moszczenicy.

¹⁹⁸ Por. KP rok 1980, 1994. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

¹⁹⁹ Por. KP rok 1986, 1992. AP p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

²⁰⁰ Por. OP rok 1984-1985. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

²⁰¹ Por. OP rok 1981-1985. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

²⁰² Por. *Echo Kościoła*, „Okruch serca. Gazetka parafialna z parafii Andrychów”, 90/18.V 1997 r. s. 4.

²⁰³ Por. *Echo Kościoła*, „Okruch serca. Gazetka parafialna z parafii Andrychów”, 82/23.III 1997 r. s. 2.

²⁰⁴ Por. *Echo Kościoła*, „Okruch serca. Gazetka parafialna z parafii Andrychów”, 80/9.III 1997 r. s. 2.

wspierali systematyczną modlitwą²⁰⁵, a gdy nadszedł czas jego prymicji, gorliwie włączyli się w przygotowania całej uroczystości²⁰⁶.

Wstępowanie nowych kandydatów z parafii do seminarium – informowano wówczas o etapach drogi do kapłaństwa²⁰⁷ – uroczystości prymicyjne w parafii²⁰⁸, również wtedy, gdy przygotowywano je kapłanom, skierowanym na roczne praktyki diakońskie do wyznaczonych parafii²⁰⁹, czy nawet zbieranie comiesięcznych ofiar na potrzeby seminarium duchownego²¹⁰, stawały się doskonałą okazją do duszpasterskiego oddziaływania na szerszą rzeszę wiernych danej parafii, w kwestii budzenia powołań kapłańskich. Dominikanie z Ustronia – Hermanic świadomość powołaniową kształtowali podczas tzw. „Kołokwiów Dominikańskich” – były to „duże akcje na rzecz powołań”, odbywające się w miesiącu lipcu, adresowane do młodzieży z całej Polski – a na forum parafii, w czasie spotkań z dziećmi, młodzieżą oraz ministrantami. Jednak, jak dotąd, z tej parafii nie ma żadnych powołań kapłańskich, ani nikt nie wstąpił do zakonu²¹¹.

Dodatkową pomocą w budzeniu powołań do stanu duchownego mogłyby być domy zakonne lub instytuty życia konsekrowanego znajdujące się na terytorium parafii, jak to ma miejsce chociażby w Oświęcimiu-Harmężach, gdzie obok kościoła, siostry Misjonarki Ojca Kolbego postanowiły umiejscowić swój dom zakonny oraz ośrodek rekolekcyjny – wcześniej, tymczasowo mieszkały w Oświęcimiu-Brzezince²¹², ale wśród tych parafii, które biorą udział w badaniach są to pojedyncze przypadki. Niemniej jednak większość interesujących nas parafii może pochwalić się lokalnymi, bardziej lub mniej licznymi powołaniami do służby w Kościele,²¹³ nawet te parafie, na terenie których

²⁰⁵ Por. OP rok 1986. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

²⁰⁶ Por. OP rok 1987. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

²⁰⁷ Por. OP rok 1985. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

²⁰⁸ Por. OP rok 1986,1989. AP p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

²⁰⁹ Por. OP rok 1993. AP p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy. Także: KP rok 1988. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

²¹⁰ Por. ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziejicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r. ADB-Ż.

²¹¹ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż.

²¹² Por. ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim-Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż. Przy parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach stworzono mały dom dla sióstr Serafitek, które podejmują posługę w tejże parafii. Por. ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż.

²¹³ Dane statystyczne dotyczące liczebności powołań z poszczególnych parafii uczestniczących w badaniach zawiera: Informator ... 2002 r.

mieszkali, lub mieszkają kapłani apostaci, co mogło być anty-świadcstwem dla młodych ludzi²¹⁴.

Podobnie, jak w przypadku sakramentu kapłaństwa, o sakramencie małżeństwa nie można mówić inaczej, jak tylko w kontekście szeroko rozumianego duszpasterstwa rodzin, ukierunkowanego najpierw na przygotowanie do przyjęcia tegoż sakramentu, a następnie skoncentrowanego na tym wszystkim, co wynika z przyjęcia sakramentu małżeństwa. Jeśli chodzi o samo przygotowanie potencjalnych kandydatów, duszpasterze klasyfikują je jako dalsze i bliższe. To pierwsze, dotyczy wszelkich działań i inicjatyw, podejmowanych przez kapłanów z dalekim wyprzedzeniem samego faktu małżeństwa.

W parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej, przygotowanie do życia w rodzinie i w małżeństwie prowadzone jest już w ramach katechizacji w szkole podstawowej i średniej, zgodnie z zaleceniami Wydziału Katechetycznego. Oprócz kapłana, włączały się w to dzieło panie z Poradnictwa Rodzinnego tejże parafii, a nawet z Poradni Diecezjalnej. W czasie rekolekcji wielkopostnych także była podejmowana ta sprawa²¹⁵. Katechezę szkolną oraz rekolekcje wielkopostne również w innych parafiach traktowano jako przygotowanie dalsze do małżeństwa²¹⁶, Innych inicjatyw w tej materii trudno się dopatrzeć.

Przygotowanie bliższe dotyczyło już tylko tych, którzy w najbliższym okresie mieli zamiar zawrzeć związek małżeński. Narzeczeni z parafii p.w. NMP Królowej Polski z Ustronia-Hermanic, w ramach tego przygotowania mieli możliwość uczestniczenia w tzw. „Studium przedmałżeńskim” organizowanym na forum całego dekanatu raz w

²¹⁴ Na terenie parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach, w pobliżu kościoła, od 1983 r. mieszka kapłan apostata – były jezuita, z kobietą i trójką dzieci, wcześniej pracował w tejże parafii. Nie próbował tej sytuacji uzdrowić. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż. Z tej parafii wywodzą się: 1 kapłan diecezjalny, 1 kapłan zakonny, 2 braci i 2 siostry zakonne. Por. Informator 2002 r. s. 167. Na terenie parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej na Złoty Łanach mieszkało 3 kapłanów apostatów: dwóch zmarło, jeden uzyskał dyspensę od Stolicy Apostolskiej i zawarł małżeństwo w 2000 roku. Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż. Z tej parafii wywodzą się: 2 kapłanów diecezjalnych, 1 zakonny i 2 siostry zakonne. Por. Informator ... 2002 r. s.113. Na terenie parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach mieszka 1 kapłan apostata. Por. ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż. Z tej parafii wywodzą się: 6 kapłanów diecezjalnych, 4 zakonnych i 1 siostra zakonna. Por. Informator ... 2002 r. s.108.

²¹⁵ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż.

²¹⁶ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r.; ZPWP z parafii p.w. p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1. VI 1995 r.; ZPWP z parafii p.w. Matki Bożej Frydeckiej w Trzycatku. Trzycatek 8. IX 1993r. ADB-Ż.

roku, dwa razy w roku w dniach skupienia dla narzeczonych, a dopiero potem w przedślubnych naukach, prowadzonych przez księdza proboszcza²¹⁷.

Kursy przedmałżeńskie przeważnie organizowano dla nupturientów ze wszystkich parafii dekanatu. Przy okazji rozwiązano kwestię spotkań narzeczonych z instruktorkami paradni życia rodzinnego w tych parafiach w których takowych brak²¹⁸. Niekiedy prowadzono je co dwa miesiące²¹⁹, raz w miesiącu²²⁰, czasem w każdą niedzielę²²¹, a w parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie były to całotygodniowe spotkania, ale trudno cokolwiek powiedzieć o ich formie i systematyczności²²².

Tylko sporadycznie nupturienti uczestniczyli w rekolekcjach zamkniętych, poświęconych małżeństwu – dotyczy to jedynie pojedynczych parafii²²³. Koniecznością za to okazało się wprowadzenie dodatkowej katechezy – nazywano to „katechumenatem przedmałżeńskim” – dla tych, którzy wykazywali braki w przygotowaniu katechetycznym z zakresu szkoły średniej lub zawodowej. Tego typu rozwiązania wprowadzono dla całego dekanatu – spotkania odbywały się w jednej, wyznaczonej do tego parafii.²²⁴

Czy kontynuowano formację tych ludzi już jako małżonków? W tych parafiach, w których funkcjonowała tzw. Oaza Rodzin, czyli Ruch Światło – Życie „Domowy Kościół”, młodym małżonkom proponowano, aby zaangażowali się w ten ruch, co miało na celu, oprócz „związania” ze swoją parafią, pogłębianie ich wiary oraz formowanie sumień, ale odzew był raczej znikomy²²⁵. W parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej,

²¹⁷ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż.

²¹⁸ Por. ZPWP z parafii p.w. Matki Bożej Frydeckiej w Trzycatku. Trzycątek 8. IX 1993r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Małe Kozy 15.III 2001 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęże 15.III 1996 r. ADB-Ż; ZPWP z parafii p.w. p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1. VI 1995 r.

²¹⁹ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż.

²²⁰ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż.

²²¹ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 19.IX 1996 r. ADB-Ż.

²²² Por. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż.

²²³ Por. ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r.

²²⁴ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 19.IX 1996 r. ADB-Ż. W parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, kandydat do małżeństwa, który nie uczestniczył w katechezie w szkole zawodowej lub średniej miał obowiązek uczestniczyć w 10 spotkaniach mających na celu uzupełnienie braków w tej materii. ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż.

²²⁵ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała

próbowano wprowadzić specjalne spotkania formacyjne dla młodych małżeństw, ale także nie było z ich strony większego zainteresowania, dlatego z czasem poprzestano na okazjonalnych kontaktach z racji chrztu św. oraz I komunii św. ich dzieci, jak również kolędy²²⁶.

Młodzi małżonkowie z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela z Cieszyna-Mnisztwa byli zapraszani do udziału w Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich – ale i w tym wypadku, tylko w niewielkim stopniu inicjatywa ta została podjęta. Dlatego, aby nie tracić z nimi kontaktu, proboszcz zobowiązał ich do uczestnictwa w spotkaniach duszpasterskich, związanych z przygotowaniem sakramentalnym ich dzieci²²⁷. Z niemal identyczną sytuacją mamy do czynienia w parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach, z tym, że tam chodziło o nowopowstałą tzw. „Grupę Rodziną”²²⁸. W innych parafiach, pracę formacyjną z młodymi małżonkami także ograniczono do wyżej określonych spotkań²²⁹, chyba, że działały przy nich poradnie życia rodzinnego, wówczas zachęcano małżonków do korzystania także z tych instytucji²³⁰. Ponadto, jubileusze małżeńskie traktowano jako okazję do chrześcijańskiej formacji małżonków²³¹, a np. w parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie podobną rolę spełniała gazetka parafialna²³².

Spotkania z rodzicami związane z przygotowaniem sakramentalnym ich dzieci oraz wizyta duszpasterska zwana kolędą, stwarzały możliwość kontaktu duszpasterskiego także z osobami żyjącymi w związkach niesakramentalnych. Głównie indywidualna rozmowa podczas kolędy, w tych przypadkach, w których nie stwierdzono przeszkód

20.II 2001 r. ADB-Ż. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż.

²²⁶ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż.

²²⁷ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż.

²²⁸ Por. ZPWP z parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęże 15.III 1996 r. ADB-Ż.

²²⁹ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27.X 1995 r.

²³⁰ Por. OP rok 1980. AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28.IX 1995. ADB-Ż. ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21.IX 1995. ADB-Ż. ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż.

²³¹ Por. KP rok 1982. AP p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej. Także: „Echo Kościoła” zam. w gazecie parafialnej z parafii Andrychów p.t. „Okruh serca” 157/15.XI 1998 r. s. 2.

²³² Por. „Echo Kościoła” zam. w gazecie parafialnej z parafii Andrychów p.t. „Okruh serca” 181/7.XI 1999r. s. 2.

kanonicznych, przyczyniała się do uzdrawiania związków²³³. Duszpasterze z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej zauważyli, że problem tzw. luźnych związków (bez ślubu kościelnego i bez kontraktu cywilnego), nie mówiąc już o małżeństwach cywilnych, obciążonych różnymi przeszkodami kanonicznymi, ma niestety charakter rozwojowy²³⁴. Zresztą nie tylko tam, to samo stwierdzono również w innych parafiach: zarówno miejskich²³⁵, jak i wiejskich²³⁶. Są jednak także takie parafie, w których nie ma żadnej pary, żyjącej w niesakramentalnym związku. Mają one charakter tradycyjny i są liczebnie niewielkie²³⁷.

Do małżeństw mieszanych – problem dotyczy tylko nielicznych parafii – również docierano podczas wizyty duszpasterskiej oraz spotkań związanych z przygotowaniem sakramentalnym ich dzieci²³⁸. Dostępne źródła nie potwierdzają, aby w którejś parafii objęto specjalnym duszpasterstwem te małżeństwa, zresztą, to samo dotyczy małżeństw niesakramentalnych. Wspomnieć jednak należy o takiej próbie podjętej w parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej na Żółtych Łanach. Podczas rekolekcji wielkopostnych 1998 r. zaplanowano specjalną naukę dla małżeństw niesakramentalnych, na którą wszyscy zostali zaproszeni imiennie - przybyło 50%. Tej inicjatywy jednak nie kontynuowano.

²³³ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziejicach. Czechowice-Dziejice 21.IX 1995. ADB-Ż.

²³⁴ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Żółte Łany/. Bielsko-Biała 22.III 2001. ADB-Ż.

²³⁵ Por. ZPWP z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty). ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziejicach. Czechowice-Dziejice 21.IX 1995. ADB-Ż. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 19.IX 1996 r. ADB-Ż. ZPWP z parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20.II 2001 r. ADB-Ż.

²³⁶ Por. ZPWP z parafii p.w. p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1. VI 1995 r.

²³⁷ Por. ZPWP z parafii p.w. Matki Bożej Frydeckiej w Trzycatku. Trzycątek 8. IX 1993r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęża 15.III 1996 r. ADB-Ż.

²³⁸ Por. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11.II 1999 r. ADB-Ż. Także: ZPWP z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27.III 1993 r. ADB-Ż. ZPWP z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 19.IX 1996 r. ADB-Ż.

ZAKOŃCZENIE

W życiu człowieka wierzącego bardzo ważną rolę odgrywa parafia. Można powiedzieć wręcz, że po rodzinie jest ona najważniejsza. W parafii człowiek rodzi się dla Boga, w niej rozwija swoją wiarę i korzysta z sakramentów świętych. Tu także dojrzewa jako świadomy katolik, który sprawy życia społecznego traktuje odpowiedzialnie.

Każda parafia potrzebuje do swojej działalności odpowiedniej infrastruktury, której najważniejszą częścią jest kościół. To on jest miejscem, gdzie gromadzi się wspólnota parafialna na modlitwie i sprawowaniu sakramentów. Kościół jest także miejscem formacji intelektualnej, duchowej i duszpasterskiej. W nim człowiek wierzący dojrzewa do swoich zadań religijno-społecznych.

Brak kościoła jest trudnym doświadczeniem w życiu wspólnoty parafialnej, w znaczny sposób zubożając życie religijne wiernych. Bywały czasy w historii Kościoła, w których władze polityczne uniemożliwiały budowanie świątyń. Takim bolesnym okresem w dziejach naszego państwa były czasy komunizmu. Wierni musieli pokonywać wiele trudności, aby wyjednać sobie u ówczesnej władzy zezwolenie na jego budowę.

Głównym przeznaczeniem budynku kościelnego jest składanie ofiary mszy św. Trudno jednak wyobrazić sobie, aby w parafiach nie funkcjonowało duszpasterstwo obejmujące inne sakramenty, skoro Eucharystia wespół z nimi stanowi pewną jedność. W tych parafiach, w których budowano nowy kościół (np. z tego powodu, że poprzedni był zbyt mały), pewnym utrudnieniem przy wykonywaniu powinności duszpasterskich była ciasnota. Gorzej sprawa wyglądała tam, gdzie tworzyła się nowa parafia i często nie było jeszcze właściwego zaplecza, albo – jak w przypadku parafii p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy, w której stary kościół spłonął. W takich sytuacjach nie tylko nie zaniechano działań duszpasterskich, ale prowadzono je często w warunkach „połowych”.

Na pewno budowanie kościoła jest trudnym i odpowiedzialnym zadaniem nie tylko dla duszpasterzy, ale przede wszystkim dla wiernych. To z ich ofiar i pracy powstaje świątynia. Jej powstanie rodzi korzystne owoce dla całej wspólnoty parafialnej, jak i dla jej poszczególnych członków. Dzięki odpowiednim warunkom lokalowym mogą odbywać się modlitwy i mogą być sprawowane sakramenty święte. W świetle powyższych refleksji zrodził się pomysł przebadania wpływu budowy kościołów na integrację wspólnot parafialnych w diecezji bielsko-żywieckiej w okresie od 1992 do 2000 r.

Ponieważ diecezja bielsko-żywiecka powstała w 1992 r., dlatego z punktu widzenia duszpasterskiego ważny jest początek jej działalności. W tym okresie podjęto starania o stworzenie podstawowych warunków do jej funkcjonowania. Pomimo wielu zadań nie zabrakło troski o budowę nowych kościołów i dokończenie budowy już rozpoczętych. Nie zaniedbano przy tym konsekracji kościołów wybudowanych w okresie do czasów pierwszej wojny światowej (Brenna – kościół p.w. św. Jana Chrzciciela, Buczkowice – kościół p.w. Przemienienia Pańskiego, Ochaby – kościół p.w. św. Marcina, Oświęcim – kościół p.w. MB Wspomożenia Wiernych, Porąbka – kościół p.w. Narodzenia NMP, Rybarzowice – kościół p.w. MB Pocieszenia. Konsekracji wymagały także wzniesione na przestrzeni XX-lecia międzywojennego aż do zakończenia II wojny światowej (Chybie – kościół p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, Czaniec – kościół p.w. św. Bartłomieja Apostoła, Pietrzykowice – kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, Wilamowice – kościół p.w. Trójcy Przenajświętszej). Nie można było pominąć kościołów powstałych j w Polsce powojennej (Wieprz k/Żywca – kościół p.w. Niepokalanego Serca NMP, Żywiec - Sporysz – kościół p.w. Chrystusa Króla Wszechświata). W związku z tym warto było zapoznać się z ich ciekawą historią.

Najważniejszym zadaniem w przygotowywanej rozprawie było jednak przedstawienie troski duchownych i świeckich o budowę nowych kościołów. To wiązało się z opracowaniem odpowiednich kwestionariuszy, na podstawie których można było przeprowadzić badania na terenie tych parafii, w których budowano nowe świątynie. Jako że badania sondażowe nie dają wiedzy o faktach, a jedynie o opiniach na temat tychże faktów, podjęto decyzję o uzupełnieniu metodologii o badanie dokumentów (dokumentoskopię), znajdujących się nie tylko w archiwum diecezjalnym, a także w badanych parafiach.

Na podstawie tych dokumentów można było opracować socjologiczną charakterystykę parafii, ich wiernych i duszpasterzy. Dokonano więc charakterystyki przedstawicieli laikatu badanych parafii pod względem płci, wieku i wykształcenia, a także ich aktywności zawodowej i pochodzenia społecznego, a także stanu cywilnego oraz świadomości przynależności do parafii. Konieczne było też dokonanie charakterystyki duszpasterzy, przedstawienia stażu ich służby i czasokresu pracy na parafii, w której budowany jest kościół.

Ważne wydawały się także okoliczności związane z budową nowych świątyń. W tym celu przedstawiono motywy podjęcia budowy nowego kościoła, czasokres

powstawania, a także trudności związane z budową kościołów. Istotnym zagadnieniem, wręcz kluczowym dla podjętego tematu, okazała się kwestia osobistego wkładu wiernych w dzieło budowy kościoła. Polegał on m.in. na systematycznym i bezinteresownym zaangażowaniu się w pracę przy budowie. Przy tym zdarzały się (dość często) przykłady wyjątkowego poświęcenia, ale także i zaniedbania (wyjątkowo rzadko). Wyniki badań pokazują, iż wielkim wyzwaniem było finansowanie budowy kościołów. Najważniejszym jednak dziełem było duchowe wspieranie inicjatywy wznoszenia nowej świątyni.

Budowanie świątyni to nie tylko trud i poświęcenie, ale także konkretne korzyści duchowe. Chodzi o wpływ życia liturgicznego celebrowanego w nowych kościołach na ożywienie, umocnienie i integrację życia wspólnot parafialnych. Jest to widoczne w ożywieniu życia eucharystycznego oraz modlitewnego. W nowych świątyniach wierni gromadzą się chętniej i częściej na niedzielnej Eucharystii i chętniej korzystają z innych sakramentów.

Na koniec warto poruszyć kilka ważnych aspektów związanych z omawianym tematem. Po pierwsze data konsekracji lub poświęcenia kościoła mieszcząca się w przekroju czasowym od 25. 03. 1992 r. do 31. 12. 2000 r., to chyba jedyny wspólny mianownik dla wszystkich interesujących nas parafii. Różnic natomiast jest wiele. Jedną z nich jest to, że kilkanaście parafii mieściło się w granicach wymaganego kryterium, ale nie zostały włączone do badań ze względu na niemożność dotarcia do osób bezpośrednio związanych z budową kościołów, a w tym wypadku ma to niemałe znaczenie (badania sondażowe stanowią jedno ze źródeł informacji). Wiadomo też, że w tych parafiach kościoły powstawały w różnych okresach historycznych, a cały proces budowy, wykańczania i ich wyposażania rozłożony był na wiele pokoleń. Nie wynikało to jednak zaniedbań ze strony duszpasterzy lub wiernych. Trudności i przeszkody, z jakimi borykały się te parafie miały często związek z sytuacją społeczno-polityczną, w jakiej przyszło im funkcjonować. Wydaje się, że właśnie one przyczyniły się do tego, że wierni z ogromną determinacją i poświęceniem budowali lub odbudowywali zniszczone w wyniku działań wojennych kościoły parafialny, co ich jeszcze bardziej integrowało. Jest to niewątpliwie ciekawy materiał dla dalszych rozważań.

Próby uporządkowania parafii według socjologicznych kryteriów pokazują, że można je przypisać do czterech grup, przy czym dodać należy, że proporcjonalnie rzecz biorąc, nie są one takie same. Jeśli do grupy mikro-parafii można zaliczyć tylko jedną wspólnotę wiernych z Wisły Nowej Osady (3%), podczas, gdy do dużych parafii 15%,

albo do małych 32%, czy wreszcie do średnich 50% badanych podmiotów, to niemożliwością wydaje się przeprowadzenie jakiegokolwiek charakterystyki porównawczej poszczególnych grup, tym bardziej, że różnią się one także ze względu na strukturę ludnościową nawet wewnątrz grup. To samo dotyczy podziału tych parafii ze względu na czas ich erygowania. O ile pomiędzy dwiema grupami – „najmłodszymi” i „najstarszymi” parafiami – różnica wynosi zaledwie 9%, o tyle trzecia grupa – parafie erygowane w latach 1980 do 25 marca 1992 r. – liczebnie zdecydowanie odbiega od dwóch pozostałych, albowiem stanowi 50% wszystkich badanych parafii. To kryterium podziału parafii może jednak być pomocne, przy podjęciu kwestii kształtowania się tradycji parafialnej, gdy porównywania ze sobą pojedynczych parafii, o podobnym charakterze trudno będzie uniknąć.

Wprawdzie dobór respondentów odbywał się według ściśle określonego klucza, trudno jednak powiedzieć, jakimi kryteriami kierowali się przedstawiciele rady budowy kościoła przy rozprawieniu kwestionariuszy badań w danej parafii. O ile w przypadku osób funkcyjnych sprawa wydawała się oczywista (najczęściej była to wąska grupa ludzi pełniących przy budowie kościoła konkretne funkcje), o tyle w przypadku członków rady budowy wybór był trudniejszy. Trudno powiedzieć też, czy był to zaplanowany wybór, czy może miał bardziej przypadkowy charakter.

Tworzenie nowych wspólnot parafialnych było przeważnie wynikiem znacznego przyrostu wiernych w parafiach macierzystych. W większych miastach miało to związek z budową nowych osiedli, na terenie których władze komunistyczne nie przewidywały budowy świątyń, co wynikało z sytuacji społeczno-politycznej lat 70-tych i 80-tych dwudziestego stulecia. Oddanie do użytku nowych osiedli wiązało się z gwałtownym przyrostem liczby wiernych w tych parafiach, na terenie których one powstawały. Dotychczasowe kościoły stawały się zbyt ciasne, a opieka duszpasterska nad wszystkimi parafiami znacząco utrudniona. To wymuszało decyzje o budowaniu nowych kościołów na tych osiedlach. Wiele miejscowości odznaczających się dynamicznym rozwojem znalazło się w podobnej sytuacji w wyniku napływu ludności z zewnątrz. Tam dodatkowym motywem budowy nowego kościoła była znaczna odległość od dotychczasowej świątyni, albo zniwelowanie podziałów w rozrastającej się wspólnocie – dotyczy to tych parafii, w których były kaplice wyjazdowe.

W pewnych sytuacjach o budowie nowego kościoła zaważyły względy ekonomiczne: remontować, ewentualnie rozbudować stary kościół, czy budować nowy? Tak

było w Kobiernicach, Nidku, Grojcu i Polance Wielka rozbudowa starych, zabytkowych, ale także ciasnych świątyń nie była brana pod uwagę. Za to dla wiernych z Łękawicy budowa nowego kościoła stała się koniecznością, gdy poprzedni został w całości zniszczony przez pożar. Jedynie te kościoły, które stały się przyczółkiem zakonnych parafii, zbudowano nie tyle z przyczyn praktycznych, ile z troski o zaszczerpienie w danej społeczności duchowości określonego zakonu.

Najwięcej nowych kościołów (45%) wybudowano w przekroju czasowym od 11-tu do 15-tu lat. To, że jedne świątynie powstawały dłużej, a inne krócej jest zależne od bardzo wielu czynników: np. liczby parafian i ich zaangażowania w budowę, kubatury powstającej świątyni, okresu, w którym budowany był kościół, utrudnienia ze strony władz itd. Należy też pamiętać, że określenie czasokresu powstawania danej świątyni według umownego klucza: data uzyskania pozwolenia, początek budowy, data konsekracji kościoła - nie jest do końca miarodajne. Wiadomo już, że wiele prac przygotowawczych do budowy, jak również wykończeniowych, nie mieści się w tych sztywnych ramach.

Trudności związane z budową nowych kościołów można ograniczyć do trzech najważniejszych i najczęściej występujących: brak funduszy na ten cel, brak dostępu do materiałów budowlanych oraz utrudnienia ze strony ówczesnych władz. Z tym pierwszym problemem borykały się niemal wszystkie parafie niezależnie od okresu, w jakim przyszło im budować nowy kościół. Parafie, które rozpoczynały budowę kościoła, a potem kontynuowały ją jeszcze w czasach PRL-u musiały dodatkowo zmierzyć się z problemem uzyskania pozwolenia na budowę kościoła. Niemniejszym utrudnieniem okazało się zdobywanie materiałów budowlanych na nowy kościół. Te wszystkie utrudnienia wpływały niezwykle mobilizująco na parafian i wyzwalały w nich nowe siły.

Przeprowadzone badania pokazują, że zaangażowanie parafian w pracę przy budowie kościoła w większości przypadków było bardzo duże. Dotyczy to oczywiście pewnej – w zależności od danej parafii – liczby wiernych, czynnie włączającej się w budowę swojego kościoła. Różnica w ocenie tej kwestii, pomiędzy osobami duchownymi a osobami funkcyjnymi, wynosi 18% na korzyść kapłanów. Oprócz osób funkcyjnych, które w ogromnej większości podejmowały pracę na budowie częściej niż raz w tygodniu, najbardziej do pracy angażowali się członkowie rady budowy.

Jakkolwiek ocenilibyśmy bezpośrednio zaangażowanie wiernych w budowę kościołów, nie możemy przy tym pominąć faktu, że najczęściej było to świadectwo

gorliwości większej bądź mniejszej części parafian. Mając na uwadze przykłady wyjątkowego poświęcenia lub zaniedbania ze strony parafian, z badań wynika, że w interesujących przypadkach, dominowały postawy pozytywne. Należy podkreślić, że ta kwestia dotyczy najbardziej gorliwych parafian. Nie obyło się także bez zaniedbań, niemniej jednak stanowią one margines.

Jeżeli zestawimy razem przykłady wyjątkowego poświęcenia ze strony parafian oraz postawy negatywne, można zauważyć, że obok nielicznych postaw noszących znamiona jakiegoś zaniedbania, przeważają te, które mają wydźwięk pozytywny. Być może były jeszcze inne, tego typu przypadki, jednakże w dysertacji ograniczono się do tych przykładów, które w jakiś sposób zostały udokumentowane, czy to w kronikach parafialnych, w księgach ogłoszeń duszpasterskich, w ankietach, czy też w innych, dostępnych publikacjach.

Finansowanie budowy nowych kościołów spoczywa zazwyczaj na barkach samych wiernych. W zależności od danej wspólnoty parafialnej dotyczy to tylko pewnej części parafian, albowiem nie wszyscy wierni wspomagali finansowo budowę. Pewne sytuacje potwierdzają, że materialne wsparcie otrzymywali także z zewnątrz, na przykład z innych parafii, ale miało ono najczęściej charakter uzupełniający. Jedynie w parafiach zakonnych proporcje są odwrócone, bowiem tam nowe kościoły powstały w głównej mierze dzięki funduszom ofiarowanym na ten cel przez władze zakonne, podczas gdy ofiary wiernych stanowiły mniejszość.

Trudno nie docenić wszelkiej pomocy najczęściej indywidualnej na rzecz powstania nowej świątyni, która nie mieści się w zakresie bezpośredniej pracy na budowie lub pomocy finansowej. Użyczenie materiałów budowlanych, wszelkiego rodzaju sprzętu, praca poza placem budowy w celu pozyskania materiałów budowlanych na kościół, wreszcie wyposażanie nowego kościoła w przedmioty liturgicznego użytku i we wszelkie potrzebne sprzęty - to tylko niektóre przykłady wskazujące na ogromną różnorodność form wyrażania troski o kościół. Wszelka tego typu pomoc miała charakter bezinteresowny, dzięki czemu wpływała na obniżenie kosztów budowy świątyni.

Powstawaniu nowych świątyń towarzyszyło wsparcie duchowe wspólnot parafialnych. Modlitwne zaangażowanie wiernych w pomoc duchową na rzecz nowej świątyni miało zarówno charakter uroczysty (modlitwie przewodzili wówczas biskupi) jak również bardziej zwyczajny, a wtedy inicjatorami modlitwy byli miejscowi duszpasterze. W intencji budowy kościoła parafianie modlili się nie tylko we wspólnocie. Także

indywidualnie starali się wspierać to przedsięwzięcie. Najczęstszą praktykowaną przez wiernych formą tegoż wsparcia była indywidualna modlitwa. Ofiarowanie cierpienia, podjęcie postu czy przyjęcie komunii św. w intencji budowy kościoła - to również formy wsparcia podejmowane przez wiernych. Zarówno modlitwa wspólnotowa, jak również indywidualne formy duchowego wspierania budowy świątyni działały na parafian mobilizująco i miały bardzo korzystny wpływ na integrowanie społeczności parafialnych wokół kościoła.

Temat budowy nowych świątyń jest aktualny i pastoralnie ważny, dlatego istnieje potrzeba jego kontynuacji. Nie można ograniczyć się tylko do jednego okresu, ale należy spojrzeć na wszystkie lata działania diecezji bielsko-żywieckiej. Z badań wyłania się obraz wielkiej troski zarówno osób duchownych jak i świeckich na rzecz rozwoju życia religijnego. Każde opracowanie tego typu ma wartość pastoralną i socjologiczną, ale także historyczną. Można powiedzieć, że jest to niejako „pomnik” wdzięczności dla tych wszystkich, którzy przyłożyli swoją rękę i serce do tego wielkiego dzieła.

BIBLIOGRAFIA

Pismo Świąte Starego i Nowego Testamentu, wyd. Pallottinum, Poznań 1989.

A. DOKUMENTY ARCHIWALNE

I. ARCHIWUM DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ W BIELSKU-BIAŁEJ

a) Akt notarialny i dekrety

Akt notarialny, Rp. A nr 2032/67, umowa z dnia 2 V 1967 r.

Dekret Biskupa Ordynariusza o ustanowieniu nowej struktury administracyjnej diecezji z dnia 15 IX 1993 r.

Dekret Biskupa Ordynariusza o ustanowieniu nowej struktury administracyjnej diecezji z dnia 20 X 1993 r.

b) Protokoły z wizytacji przygotowawczej

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. MB Frydeckiej na Trzycatku, Bielsko-Biała 16 IX 1993 r. (L.dz. 1191/1993).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych, Łodygowice Górne 21 IV 1994 r. (L.dz. 1147/1996).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kameszniczy, Kamesznica 15 XI 1994 r. (L.dz. 1488/1994).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej, Bielsko-Biała 24 XI 1994 r. (L.dz. 1530/1994).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa w Kętach, Bielsko-Biała 6 III 1995 r. (L.dz. 206/1995).

Protokół z wizytacji przygotowawczej parafii św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1 VI 1995 r. (L.dz. 482/95).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. (L.dz. 954/1995).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28 IX 1995 r. (L. Dz. 980/1995).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. MB Niepokalanej w Oświęcimiu-Harmężach. Oświęcim-Harmęża 15 III 1996 r. (L.dz. 230/96).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Józefa w Oświęcimiu, Bielsko-Biała 17 IV 1996 r. (L.dz. 338/1996).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy, Bielsko-Biała 29 IV 1996 r. (L.dz. 388/1996).

- Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Wawrzyńca w Grojcu, Grojec 28 X 1996 r. (L.dz. 1147/1996).*
- Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Nidku, Bielsko-Biała 6 X 1997 r. (L.dz. 1061/1997).*
- Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie, Bielsko-Biała 12 XI 1997 r. (L.dz. 1191/1997).*
- Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. MB Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach, Ustroń – Hermanice 11 II 1999 r. (L.dz. 179/99).*
- Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie. Wisła-Nowa Osada 25 II 1999 r. (L. Dz. 204/1999).*
- Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach, Bielsko-Biała Leszczyny 1 III 2001 r. (L.dz. 171/2001).*
- Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kożach, Małe Kozy 15 III 2001 r. (L.dz. 199/2001).*
- Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 22 III 2001 r. (L.dz. 224/2001).*

c) Załączniki do protokołu

- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie-Mnisztwie. Cieszyn-Mnisztwo 27 III 1993 r. Archiwum Diecezji Bielsko-Żywieckiej w Bielsku-Białej.*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej parafii p.w. Matki Bożej Frydeckiej w Trzycatku. Trzycatek 8 IX 1993 r.*
- Załącznik do protokołu z parafii p.w. św. Józefa w Czechowicach – Dziedzicach.*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej z parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 1995 r. (brak dokładnej daty)*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej parafii p.w. p.w. św. Urbana w Kobiernicach. Kobiernice 1 VI 1995 r.*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej z parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 21 IX 1995.*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach - Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 28 IX 1995 r.*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej z parafii p.w. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach – Dziedzicach. Czechowice-Dziedzice 27 X 1995 r.*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej z parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach. Oświęcim-Harmęża 4 III 1996 r.*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej parafii p.w. p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach. Oświęcim- Harmęża 15 III 1996 r.*
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Bielsko-Biała 19 IX 1996.*

Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach. Bielsko-Biała 11 II 1999 r.

Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach. Małe Kozy 15 III 2001 r.

Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Bielsko-Biała 20 II 2001 r.

Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej /Złote Łany/. Bielsko-Biała 22 III 2001.

d) Protokoły wizytacyjne

Protokół wizytacyjny w parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Cieszyń-Mnisztwie, Bielsko-Biała 5 IV 1993 r. (L.dz. 313/1993).

Protokół wizytacyjny w parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 1995 r.

Protokół wizytacyjny w parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach, Bielsko-Biała 12 IV 1995 r. (L.dz. 482/1995).

Protokół z wizytacji z parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach. Bielsko-Biała 9 X 1995 r. (L.dz. 980/95).

Protokół wizytacyjny w parafii p.w. Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Czechowicach-Dziedzicach, Bielsko-Biała 6 XI 1995 r. (L.dz. 1062/1995).

Protokół wizytacyjny parafii p.w. NMP Niepokalanie Poczętej w Harmężach. Bielsko-Biała 25 III 1996 r. (L.dz. 230/96).

Protokół wizytacyjny w parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy, Bielsko-Biała 1 IV 1996 r. (L.dz. 244/96).

Protokół wizytacyjny w parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini, Bielsko-Biała 22 IV 1996 r. (L.dz. 317/1995).

Protokół wizytacyjny w parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 30 IX 1996 r. (L.dz. 995/1996).

Protokół wizytacyjny z parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Bielsko-Biała 5 V 1997 r. (L.dz. 336/97).

Protokół z wizytacji przygotowawczej w parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich, Górki Wielkie 24 IV 1997 r. (L.dz. 336/1997).

Protokół wizytacyjny w parafii p.w. św. Bartłomieja i Łukasza w Zagórniku, Bielsko-Biała 6 X 1997 r. (L.dz. 972/1997).

II. ARCHIWA PARAFIALNE

a) Akta

Akt fundacyjny budowy nowego kościoła parafialnego w Czańcu, Archiwum Parafialne p.w. św. Bartłomieja w Czańcu.

Akt poświęcenia tablicy pamiątkowej Odnowienia kościoła parafialnego w Czańcu, 15.VIII 1957 rok. Archiwum Parafialne p.w. św. Bartłomieja w Czańcu.

Krótką historią parafii i kościoła Chrystusa Króla w Chybiu, Dokument archiwalny s. 2. AP p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu.

Krótką historią parafii p.w. Chrystusa Króla w Żywcu-Sporyszu. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Żywcu-Sporyszu.

Księga uchwał Komitetu Parafialnego przy kościele parafialnym w Wilamowicach od roku 1886 do 1939. Archiwum Parafialne p.w. Trójcy Przenajświętszej w Wilamowicach.

Liber memorabilium ecclesie parochialis Wilamovicensis. Archiwum Parafialne p.w. Trójcy Przenajświętszej w Wilamowicach.

Od poświęcenia do konsekracji, Dokument archiwalny s. 7. Archiwum Parafialne p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu.

Odpis wierzytelny aktu odstąpienia prawa własności dóbr poddominikańskich przez ks. A. Knycza na rzecz ks. M. Rua. Archiwum Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu.

b) Dokumenty

Historia parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej. Archiwum Parafialne p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej.

Historia parafii Rybarzowice, Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach.

Historia początków kościoła w Buczkowicach. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

Informacja Społecznego Komitetu Budowy Kościoła z dnia 31.XII 1994 roku. Archiwum Parafii p.w. św. Michała Archaniola w Łękawicy.

Kościół p.w. Chrystusa Króla w Żywcu-Sporyszu. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Żywcu-Sporyszu.

Kościół parafialny w Wieprzu k/ Żywca. Archiwum Parafialne p.w. Niepokalanego Serca NMP.

Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Brennej”. Archiwum Parafialne p.w. św. Jana Chrzciciela w Brennej.

c) Kroniki parafialne

Kronika Parafialna parafii Buczkowice. Archiwum Parafialne p.w. św. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

Kronika Parafialna parafii Ochaby. Archiwum Parafialne p.w. św. Marcina w Ochabach.

Kronika Parafialna parafii Porąbka. Archiwum Parafialne p.w. Narodzenia NMP w Porąbce.

Kronika Parafialna parafii Rybarzowice, t. I - V. Archiwum Parafialne p.w. MB Pocieszenia w Rybarzowicach.

Kronika Parafialna parafii Wieprz k/ Żywca. Archiwum Parafialne p.w. Niepokalanego Serca NMP.

Kronika Parafialna rok 1921-1923. Archiwum Parafialne p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pietrzykowicach.

Kronika parafialna, Archiwum Parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej – „Złote Łany”.

Kronika parafialna, Archiwum Parafii p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

Kronika parafialna, rok 1881. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Kronika parafialna, rok 1975. Archiwum Parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

Kronika parafialna, rok 1976-1982. Archiwum Parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

Kronika parafialna, rok 1978-1981. Archiwum Parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

Kronika parafialna, rok 1885 - 1991. Archiwum Parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini

Kronika parafialna, rok 1978. Archiwum Parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

Kronika parafialna, rok 1978-1981. Archiwum Parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1978-1983. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Kronika parafialna, rok 1980-1980. Archiwum Parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1980-1985. Archiwum Parafii p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

Kronika parafialna, rok 1981-1982. Archiwum Parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.

Kronika parafialna, rok 1981-1982. Archiwum Parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

Kronika parafialna, rok 1981-1984. Archiwum Parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1982. Archiwum Parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach.

Kronika parafialna, rok 1982. Archiwum Parafii p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle-Nowej Osadzie.

Kronika parafialna, rok 1983. Archiwum Parafii p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

Kronika parafialna, rok 1983. Archiwum Parafii p.w. MB Królowej Polski w Ustroniu – Hermanicach.

Kronika parafialna, rok 1983. Archiwum Parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

Kronika parafialna, rok 1983. Archiwum Parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.

Kronika parafialna, rok 1983. Archiwum Parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

Kronika parafialna, rok 1983-1984. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1984. Archiwum Parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

Kronika parafialna, rok 1984. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Kronika parafialna, rok 1984-1986. Archiwum Parafii p.w. Św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1985. Archiwum Parafii p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

Kronika parafialna, rok 1985. Archiwum Parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

Kronika parafialna, rok 1985-1990. Archiwum Parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

Kronika parafialna, rok 1986 i 1989. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1986, 1988, 1995. Archiwum Parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

Kronika parafialna, rok 1986. Archiwum Parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej Żółtych Łanach.

Kronika parafialna, rok 1986-1988. Archiwum Parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

Kronika parafialna, rok 1987. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1988. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1988. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1988. Archiwum Parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.

Kronika parafialna, rok 1989. Archiwum Parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach.

Kronika parafialna, rok 1989. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1990, 1991. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Kronika parafialna, rok 1990. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Kronika parafialna, rok 1990. Archiwum Parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

Kronika parafialna, rok 1990. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Kronika parafialna, rok 1990. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1991. Archiwum Parafii p.w. MB Różańcowej w Trzebini.

Kronika parafialna, rok 1991. Archiwum Parafii p.w. Najśw. Imienia Maryi w Kameszniczy.

Kronika parafialna, rok 1991. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Kronika parafialna, rok 1991. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1991-1992. Archiwum Parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kameszniczy.

Kronika parafialna, rok 1991-1992. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1992. Archiwum Parafii p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

Kronika parafialna, rok 1992. Archiwum Parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

Kronika parafialna, rok 1992. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Kronika parafialna, rok 1992. Archiwum Parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbe w Pewli Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1992. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1992. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Kronika parafialna, rok 1993. Archiwum Parafii p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

Kronika parafialna, rok 1993. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 1994. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Kronika parafialna, rok 1994-1999. Archiwum Parafii p.w. MB Frydeckiej w Trzycatku.

Kronika parafialna, rok 1995. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Kronika parafialna, rok 1995. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Kronika parafialna, rok 1996. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Kronika parafialna, rok 1997. Archiwum Parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustroniu-Hermanicach.

Kronika parafialna, rok 1999. Archiwum Parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

Kronika parafialna, rok 2000. Archiwum Parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 2000. Archiwum Parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Małych Kozach.

Kronika parafialna, rok 2000. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Kronika parafialna, rok 2001. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Kronika parafialna, s. 1. Archiwum Parafii p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle.

Kronika parafialna, s. 10-38. Archiwum Parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej – „Złote Łany”.

Kronika parafialna, s. 15. Archiwum Parafii p.w. św. Pawła od Krzyża w Wiśle Nowej-Osadzie.

Kronika parafialna, s. 38. Archiwum Parafii p.w. św. Józefa w Bielsku-Białej – „Złote Łany”.

Kronika Parafialna, t. I, s. 2. Archiwum Parafialne p.w. św. Bartłomieja w Czańcu.

Kronika Parafii rok 1996. Archiwum Parafialne p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu.

d) Ogłoszenia parafialne

Ogłoszenia parafialne, rok 1979. Archiwum Parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

Ogłoszenia parafialne, rok 1980-1981. Archiwum Parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej.

Ogłoszenia parafialne, rok 1980-1981. Archiwum Parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

Ogłoszenia parafialne, rok 1982 - 1984. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Ogłoszenia parafialne, rok 1982. Archiwum Parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

Ogłoszenia parafialne, rok 1982. Archiwum Parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej.

Ogłoszenia parafialne, rok 1983 - 1986. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Ogłoszenia parafialne, rok 1983. Archiwum Parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

Ogłoszenia parafialne, rok 1984-1986. Archiwum Parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

Ogłoszenia parafialne, rok 1985. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Ogłoszenia parafialne, rok 1986. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Ogłoszenia parafialne, rok 1987. Archiwum Parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

Ogłoszenia parafialne, rok 1988. Archiwum Parafii p.w. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej.

Ogłoszenia parafialne, rok 1988. Archiwum Parafii p.w. św. Mikołaja w Polance Wielkiej.

Ogłoszenia parafialne, rok 1989-1990. Archiwum Parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu- Harmężach.

Ogłoszenia parafialne, rok 1990-1991. Archiwum Parafii p. w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

Ogłoszenia parafialne, rok 1990. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Ogłoszenia parafialne, rok 1990. Archiwum Parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach.

Ogłoszenia parafialne, rok 1991 - 1996. Archiwum Parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu-Harmężach.

Ogłoszenia parafialne, rok 1992 - 1993. Archiwum Parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.

Ogłoszenia parafialne, rok 1992 - 1996. Archiwum Parafii p.w. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich.

Ogłoszenia parafialne, rok 1992-1993. Archiwum Parafii p.w. Michała Archanioła w Łękawicy.

Ogłoszenia parafialne, rok 1992-1993. Archiwum Parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.

Ogłoszenia parafialne, rok 1992-1994. Archiwum Parafii p.w. MB Częstochowskiej w Czernichowie.

Ogłoszenia parafialne, rok 1993. Archiwum Parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

Ogłoszenia parafialne, rok 1993. Archiwum Parafii p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy.

Ogłoszenia parafialne, rok 1994 - 1997. Archiwum Parafii p.w. MB Frydeckiej w Trzycku.

Ogłoszenia parafialne, rok 1994. Archiwum Parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Żywcu-Moszczanicy.

Ogłoszenia parafialne, rok 1994. Archiwum Parafii p.w. św. Michała Archanioła w Łękawicy.

Ogłoszenia parafialne, rok 1995. Archiwum Parafialne p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Chybiu.

Ogłoszenia parafialne, rok 1995. Archiwum Parafii p.w. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej.

Ogłoszenia parafialne, rok 1995. Archiwum Parafii p.w. św. Urbana w Kobiernicach.

Ogłoszenia parafialne, rok 1998. Archiwum Parafii p.w. Najśw. Imienia Maryi w Kamesznicy.

- Ogłoszenia parafialne*, rok 1998. Archiwum Parafii p.w. św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych.
- Ogłoszenia parafialne*, rok 1999. Archiwum Parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.
- Ogłoszenia parafialne*, rok 2000. Archiwum Parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy.
- Pamiętki z przeszłości*, Archiwum Parafialne p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.
- Parafia p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach*. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.
- Parafianki z Oświęcimia-Harmęż.
- Protokół wizytacyjny*. Kronika nie numeracji stron, brak uporządkowania według lat. Archiwum Parafii p.w. św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach.
- Sporyski jubileusz*. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Chrystusa Króla Wszechświata w Żywcu-Sporyszu.
- Z dziejów parafii Wieprz k/ Żywca*. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Niepokalanego Serca NMP.
- Załącznik do protokołu z wizytacji przygotowawczej parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Oświęcimiu – Harmężach*, Oświęcim – Harmęże 4 III 1996 r.
- Zarys dziejów parafii Buczkowice*. Dokument archiwalny. Archiwum Parafialne p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.

B. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi tradende” o katechizacji w świecie*, Watykan 1978.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Rdemptor hominis”*, Watykan 1979.
- Jan Paweł II, *Kościół wspólnotą ewangelizującą*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 14(1993) nr 2(150), s.15.
- Jan Paweł II, *Parafie diecezji rzymskiej*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 5(1985) nr 3(63), s.13.
- Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Watykan 1988.
- Paolo VI, II „*Concilium de Laicis” nella odierna crisi del mondo*,” Insegnamenti di Paolo VI”, 7(1969)144-147.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: *Sobór Watykański II, w: Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2012, s. 104-166.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, w: *Sobór Watykański II, w: Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2012, s. 48-78.

C. LITERATURA

- Abrahamowicz K., *Kościół silnej woli*, „A’propos – Magazyn diecezji bielsko-żywieckiej”, wydanie specjalne, – maj 2004, Bielsko-Biała 2004. s. 20-24.
- Aby nie zapomnieć – kościół św. Józefa Robotnika w Oświęcimiu*, (red. V. Maddaloni), Rzym 2000.
- Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.
- Bączek P., *Nowa przestrzeń dla tradycji*, „Niedziela” 28 (185) 13VII 2008, s. VIII.
- Biłko G., *Rozwój wsi Brenna, jako miejscowości wypoczynkowej*”, Maszynopis. Cieszyn 1980.
- Boguniowski J., *Zarys dziejów parafii p.w. Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach*, Bielsko-Biała 1998.
- Boguta M., *Krótki zarys historii parafii Wilamowice*, Wilamowice 1998.
- Borutka T., *Parafia podstawowym miejscem zaangażowania apostołskiego katolików świeckich*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 3 (2002) 339-348.
- Borutka T., *Pierwsze dziesięć lat diecezji bielsko-żywieckiej*, „Kalendarz Beskidzki”, Bielsko-Biała 2003, ss. 123-141.
- Borutka T., *Powołanie do życia diecezji bielsko-żywieckiej i pierwsze ćwierćwiecze jej działalności*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 18(2017)21-34.
- Borutka T., *Rola świeckich w Kościele. Aktualne zadania Akcji Katolickiej w Polsce*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”. 8 (2007) 29-45.
- Borutka T., *Środowisko rodzinne i parafialne Księdza Tadeusza Rakoczego pierwszego Biskupa Bielsko-Żywieckiego*, w: *In aedificationem Corporis Christi. W 50-lecie święceń prezbiteratu Księdza Biskupa Tadeusza Rakoczego pierwszego Pasterza Diecezji Bielsko-Żywieckiej*, Bielsko-Biała, Kraków 2013, ss. 255-275.
- Borutka T., *Zasługi Ks. Biskupa Tadeusza Rakoczego w organizacji i w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do Diecezji Bielsko-Żywieckiej 22 maja 1995 roku*, w: *In aedificationem Corporis Christi. W 50-lecie święceń prezbiteratu Księdza Biskupa Tadeusza Rakoczego pierwszego Pasterza Diecezji Bielsko-Żywieckiej*, Bielsko-Biała, Kraków 2013, s. 313-333.
- Borutka T., *Znaczenie pontyfikatu Jana Pawła II dla diecezji bielsko-żywieckiej*, *Świat i Słowo* (Mała ojczyzna) 1 (2008), 43-59.
- Borutka T., *Związki ks. Karola Wojtyły z diecezją bielsko-żywiecką*, w: *Świat techniki i humanistyki* (red. E. Tokarz), Wydawnictwo ATH, Bielsko-Biała 2007, ss. 325-336.
- Borutka T., *Życie i działalność ks. bpa Tadeusza Rakoczego pierwszego pasterza diecezji bielsko-żywieckiej*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 10 (2009), 61-88.
- Borutka T., *Życie i działalność księdza biskupa Tadeusza Rakoczego pierwszego pasterza diecezji bielsko-żywieckiej. W 25-lecie sakry biskupiej*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 18 (2017) 59-69.
- Broda J., *Z przeszłości Brennej*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 2 (1958), s. 4.
- Budowa naszego kościoła*, „Czas Serca”. Gazetka parafialna, Ze stycznia 1994, s. 14.

- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Ze stycznia 1994, s. 15.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Ze stycznia 1995, s. 14.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Ze stycznia 1995, s. 15-17.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Z maja 1995, s. 11.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Z czerwca 1995, s. 10-11.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Z lipca i sierpnia 1995, s. 10.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Z lipca i sierpnia 1995, s. 11.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna Ze stycznia 1996, s. 16.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna Z maja 1996 roku, s. 16.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Ze stycznia 1997, s. 16.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Z marca 1997, s. 15.
- Budowa naszego kościoła*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Październik 1997, s. 10.
- Chmiel A., *Ks. Rudolf Juroszek, proboszcz w Brennej*, Maszynopis, Brenna 1992.
- Czulak M., *Mała monografia gminy Porąbka*, Porąbka 1997.
- Dadak S., Ryszka K., *Nowe dekanaty i parafie diecezji bielsko-żywieckiej*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne”, 3 (2002), s. 31-40.
- Dzieje naszej parafii*, zam. w gazetce parafialnej p.t. „Sygnaturka”, 1/ (1992), s. 2.
- Dalsze dzieje parafii*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 2 (1994), s. 7.
- Dzieje wsi Ochaby*, „U św. Marcina. Gazetka parafialna”, 176 (23 III 2003), s. 1.
- Dzieje wsi Ochaby*, „U św. Marcina. Gazetka parafialna”, 179 (13 IV 2003), s. 2.
- Dzieje wsi Ochaby*, „U św. Marcina. Gazetka parafialna”, 180 (20 IV 2003), s. 2.
- Dzieje wsi Ochaby*, „U św. Marcina. Gazetka parafialna”, 182 (4 V 2003), s. 1-2.
- Dziejów parafii ciąg dalszy*”, Gazetka parafialna pt. „Sygnaturka”, 2 (1992), s. 2.
- Dziewięćdziesięciolecie poświęcenia kościoła*, . w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 3 (1997), s. 1-2.
- Echo Kościoła*, „Okruh serca. Gazetka parafii Andrychów”, 62 (3 IX 1996), s. 2.
- Echo Kościoła*, „Okruh serca. Gazetka parafii Andrychów”, 80 (9 III 1997), s. 2.
- Echo Kościoła*, „Okruh serca. Gazetka parafii Andrychów”, 82 (23 III 1997), s. 2.
- Echo Kościoła*”, „Okruh serca. Gazetka parafii Andrychów”, 89 (11 V 1997), s. 2.
- Echo Kościoła*, „Okruh serca. Gazetka parafii Andrychów”, 90 (18 V 1997), s. 4.
- Echo Kościoła*”, „Okruh serca. Gazetka parafii Andrychów”, 181 (7 XI 1999), s. 2.
- Gancarczyk J., *Moc Serca*, Pietrzykowice 2004.
- Górny S., *Z dziejów starań o budowę kościoła św. Maksymiliana Męczennika w Oświęcimiu*, Rzeszów 2002.
- „...I Bóg zamieszkał z nami”, (red. A. Raszki), Czechowice-Dziedzice 2000.

- Informator diecezji bielsko-żywieckiej*, Bielsko-Biała 2002.
- Intencje mszalne*, „Głos parafii. Gazetka parafii Zagórnik”, 48 (16 VI 1996), s. 2.
- Intencje mszalne*, „Głos parafii. Gazetka parafii Zagórnik”, 168 (2 V 1999), s. 2.
- Intencje mszalne*, „Głos parafii. Gazetka parafii Zagórnik”, 173 (19 XI 2000), 2.
- Jezus wobec choroby*”, Głos parafii. Gazetka parafii Zagórnik”, 46 (1 II 1996), s. 1-2.
- Jochymek R., *Jubileusz, jubileusz*, „Niedziela” 10 (2007), s. IV.
- Kasprzykowski A., *Ciągle budowanie*, „Gość Niedzielny” 19 (2008), s. VIII.
- Kasprzykowski A., *Czas cierpienia, czas zwycięstwa*, „Gość Niedzielny” 2 (2003), s. 25.
- Kasprzykowski A., *Jak bracia patrzący w jednym kierunku*, „Gość Niedzielny”, 4 (2003), s. 28.
- Kasprzykowski A., *Na granitowym fundamencie*, „Gość Niedzielny” 28 (2003), s. 28.
- Kasprzykowski A., *Na nazaretańskich fundamentach*, „Gość Niedzielny” 1 (2003), s. 28.
- Kasprzykowski A., *Od 150 lat pod opieką Maryi*, „Gość Niedzielny” 26 (2004), s. 28.
- Kasprzykowski A., *Odkupiciel na blokowisku*, „Gość Niedzielny” 12 (2004), s. 28.
- Kasprzykowski A., *Pamiętna doba*, „Gość Niedzielny” 41 (2004), s. VIII.
- Kasprzykowski A., *Strzelisty znak wiary*, „Gość Niedzielny”, 43 (2004), s. V.
- Kasprzykowski A., *Wciąż trwa budowanie*, „Gość Niedzielny”, 12 (2005), s. VIII.
- Kasprzykowski A., *Ze starym patronem w nowej świątyni*, „Gość Niedzielny” 21 (2004), s. 28.
- Katalog zabytków sztuki – powiat cieszyński*, Warszawa 1978, t. VI.
- Kiedos J., *Historia diecezji bielsko-żywieckiej w 10-lecie jej istnienia*”, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 3 (2002), s. 11-15.
- Kielar P., *Początki Zakonu Dominikańskiego w Polsce*, Kraków 1973.
- Kosiński S., *Rys historyczny Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, w: *Rodzina Salezjańska w Polsce*, Warszawa 1988.
- Kościół Salwatorianów NMP Królowej Polski*, (red. H. Skupień), Bielsko-Biała 2002.
- Krótką historią malowania kościoła*”, Gazetka parafialna „Sygnaturka”, 3 (1994), s. 7.
- Lasota L., *75-lecie kościoła parafialnego w Chybiu*, Chybie 2005.
- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1999.
- Majka J., *Socjologia parafii*, Lublin 1971.
- Malczyk J., *Dzieje parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej od powstania do 1989 roku*, (Praca magisterska pisana na Wydziale Teologicznym ATK w Warszawie), Katowice 1994.
- Marmurowa posadzka*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 3 (1993), s. 5.
- Mizgalski W., *Parafia Grojec 1680-2000*, Wyd. Księży Sercanów, Kraków 2000.
- Nasze witraże*, zam. w gazetce parafialnej pt. „Sygnaturka”, 1 (1995), s. 7-8.
- Nycz E., Rogulska U., *Wiek spełnionych marzeń. 100 lat kościoła p.w. Narodzenia NMP w Porąbce*, Porąbka 2007.

- Pałyga A., *Osiedle ostatniej wizytacji*, „A’propos – Magazyn diecezji bielsko-żywieckiej”, wydanie specjalne – maj 2004, Bielsko-Biała 2004, s. 26-31.
- Pawłowska E., *Kościół parafialny p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach*, (Praca zaliczeniowa pisana na wydziale Turystyki w Beskidzkiej Wyższej Szkole Turystyki w Żywcu), s. 4-5. AP p.w. Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach.
- Pędziwiatr J., *Jedna ze stu*, „Gość Niedzielny”, 33 (2004), s. 28).
- Pędziwiatr J., *Kościół uświęcenia*, „Gość Niedzielny”, 17 (2004), s. 28.
- Pędziwiatr J., *Kościół w cieniu kościoła*, „Gość Niedzielny”, 8 (2004), s. 28.
- Pędziwiatr J., *Kościół, który wyrósł*, „Gość Niedzielny” 38 (2002), s. 28.
- Pędziwiatr J., *Kościół, który wrósł w olszyny*, „Gość Niedzielny” 50 (2004), s. VIII.
- Pędziwiatr J., *Parafia z klimatem*, „Gość Niedzielny” 1 (2004), s. 28.
- Pędziwiatr J., *Pomnik półwiecza zmagania*, „Gość Niedzielny” 25 (2003), s. 28.
- Pędziwiatr J., *Rekordowa parafia*, „Gość Niedzielny”, 52 (2004), s. VIII.
- Pędziwiatr J., *Uwierzyli w siebie*, „Gość Niedzielny”, 5 (2004), s. 28).
- Pieronek T., *Nowa organizacja diecezji i prowincji kościelnych w Polsce. Niektóre zagadnienia teologiczno-prawne*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 1 (1993) s. 32-49.
- Podziękowania*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Z października 1997 roku, s. 10.
- Ptaszkowski J., *Sanktuarium MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu*, Kraków 1998.
- Rogólska U., *Dzieci na budowie*, „Gość Niedzielny” 51 (2005), s. I.
- Rogólska U., *Mocne korzenie*, „Gość Niedzielny”, 47 (2002), s. 28.
- Rogólska U., *Różaniec w fundamentach*, „Gość Niedzielny” 41 (2002), s. 28.
- Rogólska U., *Wspólnota dziękczynienia*, „Gość Niedzielny”, 9 (2004), s. 28.
- Rogólska, *Wszystkie oczka w głowie*, „Gość Niedzielny” 30/ (2003), s. 28).
- Rogólska U., *Wiek spełnionych marzeń*, „Gość Niedzielny 38 (2007), s. III.
- Sikora S., *O naszej parafii*, „Okruh chleba – Gazetka parafii p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie, 14 (1998), s. 3.
- Socha F., *Sanktuarium Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu*, Dokument archiwalny Kraków 1971.
- Sto lat temu*, zam. w gazetce parafialnej „Sygnaturka”, 4 (2002), s. 17.
- Sto lat temu*, Gazetka parafialna „Sygnaturka”, 1 (2003), s. 13
- Sto lat temu*, Gazetka parafialna „Sygnaturka”, 3 (2003), s. 11-12.
- Sto lat temu*, Gazetka parafialna „Sygnaturka”, 2 (2004), s. 5.
- Sto lat temu*, Gazetka parafialna „Sygnaturka”, 2 (2005), s. 16.
- Sto lat temu*, Gazetka parafialna „Sygnaturka”, 3 (2005), s. 16.
- Sto lat temu*, Gazetka parafialna „Sygnaturka”, 4 (2005), s. 6-7.
- Sto lat temu*, Gazetka parafialna „Sygnaturka”, 2 (2006), s. 6-7.
- Świeży-Sobel A., *Blisko Najświętszego Serca*, „Gość Niedzielny” 24 (2004), s. 28.

- Świeży-Sobel A., *Cząstka powszechnego Kościoła*, „Gość Niedzielny” 42 (2002), s. 28
- Świeży-Sobel A., *Podraj leży blisko raj*, „Gość Niedzielny”, 18 (2004), s. 28).
- Świeży-Sobel A., *U Matki Miłości i Sprawiedliwości Społecznej*, „Gość Niedzielny”, 2(004), s. VIII).
- Świeży-Sobel A., *Wieże z korzeniami*, „Gość Niedzielny”, 37 (2003), s. 28.
- Świeży-Sobel A., *Votum i dar dla pokoleń*, „Gość Niedzielny”, 41 (2003), s. 24.
- Świeży-Sobel A., *U podnóża Magórki*, „Gość Niedzielny”, 34 (2003), s. 28.
- Świeży-Sobel A., *U źródeł pokrzepienia*, „Gość Niedzielny”, 46 (2003), s. 28.
- Świeży A., *Zachować skarb wiary*, „Gość Niedzielny”, 16 (1996), s. III.
- Świeży A., *Ze św. Marcinem przez wieki*, „Gość Niedzielny”, 43 (1996), s. 15.
- Świeży-Sobel A., *Znaki franciszkańskiej obecności*, „Gość Niedzielny”, 2 (2004) s. 28.
- Świeży-Sobel A., *Żeby trwała modlitwa*, „Gość Niedzielny”, 29 (2005), s. VIII.
- Tomaszewski T., *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963.
- W zgodzie z posoborową odnową*, „Gość Niedzielny” 2 (1996), s. 2-3.
- Waksmanski A., *Historia początków parafii św. Stanisława BM w Andrychowie na osiedlu*, AP p.w. św. Stanisława BM w Andrychowie.
- Wala P., *Działalność liturgiczno – muzyczna w parafii p.w. MB Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu w latach 1952-2005 w świetle obowiązujących przepisów oraz praktyki liturgicznej*, (Praca magisterska pisana na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie). Kraków 2006.
- Wawrzyńczyk S., *Parafia Św. Pawła Apostoła Bielsko-Biała, Osiedle Polskich Skrzydeł*, Archiwum Parafii p.w. św. Pawła Apostoła w B-Białej.
- Wilamowice – przyroda, historia, język, kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy*, (red. Barciak A.), Wilamowice 2001.
- Zagórnik*, (red. J. Nowak), Kraków 2000.
- Z Kroniki parafialnej...*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z kwietnia 1997 roku, s. 13.
- Z Kroniki parafialnej...*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Z maja 1997 roku, s. 13.
- Z kroniki parafialnej*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna”, Z czerwca 1997, s. 11.
- Z kroniki parafialnej*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Z listopada 1997 roku, s. 14.
- Z kroniki parafialnej*, „Głos Serca”. Gazetka parafialna, Z grudnia 1997 roku, s. 12.
- Żebrok P., *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2018.
- Żebrok P., *Społeczno-religijny obraz rodziny Śląska Cieszyńskiego*, w: *Teoretyczno-empiryczne interpretacje tożsamości społecznej z uwzględnieniem perspektywy famioliologii*, K. Salamon, K. Kutek-Sładek, B. Karcz (red.), Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 151-175.
- Życie sakramentalne*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Ze stycznia 1995 roku, s. 4.
- Życie sakramentalne*, „Głos Serca. Gazetka parafialna”, Ze stycznia 1996 roku, s. 16.

SPIS TABEL

Tabela 1. Klasyfikacja respondentów ze względu na płeć.....	55
Tabela 2. Pochodzenie społeczne badanych osób.....	67
Tabela 3. Częstotliwość podejmowania prac przykościelnych.....	125
Tabela 4. Formy duchowego wspierania budowy kościoła przez respondentów.....	165
Tabela 5. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Ustroń Hermanice.....	177
Tabela 6. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Wisła Nowa Osada.....	178
Tabela 7. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Andrychów.....	178
Tabela 8. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Zagórnik.....	178
Tabela 9. Frekwencja wiernych na niedzielnej mszy św. – Czechowice-Dziedzice.....	179
Tabela 10. Frekwencja respondentów na niedzielnej mszy św.....	181
Tabela 11. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Wisła Nowa Osada.....	186
Tabela 12. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Ustroń-Hermanice.....	186
Tabela 13. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Andrychów.....	186
Tabela 14. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Zagórnik.....	187
Tabela 15. Przystępowanie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. do komunii św. – Czechowice-Dziedzice.....	187
Tabela 16. Znaczenie Eucharystii dla wiernych.....	190
Tabela 17. Zamawianie intencji mszalnych przez wiernych.....	193
Tabela 18. Częstotliwość spowiadania się przez respondentów.....	214
Tabela 19. Motywy przystępowania do spowiedzi.....	215

SPIS RYSUNKÓW

Wykres 1. Kryterium socjologiczne badanych parafii. _____	46
Wykres 2. Klasyfikacja parafii według czasu erygowania. _____	51
Wykres 3. Klasyfikacja respondentów według grup wiekowych. _____	56
Wykres 4. Osoby funkcyjne i członkowie rady budowy kościoła – podział ze względu na wiek. _____	57
Wykres 5. Wykształcenie ogólne respondentów. _____	59
Wykres 6. Porównanie poszczególnych grup pod względem wykształcenia. _____	60
Wykres 7. Wykształcenie specjalistyczne osób funkcyjnych. _____	62
Wykres 8. Aktywność zawodowa respondentów. _____	64
Wykres 9. Stan cywilny respondentów. _____	71
Wykres 10. Stan cywilny respondentów. _____	71
Wykres 11. Model rodziny współtworzony przez respondentów. _____	72
Wykres 12. Przynależność do określonej rodziny. _____	73
Wykres 13. Przynależność do parafii budującej kościół. _____	75
Wykres 14. Stosunek respondentów do wiary. _____	77
Wykres 15. Uzasadnienie przez respondentów swojego stanowiska w odniesieniu do wiary. _____	78
Wykres 16. Uzasadnienie swej wiary – porównanie grup. _____	79
Wykres 17. Duchowieństwo – udział w badaniach. _____	84
Wykres 18. Staż kapłański respondentów. _____	85
Wykres 19. Czasokres pracy kapłanów w parafii budującej kościół. _____	86
Wykres 20. Wcześniejsze doświadczenia związane z budową kościołów. _____	87
Wykres 21. Bezpośredni związek księdza z budową kościoła. _____	88
Wykres 22. Przyczyny budowy nowego kościoła. _____	92
Wykres 23. Czasokres powstawania nowych świątyń. _____	100
Wykres 24. Trudności związane z budową nowych kościołów. _____	107
Wykres 25. Trudności związane z powstawaniem nowych kościołów – przykłady. _____	108
Wykres 26. Osoby funkcyjne – funkcja pełniona przy budowie. _____	117
Wykres 27. Zaangażowanie parafian w prace przy budowie. _____	118
Wykres 28. Osobisty udział respondentów w pracach przykościelnych. _____	122
Wykres 29. Osoby funkcyjne – częstotliwość podejmowania prac przykościelnych. _____	125
Wykres 30. Przykłady wyjątkowego poświęcenia lub zaniedbania. _____	127
Wykres 31. Finansowanie budowy kościoła. _____	136
Wykres 32. Inne formy pomocy przykościelnej. _____	147
Wykres 33. Duchowe wspieranie budowy kościoła przez respondentów. _____	164
Wykres 34. Osobiste uczestnictwo a pełny udział w Eucharystii. _____	183
Wykres 35. Systematyczne uczestnictwo we mszy św. a podjęcie pracy przy budowie. _____	201
Wykres 36. Systematyczne uczestnictwo w niedzielnej mszy św. a częstotliwość podejmowania pracy przy budowie kościoła. _____	202
Wykres 37. Duchowe wsparcie budowy kościoła przez respondentów, którzy pełny udział we mszy św. warunkują przyjęciem komunii św. _____	203

ANEKSY

KWESTIONARIUSZ BADAŃ 1.

/Ogólny/

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na doręczoną ankietę. Celem prowadzonych przeze mnie badań, jest ukazanie wpływu budowy kościołów na integrację wspólnot parafialnych w diecezji bielsko – żywieckiej. Badania są anonimowe, a wyniki zostaną wykorzystane wyłącznie do celów naukowych, na seminarium z teologii pastoralnej przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Ich wartość zależy od prawdziwości odpowiedzi, w związku z tym proszę o szczerłość. Za okazane mi zaufanie serdecznie dziękuję.

Ks. mgr lic. Adam Ciapka

- 1/. Kto wypełnia ankietę:
 - a) Mężczyzna /wiek...../
 - b) Kobieta /wiek...../
- 2/. Wykształcenie ankietowanego:
 - a) Podstawowe niepełne.
 - b) Podstawowe.
 - c) Zawodowe niepełne.
 - d) Zawodowe.
 - e) Średnie niepełne.
 - f) Średnie.
 - g) Pomaturalne.
 - h) Wyższe niepełne.
 - i) Wyższe.
- 3/. Aktywność zawodowa:
 - a) Rencista.
 - b) Emeryt.
 - c) Bezrobotny.
 - d) Pracuje, /jaki zawód...../
- 4/. Pochodzenie społeczne:
 - a) Chłopskie.
 - b) Robotniczo-chłopskie.
 - c) Robotnicze.
 - d) Robotniczo-inteligenckie.
 - e) Inteligenckie.
 - f) Chłopsko-inteligenckie
- 5/. Stan cywilny respondenta:
 - a) Kawaler
 - b) Panna
 - c) Żonaty /ile dzieci...../
 - d) Zamężna /ile dzieci...../
 - e) Wdowiec ile dzieci...../
 - f) Wdowa. ile dzieci...../
- 6/. Czy należysz do rodziny:
 - a) Jednopokoleniowej /samotny(a), sami małżonkowie/.
 - b) Dwupokoleniowej /rodzice, dzieci/.
 - c) Trzypokoleniowej /dziadkowie, rodzice dzieci/.
 - d) Czteropokoleniowej /pradziadkowie, dziadkowie, rodzice, dzieci/.

- 7/. Czy mieszkasz na terenie parafii od zawsze?
- Tak.
 - Nie. /Od ilu lat.....
- 8/. Jeśli nie mieszkasz na terenie parafii od zawsze, to skąd przybyłeś?
- Z okolicznych miejscowości.
 - Z Polski centralnej.
 - Z ziem odzyskanych /Północno – zachodnia Polska/.
 - Z północno – wschodniej Polski.
- 9/. Czy uważasz się za osobę:
- Głęboko wierzącą.
 - Raczej wierzącą.
 - Wierzącą niepraktykującą.
 - Raczej niewierzącą.
 - Zdecydowanie niewierzącą.
- 10/. Uzasadnij powyższe stanowisko: „Jestem osobą
ponieważ:.....
.....
- 11/. Czy znane Ci są jakieś przeszkody (trudności), które hamowałyby rozwój budowy?
- Nie.
 - Tak. / Jakie?.....
.....
- 12/. Czy osobiście pracowałeś przy budowie kościoła?
- Nie.
 - Tak.
- 13/. Jeśli osobiście pracowałeś przy budowie kościoła, to jak często?
- Częściej niż 1 dzień w tygodniu.
 - 1 dzień w tygodniu.
 - 1 dzień w miesiącu.
 - 1 dzień na ½ roku.
 - 1 dzień na rok.
 - Rzadziej niż 1 dzień w roku.
- 14/. W jakiej formie kierowano zaproszenie do pracy?
- ogłoszenia parafialne.
 - gazetka parafialna.
 - gablotka przykościelna.
 - indywidualne /proboszcz lub ktoś rady budowy kościoła/.
 - nie wiem
- 15/. Czy, obok pracy przy budowie kościoła oraz finansowania tegoż dzieła, znane Ci są jakieś inne formy wspierania tegoż dzieła?
- Nie
 - Tak, (jakie?).....
- 16/. Czy ty wspierałeś duchowo budowę kościoła?
- Tak.
 - Nie.
- 17/. W jakiej formie wspierałeś duchowo budowę kościoła?
- Indywidualna modlitwa.
 - Post w intencji budowy kościoła.
 - Ofiarowanie cierpienia w tej intencji.
 - Komunia św. w intencji budowy.
 - Inne formy duchowego wsparcia budowy....
- 18/. Czy uczestniczysz we mszy św.:

- a) W każdą niedzielę.
- b) Raz w miesiącu.
- c) Okazyjnie.
- d) Słucham mszy św. radiowej.
- e) Nie uczestniczę wcale.

19/. Na czym polega Twoje uczestnictwo we mszy św. i jak wyobrażasz sobie pełny udział w eucharystii?

.....

20/. Czym jest dla Ciebie udział we mszy św?

- a) Wypełnieniem obowiązku wobec Kościoła.
- b) Spełnieniem nakazu sumienia.
- c) Dostosowaniem do wymagań rodziny.
- d) Przeżyciem religijnym.
- e) Zachowaniem panującego w środowisku zwyczaju.
- f) Czymś innym, /czym.....

21/. Kiedy ostatni raz zamawiałaś intencję mszalną?

- a) W bieżącym miesiącu.
- b) Kilka miesięcy temu.
- c) Rok temu.
- d) Kilka lat temu.
- e) Jeszcze dawniej.
- f) Nigdy.

22/. Jak często przystępujesz do sakramentu pokuty?

- a) częściej niż 1 raz w miesiącu.
- b) 1 raz w miesiącu.
- c) z okazji świąt /Boże Narodzenie, Wielkanoc/, śluby i pogrzeby.
- d) 1 raz w roku lub rzadziej.
- e) wcale nie przystępuję.

23/. Czym dla Ciebie jest spowiedź?

- a) uwolnienie od poczucia winy.
- b) pomaga w osobistych problemach.
- c) przyczynia się do zgody i przebaczenia uraz.
- d) jest odnowieniem łaski sakramentu Chrztu św.
- e) inne

24/. Kiedy i jak się modlisz? Proszę z każdej grupy odpowiedzi podkreślić tylko jedną ewentualność.

- a) codziennie – prawie codziennie – kilka razy w miesiącu.
- b) najczęściej sam – najczęściej ze współmałżonkiem – najczęściej z rodziną.
- c) kilka razy w ciągu dnia – rano i wieczór - w trudnych sytuacjach życia.
- d) systematycznie – wtedy, gdy jest nastrój do modlitwy – w chwilach szczególnych, życiowych doświadczeń.

25/. W których nabożeństwach najczęściej i najchętniej uczestniczyłeś?

- a) Gorzkie żale.
- b) Droga krzyżowa.
- c) Nabożeństwo majowe.
- d) Nabożeństwo czerwcowe /Najśw. Serca Pana Jezusa/.
- e) Nabożeństwo różańcowe /październik/.
- f) Godzinki ku czci Najśw. Marii Panny.
- g) Msze św. Roratnie.
- h) Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.
- i) Niedzielne nieszpory.

- 28/. Czy przechodząc obok kościoła:
- wstępujesz na adorację.
 - zdejmujesz nakrycie głowy.
 - odmawiasz w sercu akty strzeliste.
 - czynisz znak krzyża.
- 29/. Komu Twoim zdaniem parafia winna udzielać pomocy:
- osobom chorym.
 - osobom starym.
 - dzieciom zaniedbanym, opuszczonym i osieroconym.
 - bezdomnym.
 - bezrobotnym.
 - nieprzystosowanym społecznie / alkoholicy, narkomani, ludzie z marginesu społecznego/.
 - inne.....
- 30/. Jak często osobiście udzielasz pomocy ludziom potrzebującym?
- stale /w zespole charytatywnym/.
 - okresowo /akcje parafialne/.
 - doraźnie /w ramach możliwości czasowych i finansowych/.
 - świadczę pomoc indywidualnie, gdy mnie ktoś o to poprosi.
- 31/. W jaki sposób pogłębiasz swoją wiarę:
- regularne czytanie Pisma św.
 - czytanie prasy religijnej.
 - czytanie książek religijnych.
 - oglądanie programów religijnych.
 - uczestniczenie w rekolekcjach.
 - słuchanie kazań
 - codzienna modlitwa.
 - rozmowa na tematy religijne
 - inne.....
 - nie pogłębiać wcale.
- 32/. Czy interweniujesz wtedy, gdy ktoś:
- ośmiesza prawdy wiary.
 - ośmiesza ludzi wierzących.
 - krytykuje i ośmiesza duchowieństwo.
 - inne
 - nie interweniuję
- 16/. W jakiej formie kierowano zaproszenie do pracy?
- ogłoszenia parafialne.
 - gazetka parafialna.
 - gablotka przykościelna.
 - indywidualne /proboszcz lub ktoś z rady budowy kościoła prosił o pomoc/.
- 33/. W jaki sposób proboszcz kontaktuje się z parafianami:
- przez ogłoszenia parafialne.
 - wizytę duszpasterską /kolędę/.
 - kancelarię parafialną /sprawy urzędowe/.
 - spotkania oplatkowe.
 - gazetkę parafialną.
 - gablotkę.
 - kontakt indywidualny / jak często...../.
 - spotkanie z grupami parafialnymi /jak często...../.
 - kontakt w środowisku pracy.

- j) w szpitalu /lub w domu podczas choroby/.
 - k) inne.....
- 34/. W jaki sposób wspierasz swoich duszpasterzy:
- a) angażuję się w liturgię /np. Czytania mszalne, śpiew w chórze, noszenie fere-tronów na procesji/.
 - b) pomagam w przygotowaniu dekoracji /Szopka, Grób Pański, Ołtarze na Boże Ciało/.
 - c) pomagam jako służba porządkowa w czasie różnych uroczystości.
 - d) modłę się za nich.
 - e) składam ofiarę na tacę.
 - f) inne.....
 - g) nie wspieram.
- 35/. Jakie cechy ma Twój Proboszcz /budowniczy kościoła/.
- a) konsekwentny – niekonsekwentny.
 - b) wymagający – za mało wymagający.
 - c) wyrozumiały – niewyrozumiały.
 - d) zdecydowany – niezdecydowany.
 - e) surowy – delikatny.
 - f) nieprzystępny – otwarty.
- 36/. Kogo pytasz o radę w sprawach trudnych?
- a) własnych rodziców /dziadków/.
 - b) przyjaciół i znajomych.
 - c) kapłanów /proboszcza lub wikariusza/.
 - d) nauczycieli.
 - e) sąsiadów.
 - f) innych /kogo?.....
 - g) radzę sobie sam.
- 37/. Czy uczestniczysz w jakichś ruchach lub stowarzyszeniach kościelnych:
- a) rada parafialna /rada budowy kościoła/.
 - b) rada duszpasterska.
 - c) Róże różańcowe.
 - d) Straż honorowa N.S.P.J.
 - e) Akcja Katolicka.
 - f) Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.
 - g) Koło Misyjne.
 - h) Koło Przyjaciół Radia Maryja
 - i) Ruch Światło-Życie /OAZA/.
 - j) Ruch Wiara i Światło /Muminki/.
 - k) służba ołtarza /ministranci/.
 - l) inne
 - m) nie uczestniczę
- 38/. Współpraca parafii z innymi wspólnotami świeckimi i religijnymi:
- a) Gmina /Władze samorządowe/.
 - b) Szkoła /Grono pedagogiczne i uczniowie/.
 - c) Policja.
 - d) Straż Pożarna.
 - e) Koło Gospodyń Wiejskich.
 - f) Parafie z dekanatu.
 - g) Parafie protestanckie.
 - h) inne
 - i) brak współpracy.

- 39/. Na czym ta współpraca polega.
- a) wspólne uczestnictwo w różnych uroczystościach.
 - b) uczestnictwo w uroczystościach państwowych.
 - c) działalność na polu charytatywnym.
 - d) współpraca w wychowaniu dzieci i młodzieży.
 - e) krzewienie tradycji i kultury.
 - f) troska o bezpieczeństwo podczas uroczystości zewnętrznych.
 - g) zabezpieczenie przeciwpożarowe kościołów.
 - h) inne.....
- 40/. Które z form przekazywania wiary dzieciom są według Ciebie najskuteczniejsze?
- a) nauka pacierza.
 - b) rozmowa na tematy wiary i religii.
 - c) przygotowanie dzieci do przyjęcia sakramentów.
 - d) wspólna modlitwa w rodzinie.
 - e) wspólne przyjmowanie sakramentów.
 - f) troska o przekaz zwyczajów religijnych w rodzinie.
 - g) wychowanie do odpowiedzialności za kościół parafialny.
 - h) wychowanie do wrażliwości na potrzeby ludzi biednych.
 - i) inne.....
- 41/. Które z wymienionych praktyk i zwyczajów religijnych bezwzględnie przestrzegasz?
- a) opłatek na Boże Narodzenie /wigilia/.
 - b) święcone na Wielkanoc.
 - c) święcenie palm.
 - d) wspólne śpiewanie kolęd.
 - e) udział w procesjach Bożego Ciała.
 - f) wstrzeżliwość od pokarmów mięsnych w piątek.
 - g) post ścisły w Środę Popielcową i Wielki Piątek.
 - h) uczestnictwo w pielgrzymkach.
 - i) praktykowanie pierwszych piątków miesiąca.
 - j) inne.....
- 42/. Które z niżej wymienionych przepisów pobożności są dla Ciebie bardzo ważne.
- a) wieszanie na ścianach domu krzyża i obrazów religijnych, stworzenie ołtarzyka domowego.
 - b) noszenie na szyi krzyżyka lub medalika.
 - c) umieszczanie w samochodzie emblematów religijnych.
 - d) zawieszenie kropielnicy z wodą święconą przy drzwiach wejściowych domu.
 - e) używanie pozdrowień chrześcijańskich przy wchodzeniu i wychodzeniu z domu lub spotykaniu ludzi.
 - j) inne.....

KWESTIONARIUSZ BADAŃ 2.

/Osoby funkcyjne /.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na doręczoną ankietę. Celem prowadzonych przeze mnie badań, jest ukazanie wpływu budowy kościołów na integrację wspólnot parafialnych w diecezji bielsko – żywieckiej. Badania są anonimowe, a wyniki zostaną wykorzystane wyłącznie do celów naukowych, na seminarium z teologii pastoralnej przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Ich wartość zależy od prawdziwości odpowiedzi, w związku z tym proszę o szczerość. Za okazane mi zaufanie serdecznie dziękuję.

Ks. mgr lic. Adam Ciapka

- 1/. Kto wypełnia ankietę:
 - c) Mężczyzna /wiek...../
 - d) Kobieta /wiek...../
- 2/. Wykształcenie specjalistyczne /budowlane/ ankietowanego:
 - a) Podstawowe /przygotowanie praktyczne/.
 - b) Zawodowe niepełne / jaki kierunek.....
 - c) Zawodowe, /jaki kierunek.....
 - d) Średnie niepełne, /jaki kierunek.....
 - e) Średnie techniczne, /jaki kierunek.....
 - f) Pomaturalne, /jaki kierunek.....
 - g) Wyższe niepełne, /jaki kierunek.....
 - h) Wyższe, /jaki kierunek.....
- 3/. Aktywność zawodowa:
 - e) Rencista.
 - f) Emeryt.
 - g) Bezrobotny.
 - h) Pracuje, /jaki zawód...../
- 4/. Pochodzenie społeczne:
 - g) Chłopskie.
 - h) Robotniczo-chłopskie.
 - i) Robotnicze.
 - j) Robotniczo-inteligenckie.
 - k) Inteligenckie.
 - l) Chłopsko-inteligenckie
- 5/. Stan cywilny respondenta:
 - a) Kawaler
 - b) Panna
 - e) Żonaty /ile dzieci...../
 - f) Zamężna /ile dzieci...../
 - g) Wdowiec ile dzieci...../
 - h) Wdowa. ile dzieci...../
- 6/. Czy należysz do rodziny:
 - e) Jednopokoleniowej /samotny(a), sami małżonkowie/.
 - f) Dwupokoleniowej /rodzice, dzieci/.
 - g) Trzypokoleniowej /dziadkowie, rodzice dzieci/.
 - h) Czteropokoleniowej /pradziadkowie, dziadkowie, rodzice, dzieci/.
- 7/. Czy mieszkasz na terenie parafii budującej kościół?
 - a) Nie.
 - b) Tak. /Od ilu lat.....
- 8/. Czy uważasz się za osobę:

- f) Głęboko wierzącą.
 - g) Raczej wierzącą.
 - h) Wierzącą niepraktykującą.
 - i) Raczej niewierzącą.
 - j) Zdecydowanie niewierzącą.
- 9/. Uzasadnij powyższe stanowisko: „Jestem osobą
ponieważ:.....
- 10/. Czy znane Ci są jakieś przeszkody (trudności), które hamowałyby rozwój budowy?
- c) Nie.
 - d) Tak. /
Jkie?.....
- 11/. Jaką funkcję spełniałeś przy budowie kościoła?
- a) Architekt.
 - b) Kierownik budowy.
 - c) Majster.
 - d) Brygadzysta.
 - e) Inne.....
- 12/ Jak ocenilibyś zaangażowanie parafian w pracę przy budowie kościoła?
- a) Bardzo duże.
 - b) Duże.
 - c) Średnie.
 - d) Raczej słabe.
 - e) Słabe.
- 13/. Jak często angażowałeś się w pracę przy budowie?
- g) Częściej niż 1 dzień w tygodniu.
 - h) 1 dzień w tygodniu.
 - i) 1 dzień w miesiącu.
 - j) 1 dzień na ½ roku.
 - k) 1 dzień na rok.
 - l) Rzadziej niż 1 dzień w roku.
- 14/. Czy możesz opisać przykład wyjątkowego poświęcenia parafian przy budowie, lub wyjątkowego zaniedbania?
.....
- 15/. Czy wspierałeś duchowo budowę kościoła?
- c) Tak.
 - d) Nie.
- 16/. W jakiej formie wspierałeś duchowo budowę kościoła?
- f) Indywidualna modlitwa.
 - g) Post w intencji budowy kościoła.
 - h) Ofiarowanie cierpienia w tej intencji.
 - i) Komunia św. w intencji budowy.
 - j) Inne formy duchowego wsparcia budowy....
- 17/. Czy osoby pracujące modliły się na budowie?
- a) Przed rozpoczęciem i po zakończeniu pracy.
 - b) Na Anioł Pański.
 - c) Przed i po posiłkach.
 - d) Okazyjnie, gdy budowę odwiedzi któryś z duszpasterzy.
 - e) Nie modliły się wcale.
- 18/. Czy uczestniczysz we mszy św.:
- f) W każdą niedzielę.
 - g) 1 raz w miesiącu.

- h) Okazyjnie.
- i) Słucham mszy św. radiowej.
- j) Nie uczestniczę.

19/. Na czym polega Twoje uczestnictwo we mszy św. i jak wyobrażasz sobie pełny udział w eucharystii?

.....
 20/. Czym jest dla Ciebie udział we mszy św?

- g) Wypełnieniem obowiązku wobec Kościoła.
- h) Spełnieniem nakazu sumienia.
- i) Dostosowaniem do wymagań rodziny.
- j) Przeżyciem religijnym.
- k) Dostosowaniem do ogólnego zwyczaju.
- l) Czymś innym, /czym.....

21/. Kiedy ostatni raz zamawiałeś intencję mszalną?

- g) W bieżącym miesiącu.
- h) Kilka miesięcy temu.
- i) Rok temu.
- j) Kilka lat temu.
- k) Jeszcze dawniej.
- l) Nigdy.

22/. Jak często przystępujesz do sakramentu pokuty?

- f) częściej niż 1 raz w miesiącu.
- g) 1 raz w miesiącu.
- h) z okazji świąt /Boże Narodzenie, Wielkanoc/, śluby i pogrzeby.
- i) 1 raz w roku lub rzadziej.
- j) wcale nie przystępuję.

23/. Czym dla Ciebie jest spowiedź?

- f) uwolnienie od poczucia winy.
- g) pomaga w osobistych problemach.
- h) przyczynia się do zgody i przebaczenia uraz.
- i) jest odnowieniem łaski sakramentu Chrztu św.
- e) inne

24/. Kiedy i jak się modlisz? Proszę z każdej grupy odpowiedzi podkreślić tylko jedną, wybraną ewentualność.

- e) codziennie – prawie codziennie – kilka razy w miesiącu.
- f) najczęściej sam – najczęściej z współmałżonkiem – najczęściej z rodziną.
- g) kilka razy w ciągu dnia – rano i wieczór - w trudnych sytuacjach życia.
- h) systematycznie – wtedy, gdy jest nastrój do modlitwy – w chwilach szczególnych, życiowych doświadczeń.

25/. W których nabożeństwach najczęściej i najchętniej uczestniczyłeś?

- j) Gorzkie żale.
- k) Droga krzyżowa.
- l) Nabożeństwo majowe.
- m) Nabożeństwo czerwcowe /Najśw. Serca Pana Jezusa/.
- n) Nabożeństwo różańcowe /październik/.
- o) Godzinki ku czci Najśw. Marii Panny.
- p) Nieszpory niedzielne.
- q) Nabożeństwo do miłosierdzia Bożego
- r) inne.....
- s) Nie uczestniczę.

28/. Czy przechodząc obok kościoła:

- e) wstępujesz na adorację.
 - f) zdejmujesz nakrycie głowy.
 - g) odmawiasz w sercu akty strzeliste.
 - h) czynisz znak krzyża.
- 29/. Komu parafia winna udzielać charytatywnej pomocy:
- h) osobom chorym.
 - i) osobom starym.
 - j) dzieciom zaniedbanym, opuszczonym i osieroconym.
 - k) bezdomnym.
 - l) bezrobotnym.
 - m) nieprzystosowanym społecznie / alkoholicy, narkomani, ludzie z marginesu społecznego/.
 - n) inne.....
- 30/. Jak często osobiście udzielasz pomocy ludziom potrzebującym?
- e) stale /w zespole charytatywnym/.
 - f) okresowo /akcje parafialne/.
 - g) doraźnie /w ramach możliwości czasowych i finansowych/.
 - h) świadczę pomoc indywidualnie, gdy mnie ktoś o to poprosi.
- 31/. W jaki sposób pogłębiasz swoją wiarę:
- k) regularne czytanie Pisma św.
 - l) czytanie prasy religijnej.
 - m) czytanie książek religijnych.
 - n) oglądanie programów religijnych.
 - o) uczestniczenie w rekolekcjach.
 - p) słuchanie kazań
 - q) codzienna modlitwa.
 - r) rozmowa na tematy religijne.
 - s) inne.....
 - t) nie pogłębiam.
- 32/. Czy interweniujesz wtedy, gdy ktoś:
- f) ośmiesza prawdy wiary.
 - g) ośmiesza ludzi wierzących.
 - h) krytykuje i ośmiesza duchowieństwo.
 - i) inne
 - j) nie interweniuję
- 33/. W jaki sposób proboszcz kontaktuje się z parafianami:
- l) przez ogłoszenia parafialne.
 - m) wizytę duszpasterską /kolędę/.
 - n) kancelarię parafialną /sprawy urzędowe/.
 - o) spotkania opłatkowe.
 - p) gazetkę parafialną.
 - q) gablotkę.
 - r) kontakt indywidualny / jak często...../.
 - s) spotkanie z grupami parafialnymi /jak często...../.
 - t) kontakt w środowisku pracy.
 - u) w szpitalu /lub w domu podczas choroby/.
 - v) inne.....
- 34/. Czy Proboszcz miał czas dla parafian pracujących na budowie, czy rozmawiał z nimi, odwiedzał ich.
- a) bardzo często
 - b) często

- c) rzadko
 - d) bardzo rzadko
 - e) wcale, z powodu braku czasu.
- 35/. Jakie cechy ma Twój Proboszcz /budowniczy kościoła/.
- g) konsekwentny – niekonsekwentny.
 - h) wymagający – za mało wymagający.
 - i) wyrozumiały – niewyrozumiały.
 - j) zdecydowany – niezdecydowany.
 - k) surowy – delikatny.
 - l) nieprzystępny – otwarty.
- 36/. Jak ocenilibyś współpracę z proboszczem – budowniczym.
- a) bardzo zgodna.
 - b) raczej zgodna.
 - c) mało zgodna.
 - d) niezgodna.
 - e) bardzo zła.
- 37/. Czy w swojej parafii uczestniczysz w jakichś ruchach lub stowarzyszeniach kościelnych:
- n) rada parafialna /rada budowy kościoła/.
 - o) rada duszpasterska.
 - p) Róże różańcowe.
 - q) Straż honorowa N.S.P.J.
 - r) Akcja Katolicka.
 - s) Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.
 - t) Koło Misyjne.
 - u) Koło Przyjaciół Radia Maryja
 - v) Ruch Światło-Życie /OAZA/.
 - w) Ruch Wiara i Światło /Muminki/.
 - x) inne
 - y) nie uczestniczę
- 38/. Które z form przekazywania dzieciom wiary są według Ciebie najskuteczniejsze?
- k) nauka pacierza.
 - l) rozmowa na tematy wiary i religii.
 - m) przygotowanie dzieci do przyjęcia sakramentów.
 - n) wspólna modlitwa w rodzinie.
 - o) wspólne przyjmowanie sakramentów.
 - p) troska o przekaz zwyczajów religijnych w rodzinie.
 - q) wychowanie do odpowiedzialności za kościół parafialny.
 - r) wychowanie do wrażliwości na potrzeby ludzi biednych.
- 44/. Które z wymienionych praktyk i zwyczajów religijnych bezwzględnie przestrzegasz?
- k) opłatek na Boże Narodzenie /wigilia/.
 - l) święcone na Wielkanoc.
 - m) święcenie palm.
 - n) wspólne śpiewanie kolęd.
 - o) udział w procesjach Bożego Ciała.
 - p) wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w piątek.
 - q) post ścisły w Środę Popielcową i Wielki Piątek.
 - r) uczestnictwo w pielgrzymkach.
 - s) praktykowanie pierwszych piątków miesiąca.
- 45/. Które z niżej wymienionych czynności są dla Ciebie bardzo ważne.

- f) wieszać na ścianach domu krzyż i obrazy religijne.
- g) nosić na szyi krzyżyk lub medalik.
- h) umieszczać w samochodzie emblematy religijne.
- i) umieszczać wodę święconą przy drzwiach wejściowych domu.
- j) stosować pozdrowienie chrześcijańskie przy wchodzeniu i wychodzeniu z domu lub spotykaniu ludzi.
- k) mieć ołtarzyk domowy.
- l) wieszać na ścianie ozdoby świeckie by nie urazić innych.

KWESTIONARIUSZ BADAŃ 3.

/Do kapłanów/

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na doręczoną ankietę. Celem prowadzonych przeze mnie badań, jest ukazanie wpływu budowy kościołów na integrację wspólnot parafialnych w diecezji bielsko – żywieckiej. Badania są anonimowe, a wyniki zostaną wykorzystane wyłącznie do celów naukowych, na seminarium z teologii pastoralnej przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Ich wartość zależy od prawdziwości odpowiedzi, w związku z tym proszę o szczerość. Za okazane mi zaufanie serdecznie dziękuję.

Ks. lic. Adam Ciapka

- 1/. Kto wypełnia ankietę?
 - a) Ks. Proboszcz /ile lat kapł...../ Staż na parafii budującej kościół.....
 - b) Ks. Wikariusz /ile lat kapł...../ Staż na parafii budującej kościół
- 2/. Czy było to pierwsze doświadczenie związane z budową kościoła?
 - a) Tak
 - b) Nie, / jakie wcześniejsze.....
- 3/. Czy ksiądz (prowadził budowę kościoła):
 - a) Od początku do ukończenia.
 - b) Przejął budowę od poprzednika i prowadził do końca.
 - c) Rozpoczął budowę, a następca dokończył.
 - d) Poprzednik rozpoczął, ja budowałem, następca dokończył.
 - e) Pracował na parafii czasowo jako wikariusz.
- 4/. Dlaczego postanowiono budować nowy kościół?
 - a) Ponieważ poprzedni był stary lub za mały.
 - b) Ponieważ powstało nowe osiedle /nowa parafia/.
 - c) Ponieważ poprzedni spłonął, lub jego koszty remontu przekraczały koszty ewentualnej budowy.
 - d) Inne.....
- 5/. Czy były jakieś przeszkody (trudności), które hamowały rozwój budowy?
 - e) Nie.
 - f) Tak. / Jakie?
.....
.....
- 6/ Jak ocenilibyś zaangażowanie parafian w pracę przy budowie kościoła?
 - f) Bardzo duże.
 - g) Duże.
 - h) Średnie.
 - i) Raczej słabe.
 - j) Słabe.
- 7/. Czy może Ksiądz opisać przykład wyjątkowego poświęcenia parafian przy budowie, lub wyjątkowego zaniedbania?
.....
.....
- 8/. Kto finansował budowę kościoła?
 - a) Parafianie /składki, indywidualne ofiary, ofiary z kolędy, inne...../
 - b) Kuria /wydział budownictwa sakralnego/.
 - c) Sponsorzy.
 - d) Wsparcie z innych parafii.
 - e) Inne źródła finansowania.....
- 9/. Czy ty wspierałeś duchowo budowę kościoła?
 - e) Tak.

- f) Nie.
- 10/. W jakiej najczęściej formie wspierałeś duchowo budowę kościoła?
- k) Indywidualna modlitwa.
 - l) Post w intencji budowy kościoła.
 - m) Ofiarowanie cierpienia w tej intencji.
 - n) Komunia św. w intencji budowy.
 - e) Inne formy duchowego wsparcia budowy....
- 11/. Które nabożeństwa w parafii cieszą(ły) się największą frekwencją?
- t) Gorzkie żale.
 - u) Droga krzyżowa.
 - v) Nabożeństwo majowe.
 - w) Nabożeństwo czerwcowe /Najśw. Serca Pana Jezusa/.
 - x) Nabożeństwo różańcowe /październik/.
 - y) Godzinki ku czci Najśw. Marii Panny.
 - z) Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.
 - aa) Niedzielne nieszpory.
 - bb) Inne
- 12/. Komu parafia najczęściej udziela charytatywnej pomocy:
- o) osobom chorym.
 - p) osobom starym.
 - q) dzieciom zaniedbanym, opuszczonym i osieroconym.
 - r) bezdomnym.
 - s) bezrobotnym.
 - t) nieprzystosowanym społecznie / alkoholicy, narkomani, ludzie z marginesu społecznego/.
 - u) inne.....
- 13/. W jakiej najczęściej formie Ksiądz nawiązywał kontakt z wiernymi.
- w) ogłoszenia parafialne.
 - x) wizyta duszpasterska /kolęda/.
 - y) kancelaria parafialna /sprawy urzędowe/.
 - z) spotkania opłatkowe.
 - aa) gazetka parafialna.
 - bb) gablotka.
 - cc) kontakt indywidualny / jak często...../.
 - dd) spotkanie z grupami parafialnymi /jak często...../.
 - ee) kontakt w środowisku pracy.
 - ff) w szpitalu /lub w domu podczas choroby/.
 - gg) inne.....
- 14/. Czy w parafii istniała rada budowy kościoła.
- a) nie
 - b) czasowo /została rozwiązana/.
 - c) cały czas /jakie były jej kompetencje.....
- 15/. Jak Ksiądz oceniłby współpracę z radą budowy kościoła
- f) bardzo zgodna.
 - g) raczej zgodna.
 - h) mało zgodna.
 - i) niezgodna.
 - j) bardzo zła.
- 16/. Współpraca parafii z innymi wspólnotami świeckimi i religijnymi:
- j) Gmina /Władze samorządowe/.
 - k) Szkoła /Grono pedagogiczne i uczniowie/.

- l) Policja.
- m) Straż Pożarna.
- n) Koło Gospodyń Wiejskich.
- o) Parafie z dekanatu.
- p) Parafie protestanckie.
- q) inne
- r) brak współpracy.

17/. Na czym ta współpraca polega.

- i) wspólne organizowanie i uczestnictwo w uroczystościach religijno-patriotycznych.
- j) działalność na polu charytatywnym i społecznym.
- k) współpraca w wychowaniu dzieci i młodzieży.
- l) krzewienie tradycji i kultury w lokalnym środowisku.
- g) inne

ABSTRAKT

Poza rodziną podstawowym miejscem zaangażowania apostołskiego ludzi ochrzczonych jest parafia, stanowi ona zasadniczą strukturę duszpasterstwa. Jest ona niejako umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym Kościołem „...zamieszkującym pośród swych synów i córek” (KL 42). Dla normalnego swojego funkcjonowania każda parafia potrzebuje odpowiedniej infrastruktury. Najważniejszym jej elementem jest kościół parafialny, który jest centralnym ośrodkiem jej życia religijnego.

Jan Paweł II, kierując się troską pasterską o dobro Kościoła w naszym kraju, bullą *Totus Tuus Poloniae Populus* z dnia 25 marca 1992 roku, dokonał reorganizacji diecezji i prowincji kościelnych. W wyniku zawartych w bulli decyzji powstało trzynaście nowych diecezji w tym diecezja bielsko-żywiecka. Na pierwszego rządcę nowo utworzonej diecezji Ojciec Święty Jan Paweł II mianował ks. Tadeusza Rakoczego, dotychczasowego pracownika Sekretariatu Stanu w Watykanie.

Wśród wielu zadań, jakie podejmował biskup Tadeusz Rakoczy, znajdowała się troska o budowę nowych świątyń. Troska ta stała się podstawą do podjęcia tematu niniejszej rozprawy doktorskiej. Podjęte w niej teoretyczne rozważania, dotyczące szeroko rozumianej definicji parafii, powiązane ściśle z zagadnieniem budowy kościoła materialnego, jako miejsca kultu, wpływającego na proces integracji wiernych, tworzą podwaliny pod praktyczną część niniejszego studium. Dzieje się tak dlatego, ponieważ rozstrzygnięcie kwestii zależności pomiędzy budową świątyni, a integracją społeczności parafialnych, podejmujących się tego dzieła, będzie opierało się w tym wypadku na konkretnych badaniach, przeprowadzonych w tych parafiach z obszaru diecezji bielsko-żywieckiej, w których powstały na początku jej działalności nowe kościoły, a całe dzieło zostało zwieńczone ich konsekracją lub poświęceniem.

Dla przedstawienia podjętego zagadnienia przeprowadzono badania ankietowe w wybranych parafiach diecezji bielsko-żywieckiej, w których odbyło się poświęcenie lub konsekracja kościoła w przekroju czasowym od 25.III 1992 r. (utworzenie diecezji) do 31.XII 2000 r. (zakończenie roku jubileuszowego w Kościele). Nasza próbka badawcza obejmuje 42 parafie, albowiem właśnie tyle kościołów parafialnych, w interesującym nas przekroju czasowym, zostało poświęconych lub konsekrowanych na całym obszarze diecezji bielsko-żywieckiej. W 12 przypadkach mamy do czynienia ze starszymi świątyniami, których wcześniej - z różnych względów - nie konsekrowano.

Oprócz przeprowadzonych badań ankietowych intencją autora było przeprowadzenie kwerendy dokumentów i publikacji opisujących to zagadnienie. Chodziło bowiem o zapoznanie się z dorobkiem naukowym dotyczącym tego duszpasterskiego zagadnienia. Materiałem badawczym jest tu więc zestaw tekstów uwzględniony w bibliografii. Materiały te w szczególny sposób nadają się do przebadania przy zastosowaniu metody historyczno-porównawczej, metody analizy treści oraz metody syntezy.

Tematyka ta w niniejszym opracowaniu została przedstawiona w pięciu rozdziałach. Pierwszy rozdział ukazuje rys historyczny powstawania starszych kościołów, które były w tym okresie konsekrowane. W drugim rozdziale podjęto zagadnienie socjologicznego wymiaru badanych parafii, w trzecim przedstawiono okoliczności związane z budową nowych świątyń. W kolejnym przedstawiono osobisty wkład wiernych w dzieło budowy kościołów, a w ostatnim podjęto zagadnienie wpływu życia liturgicznego realizowanego w nowych świątyniach na życie religijne i integrację wspólnot parafialnych.

Słowa kluczowe: Kościół, diecezja, parafia, świątynia, Eucharystia, sakramenty, budowa, konsekracja, liturgia, biskup, kapłan, wierni

ABSTRACT

Outside the family, the parish is the primary place of the apostolic commitment of the baptized, and it is the fundamental structure of pastoral care. It is, as it were, the ability of the Church, and in a certain sense the Church herself, dwelling among his sons and daughters" (SC 42). For its normal functioning, each parish needs appropriate infrastructure. Its most important element is the parish church, which is the central centre of its religious life.

John Paul II, guided by his pastoral concern for the good of the Church in our country, the bull *Totus Tuus Poloniae Populus* of 25 March 1992, reorganized dioceses and ecclesiastical provinces. As a result of the decisions included in the bull, thirteen new dioceses were created, including the diocese of Bielsko-Żywiec. The Holy Father John Paul II appointed Fr. Tadeusz Rákóczy, a former employee of the State Secretariat in the Vatican, as the first governor of the newly created diocese.

Among the many tasks undertaken by Bishop Tadeusz Rakoczy, there was the care for the construction of new churches. This concern became the basis for taking up the subject of this doctoral dissertation. The theoretical considerations undertaken in it, concerning the broadly understood definition of a parish, closely related to the issue of the construction of a material church as a place of worship, influencing the process of integration of the faithful, form the foundations for the practical part of this study. This is because the resolution of the question of the relationship between the construction of the church and the integration of the parish communities undertaking this work will be based in this case on specific research carried out in those parishes in the area of the diocese of Bielsko-Żywiec, in which new churches were built at the beginning of its activity, and the whole work was crowned with their consecration or consecration.

In order to present the issue taken up, a survey was carried out in selected parishes of the diocese of Bielsko-Żywiec, in which the consecration or consecration of the church took place in the time span from 25 March 1992 (creation of the diocese) to 31 December 2000 (the end of the jubilee year in the Church. Our research sample includes 42 parishes, because this is the number of parish churches in the cross-section of the time that is of interest to us, which has been consecrated or consecrated in the entire area of the diocese

of Bielsko-Żywiec. In 12 cases, we are dealing with older churches that had not been consecrated earlier for various reasons.

This study presents this topic in five chapters. The first chapter shows the historical outline of the formation of the older churches that were consecrated during this period. The second chapter discusses the sociological dimension of the studied parishes, and the third presents the circumstances related to the construction of new churches. The next one presents the personal contribution of the faithful to the work of building churches, and the last one deals with the issue of the impact of liturgical life in new churches on religious life and the integration of parish communities.

Key words: Church, diocese, parish, temple, Eucharist, sacraments, building, consecration, liturgy, bishop, priest, faithful